ARCHEION

CZASOPISMO NAUKOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM ARCHIWALNYM

ZAŁOŻONE PRZEZ
STANISŁAWA PTASZYCKIEGO

REDAKTOROWIE
WITOLD SUCHODOLSKI
I
WINCENTY ŁOPACIŃSKI

XVI

WARSZAWA 1938 — 1939
WYDAWNICTWO ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
SKŁAD GŁÓWNY W ADMINISTRACJI WYDAWNICTW
MINISTERSTWA W. R. I O. P. WARSZAWA, ALEJA SZUCHA 23/25

DRUKARNIA
EKONOMICZNA
J. KUBIAK I S-KA
WARSZAWA
UL. LESZNO 20
TELEFON 11.48-33
624

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
W TORUNIU

D. 644/49

SPIS TREŚCI ZESZYTU XVI-go.

ARTYKUŁY

str.

1. Helena POLACZKÓWNA: Uwagi o porządkowaniu prywatnych archiwów familijnych 1
2. Michał MARCZAK: Zbiory archiwalne Tarnowskich w Dzikowie 21
3. Zygmunt WDOWISZEWSKI: Nieznane dyplomy średniowieczne do dziejów opactwa Cystersów w Wąchocku 39
4. Lucjan RUSSYAN: Sprawy archiwalne na Węgrzech w latach 1933 — 1937 47
5. Marian MAŁOWIST: Sprawy archiwalne w Szwecji 75
6. Wojciech HEJNOSZ: Jeszcze o archiwach, bibliotekach i ich publicznej użyteczności naukowej 85

SPRAWOZDANIA Z LITERATURY ARCHIWALNEJ

1. Feliks POHORECKI: Gesamtinventar des Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchivs ..... herausgegeben .... von L. Bittner. III—IV. Band. Wien, 1936 i 1938 95
2. Kazimierz KACZMARCZYK: Felix Pohorecki: Catalogus Diplomatarum Bibliothecae Instituti Ossoliniani nec non Bibliothecae Pawlikowianae inde ab anno 1227 usque ad annum 1505. Leopoli, 1937 102
3. Kazimierz KACZMARCZYK: Dąbkowski Przemysław, Katalog dawnych aktów sądowych polskich województwa ruskiego i bełzkiego. Lwów, 1937 106
4. Julian NIEĆ: Feliks Pohorecki, Kilka uwag o dyplomach i aktach wołyńskich. Równe, 1938 112
5. Aleksander GIEYSZTOR: Literatura archiwalna francuska, 1933 — 1938 117

SPRAWOZDANIA

str.

1. Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w r. 1937 133
2. Sprawozdanie z działalności Archiwów Państwowych. Rok 1937. Na podstawie materiałów dostarczonych przez poszczególne Archiwa Państwowe opracował Antoni RYBARSKI 155
3. Spis urzędników czynnych w dniu 1 stycznia 1939 roku . . . 217
4. Sprawozdanie z prac Komisji odbiorczo-zdawczej do wykonania układu archiwalnego polsko-niemieckiego za rok 1937 . . . 225
5. Sprawozdanie z prac Delegacji Polskiej do wykonania układu archiwalnego polsko-austriackiego za rok 1937 230
6. Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Zurychu . . 231

KOMUNIKATY

1. Komunikat Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 235

WSPOMNIENIE

1. Tadeusz MANTEUFFEL: ś. p. Feliks Jakubowski (1874 † 1938) 237

Książki i czasopisma nadesłane do Redakcji tytułem wymiany za Archeion. 1938. 241

Streszczenia w języku francuskim 245

TABLE DES MATIÈRES DU FASCICULE XVI.

ARTICLES

page

1. Hélène POLACZEK: Remarques au sujet du classement d'un chartrier seigneurial 1
2. Michel MARCZAK: Les archives des comtes Tarnowski à Dzików 21
3. Sigismond WDOWISZEWSKI: Les chartes inconnues concernant l'histoire de l'abbaye des Cisterciens à Wąchock 39
4. Lucien RUSSYAN: Les archives en Hongrie, 1933 — 1937 . . 47
5. Marie MAŁOWIST: Les archives en Suède 75
6. Adalbert HEJNOSZ: Sur les archives, les bibliothèques et leur caractère publique d'utilité scientifique 85

COMPTES RENDUS DES PUBLICATIONS CONCERNANT LES ARCHIVES

1. Félix POHORECKI: Gesamtinventar des Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchivs ..... herausgegeben .... von L. Bittner. III—IV. Band. Wien, 1936 et 1938 95
2. Casimir KACZMARCZYK: Félix Pohorecki, Catalogus Diplomatarum Bibliothecae Instituti Ossoliniani nec non Bibliothecae Pawlikowianae inde ab anno 1227 usque ad annum 1505. Leopoli, 1937 102
3. Casimir KACZMARCZYK: Dąbkowski Przemysław, Le catalogue des anciens actes juridiques polonais, provenant des palatinats de Ruthénie et de Bełz. Léopol, 1937 106
4. Julien NIEĆ: Félix Pohorecki, Quelques observations sur les chartes et les actes de Volhynie. Równe, 1938 112
5. Alexandre GIEYSZTOR: Les publications françaises concernant les archives, 1933 — 1938 117

COMPTES RENDUS

page

1. Compte Rendu de la Section des Archives d'État du Ministère de l'Instruction Publique et des Cultes, 1937 133
2. Compte Rendu des Archives d'État, élaboré par Antoine RYBARSKI d'après les matériaux fournis par les Archives respectives, 1937 155
3. Liste des fonctionnaires d'archives pour le 1-er janvier 1939 . . 217
4. Compte Rendu (1937) de la Commission pour l'exécution de l'arrangement touchant la remise réciproque des actes et des documents, conclu entre la Pologne et l'Allemagne 225
5. Compte Rendu (1937) de la Délégation Polonaise pour l'exécution documents, conclu entre la Pologne et l'Autriche 230
de l'arrangement touchant la remise réciproque des actes et des
6. VIII-e Congrès International des sciences historiques à Zurich 231

COMMUNIQUÉS

1. Communiqué de l'Institut National Ossoliński 235

NÉCROLOGIE

1. Thadée MANTEUFFEL: Jean Félix Jakubowski (1874 † 1938) 237

Liste des publications parvenues à la Rédaction en échange de la revue Archeion, 1938 241
Sommaires 245

U. 02078

UWAGI O PORZĄDKOWANIU PRYWATNYCH ARCHIWÓW FAMILIJNYCH.

I.

Zbiór aktów, będących emanacją działalności jakiejkolwiek władzy duchownej czy świeckiej, nosi pospolicie nazwę archiwum zarówno w polskim jak i w obcych językach. Mówimy więc archiwum państwowe, miejskie, kapitulne, konsystorskie; Staatsarchiv, Stadtarchiv, Domarchiv, Diöcesanarchiv; archives nationales, départementales, municipales, communales, archivio di Stato, archivio storico civico, archivio provinciale, communale etc. Ta zgodność terminologiczna ustaje z chwilą, gdy mamy określić zbiór aktów, który nie jest jednolitym produktem funkcyj urzędowych jakiejkolwiek władzy, ale luźną kolekcją papierów, a jedyną więźbą je łączącą jest osoba czasowego posiadacza. Nauka niemiecka zachowuje tu jeszcze termin Hausarchiv np. Goethe und Schillerarchiv, Weimar, ale dopuszcza równocześnie już takie wyrażenia jak Majoratsbibliothek, Warmbrunn, jakkolwiek oba zbiory są przedmiotowo identyczne. Nauka francuska rzadziej stosuje wyrażenia: archives privées, dając pierwszeństwo określeniu: chartrier seigneurial. W Polsce utrzymała się nazwa archiwum prywatnego.

Bezpośrednio po utworzeniu władzy czy urzędu powstają ich archiwa; one wydają zakazy, nakazy, egzempcje, wysyłają mandaty, obdarzają łaskami lub karcą, a to wszystko wymaga

choćby w najszczuplejszej mierze pewnego aparatu piśmiennego, zawiązku kancelarii, wytwarza akta, które się magazynuje dla pamięci. Inaczej rzecz się przedstawia z jednostką prywatną; może nigdy nie wchodzić w konflikt z zarządzeniami władz państwowych i lokalnych, w spory z współbliźnimi, nie otrzymać szczególniejszych uposażeń beneficjalnych. Ruchliwość jego, o ile jest to człowiek normalny, przejawi się jednak zawsze w dziedzinie interesów: pozbywa i nabywa, pragnie ślady nabycia lub pozbycia utrwalić dla siebie i swoich spadkobierców, nabytym administruje, gromadzi tytuły swoich praw własności, a wtedy zaczyna powstawać archiwum prywatne. Wśród tych czynności narastają w zbiorze papiery, które pozornie nie należą do ich wspólnoty i dopiero głębsze badanie biografii osoby lub dziejów instytucji pozwala wewnętrzny ich związek z całością wykryć. Oto przykład: archiwum klasztoru pp. Benedyktynek łacińskich we Lwowie posiada w swych zbiorach oryginał pergaminowy nadania Władysława Jagiełły na rzecz Oty z Milatycz wystawiony w odniesieniu do wsi Siedlisk, Młynowiec alias Rakowca i Monasterza, oraz kolekcję działów rodzinnych z lat 1440, 1449, 1476 rodziny Kulikowskich, wreszcie rozgraniczenie Lesienic i Winnik odesłane 3 października 1591 r. do decyzji podkomorzego. Klasztor ten został ufundowany dopiero 1596 r.; musi zatem zadziwić obecność w jego archiwum aktów z XIV i XV w., które pozornie nie pozostają z nim w żadnej łączności. Badacz byłby skłonny poczytać je za obcy wtręt, gdyby nie ostatni akt rozgraniczenia Lesienic i Winnik, który wiąże resztę w genetyczną całość. Lesienice pod Lwowem są uposażeniem klasztoru i akta wcześniejsze, traktujące o działach Kulikowskich na Lesienicach, względnie o granicach Lesienic od sąsiednich Winnik i ich części Młynowca i Monasterza znalazły się w posiadaniu zakonnic, wydane im prawdopodobnie przy tradycji [1]) Lesienic wraz z ich tytułami prawnymi czy to jako darowizny czy jako dóbr zakupnych. Kupno — sprzedaż nieruchomości i towarzysząca ich tradycji wymiana tytułów prawnych posiadania, oto krok pierwszy do stworzenia archiwum prywatnego.

---

[1]) Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie* II, 192 sq.

Dokumenty, posiadające tak wybitną siłę dowodową [2]) w procesie, musiały ze strony ich posiadaczy być otoczone wyjątkową opieką i konserwacją. To też w aktach grodzkich Rzptej jawią się wcześnie w oblatach „Regestra monimentorum", na równi z „Regestrami clenodiorum" lub inwentarzami majętności wnoszone do ksiąg sądowych zwłaszcza po zgonie dziedzica, pozostawiającego wdowę lub nieletnie dzieci, z okazji *divisio bonorum*, spisania intercyzy ślubnej i t. d. Te „regestra monimentorum" wychodzą od posiadaczy skromnych włości szlacheckich lub właścicieli magnackich fortun; w związku z tym pozostaje objętość regestru, względnie jego rozczłonkowanie na rozmaite schedy i fascykuły. „Regestra monimentorum" są pierwotypem archiwalnego inwentarza. Zachowały się po dziś dzień nie tylko „regestra monimentorum" w księgach archiwalnych, ale u odnośnych rodzin pergaminy i papiery, które dawały podstawę do układania ich spisów, tylko że straciły swoją praktyczną wartość, a w związku z wygaśnięciem rodzin, ze szczupłością domostw mieszkalnych stały się dobrem bezpańskim, dla którego człowiek kulturalny szuka przyzwoitego schronu, mniej kulturalny wyrzuca na śmietnik. Kto może przejąć ten objątek papierów rodzinnych? Archiwa — nie, ponieważ one skupiają u siebie wyłącznie produkt kancelaryjności oficjalnej; pozostają tedy biblioteki, a przede wszystkim ich dział rękopiśmienny jako właściwe magazyny dla produkcji kancelaryjnej związanej z indywiduum lub jego familią przez kilka generacyj. Ale to wsiąkanie papierów rodzinnych w dział rękopisów bibliotecznych stwarza bibliotekarzowi trudności; w dział rękopisów, który warunkuje numerus currens i chronologia, wprowadza mu kolekcje, dla których ani chronologia ani numerus currens nie są cechami pierwszorzędnymi ani najbardziej typowymi i które wymagają odrębnych zasad porządkowania.

To też jeden z autorów współczesnych wydaje się nawet być zwolennikiem rozbijania kolekcyj; pisze bowiem: „Po co i w imię czego otacza się opieką kolekcję, stworzoną przez tego mniej

---

[2]) Balzer O., *Przewód sądowy polski* 101 sq. 181 sq.

lub więcej zasłużonego czy wybitnego zbieracza, która składa się z różnych materiałów, od urzędowych lub na pół urzędowych aktów różnych instytucji i organizacji aż do czysto prywatnych listów i notatek?" A na innem miejscu: „Przecież, postępując inaczej, należałoby bezwzględnie strzec niepodzielności i układu nadanego kolekcji autografów przez jej twórcę, nierzadko mniej lub więcej szkodliwego maniaka". Ze swej strony zaznaczę na marginesie, że gdyby nie było tych maniaków, my bibliotekarze czy archiwiści nie bylibyśmy zgoła potrzebni: nie było by ich, nie było by nas. Propozycja rozbijania kolekcyj ufundowanych nieraz trudem całego życia może odstręczyć ich posiadaczy od ewentualnego tworzenia depozytów w bibliotekach. Jak spadkobierca, biorący fortunę, przyjmuje testamentem legaty i obciążenia, które niezawsze są po jego myśli, podobnie instytucja, przyjmująca pewien spadek kulturalny, musi zgodzić się na zachowanie jego niepodzielności, co możemy określić nawet jako pewien sentymentalizm ze strony darczyńcy, o ile domaga się, aby jego zbieractwo było uszanowane i zachowane we wspólnej kolekcji, ale nie podobna od tego obowiązku się uchylić, jeśli chcemy liczyć na powiększenie i rozrost bibliotecznych zbiorów ze strony coraz to nowych ofiarodawców. Za rodzaj curiosum archiwalno-bibliotecznego może uchodzić spuścizna osobista Wiktora Hugo; miał zwyczaj pisać na pełnych, niezwykle wielkiego formatu arkuszach, a że pisał dużo i stawiał ogromne litery, można sobie wyobrazić, jakich szaf i półek wymagają jego rękopisy, odmiennych od przeciętnego kształtu półek bibliotecznych. Czy byłby to dostateczny powód, aby się wyrzec kolekcji Wiktora Hugo przez Bibliothèque Nationale? Mam nadzieję, że w toku tych rozważań uda się osiągnąć porozumienie, aby kolekcje zbieraczy nie tworzyły takich obcych wtrętów w zespole bibliotecznym.

Zanim zaczniemy omawiać sposoby porządkowania kolekcyj prywatnych, zwrócimy uwagę na jeden jeszcze szczegół, który jest źródłem trudności przy ich systematycznym opracowaniu. Kolekcje papierów prywatnych bardziej niż jakiekolwiek inne bywają zbiornikami fałszywych i podrobionych dokumentów i wymagają od porządkującego pracownika dużej dozy krytycyzmu. Począwszy od sławnych podrzutków w Archiwum Skarbca

Koronnego, wprowadzonych do niego przez samych komisarzy podczas inwentaryzacji z 1682 r. [3]), poprzez sławne dyplomy Lanckorońskich, wystawione przez króla francuskiego Filipa I, Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego, a prezentowane w ziemstwie lwowskim 1783 r. [4]), dyplomatyka każdego czasu zna fałszerstwa dokonywane przez możnych lub mizernych w celu osobistej korzyści materialnej lub tylko gwoli zadowolenia próżności.

Oto jeszcze jeden przykład nieznany do poprzednich wielokrotnie omawianych, tym ciekawszy, że autor był osobistością zupełnie bez znaczenia. W 1754 r. prezentowała Marianna z Pruskich Jachowiczowa, wdowa po Stanisławie Jachowiczu, regestr rzeczy i dokumentów po nim pozostałych [5]). Wśród dokumentów na pierwszym miejscu znalazł się przywilej nobilitacyjny cesarza Rudolfa dla Jachowiczów podany w oblacie z grodu halickiego 1682 r. Ta okoliczność, że pierwszy i najważniejszy z dokumentów wymieniony jest nie pod oryginalną datą z końca XVI w., lecz w późniejszej prawie o 100 lat oblacie, skłoniła do poszukiwania za tym bądź co bądź niezwykłym dokumentem. Istotnie, akta grodzkie halickie zachowały ten odpis, ale przejęty nie z pierwotnego oryginału, lecz znowuż z oblaty podanej tym razem w ziemstwie wileńskim 1632 r. przez Marcina Jerzego Jachowicza, kanonika wileńskiego.

Jakkolwiek księgi ziemskie wileńskie zaczynają się dopiero od 1663 r., bo starsze się nie dochowały i nie ma sposobu sprawdzenia przytoczonych przez akta halickie okoliczności, nie jest to jeszcze tak dalece dla nich obciążające, jak inny szczegół że koło r. 1632 nie jest znany kanonik wileński Marcin Jerzy Jachowicz [7]). We właściwym świetle stawiają cały akt herbarze Bo-

---

[3]) B a l z e r O., *Skarbiec i archiwum koronne 264;* L a s o c k i Z. *O falsyfikatach w Archiwum Skarbca Koronnego*, Mies. Herald. 1930, 177sq.

[4]) A G Z. X nry 1. 2. 3.

[5]) Archiwum Państw. we Lwowie, Castr Prem. Fasc. 129 s. 1509.

[6]) Ibidem, Castr. Halic. 185 s. 1174.

[7]) K u r c z e w s k i Z. *Biskupstwo wileńskie*, s. 518 wymienia tylko jezuitę Jachowicza vel Jachnowicza 1588 r., który kazał po litewsku.

nieckiego [8]), Uruskiego [9]) i inne [10]), które powołują Jachowiczów z Wolfowic albo von Wolfik herbu Dąb. Od tego stwierdzenia krok już jeden tylko do porównania kopii *autentycznego* dyplomu cesarza Rudolfa z 24 października 1595 r. dla mieszczan lwowskich Jana, Melchiora i Józefa Wolfowiczów [11]) z oblatą dyplomu Jachowiczów [12]), aby się przekonać, że nobilitacja tych ostatnich pozostała dosłownie odpisana z aktu przeznaczonego dla Wolfowiczów z jedyną wymianą nazwiska.

Wynika z tego, że Jachowicze nigdy nie byli nobilitowani, że wszystkie akty, stwierdzające ich szlachectwo zostały w bardzo prymitywny sposób sfałszowane, a cała skomplikowana procedura, z jaką akt ten przedstawiono kilkakrotnie przed forum sądowym, a następnie wprowadzono do inwentarza papierów rodzinnych, miała wyłącznie na celu zatrzeć ślady tego fałszerstwa, więc rzekomy kanonik wileński z 1633 r. przedstawił do oblaty oryginał w ziemstwie wileńskim, 1682 r. dokonano oblaty z oblaty wileńskiej w grodzie halickim i w tym ostatecznym kształcie kazano aktowi nobilitacji Jachowiczów figurować w inwentarzu ich rodzinnego archiwum 1754 r. Na podstawie dalszych pozycyj tego inwentarza możemy nawet robić przypuszczenia, kto był moralnym inicjatorem tego falsyfikatu, a może i materialnym jego sprawcą. Druga pozycja inwentarza pochodzi z 1718 r. i jest intercyzą ślubną Jana Kantego Jachowicza, regenta grodzkiego halickiego, z Anną Witkowską. Jan Kanty jest nazwany synem Jana Aleksandra Jachowicza, pisarza konsystorza lwowskiego, i Elżbiety Jelińskiej. Zawód pisarski Jana Aleksandra, dając mu w rękę arkana sztuki pisarskiej i znajomość prawniczych kruczków pchnął go do zdobycia na nielegalnej drodze przywilejów szlacheckich dla swej rodziny, zwłaszcza że urodzenie córki w 1681 r., a jeszcze bardziej syna Jana Kantego

---

[8]) *Herbarz polski* VIII. 127.
[9]) *Herbarz, Rodzina* V. 309.
[10]) *Poczet szlachty galicyjskiej*, s. 90 — 91.
[11]) Castr. Leop. 356 s. 147 sq.
[12]) Castr. Halic. 185 s. 1174.

w 1682 r. [13]) kazały mu zawczasu myśleć o sposobach ułatwienia życia swojemu potomstwu.

Przykład, który wydobyliśmy z inwentarza archiwum rodzinnego, wykazuje, z jakimi trudnościami spotyka się archiwista-bibliotekarz przy porządkowaniu papierów rodzinnych: nie może się ograniczyć do ich materialnego porządkowania, lecz musi przystępować do nich w krytycznym nastawieniu: oceniać je i szacować [14]). Trudności te okażą się jeszcze znaczniejsze, jeżeli archiwum jest wielkie, obejmujące dzieje rodziny przez więcej wieków i pokoleń.

II.

W miarę napływu zbiorów papierów rodzinnych do działu rękopisów bibliotecznych sami bibliotekarze zdali sobie sprawę z tego, że weszły tu objekty odmienne od rękopisów humanistycznych czy przyrodniczych i że wymagają innego systemu porządkowania i katalogowania. Na znaczenie archiwów prywatrych zwrócił uwagę także historyk prawa S. Kutrzeba, z powodu jednak braku wszelkich opracowań w tej dziedzinie mógł im niewiele tylko poświęcić miejsca. Najobszerniej i najwnikliwiej omówił ostatnio archiwa prywatne K. Buczek [15]) z racji studium, które poświęcił genezie i organizacji Archiwum X. X. Czartoryskich; podkreślił zarazem, że między bibliotekarzami i archiwistami niema dotychczas zgody co do objątku archiwum prywatnego.

---

[13]) Boniecki VIII 127.

[14]) Znam sama wybitne kolekcje, które rozpoczynają się falsyfikatami; nie są dotychczas dostępne dla publiczności, więc nie możemy o nich mówić. Trzeba tu z przykrością dodać, że pisarzem, a prawdopodobnie autorem wielu z tych falsyfikatów był Ludwik Zieliński, mało znany literat i wydawca z początku XIX w. Około jego osoby próbowano ostatnio stworzyć w historiografii nieco zbyt pochlebną atmosferę. Jestem zdania, że roboty Zielińskiego zasługują raczej na napiętnowanie, a w każdym razie na przestrzeżenie przed nimi mniej krytycznego czytelnika.

[15]) Buczek K., *Z dziejów polskiej archiwistyki prywatnej. Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby* II. 43.

Archiwa oficjalne: duchowne lub świeckie, władzy czy urzędu posiadają pewien kościec stały, że tak powiem, wokoło którego można zbudować system ich porządkowania i inwentaryzacji. Kośćcem tym jest ustrój odnośnej władzy czy urzędu i wynikająca z niego kancelaryjność, a za tym idzie zasada proweniencji, która kształtuje cały porządek archiwum. Nic podobnego w zbiorach prywatnych, brakuje im kośćca ustrojowego; należy zatem gdzieindziej szukać punktu oparcia. Stałą, która tworzy spójnię papierów rodzinnych jest niewątpliwie węzeł krwi, istniejący między poszczególnymi osobami wymienionymi w kolekcji, stąd układ papierów rodzinnych może i winien być oparty na genealogii. Nie jest to rzecz łatwa w naszych warunkach, gdzie najznakomitsze rody nie posiadają monografii, a cóż dopiero mówić o pośledniejszych? gdzie jedynymi informatorami genealogicznymi są po dziś dzień Paprocki, Niesiecki, Boniecki, Uruski, Żychliński. Mimo tych trudności mniemam, że archiwista-bibliotekarz, który przerżnie się przez las papierów rodzinnych, może dojść sam do skonstruowania sobie genealogii i przyśpieszyć opracowanie monografii rodzinnej przez fachowego historyka.

Jako wzór archiwum prywatnego uporządkowanego na zasadzie genealogii przedstawia się archiwum jednej z najznakomitszych rodzin francuskich książąt de Tremoïlle, jedynej już dzisiaj sięgającej istotnie wypraw krzyżowych i egzystującej po dziś dzień, jakkolwiek o nielicznym już męskim pogłowiu. Archiwum to uporządkował i opisał uczony archiwista Charles Samaran [16]). Schemat jego uporządkowania jest następujący:

I. *Preliminaria:* dokumenty tyczące się archiwum jako takiego, stare inwentarze archiwum.

II. *Ród.*

Dokumenty ogólne.

1. Genealogie.
2. Tytuły zaszczytne, prawa, porządek pierwszeństwa.

---

[16]) Korzystam w tym miejscu z moich prywatnych zapisek, poczynionych we Francji.

3. Księgi konsensów, rozporządzeń, rachunków.
4. Wydatki (zazwyczaj w księgach).
5. Allegata rachunkowe (zazwyczaj w wiązkach).
6. Korespondencja czynna (jeśli istnieją bruliony lub kopie listów w zeszytach lub wiązkach).
7. Korespondencja bierna (toż samo).
8. Procesy w związku ze sprawami rodziny, ciągnące się przez kilka pokoleń.

Dokumenty szczegółowe.

1. Gałąź starsza: jej dokumenty w następującym porządku:
   a) A. głowa domu; jego żona lub żony; jego dzieci z wyjątkiem B, który stanie się głową domu po nim, i tych spośród dzieci, które dały początek gałęzi młodszej albo linii bastardów, przełożone na dalsze miejsce.
   b) B, syn A, głowa domu po śmierci A; jego żona lub żony, jego dzieci itd. stopniami (w specjalnych kartotekach będzie zamknięta korespondencja każdej z tych osobistości i procesy, które prowadziły, o ile współcześnie nie zrobiono z nich odrębnych seryj).
2. Gałęzie młodsze i linie bastardów (ten sam porządek, jak i gałęzi starszej).
3. Rodziny spokrewnione (porządek alfabetyczny rodzin lub chronologiczny spokrewnienia, o ile ma się do czynienia z aktami odosobnionymi. Jeśliby pokrewieństwo wniosło cały zespół archiwalny — papiery rodzinne i gruntowe; trzeba je uporządkować osobno według zasad wyżej wskazanych).

III. *Władztwo* (władanie ziemią). Cała ta niezmiernie ciekawa partia instrukcji francuskiej odpada w naszych rozważaniach z tego powodu, że ustrój feodalny, który temu porządkowaniu archiwum pańskiego był podstawą, dla stosunków polskich prawie bez znaczenia, nie może w nich znaleźć zastosowania.

IV. *Varia:* dokumenty niekancelaryjne, obce całemu zespołowi, fragmenty opraw itp.

Schemat, który skreśliliśmy powyżej, jest wynikiem praktyki, jaką wyniósł p. Samaran z porządkowania archiwum ks. de Tremoïlle. Nie wskazuje nigdzie, aby istniejący już w archiwum porządek wywrócić i do stworzonego przezeń schematu przystosować. Przeciwnie z uwagi jego przy korespondencji, że układać ją należy w pewien porządek, o ile współcześnie nie została według serii ułożona, wnioskować można, że jest zwolennikiem zachowania archiwum w takim układzie, jaki mu został poprzednio nadany, nie cofając się jednak przed ulepszeniami. Przewrót organizacyjny dokonany w początkach XIX w. w Archives Nationales, który spowodował w nim zamieszanie, a nawet częściowe straty, oduczył archiwistów francuskich od pochopności w wywracaniu starego porządku na rzecz nowego teoretycznie obmyślonego planu.

Na pierwszy rzut oka możnaby sobie zadać pytanie, jakie styczne może mieć ten układ archiwum zachodniego z archiwami pańskimi w Polsce. Nie chodzi w tym wypadku o przeprowadzenie ścisłej analogii między stosunkami polskimi a zagranicznymi, lecz raczej o porównanie w ogólnym zarysie tego regulaminu francuskiego współczesnego z dwoma instrukcjami archiwalnymi polskimi z końca XVIII i początku XIX w.

W Archeionie wydrukował K. Tyszkowski instrukcję archiwalną z końca XVIII w. [17]), którą uznał za przeznaczoną dla Radziwiłłowskiego archiwum, a dr. Buczek w cennej rozprawie o archiwum X. X. Czartoryskich [18]) przypisuje ją, z większą moim zdaniem słusznością, temu ostatniemu. Trzydzieści kilka lat temu wydrukowano we wstępie do katalogu Archiwum Sławuckiego instrukcję dla archiwum Sanguszkowskiego z 1818 r. [19]) wreszcie dr. Buczek wyliczył w cytowanej już rozprawie „składy" na które było rozsegregowane archiwum X. X. Czartoryskich koło

---

[17]) Tyszkowski K., *Z dziejów polskiej archiwistyki prywatnej*, *Archeion* XIII. 78.

[18]) Buczek, op. cit. 70.

[19]) Gorczak Br., *Katalog rękopisów Archiwum X.X. Sanguszków w Sławucie*, Sławuta 1902, XXVI.

1800 r. [20]). Podobieństwo, które te instrukcje łączy i te dawne i tę współczesną jest to, że we wszystkich trzech usiłowano nadać całemu zasobowi archiwalnemu układ rzeczowy, czyniąc go możliwie przejrzystym, więc przede wszystkim osobno sprawy rodu, osobno gruntowe i ich rachunki. Gdyby archiwa wielkopańskie i ziemiańskie nie przechodziły w Polsce różnych brutalnych kataklizmów, możnaby je stawiać niejednokrotnie za wzór archiwistyki prywatnej, ponieważ dochowane inwentarze świadczą o logicznym, rozsądnym rozplanowaniu układu papierów rodzinnych i gospodarczych, a pochlebną ocenę polskich archiwów przez A. Pawińskiego możnaby z całą szczerością rozciągnąć na archiwa prywatne: pańskie i ziemiańskie.

Temu ładowi i organizacji archiwów pańskich w przeszłości tym smętniej przeciwstawia się porządek obmyślony przez komisję uczonych historyków dla jednego z najwspanialszych archiwów prywatnych tj. dla archiwum Sanguszkowskiego w Sławucie. Komisja ta zamiast wziąć za podstawę układu istniejącą instrukcję dla archiwum Sanguszkowskiego i przystosować ją do nowszych czasów i postępów wiedzy, ustaliła dla tego archiwum porządek w czambuł chronologiczny, a archiwista ówczesny sumiennie go przeprowadził. Na skutek tego porządkowania całe archiwum zostało rozbite wbrew logice w najdziwniejszy sposób: rękopisy czysto biblioteczne mieszają się z archiwalnymi, materiae status przypadkowo zabłąkane na skutek piastowania funkcyj ministerialnych przez Sanguszków plączą się wśród ich korespondencji prywatnej, akta rodzin spokrewnionych Ostrogskich, Zasławskich, Lubomirskich zamiast być wydzielone w odrębne archiwa przeplatają się z właściwymi archiwaliami Sanguszkowskimi, wreszcie ani jeden klucz gospodarczy nie znalazł dla siebie właściwego locum, lecz księgi poszczególnych kluczów, włości zostały rozsiane według chronologii po całym Katalogu. To samo zresztą powtarza się wśród papierów ekonomicznych, rachunków, inwentarzy sreber, klejnotów i ruchomości. Na podstawie Katalogu, — jeśli słuszne jest dawać mu tę nazwę, — trudno jest zdać sobie sprawę z zasobności tego archiwum i skoro

---

[20]) Buczek, op. cit. 77.

zespół jego prawdopodobnie nie istnieje lub, o ile istnieje, nieprędko zostanie wydobyty na światło dzienne, warto by dziś jeszcze pokusić się o zestawienie jego materiałów w systematycznym Katalogu, bo to, co istnieje, może zaledwie uchodzić za prowizoryczny inwentarz. Rozplanowanie tego archiwum na papierze, w porządnym katalogu, było by dla niego ostatnim monumentum chwały, a może już tylko pozgonnym epitaphium!

Trudności ułożenia archiwum prywatnego są duże, zwłaszcza gdy papiery są w zupełnym bezładzie, to też jakkolwiek w prywatnych archiwach i bibliotekach praca nad ich porządkowaniem nie ustaje, a nawet w ostatnich latach się wzmogła, nikt nie śpieszy się z ogłoszeniem w druku rezultatu swoich wysiłków, może w niepewności jakie krytyka zajmie wobec nich stanowisko. Z dużym nakładem pracy spisano Inwentarz Archiwum X.X. Lubomirskich [21]) (Linii Dąbrowieńskiej); mimo widoczne usiłowania, aby mu nadać układ rzeczowy, jeszcze nie całkiem zadowala pod względem przeglądowości. Dział II. Archiwum rodzinne ks. Lubomirskich nie zostało ugrupowane według linij i stopni pokrewieństwa, lecz dostało zgoła mechaniczny porządek alfabetu i chronologii, stąd akty odnoszące się do tej samej sprawy są rozrzucone po różnych miejscach fascykułu, a niejednokrotnie po różnych fascykułach. Zespół ten zawiera ciekawsze materiały, aniżeli z małomówności inwentarza można by wnioskować. Dział III. Archiwum majątkowe ks. Lubomirskich jest dziwnie niewspółmiernie rozplanowane: papiery poszczególnych kluczów znalazły się w różnych miejscach inwentarza, wbrew chronologii nieraz młodsze przed starszymi, wśród archiwów majątkowych dwa kopiarze konwentu Bernardynów i Pijarów w Dąbrownie, które trudno utożsamiać z papierami gospodarczymi archiwum książęcego. Zdaje się, że na ten ład wpłynęła numeracja fascykułów nadana im przed spisaniem samego inwentarza, lecz i to nie wszędzie (por. s. 28). Musimy sobie powiedzieć, że inwentarz jest pierwszym rzutem dla układu archiwum X.X Lubomirskich, który spełnia rolę prowizorycznego informatora, a jego niedoskonałości zostaną kiedyś poprawione, znikną zupełnie, gdy

---

[21]) Warszawa 1937.

powstanie katalog tego archiwum. Czyniąc te krytyczne uwagi, zdajemy sobie doskonale sprawę, że ten sumaryczny inwentarz przy orientacji w tym bogatym archiwum oddaje dzisiaj nieocenione usługi.

Spróbujmy na podstawie nowożytnego wzoru, który przedstawiliśmy na początku, zmodyfikowawszy go odpowiednio przy pomocy starszych inwentarzy polskich: Sanguszkowskiego i Czartoryskich ustalić wytyczne dla porządkowania archiwum pańskiego. Przyjmujemy z góry, że archiwum to jest zgoła nieuporządkowane, że nie jesteśmy krępowani jakimkolwiek ładem narzuconym mu wcześniej, że możemy mu nadać taki kształt, jaki wynika z jego zawartości i logiki własnej. Gdyby archiwum było już uprzednio ujęte w pewien system, choćby nawet uległo chwilowemu rozburzeniu, należało by wpierw odrestaurować stary system i poddać go kontroli, czy należy go zachować z pewną korekturą czy też bezwzględnie zarzucić na rzecz nowego porządku. Próba rozejrzenia się w starym systemie, choćby miał być całkowicie zarzucony, będzie posiadała w każdym wypadku jedną dodatnią cechę: pozwoli skontrolować, czy archiwum zachowało się w komplecie, ewentualnie skontrolować jego braki.

W obecnym wypadku chodzi o ułożenie takiego archiwum, które nie posiada określonego porządku. Ażeby nie powtarzać wciąż tych samych wyrażeń nazwiemy wzór francuski F, projekt dla archiwum Czartoryskich CZ, przy czym zwracamy uwagę, że w projekcie tym każdy dział archiwum nosi nazwę Składu, projekt, względnie projekty, bo jest ich dwa, dla archiwum Sanguszkowskiego oznaczymy S_1 i S_2.

I. *Preliminaria.* Z wielką słusznością, moim zdaniem, kładzie F u wstępu te akty, papiery czy sumariusze lub księgi, które odnoszą się do samego archiwum, także stare inwentarze. Nie wspominają o tym CZ ani S_1 i S_2, ale nie wydaje się, aby w 1799 r. istniały ogólniejsze sumariusze czy inwentarze w archiwum Czartoryskich, a w 1812/18 r. w archiwum Sanguszkowskim.

II. *Ród.*

F rozdziela ten punkt na dwa poddziały: dokumenty ogólne, jak genealogie, godności i dostojeństwa całemu domowi służące,

prawa i przywileje, księgi rachunkowe: przychodów i rozchodów z dowodami kasowymi, korespondencje i procesy rodowe, oraz dokumenty szczegółowe rozklasyfikowane według głów rodu w porządku starszeństwa, pochodzenia prawego i nieprawego, oraz według rodzin spokrewnionych.

CZ rozmieszcza sprawy familijne w 4 Składach 1 — 4:
1-szy Skład: Prawa małżeńskie i sukcesyjne;
2-gi Skład: Dignitates czyli godności i dostojeństwa całemu domowi służące;
3-ci Skład: Kwity dawane z różnych sum i pretensji całemu domowi i antecesorom dane, do dóbr w posesji będących nie ściągające się;
4-y Skład: Papiery różnego tytułu to jest procesa o różne pretensje domu całego i antecesorów z różnymi miane, jakoteż procesa z dóbr już w posesji nie będących, wynikłe.
Pod każdym ogólnym tytułem składu wyliczone są szczegółowo akta, jakie do niego wejść powinny. Nie powtarzamy ich tutaj, ponieważ instrukcja jest drukowana w całości w tym samym czasopiśmie na innym miejscu [22]).

S_1 załatwia się z działem archiwum rodowego krócej: w punkcie 1 zamieszcza dokumenty, okazujące rodowitość, dostojność i pochodzenie to jest privilegia, patenta, metryki, działy, intercyzy i sepultury, nabycia, rezygnacje, sukcesje, genealogie etc. [23]). Poniżej mieści się w tej instrukcji ważna uwaga zbliżona do F, a której nie ma w CZ: Ta część dokumentów powinna być porządkiem lat i następstwem głów, względnie domów ułożona. Przypomnienia o rozkładzie archiwaliów według głów, a więc uwydatnienie momentu genealogicznego powtarza się parokrotnie w innych punktach tej samej instrukcji.

S_2 w punkcie III pisze krótko: Familijne czyli dispositio domus [24]).

Wszystkie trzy a raczej wszystkie cztery instrukcje mają tę cechę wspólną, że sprawy rodu wyodrębniają bezwzględnie od

---

[22]) *Archeion XIII.* 78 — 79.
[23]) *Katalog archiwum X.X. Sanguszków* s. XXIII.
[24]) Ibidem s. XXVII.

wszelkich innych, majątkowych, gospodarczych, że stawiają je na czele archiwum rodzinnego w szeregach genealogicznych.

Inaczej przedstawia się rzecz, gdy porównanie rozciągamy na resztę instrukcji, odnoszącej się do papierów ekonomicznych; tutaj F w przeciwieństwie do CZ, S_1 i S_2 nie mają żadnych punktów stycznych. F wychodzi z założeń francuskiego ustroju feodalnego i jemu podporządkowuje układ papierów majątkowych. Ustrój feodalny Polsce prawie że obcy, i tylko gdzieniegdzie reprezentowany w zaczątkowej formie, nie mógł się stać dyrektywą dla polskich instrukcyj archiwalnych. Jest jednak w CZ pewna dyspozycja, która może być punktem wyjścia dla dalszego rozplanowania prywatnego archiwum majątkowego. Anonimowy autor pisze mianowicie w Składzie 5-ym: „Był zwyczaj dawny, że każdy dom wielki otrzymywał od królów dożywocie dóbr królewskich i różnych starostw. Papiery więc do takowych dóbr służące na pamiątkę konserwowane, mogą skład osobny uformować, naprzykład pod tytułem dobra królewskie, do którego wpisane być mogą przywileje królewskie na różne starostwa, dzierżawy i inne dobra królewskie antecesorom familii służące" itd. Dyspozycja ta daje nam klucz do podziału papierów majątkowych w archiwum prywatnym polskim na dobra dziedziczne i królewszczyzny. Dla wyjaśnienia dodam, że nie tylko domy wielkie otrzymywały od królów dożywocia i zastawy; otrzymywały go także domy małe z tą różnicą, że dzierżawy wielkich kluczy przypadały magnatom, wsi, wójtostw — szaraczkom. Stąd wysuwa się jako wniosek do podziału papierów majątkowych prywatnego archiwum polskiego konieczność uwzględnienia różnicy między dobrami dziedzicznymi, a królewszczyznami: zastawami lub dzierżawami. Jeśli ponadto uwzględni się tendencję pospolitą wśród rodzin, aby zapewnić swoim dziedzicom sukcesję na królewszczyźnie, to okaże się, że pakiet jej papierów przypadający na prywatne archiwum będzie zazwyczaj dość duży. Porządek kluczów lub wsi każdej grupy posiadania może być alfabetyczny albo chronologiczny zależnie od czasu, kiedy dobra wpłynęły w posiadanie rodziny, lub rzeczowy według znaczenia i wielkości posiadanych jednostek majątkowych. Układ powinien także wy-

szczególniać imiona dziedziczne z linii męskiej i późniejsze wniesienia, które wpłynęły po kobietach.

Jeślibyśmy się trzymali dla przykładu już ogłoszonego Inwentarza Archiwum X.X. Lubomirskich, to układ jego części majątkowej mógł by w katalogu wyglądać następująco: akta dziedzicznych dóbr Lubomirskich Dąbrówny, oraz zakupnych po Koniecpolskich Śmiły, dalej przybyłych po żonach: Ludwice Honoracie Pociejównie zaślubionej przez ks. Stanisława Lubomirskiego († 1793) Horek i Ostrówna, po Teofili Rzewuskiej, żonie ks. Franciszka Ksawerego majętności Międzyrzeca. Separata obce będą tworzyły papiery majątków dziedzicznych Połonny (Buj, Niemojta, Obol) Czartoryskich, Smolan Sanguszków, Szkłowa Sieniawskich, Drybina Ciechanowieckich, oraz starostw niegrodowych Czeczerska Ogińskich i Homla Czartoryskich. Separata te, jak na to wskazuje szczupły objątek ich aktów, nie należą ściśle do zespołu archiwum dąbrowieńskiego, większe ich partie jak np. Smolan spoczywały we właściwym archiwum Sanguszkowskim, znalazły się więc tu przypadkowo i muszą być wydzielone w ten sposób, aby katalog uwidoczniał, że nie są integralną częścią archiwum. W obrębie poszczególnych fascykułów musi panować oczywiście porządek rzeczowy, a jemu dopiero podlegać porządek alfabetyczny i chronologiczny odrębnych jednostek aktowych.

Nawiasem dodam jeszcze kilka słów o korespondencji: F zamieszcza ją w grupie papierów ściśle familijnych ogólnych z podziałem na czynną i bierną bez wyszczególniania korespondencji prywatnej od majątkowej. S_1 w punkcie 7 wydziela osobno korespondencję, tyczącą się fortuny i interesów i każe jej być addytamentem przy dokumentach prawnych, korespondencję zaś prywatną (nazywa ją partykularną i w obcych materiach), oraz familijną nakazuje w punktach 6 i 7 złożyć osobno, podzieliwszy przez epoki na głowy. S_2 i CZ nie wymieniają korespondencji w swoich projektach.

Analizując kolejno te instrukcje, wydaje się logicznie najbardziej uzasadnioną S_1, która korespondencję gospodarczą nakazuje złożyć przy tyczącym się przedmiocie, a wydzielić korespondencję familijną, ugrupowawszy ją chronologicznie na

głowy. Należałoby ten projekt zmodyfikować według F w tym kierunku, że całość korespondencji familijnej znalazłaby się na właściwym miejscu po rachunkach wśród dokumentów ogólnych, a nie rozparcelowana na poszczególne osoby i linie, ponieważ korespondencja prowadzona przez członków jednej i tej samej rodziny zasięg swoich wiadomości wzajem podpiera i uzupełnia. W samym układzie jednostek korespondencyjnych winien być jednak przestrzegany układ według głów i linij, a dopiero w wiązce korespondencji indywiduum porządek chronologiczny.

CZ w Składzie 7-ym wprowadza punkt bardzo ważny dla archiwum prywatnego, lecz tylko w takim razie, jeśli się ma do czynienia z papierami możniejszych osób czy rodzin, których działalność mogła zaważyć na życiu publicznym; mówi bowiem o aktach, które w naszym dzisiejszym rozumieniu tworzyłyby produkt kancelaryjności urzędowej i mieściły się we właściwym biurze. W naszej przeszłości, oraz przeszłości innych krajów europejskich akta takie, jak traktaty, poselstwa, konferencje, instrukcje, lauda, akta sejmowe lub senatus consiliorum razem ze śmiercią czy ustąpieniem wysokiego dostojnika państwowego zostawały w jego archiwum familijnym, stąd konieczność wyodrębnienia ich w katalogu i w składzie archiwum.

Po analizie wyżej wymienionych instrukcyj, mając na uwadze potrzeby polskich archiwów familijnych, można by dla ich ułożenia zaproponować w ogólnych zarysach projekt następujący:

I. *Wstęp*. Papiery tyczące się samego archiwum, stare inwentarze.

II. *Ród*.

Dokumenty ogólne.

1. Genealogie.
2. Tytuły zaszczytne, godności i dostojeństwa całemu domowi służące.
3. Rachunki domowe.
4. Księgi przychodów (te rzadkie) i rozchodów razem z dowodami kasowymi.

5. Korespondencja czynna i bierna, rozłożona według głów i chronologii, oraz kopie, względnie bruliony listów, jeśli istnieją w kopiariuszach bądź w wiązkach.
6. Procesy, tyczące się spraw rodowych, prowadzone przez kilka generacyj.

Dokumenty szczegółowe.

1. Linia starsza: dokumenty jej dotyczące różnych pokoleń w następującym porządku:
   A. głowa rodu; jego żona lub żony; jego dzieci z wyjątkiem B, który był jego następcą i innych dzieci, które utworzyły linie młodsze lub bastardów; tu przyjdą kolejno metryki urodzenia, ślubów, zgonów, intercyzy ślubne, epitaphia nagrobkowe, działy, akty nabycia i pozbycia, sukcesje, odznaczenia ściśle osobiste itd.
   B. syn A i głowa rodu po śmierci A, jego żona itd. jak przy A, toż samo dokumenty osobiste B i jego rodziny jak wyżej przy A.
2. Linie młodsze i bastardów w tym samym porządku jak linia starsza.
3. Rodziny spokrewnione w porządku alfabetycznym rodzin lub chronologicznym spokrewnienia, jeśli ich akty tworzą niewielką ilość sztuk. Jeżeli wkład spokrewnionej rodziny jest osobnym archiwum należy je uporządkować odrębnie według zasad wyżej wyłożonych np. papiery Sieniawskich w archiwum Czartoryskich, Pawła Benoëgo w archiwum Bursztyńskiem.

III. Własność ziemska.

Dokumenty ogólne.

1. Tytuły własności.
2. Kopiariusze, księgi katastru.
3. Rachunek przychodów i rozchodów.
4. Mapy, inwentarze geometryczne porządkiem lat.

Dokumenty szczegółowe.

Prawa patrymonialne.

1. Wymiar sprawiedliwości, sądownictwo, uporządkowane alfabetem według kluczów lub wsi, a więc: protokoły sądowe, bruliony dekretów, opisy procesów.

2. Prawa przymusowe np. mlewa, zakupu gorzałki w karczmie pańskiej, myta itp.
3. Różne świadczenia np. ślad, stróża, daniny zwyczajowe np. kolendy, opłaty od jarmarku, targu, postoju, kramu, dań od ludności niewolnej i poddańczej, pańszczyzny, dni robocze ze sprzężajem, szarwarki, honory kościelne itd.

Od XVII w. zaczyna wchodzić w życie zwyczaj spisywania inwentarzy danin i świadczeń, tworząc nieraz osobne księgi lub poszyty, w XVIII w. jest on zwłaszcza na latyfundiach prawie powszechny.

Prawa majątkowe.

Papiery ekonomiczne fortuny, ułożone według podziału na dobra dziedziczne a) z linii męskiej, b) z linii żeńskiej i c) dobra królewskie: dzierżawione lub zastawne.

Osobno porządkiem kluczów lub wsi, o ile archiwum tyczy się skromniejszej fortuny, powinny przyjść papiery następujące zindywidualizowane przy każdej jednostce gospodarczej.

Papiery prawne:

1. Tytuły dziedziczne: kontrakty kupna-sprzedaży, donacje, kwity kupna, wwiązania, działy dóbr, orzeczenia sądowe, opisania hipoteczne (porządek chronologiczny).
2. Rozgraniczenia i procesy graniczne.
3. Kontrakty dzierżawne, procesy z nich i kwity.
4. Kontrakty zastawne, procesy z nich i kwity.
5. Sprawy duchowne: erekcje kościołów i cerkwi, zapisy, fundusze, dziesięciny, ugody i kwity. Fundacje szpitalne i humanitarne.
6. Przywileje dane miastu, wsi lub poszczególnym mieszkańcom, wszystkie procesy i akty prawne do tych spraw się ściągające.

Papiery ekonomiczne sensu stricto.

1. Instruktarze gospodarcze.
2. Inwentarze ekonomiczne.
3. Dyspozycje oficjalistom i ich raporty.
4. Pokwitowania z oficjalistami.

Papiery rachunkowe.

1. Kwity podatkowe.
2. Spłacone długi.

Te wyżej wymienione punkty usiłowały objąć w ogólnym zarysie wszystkie mniej więcej stosunki, jakie zachodzić mogą przy władaniu ziemią według dawnego prawa polskiego. Przy inwentaryzowaniu kluczów lub wsi królewskich należy wprowadzić ponadto jako punkt osobny:

1. Rewizje dóbr, lustracje, konsensy na rozszerzenie dożywocia lub dzierżawy, względnie na wypuszczenie części tenuty w poddzierżawę.

W kluczach, w których gospodarka pierwotna uległa częściowo uprzemysłowieniu, osobne miejsce zajmować będą przedsiębiorstwa np. wydobywanie soli, kontrakty żupne z dzierżawcami, spławy solne do Bydgoszczy bądź też spławy zbożowe do Gdańska, potasze itp.

IV. *Varia:* dokumenty niekancelaryjne, obce całemu zespołowi, fragmenty starych opraw itp.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć z naciskiem, że karty każdej księgi winny być foliowane, pojedyńcze sztuki fascykułu policzbowane. Te nowoczesne additamenta wykonuje się miękkim ołówkiem, nie *chemicznym* lekko u góry karty lub na odwrociu pojedyńczego egzemplarza. Stara foliacja lub paginacja lub stare liczbowanie choćby niezbyt ścisłe, może być zachowane, aby bez potrzeby nie zasmarowywać cyframi kart rękopisu.

Staraliśmy się omówić po krótce wszelkie możliwe okoliczności, jakie wynikać mogą przy porządkowaniu prywatnego archiwum pańskiego. Są to oczywiście wytyczne ramowe, które przy zetknięciu z praktycznym układaniem archiwaliów będą musiały ulec zmianom w kierunku zwężenia lub rozszerzenia dyspozycji. Chodziło raczej o podkreślenie rozmaitości stosunków, zachodzących w papierach archiwum rodowego tak co do właściwości genealogicznych, jako też w sferze majątkowej pod względem prawnym i ekonomicznym.

Helena Polaczkówna.

ZBIORY ARCHIWALNE TARNOWSKICH W DZIKOWIE.

Ogromnie ważkim czynnikiem w utrzymaniu własnej narodowości, zachowaniu przynależności do kultury zachodniej i w skutecznej obronie duchowej odrębności — stały się w okresie niewoli politycznej zbiory pamiątek przeszłości. Wartość tego czynnika docenili jeszcze w dobie niepodległego bytu bracia Załuscy, później wszedł na ich drogę szereg wybitnych umysłów, jak ks. Adam Kazimierz i Izabella Czartoryscy, Tadeusz Czacki, Józef Maksymilian Ossoliński, Adam Działyński, Edward Raczyński i wielu innych. I gdy wrogowie drogą kasaty klasztorów z ich nieraz bogatymi księgozbiorami i archiwami i drogą przemiany uniwersytetów na ogniska wynarodowienia starali się osłabić wewnętrzną odporność narodu, owi działacze skupiali w swym ręku pomniki i zabytki polskiej umysłowości i czynu, by nimi krzepić ducha współziomków i przeciwdziałać wrogim tendencjom. Na przestrzeni ćwierćwieku wyrosły wtedy na ziemiach polskich liczne tego rodzaju placówki, jak: Puławy, Rogalin, Poryck, Kórnik, Zakład Narodowy we Lwowie i dziesiątki innych. Szczęśliwie dotrwały one do dziś dnia mimo wielu przeciwności i mimo ostatniej światowej pożogi wojennej.

Wśród tych placówek zajmuje poczesne miejsce od przeszło stu lat Dzików, znany w kraju ze swych cennych zbiorów bibliotecznych i plastycznych. Mało jednak kto w Polsce wie, że mieszczą się tu również bogate materiały archiwalne tak rodzinnego i regionalnego jak ogólnego znaczenia. Tym to zbiorom jest niniejszy szkic poświęcony.

Dzików — wieś z zamkiem, ośrodek dóbr klucza tej nazwy — położony na prawym brzegu Wisły w odległości 14 km od Sandomierza, od r. 1522 zostaje po dziś dzień w posiadaniu rodu Leliwitów Tarnowskich, którzy w tej okolicy (Wielowieś, Trześń) jeszcze za ostatniego Piasta osiedli i od posiadanych dóbr Tarnowa, Melsztyna i Jarosławia osobne nazwiska przyjęli.

Ród, który przez kilka wieków piastował najwyższe dostojeństwa w państwie, w radzie koronnej zabierał ceniony głos, położył niemałe zasługi dla kraju i posiadł ogromne majątki jużto w postaci nagród, jużto przez ożenek i kupno — dbał wielce o przechowanie prawnych na piśmie dowodów zarówno własnej zapobiegliwości, jak łaski monarszej. To też w głównej siedzibie rodu, w zamku na górze św. Marcina pod Tarnowem, urządzono specjalny sklep na archiwum i oprócz dokumentów gromadzono obfitą jak na ówczesne czasy korespondencję z uczonymi i wielmożami w krajach zachodnich. Archiwum tarnowskie po wymarciu linii hetmańskiej Tarnowskich w r. 1567 weszło w dom książąt Ostrogskich; obecnie należy do książąt Sanguszków.

Młodsza linia hr. Tarnowskich, której w drugiej połowie XV w. dał początek Jan Feliks „Szram" Tarnowski wojewoda krakowski († 1507 r.), brat stryjeczny hetmana, — gromadziła osobno swoje papiery w drewnianym zamku wielowiejskim. Z tejże linii pochodzący Stanisław Michał Tarnowski, kasztelan czechowski, w końcu sandomierski († 1618 r.), pan na Dzikowie i Wielowsi, od r. 1568 głowa rodu Tarnowskich, czuły na jego tradycje i splendor, nie mógł się pogodzić z utratą dla Tarnowskich ich gniazda, Tarnowa. Nie mogąc na innej drodze, głośnym i wielkim najazdem zdobył w r. 1570 zamek rodowy [1]), usilnie dbając o równoczesne zagarnięcie hetmańskiej biblioteki i archiwum, zgromadzonego przez szereg poprzednich pokoleń. Na mocy rozjemstwa królewskiego wyrzec się jednak musiał zarówno pretensyj do dóbr, jak i do zbiorów, na zatrzymaniu których bardzo mu zależało. Podzielał bowiem credo hetmana, wygłoszone na sejmie lubelskim 1554 r., że „Rzeczpospolita stała do-

---

[1]) Dr. Antoni Rolle: *Sprawa tarnowska*, Opowiadania, ser. IV. Kraków, 1884.

mami starożytnymi, zasłużonymi" [2]) — i wiedział, że dowody starożytności i zasług tylko w archiwum znaleźć można. Nie pozostało mu więc nic innego, jak uzupełnić dotychczas będące w jego ręku papiery i stworzyć nowe, godne starego rodu archiwum. Jakoż jeszcze za swego życia do tego doprowadził, że zbiory archiwalne w Wielowsi były „ogromne", jak to zaznacza znany historyk i pierwszy archiwariusz dzikowski, Łukasz Gołębiowski [3]).

Syn Stanisława, Michał kasztelan wojnicki († 1656 r.) wywiózł zbiory archiwalne z Wielowsi do dóbr swej żony na Węgrzech, tknięty widocznie przeczuciem, gdyż w kilkanaście lat później za najazdu szwedzkiego byłyby niezawodnie podzieliły los spalonego zamku wielowiejskiego. Syn i spadkobierca Michała, Jan Stanisław rotmistrz królewski († 1676 r.) sprowadził rodzinne papiery do Polski, lecz zamiast je złożyć w bezpiecznym zamku dzikowskim, pomieścił je w miejscowym, drewnianym klasztorze oo. dominikanów swej fundacji, gdzie myszy i szczury duże w archiwaliach czyniły spustoszenie, o czym przestrzegał listownie jeden z zakonników wdowę po tymże Janie Stanisławie.

Z cichej tragedii klasztornej wyrwała archiwum komplanacja dóbr dokonana między braćmi w r. 1697. Podziałowi majątku towarzyszyło równocześnie rozdzielenie na trzy części papierów rodzinnych. Przy właścicielu Dzikowa, hr. Michale Jacku, kasztelanie bieckim († 1712 r.), utrzymały się akta, dotyczące oczywiście dóbr kluczów dzikowskiego, wielowiejskiego i niektórych przyległości, nadto różne papiery nieaktualne, przeważnie odnoszące się do rodzin niegdyś z Tarnowskimi spokrewnionych. Wkrótce potym przyznaną Dzikowi część zbiorów przeniesiono

---

[2]) Michał Marczak: *Hetman Jan Tarnowski*. Tarnobrzeg, 1926. Str. 11 i 13 (mowa o zbiorach).

[3]) Łukasz Gołębiowski, rękopis: Historyczno-krytyczno-prawne opisanie Starożytnych i świeżych zdarzeń w Domu J. W. W. Hrabiow z Tarnowa w przeciągu Lat kilkuset zaszłych, z ostateczney rewizyi papierow Roku Pańskiego 1800 wydobyte. (Volumen o rozmiarach 36½×23, k. nlb. 2, str. 40 fol., ½ sk.

do zamku. Niegodziwość ludzka przetrzebiła prawdopodobnie celowo i te uszczuplone komplanacją zbiory. Stało się to w czasie długiej opieki za małoletności hr. Józefa Mateusza Tarnowskiego, w związku z licznymi procesami z posesorami części dóbr. Mimo wszystko archiwum dzikowskie w ciągu kilkudziesięciu lat od ostatniego podziału zdołało zagoić rany i nawet się powiększyć. Przybyło doń mianowicie bardzo wiele oryginalnych aktów publicznych lub ich odpisów, dotyczących spraw i wydarzeń, rozgrywających się na terenie dóbr lub w sąsiedztwie (np. konfederacja tarnogrodzka i dzikowska), akta nieustannych procesów, ponadto obszerna korespondencja dużej liczby osób z epoki saskiej.

Jeszcze raz rozbito archiwum na kilka części przy nowym podziale dóbr w r. 1757, jednak schedzie dzikowsko-wielowiejskiej przyznano największą część papierów.

Dotychczasowe dzieje i losy archiwum nazwać można by sielanką w porównaniu z przygodami i niedolami, jakim w następnym pięćdziesięcioleciu ulegać miało.

W czasie konfederacji barskiej Tarnowscy opowiedzieli się po jej stronie, a brat właściciela Dzikowa, hr. Joachim starosta sulejowski był jednym z najczynniejszych jej marszałków. Nic też dziwnego, że bracia i ich majątki doznali w ciągu trzech lat niemało szykan ze strony regalistów, a zemsty ze strony uwijających się po kraju oddziałów moskiewskich. Aby zbiorów archiwalnych nie narażać na niebezpieczeństwo, ułożono je w beczkach, wywieziono do lasów grębowskich i zakopano na ostrowie wśród bagien. Wróciły na swoje miejsce dopiero w r. 1775 po odbudowie zrujnowanego zamku. Przecież jednak część tych papierów, zabrana w czasie insurekcji kościuszkowskiej przez wspomnianego hr. Joachima, podówczas komisarza cywilno-wojskowego na powiaty sandomierski i opatowski, wpadła w ręce wojsk rosyjskich i przeważnie uległa zniszczeniu.

Dotychczasowe straty archiwalne zostały po pierwszym rozbiorze państwa ilościowo wyrównane przez niezliczone cyrkularze i mandaty władz austriackich, zaś poniekąd przeciwwagą tych nabytków były liczne pisma i druki warszawskie z czasów

Tum Felix Hrabia Tarnowski

Sejmu Czteroletniego, skrzętnie kolekcjonowane dla Dzikowa przez młodocianego hr. Jana Feliksa Tarnowskiego, przebywającego przy boku marszałka Stan. Małachowskiego, swego dziadka macierzystgeo.

Wypadki roku 1809-go w swych konsekwencjach były dla Dzikowa tragiczne. Rzeczony hr. Jan Feliks gorliwie wspierał wojsko polskie pod ks. Józefem Poniatowskim w czasie walk pod Sandomierzem i kwaterunku w Trześniu. Po wycofaniu się armii polskiej dosięgła Tarnowskiego zemsta ze strony Austriaków. Żołdacy do cna splądrowali zamek, zniszczyli urządzenie, pozostałe ułomki złożyli na stosie i manifestacyjnie spalili. W przewidywaniu tego hr. Tarnowski — podobnie jak jego ojciec w r. 1769 — wywiózł w beczkach przeważną część archiwum do lasów żupawskich i zatopił w stawie; to, co pozostało w zamku (głównie bogata dawna korespondencja), doznało wspomnianego autodafé. Dopiero po kongresie wiedeńskim wydobyto z wody beczki z papierami, na szczęście nieuszkodzonymi, i złożono pieczołowicie w zamku.

Hr. Jan Feliks Tarnowski († 1842 r.), człowiek rozległej wiedzy, wysokiej kultury i esteta, właściwy założyciel znanej w kraju biblioteki i galerii obrazów, miłośnik przeszłości i zapamiętały zbieracz jej pomników, zajął się gorliwie uzupełnieniem i wzbogaceniem zbiorów archiwalnych. On to z pomocą swego wuja Tadeusza Czackiego namówił swego ojca, Jana Jacka, starostę kahorlickiego i byszewskiego († 1807 r.), by powierzył znanemu historykowi Łukaszowi Gołębiowskiemu uporządkowanie i usystematyzowanie archiwum. Jakoż po czterech latach pracy Gołębiowski wywiązał się z zadania i zostawił po sobie w r. 1801 doskonały dwutomowy katalog archiwaliów dzikowskich [4]), ułożonych przezeń osobiście w szafach systemem, który

---

[4]) Łukasz Gołębiowski: 1). *Summariusz w Archivum Dzikowa leżących Papierow za rozkazem J:* W⁰ Amor Hrabi z Tarnowa Rᵘ 1797⁰ nowo Ułożony. — Wolumin o rozmiarach 37½×24½ cm, opr. w płsk.; karta tytuł., kart czystych 2, karta 1 z podtytułem. str. 209, nlb. 1.

2). *Historyczno-krytyczno-prawne opisanie...* (Zob. przyp. na str. 3).

przez cały wiek XIX-y uważany był za jedynie praktyczny i miarodajny. Podamy jego opis poniżej.

Ten to Jan Feliks, senator-kasztelan Królestwa Kongresowego, przebudował w latach 1830 — 1832 zamek dzikowski w stylu pseudogotyckim według projektu i pod okiem architekta Lanci'ego i w tym gmachu najbezpieczniejsze miejsce wyznaczył dla wszystkich swoich zbiorów: izby sklepione, o grubych, średniowiecznych murach, na piętrze dla archiwum, na parterze dla księgozbioru. Wspomniany Lanci opracował nie tylko projekt urządzenia wnętrza owych izb, a więc szaf, biurka, foteli i parawanu przed kominkiem, ale nadto zaprojektował matrycę do tłoczenia stylizowanej ornamentyki na skórzanych oprawach voluminów i piękny ekslibris, wykonany potym w Paryżu.

Dzięki publicznym stanowiskom, jakie w swym życiu zajmował oraz wrodzonej hojności hr. Jan Feliks co najmniej podwoił zbiory archiwalne. Przybyły więc materiały ogólno polskiego znaczenia, jak wtórniki i nierzadko unikatowe pierwopisy urzędowych aktów z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (o które jako urzędującemu senatorowi nie trudno było się wystarać), cenne pisma z czasów Stanisława Augusta; część archiwum Małachowskich, Humieckich i in. Zakupił ponadto szereg rękopisów, nadwornemu kaligrafowi Bilińskiemu kazał sporządzić odpisy dawnych aktów, na których mu specjalnie zależało. Wiele materiałów uzyskał również w darze od życzliwych osób, które dogodzić chciały jego szlachetnej namiętności.

Od chwili pierwszego rozbioru Polski napływało do obywateli — jak to wyżej wspomniałem, — mnóstwo rozporządzeń władz zaborczych. Dzików nie chciał nimi „zaśmiecać" swego rodowego archiwum, lecz ze względu na ich aktualność gromadził je osobno. Do tego zbioru drugiej kategorii napływały odtąd systematycznie zapiski i księgi gospodarcze rozległego majątku, tudzież sądowe księgi i akta dominikalne. Tym sposobem niejako automatycznie i od niechcenia urosło drugie nowe zasobne archiwum, początkowo niedoceniane, które jednak obecnie znajduje należyte zrozumienie i ocenę swej wartości ze względu na charakter gospodarczy i polityczny z okresu istnienia Galicji. Co prawda do tego archiwum, nazywanego „gospodarczym", przy-

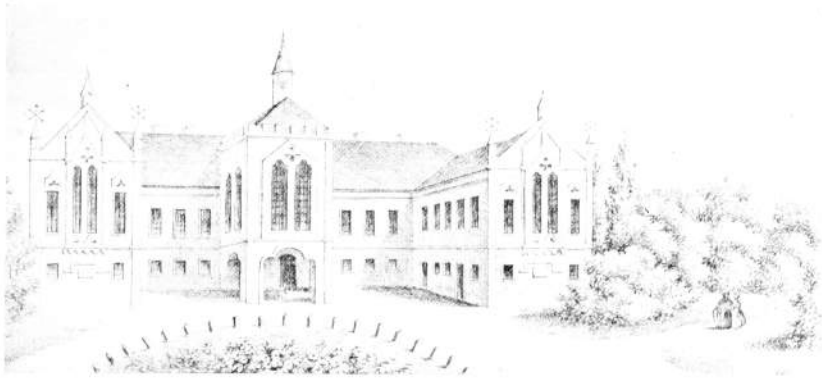

Zamek przebudowany według projektu architekta Lanci'ego. W lewym skrzydle za kaplicą (od frontu) mieszczą się zbiory archiwalne i biblioteczne.

plątało się niemało materiału z poprzedniej epoki z powodu wielu spraw, które wypadło było zakończyć pod zaborcą. Z czasem gdy został wzniesiony osobny budynek murowany „Zarządu dóbr", pomieszczono omówione zbiory w nim na piętrze, gdzie i obecnie się znajdują.

Za następców kasztelana Jana Feliksa zmienił się stosunek wzrostu obu archiwów: starsze powiększało się nieznacznie, nowsze rosło jak na drożdżach. Wprawdzie za życia kasztelanica Jana Bogdana († 1850 r.), ożenionego z hr. Gabrielą Małachowską, która mu wniosła dobra koneckie, przybyła do papierów rodzinnych druga część archiwum Małachowskich, ale za tegoż następców, marszałka Sejmu galicyjskiego hr. Jana Dzierżysława († 1894 r.) i zmarłego w r. 1937 senatora hr. Jana Zdzisława powiększyło się wydatnie już tylko archiwum gospodarcze ciekawymi księgami majątkowymi Chmielowa oraz wykupionych z rąk niemieckich dóbr klucza mokrzyszowskiego.

Tenże Jan Zdzisław, przystępując do adaptacji zamku i dostosowania go do wymogów nowoczesnych, przedsięwziął przede wszystkim zapewnić lepsze pomieszczenie dla zbiorów dzikowskich. Pomieścił tedy zbiory biblioteczne we wspaniałej piętrowej sali, zaś stare archiwum i dział rękopisów przeniósł na opróżnione miejsce do najstarszej części gmachu na parterze, oddzielonej żelaznymi drzwiami od apartamentów mieszkalnych. Celem propagandy zbiorów i udostępnienia ich światu naukowemu powierzył Adamowi Chmielowi opracowanie katalogu rękopisów, później uzupełnienie tegoż katalogu dr. Stefanowi Vrtelowi. Niestety, obaj ci uczeni byli zbyt skrępowani terminem umowy i wskutek tego ich katalogi wydane drukiem [5]) okazały się niewyczerpujące i za mało szczegółowe. Wspomniany dr. Vrtel ponadto zindeksował systemem Gołębiowskiego późniejsze (po roku 1800-ym) materiały archiwum rodzinnego oraz ujął w działy przeważną część archiwum gospodarczego.

---

[5]) Adam Chmiel: *Rękopisy biblioteki hr. Tarnowskich w Dzikowie*. Kraków, druk. Uniwersytetu Jagiell., 1908. Str. 31 in 8⁰ mn.

Stefan Vrtel: *Dodatkowy spis rękopisów Biblioteki Dzikowskiej* Kraków, druk. Uniw. Jagiell. (1909). Str. 36 in 12⁰.

Po wybuchu wojny światowej i początkowych powodzeniach austriackich zbyt późno uwierzono w niebezpieczeństwo inwazji rosyjskiej, by móc za wzorem z przed wieku zabezpieczyć zbiory. To też dopiero w ostatniej chwili zdołano ukryć w rozległych podziemiach zamkowych zaledwie cenniejsze archiwalia, druki, zbiory sztuki plastycznej i pamiątki, przeważna zaś reszta pozostała na swym miejscu, dostatecznie zabezpieczona jedynie przed możliwym pożarem...

Zamek i zbiory ocalenie swoje z pożogi wojennej zawdzięczały głównie obecności właścicieli w domu przez cały czas. To onieśmielało najeźdźców przed otwartą grabieżą. Czyniono jednak wysiłki, by posiąść te skarby kultury podstępem i pod pozorem troskliwości. Lekarz rosyjskiego Czerwonego Krzyża, pułkownik Rachmanow, kilkakrotnie namawiał hr. Zdzisławową Tarnowską, by bibliotekę, archiwum, a zwłaszcza „kartiny" (których nie widział, lecz tylko o nich słyszał i czytał) oddała pod opiekę Czerw. Krzyża, który swoimi podwodami przewiezie je bezinteresownie na wskazane miejsce do Warszawy. Propozycję tę zbyto milczeniem, wiedziano bowiem, że poprzedniego dnia tenże sam troskliwy „opiekun" bez upoważnienia i przemocą wywiózł zbiory muzealne z gmachu tarnobrzeskiego Wydziału Powiatowego i opuszczone mieszkanie starosty Stanisławskiego ogołocił ze stylowych mebli i artystycznych przedmiotów wysokiej ceny. Na krótko przed rozpoczęciem walk pozycyjnych wystąpił z propozycją przewiezienia zbiorów do Moskwy prof. E. Szmurło, członek i specjalny delegat petersburskiej Akademii Umiejętności i przedłożył list gwarancyjny, podpisany in blanco przez ministra oświecenia, na zupełne bezpieczeństwo i zwrot po wojnie bez jakichkolwiek kosztów. Podstawieni oficerowie rosyjscy, Polacy, przestrzegali, że nadchodząca dywizja otrzymała bezwzględny rozkaz ewakuowania kulturalnego mienia z zagrożonych obszarów bez względu na zgodę właścicieli i bez żadnej gwarancji późniejszego zwrotu. Hr. Tarnowscy pozostali nieugięci i tknąć niczego w swym domu nie pozwolili, pomni starożytnego przysłowia: Timeo Danaos... Inna rzecz, że mieli silne wówczas oparcie w arystokracji polskiej za kordonem.

W tych tak pełnych napięcia nerwowego chwilach nie ograniczono się do troski wyłącznie o siebie i swoje, lecz nakłoniono okolicznych proboszczów w Miechocinie, Grębowie, Trześniu, Gorzycach i Wielowsi do przewiezienia cennych archiwów kościelnych (np. metryki miechocińskie sięgają r. 1595!) do dzikowskiego zamku celem zabezpieczenia przed możliwym zniszczeniem w czasie kilkutygodniowych, zaciekłych walk pozycyjnych [6]).

Tak tedy archiwalia dzikowskie na ogół wyszły z szeregu przemarszów i kwaterunków armij austriackich, węgierskich, niemieckich i rosyjskich oraz z dwukrotnych, zaciekłych walk w najbliższej okolicy dość obronną ręką, gdy się pominie fakt złośliwego zanieczyszczenia sporej liczby aktów gospodarczych dawnych i nowszych w Zarządzie dóbr. Ślady te dało się z czasem jako tako usunąć, przy czym z konieczności wypadło się zaraz tymi spostponowanymi aktami zająć, uporządkować je i opracować. Zadanie to mnie przypadło, gdyż na czas wojny zmuszony byłem prace nad biblioteką wstrzymać [7]). Po opracowaniu owych aktów przeniesiono je do zamku, gdzie stworzyły odrębny poddział archiwum gospodarczego (1772 — 1884). Wszakże pozostawiona w ukryciu część rodzinnego archiwum w ciągu dwóch lat nieco zbutwiała, dała się jednak później odratować.

Większe od wojny niebezpieczeństwo zagroziło Dzikowowi i jego kulturalnym skarbom w okresie tzw. „republiki tarnobrzeskiej" czyli „Dąbalowszczyzny" (1918 — 1920). Wówczas powstała uzasadniona obawa, że zrewolucjonizowane tłumy z pobudek socjalnych wtargną do zamku i odtworzą scenę z r. 1809. Po głębokim namyśle wypadło całe stare archiwum i parę tysięcy najcenniejszych druków wywieźć pospiesznie z pomocą Akademii Umiejętności do Krakowa.

Po trzech latach wygnania wróciły szczęśliwie te materiały na swe miejsce. Archiwum znalazło najbezpieczniejsze pomieszczenie za żelaznymi drzwiami; dostęp doń miało tylko kilka osób.

---

[6]) Michał Marczak: *Obecny powiat tarnobrzeski w świetle metryk parafialnych.* Tarnobrzeg, 1928.

[7]) Tenże: *Biblioteka Tarnowskich w Dzikowie.* Kraków, druk. „Czasu", 1921.

W pierwszych latach powojennych przejawiła się w odrodzonej Polsce silna dążność do oparcia państwa na nowych podstawach: przez obalenie dotychczasowego stanu posiadania roli i przez wprowadzenie daleko idących reform socjalnych. W związku z tym dla właścicieli obszernych włości wytworzyła się często skomplikowana sytuacja i teraz dopiero okazały się wyraźnie walory posiadania należycie uporządkowanego archiwum, gdyż jego zawartość oddać mogła wielkie usługi w razie konieczności przebudowy dotychczasowej struktury gospodarczej, a także dawała możność obrony lub bodaj złagodzenia zbyt ostrych i bezwzględnych zarządzeń niektórych czynników. Zaszła tedy potrzeba kontynuacji pracy Dr. Vrtela nad archiwum gospodarczym i tą powierzono Dr. Ludwikowi Wyrostkowi, który ją jednak po dwóch latach przerwał, wszelako pozostawił po sobie sto kilkadziesiąt tek starannie zindeksowanych i ugrupowanych aktów.

W grudniu 1927 r. nastąpił głośny w całej Polsce i zagranicą *pożar zamku dzikowskiego, który z wyjątkiem sklepionej części* strawił budowlę z połową biblioteki, wielu cennymi sztychami, obrazami; wiele uratowanych przedmiotów doznało silnego uszkodzenia itd.

Zbiory archiwalne w zamku dzięki swemu uodporniającemu pomieszczeniu ocalały. Niezupełnie jednak. Przypadek zrządził, że na dwa dni przed katastrofą Akademia Umiejętności zwróciła kilkanaście dyplomów średniowiecznych, bardzo cennych; zwrócony również został rękopis pamiętnika prof. Stanisława Tarnowskiego, ogromnej wartości dla rodziny. Tych zwrotów niestety nie zdążono odnieść na swoje miejsce — do archiwum.

Habent sua fata libelli...

Po zapoznaniu się z historią powstania i rozwoju zbiorów archiwalnych w Dzikowie przychodzi kolej na bodaj krótkie omówienie ich organizacji, zawartości i warunków użytkowania.

Z poprzedniego ustępu nasuwa się wniosek, że archiwalia tutejsze rozpadają się na trzy grupy: 1). archiwum stare, z utartą

„Biblioteka". Amfilada w kierunku od północy na południe, w stronę loży do kaplicy. Za żelaznymi drzwiami, ozdobionymi tarczą herbową, widać część szafy XV-ej, naprzeciw niej szafa VIII-a; na prawo od oratorium (u głębi) widoczna szafa III-a.

fot. Inż. M. Affanasowicz

nazwą „rodzinnego" (ściślej mówiąc, nazywać by się powinno rodzinno - gospodarczym), obejmujące wszystkie materiały po rok 1772 i późniejsze, istotnie czysto osobowe, automatycznie zasilane odpowiednim materiałem po dzień dzisiejszy (np. odznaczenia, testamenty, uroczystości rodzinne, korespondencja osobista itp.); 2). archiwum gospodarcze, trzymane oddzielnie, obejmujące materiały stosownie do nazwy od r. 1772; 3). rękopisy wliczone do biblioteki, jednak wśród nich znajduje się szereg voluminów z materiałami ściśle archiwalnymi. Z dwiema pierwszymi grupami wiążą się dwie tzw. registratury podręczne tj. registratura właściciela (według systemu przeze mnie opracowanego, z dostosowaniem do potrzeb czasu i okoliczności) i registratura każdorazowego pełnomocnika dóbr (nazywanego dawniej komisarzem, później administratorem, pełnomocnikiem, obecnie dyrektorem), zawierająca akta spraw bieżących mniej więcej z ostatniego dziesięciolecia, automatycznie skierowywana po załatwieniu do jednej z dwóch grup powyższych.

Archiwum „rodzinne" jest — jak już wiemy — złożone w najstarszej części zamku, na parterze. Ma zagwarantowane wszechstronne bezpieczeństwo, które chlubnie wytrzymało próbę w czasie pożaru 1927 r. Jest to lokal złożony z dwóch pokoi, oddzielonych arkadą, sklepionych i o podłodze kamiennej. Jedyne wejście stanowią drzwi z kutego żelaza, okna są zaopatrzone w kraty i żelazne okiennice. Popularnie nazywa się to tu biblioteką, gdyż tu właśnie w ciągu półtora wieku (do r. 1910) mieścił się księgozbiór, a również obecnie najcenniejsze druki tu są złożone. Wzdłuż ścian i pod arkadą biegnie 18 szaf numerowanych, z drzwiami jedno- i dwuskrzydłowymi, ażurowymi w kratkę i nieoszklonymi, wykonanych w stylu zamku według projektu architekta Lanci'ego. Omawiane archiwum mieści się w szafach I—III. W szafie IV-ej złożono zindeksowany i opracowany oddział archiwum gospodarczego z lat 1772 — 1884; do szafy IX włożono tymczasowo akta hr. Jana Zdzisława († 1937 r.); szafy VIII, X i XI zawierają registraturę właściciela, szafa XIV objęła pokatalogowane rękopisy oraz archiwalia ogólno-polskiego znaczenia, nieobjęte żadnym indeksem; w szafie XV są rękopisy zawarte w katalogach Chmiela i Vrtela, tudzież wiele późniejszych

nabytków. W pozostałych szafach (V, VI, VII, XII, XIII, XVI, XVII i XVIII) oraz w nyży pozostałej po piecu znajdują się najcenniejsze druki z XV — XVIII wieku. Archiwalia o specjalnym dla rodziny znaczeniu (parę listów hetmana Tarnowskiego, cztery pergaminy dotyczące tytułu hrabiowskiego z lat 1547, 1785, 1804 i 1916, dyplom na godność dziedzicznego członka austriackiej Izby Panów itp.) i najcelniejsze rękopisy (np. rękopis „Pana Tadeusza", kopia z XV w. statutu wiślickiego, znana pod nazwą kodeksu dzikowskiego, kronika Kadłubka z XV w., kronika Marcina Polaka i in.) zamknięto ponadto w kasie ogniotrwałej. Bogaty zbiór korespondencji z XVII w. dokonany po roku 1809, kryje żelazna, kuta skrzynia w przyległym gabinecie właściciela, reszta korespondencji z XVIII i XIX w. rozmieszczona jest w kilku skrzynkach, oraz częściowo w szafach I i XIII-ej.

Archiwum gospodarcze z lat 1772 — 1925 ulokowano na piętrze murowanego budynku Zarządu dóbr w dużej, dobrze nasłonecznionej sali i w sklepionej izdebce na poddaszu. Oprawione księgi gospodarcze (sprawozdania folwarczne, rewirów leśnych, zakładów przemysłowych i przeróżnych działów gospodarczych, rozbitych na szereg poddziałów, osobno oprawionych, projekty, różne księgi kasowe, księgi łowieckie, stadne i wyścigowe itp.) poznaczone i ugrupowane z dużą znajomością tej dziedziny przez Dra Vrtela, ułożono w wielkiej szafie otwartej z przegrodami. Poddasze w specjalnych pudłach tekturowych zawiera uporządkowane i zindeksowane przez Dra L. Wyrostka archiwalia gospodarcze nowsze (1894 — 1925). Registratura Zarządu dóbr według projektu Apolinarego Despinoix'a obejmuje aktualia od r. 1926 i mieści się na parterze.

Łukasz Gołębiowski, opisując archiwum rodzinne Tarnowskich, posłużył się sumariuszami aktów, jakie zastał. Zastał ich całe dziesiątki, a tworzono je w poprzednich wiekach według każdorazowej potrzeby, jaka się wyłoniła w związku z procesem, komplanacją itp. Po gruntownym ich przejrzeniu i sprawdzeniu istniejących aktów Gołębiowski nadał materiałom następujący układ:

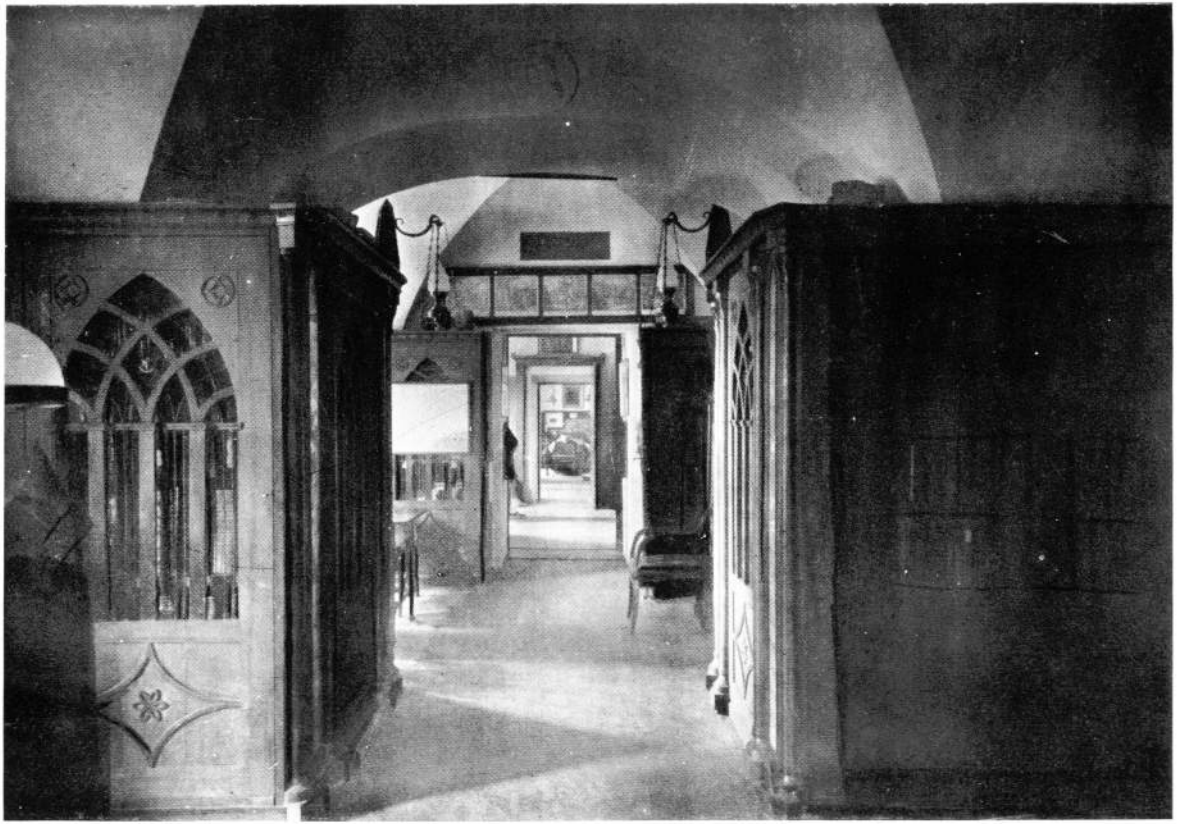

„Biblioteka". Amfilada w kierunku od południa na północ (od loży do kaplicy do pokoju sypialnego właściciela). Na pierwszym planie szafa VI, za nią (pod arkadą) VII-a, po przeciwnej stronie XVII, za nią (pod arkadą) XVI-a, głębiej widoczna w drugim pokoju szafa XI i naprzeciw niej XII-a.

fot. inż. M. Affanasowicz

I. Privilegia et diplomata Domum Tarnovianam concernentia. Privilegia nomini Tarnoviano servientia. Privilegia oppidi Tarnobrzeg. Diplomata ejusdem domus.

Ta pierwsza część zawiera 19 numerowanych, większych i mniejszych fascykułów, ułożonych według XIII pokoleń do hr. Jana Jacka Tarnowskiego włącznie, przyczym pierwsze ośm pokoleń z powodu szczupłości dotyczącego materiału objęte są jednym fascykułem (1375 — 1618). Przynależne tu pergaminy są chaotycznie rozmieszczone: częścią w rzeczonych fascykułach, częścią w drewnianych szkatułach, niektóre wreszcie w żelaznej kasie.

II. Jus petendi ad sylvas regales. Parietes. Complanatio. Mapy.

III. Institutio processus et sublevatio cridae super totali massa Tarnoviana 1783 — 1789 w 70 numerowanych fascykułach.

IV. Bona profectitia inclytae Domus Tarnovianae. — W 11 fascykułach zawarte archivalia z lat 1305 — 1768 oraz w 4 fascykułach materiały z lat 1411 — 1783.

V. Posesje z XVII i XVIII w. zawarte w 12 fascykułach.

VI. Bona acqvisita: Dzików — 4 fascykuły; Zakrzów — 3 fasc.; Podłęże — 2 fasc.; Miechocin — 8 fasc.; Machów — 10 fasc.; Przewłoka i Radobąż — 4 wzgl. 5 fasc.; Dęba — 2 fasc.

VII. Erectiones oppidi Tarnobrzeg et Conventus sancti Dominici Ord. Praedic.

VIII. Papiery do domu Przerębskich niegdyś należące — zawarte w 17 i 2 fascykułach (1604 — 1748).

IX. Firlejoviana i papiery Bonarów per consequens do Firlejów należące 9 fascykułów (1552 — 1671).

X. Intercyza między Janem Feliksem i Walerią ze Stroynowskich hr. Tarnowskimi 1 fasc.

XI. Papiery do interesu z Protem Potockim 1 fasc.

XII. Papiery różne: Ossolińskich, Dębickich, Ocieskich, Słoniewskich, Nahoreckich, Tymińskich, Chomentowskich i innych, z lat 1577 — 1776.

Gołębiowski zestawił wszystkie wymienione wyżej archiwalia w spisanym przez siebie sumariuszu i w dodanym do tegoż komentarzu. W sto lat później Dr Vrtel uzupełnił przez odpowiednie posygnowanie wszystkie wpływy dotyczące czterech następnych pokoleń z Janem Zdzisławem hr. Tarnowskim włącznie (do r. 1908), lecz dodatkowego ich spisu nie pozostawił.

Wydany drukiem „Dodatkowy spis rękopisów biblioteki dzikowskiej" Dr. Vrtela jest mieszaniną materiałów najróżnorodniejszej treści. Część tych materiałów została słusznie zaliczona do biblioteki, jak pamiętniki, utwory poetyckie i literackie, mowy, pisma polityczne, kazania, diariusze sejmów, rozprawy naukowe, oprawione kopiariusze aktów, dokumentów i listów, tudzież wiele zaplątanych tu druków. Natomiast wejść do archiwum powinny: oryginalne listy królewskie obce i polskie począwszy od Zygmunta I do Fryderyka Augusta ks. warszawskiego włącznie, kilkadziesiąt listów królowej Marii Leszczyńskiej do swego ojca, listy Olbrachta Łaskiego wojew. sieradzkiego, dość obfita korespondencja Spytka Jordana, stolnika krakowskiego z XVI w., listy hetmana Adama Sieniawskiego i Szembeków oraz wielu wybitnych osób z XVIII w. do wojewody podolsk. Humieckiego, obfita korespondencja wielu osobistości z czasów Jana Feliksa hr. Tarnowskiego, kilkadziesiąt dyplomów pergaminowych nie dotyczących ani Tarnowskich ani ich dóbr z lat 1390 — 1725 itd.; wreszcie akta wraz z odnośną korespondencją dotyczące konfederacyj: dzikowskiej, tarnogrodzkiej, barskiej, radomskiej i targowickiej, pokoju karłowickiego i fortecy kamienieckiej, oryginalne manifesty i pisma w sprawach publicznych, nigdy nie drukowane z XVI w., kwity podskarbiowskie z XVI w., akta i pisma nigdy nie drukowane w związku z powstaniem kościuszkowskim i z następnymi epokami aż do r. 1830, oryginalne przywileje dla miast, klasztorów, osób itd.

Wszystkie te materiały, jak je podaje katalog Vrtela, są pomieszczone w dziesięciu numerowanych (I — X) szkatułach

drewnianych i dzielą się ponadto na fascykuły (1 — 5) i tomy (I — III). Wobec stwierdzenia przed kilku laty dość znacznej różnicy między numeracją pozycyj podaną w katalogu a istotną zawartością szkatuł, materiały te zostały opatrzone nowymi sygnaturami.

Podobnie wśród wcielonego do biblioteki zbioru rękopisów (katalog Chmiela) znajdują się oprawione akta, dla których właściwym miejscem jest archiwum. Są to pozycje opatrzone w katalogu sygnaturami:

P_1 (półka 1-a (Nr.) numerus currens) 39, 43 i 46;
P_2 Nr. 18, 22, 44, 46 i 52;
P_3 Nr. 11, 26, 32 i 42;
P_4 Nr. 30 i 39.

W tymże zbiorze rękopisów, obejmującym 196 jednostek katalogowych, brak kilkunastu cennych voluminów, wypożyczonych przed pożarem instytucjom naukowym i niektórym osobom. Niestety wypożyczający widocznie postanowili wykorzystać wyjątkową sytuację, że rewersy jużto się spaliły, jużto może zaginęły w popożarowym rozgardiaszu, i mimo upływu 11 lat od pożaru cudzej własności dotąd nie zwrócili. Dzikowska placówka kulturalna jednak nie traci nadziei...

Poprzednio wspomniany poddział archiwum gospodarczego, umieszczony w zamku (Sz. IX) i zawierający akta z lat 1772 — 1884, zindeksowany i opracowany w czasie wojny, przez niepowołanych i bez istotnej potrzeby w czasie pożaru wyniesiony, uległ rozbiciu i zupełnemu roztrzęsieniu. Zaginęło w nim wtedy wiele aktów, a z dwudziestu kilku maszynopisowych indeksów do fascykułów zachowało się ledwie 9. Mieszczą się tu ciekawe materiały ze szczegółami dotyczącymi kampanii polskiej 1809 r., kolonizacji puszczy sandomierskiej pod naciskiem rządu austriackiego przeprowadzanej, interesujące akta z czasów sądownictwa dominikalnego, akta klasztoru dzikowskiego itd.

Ostatni wreszcie dział archiwaliów, pomieszczony w szafie XIV-ej, skupia materiały nieobjęte żadnym katalogiem lub ja-

kimkolwiek spisem. Badacze naukowi znaleźli by tu niejedną dla siebie niespodziankę. Z pobieżnego przeglądu godzi się wymienić dla przykładu takie wiązanki aktów, jak: stosunki z Krymem i Wołoszczyzną, ostatnie lata panowania Jana III, varia z lat 1815 — 1830, sepultury klasztoru oo. dominikanów w Dzikowie i wiele, wiele luźnych aktów i listów, pomieszczonych w kilku futerałach i teczkach.

Warto w końcu dodać, że w registraturze pozostałej po Janie Zdzisławie hr. Tarnowskim, przechowuje się wielki zbiór pierwszorzędnej wartości materiałów, dotyczących spraw polskich w czasie wojny światowej. Tenże bowiem, jako prezes krakowskiego stronnictwa konserwatystów, członek N. K. N., wieloletni poseł do Sejmu galicyjskiego, członek austriackiej Izby Panów, mający rozległe stosunki wśród arystokracji austriackiej i węgierskiej oraz wiedeńskiego świata politycznego, wiele oddziaływał w ciągu pięciolecia 1914 — 1919 na bieg spraw politycznych.

Mimo pewnego chaosu, panującego w części zbiorów archiwalnych dzikowskich przed fragmentarycznymi pracami organizacyjnymi Chmiela i Vrtela, zawsze były one dostępne dla dorosłych członków rodziny i dla pracowników naukowych; znajdowano, czego zaszła potrzeba. Po śmierci Jana Feliksa hr. Tarnowskiego znawcą i przewodnikiem po zbiorach dzikowskich był kanonik krakowski X. Jan Scipio del Campo, daleki krewny, który tu całymi latami przebywał, po nim prof. Stanisław Tarnowski, prezes Akademii Um., później prof. Jerzy hr. Mycielski. Za ich pośrednictwem dowolnie korzystali ze zbiorów Röpell, Caro, Schmitt, Szczęsny Morawski, X. W. Kalinka, Jezuita X. St. Załęski, Józef Szujski, A. Sokołowski, Korzon, Stan. Krzyżanowski, W. Sobieski, Wł. Konopczyński, Tokarz, historycy literatury i kultury, jak Chmielowski, Kot i wielu innych dawniej i obecnie.

Procedura korzystania z materiałów jest dostatecznie przez właścicieli ułatwiona. Należy użyć pośrednictwa takich instytucyj jak Polska Akademia Umiejętności, Biblioteka Jagiellońska, Ossolineum i Biblioteka Narodowa, których rewersy wystarcza-

jąco dla właścicieli gwarantuje zwrot materiałów wypożyczonych. Zasadniczo wypożycza się na przeciąg dwóch miesięcy; na przedłużenie terminu zwrotu należy uzyskać zgodę właściciela.

Zasobność zbiorów archiwalnych w Dzikowie domaga się przyśpieszenia podjęcia pracy nad ich uporządkowaniem, zorganizowaniem, szczegółowym zindeksowaniem, a tym samym udostępnieniem dla naukowych badaczy. Należałoby materiały te scalić, lub co najwyżej ze względu na lokalną wygodę w użytkowaniu stworzyć z nich dwa archiwa: historyczno-literackie i gospodarcze, dzieląc je katalogowo na stosowne działy i poddziały, przy czym w dziale dotyczącym rodziny właściciela godzi się uszanować system Gołębiowskiego a w gospodarczym Vrtela, z dostosowaniem do potrzeb dzisiejszych.

Obok naukowego ujęcia archiwów będzie się musiało rozwiązać nieobojętną stronę techniczną: wyleczyć chore papiery i rozprostować ich członki, zgięte od wieków do możliwie najmniejszych formatów, by ich niegdyś dało się jak największą liczbę pomieścić w sepecie podróżnym do wykorzystania w sądach podkomorskich lub w Trybunale. Takie złożenie dokumentu miało ten skutek, że jego rogi i krawędzie przetarł czas i użycie, zaś robactwo dziurawiło go przez całą grubość.

Plan poprzednich właścicieli zmierzał do uporządkowania całości zbiorów, przy czym praca miała się zacząć od możliwie najstaranniejszego opracowania biblioteki i galerii obrazów, następnie archiwów. Pracę nad księgozbiorem zaczęto w r. 1913, przerwała ją wojna światowa i następujące po niej zamieszki w związku z powstaniem odrodzonej Polski. Jednak kiedy dzieło już dobiegało końca, pożar je zniweczył, trawiąc kosztowne katalogi, na najnowszych wzorach oparte, i uszczuplając zasobność biblioteki z cyfry ponad 30.000 tomów do około 10.000 dzieł (na szczęście z zachowaniem najcenniejszych). W parę lat potem śmierć zabrała uczonego znawcę, który się podjął opracowania katalogu dzikowskiej plastyki i rzeźby. Nie zaraz też po poża-

rze dało się rozpocząć od nowa pracę nad księgozbiorem. Trwa ona od kilku lat i z różnych powodów się przeciąga.

Poprzedni plan jednak nie uległ zmianie: po bibliotece przyjdzie kolej na zbiory archiwalne w myśl decyzji również obecnego właściciela.

Postawienie zbiorów na nowoczesnym poziomie wymaga nielada środków, te zaś mocno zredukowała zawierucha światowa i krajowa, pożar, kilkuletni kryzys i inne wyraźnie niesprzyjające okoliczności. Jest wszakże pewność, że szacunek dla tradycji rodzinnej i pamięć na szczytną dewizę: Tendite ad astra viri, również niewątpliwa dobra wola doprowadzi zamierzenia kulturalne do szczęśliwego końca. Finis coronabit opus.

Warszawa, w grudniu 1938 r.

Dr Michał Marczak

NIEZNANE DYPLOMY ŚREDNIOWIECZNE DO DZIEJÓW OPACTWA CYSTERSÓW W WĄCHOCKU.

W latach 1829 — 1839 Prokuratoria Generalna Królestwa Polskiego prowadziła dochodzenia przez Komisję wojewódzką sandomierską w sprawie łąki we wsi Ostrowie, przysądzonej swego czasu od młynarza z Jaskowicz na rzecz klasztoru Cystersów w Wąchocku. Dochodzenia swe oparła Prokuratoria na odnalezionym w dawnym archiwum wąchockim wyroku sądu ziemskiego sandomierskiego z 1408 roku, według którego łąka sporna w Ostrowie zabrana przez Grzegorza, młynarza z Jaskowicz, przysądzona została opactwu wąchockiemu, dziedzicowi Ostrowa.

Głównym powodem tych dochodzeń była troska o odzyskanie objektu quaestionis na rzecz funduszu ogólno-religijnego powstałego, jak wiadomo, głównie z majątku po suprymowanych klasztorach w Królestwie. Ze składanych Prokuratorii przez Komisję wojewódzką raportów wynika, że poszukiwania wsi Ostrów na terenie głównego kompleksu dóbr klasztoru nie dały żadnych wyników. Wsi tej nazwy w pobliżu Wąchocka nie odnaleziono, tłumacząc przy tym, że może taka wieś istniała, ale później zmieniła swą nazwę. Poszukiwania przeprowadzali, często się zmieniający, asesorzy ekonomiczni. W wyniku tych długotrwałych dochodzeń stwierdził Rząd gubernialny sandomierski (powstały w r. 1837 z przemianowanej Komisji wojewódzkiej), że wsi o nomenklaturze Ostrów w województwie sandomierskim jest kilka, ale żadna z nich w okresie przed kasatą klasztoru wąchockiego nie była jego własnością. W końcu podał Prokuratorii wiadomość

o istnieniu jeszcze dwóch dokumentów z lat 1243 i 1399, tyczących się klasztoru w Wąchocku, z których Rząd gubernialny „nie mogąc zrobić żadnego użytku takowe Prokuratoryi Generalney zwraca".

Na tej ostatniej odpowiedzi Rządu gubernialnego dochodzenia się zakończyły, ale same dokumenty z lat 1243, 1399 i 1408 wszyte w akta Prokuratorii przetrwały w tym stanie blisko lat 100, aby ujrzeć światło już w odrodzonym Państwie Polskim w swej nowej roli, jako materiał źródłowy do dziejów opactwa Cystersów w Wąchocku.

Oryginały dokumentów nie były do dnia dzisiejszego znane, niewątpliwie wskutek rozproszenia archiwaliów po kasacie klasztoru. Nie mógł ich znać oczywiście i najnowszy badacz dziejów opactwa dr Mieczysław Niwiński, który w rozprawie swej „Opactwo Cystersów w Wąchocku" [1]), opartej na bardzo szerokiej podstawie źródłowej zajął się dziejami fundacji i uposażenia opactwa do końca wieków średnich. Dokument z r. 1408 znany mu był jedynie z kopiarza wąchockiego, przechowywanego w Bibliotece Ord. Zamojskiej w Warszawie.

Wypada zająć się obecnie najstarszym chronologicznie z trzech odnalezionych dyplomów, tj. dokumentem Bolesława Wstydliwego z roku 1243. Treścią tego dokumentu jest zamiana części pewnych wsi między kolegiatą sandomierską a opactwem Cystersów w Wąchocku. Jedną ze stron była zatem kolegiata pod wezwaniem Najśw. Marii Panny w Sandomierzu, podkreślam to dlatego, gdyż miasto posiadało kilka kościołów, a wyraźne wzmianki w dokumencie o konsensie kapituły, wymienienie wśród świadków prałatów i kanoników kościoła sandomierskiego, wskazują zupełnie niedwuznacznie, że mamy do czynienia z kolegiatą, która jedynie wśród kościołów miejscowych posiadać mogła ustrój kapitulny.

Wystawcą dokumentu był książę. Czynność prawna zamiany została w jego obecności uroczyście zdziałana, on nadał dokumentowi wiarogodność przez przywieszenie sigillum authenticum.

---

[1]) Rozprawy Wydz. hist.-filoz. P.A.U. t. 68, 1930.

Dokument spisany został na pergaminie gatunku niemieckiego, na większym arkuszu, następnie obciętym, jak to wynika z braku marginesów i widocznych jeszcze liniach kreskowych przed tekstem oraz pod zakładką. Pieczęcie przymocowane były za pomocą sznurków prawidłowo, pozostała z nich obecnie nieco uszkodzona pieczęć konna księcia, znana już z lepszych egzemplarzy. Inwokacja znana z szeregu dokumentów Bolesława, arenga nieco odmienna.

Intytulacja pluralna „*Nos Bolezlaus ..... dux Sudomiriensis*" bez dodatku „*Cracoviensis*" zgodna jest z chronologią ówczesnych wypadków politycznych, gdyż księstwo krakowskie dzierżył wówczas Konrad mazowiecki. Współwystawcą dokumentu jest również księżna Grzymisława, występująca w tym charakterze w szeregu innych dokumentów ks. Bolesława [2]).

Występujący w dokumencie świadkowie są wyłącznie duchownymi, na ich czele stoi opat klasztoru w Wąchocku — Marcin, pozostali są bądź członkami kapituły kolegiaty sandomierskiej, bądź wikariuszami, którzy znani byli jako zastępcy kanoników w ich różnorodnych obowiązkach, ale właściwie faktycznie nie wchodzili w skład kapituły.

Ze świadków Marcin, opat wąchocki, znany jest dopiero z dokumentu z roku 1250 [3]), wobec czego czas piastowania przez niego godności opata trzeba cofnąć do roku 1243, Mateusz, dziekan kolegiaty, występuje tylko w tym dokumencie, wkrótce może zmarł lub przeszedł na jakąś wyższą godność, gdyż w roku 1248 występuje jako dziekan bliżej nieznany duchowny A [4]).

Iascocel czyli Jaszczołt, proboszcz, może współrodowiec Awdańców dla swego charakterystycznego imienia, jest już proboszczem sandomierskim w roku 1229 [5]), ale nie ma pewności

---

[2]) Cod. dipl. Min. Pol. nr. 412 (r. 1235), nr. 417 (r. 1239), nr. 429 (r. 1248), nr. 431 (r. 1250), nr. 434 (r. 1251), Cod. dipl. eccl. cath. Crac. I nr. 24 (r. 1243), nr. 31 (r. 1250), nr. 41 (r. 1254) itd.

[3]) K. Mog. nr. 22, Niwiński M., *Średniowieczni opaci klasztoru wąchockiego*, Kraków, 1931, str. 6.

[4]) Cod. dipl. Min. Pol. I, nr. 30.

[5]) Ibid. I, nr. 12 (Iascocel).

czy był proboszczem kapituły kolegiackiej, czy też prepozytem kościoła św. Piotra w Sandomierzu. Salomon scholastyk jest zapewne identyczny z Salomonem, który w roku 1238 był archidiakonem sandomierskim [6]). Piotr, kantor, i Jan, kanonik, występują w tych samych godnościach jeszcze w roku 1248 [7]). Florian, kanonik, nie jest znany z innych dokumentów. Benedykt podkanclerzy piastował w roku 1248 godność kustosza sandomierskiego [8]), a Hartman, fizyk, występuje tylko w tym dokumencie.

Jest przy tym dla stosunków ówczesnych w Kościele w Polsce rzeczą znamienną, że fizyk czyli medyk zjawia się w gronie kapituły kolegiaty, gdy stanowisko takie znane jest dopiero później w służbie dworu książęcego. Takim był np. Radsław, medyk i kapelan nadworny księżny Kunegundy, znany z dokumentów z lat 1289 i 1293 [9]).

Reszta świadków-wikariuszy, piastujących podrzędniejsze stanowiska w kolegiacie, znana jest tylko z tego dokumentu.

Ta wyłączność wśród świadków osób duchownych wyjaśnia, moim zdaniem, jeszcze jeden szczegół, mianowicie rozbieżność między akcją prawną kupna-sprzedaży i zamiany, a samym przyobleczeniem tej akcji w formę dokumentu. Pewne zwroty w formule świadków i w datacji doskonale to obrazują. Przy wymienieniu świadków bowiem zaznaczono: *Huius permutacionis affuerunt ..... actum anno 1243*, a po dacie: *facta sunt ista in Sudomiria in vigilia beati Benedicti abbatis*, z tego wniosek, że duchowni byli świadkami akcji prawnej, odbytej bez udziału osoby księcia w roku 1243, bez podania dnia, a data 20 marca w Sandomierzu oznacza dzień i miejsce spisania dokumentu. Elementy chronologiczny i geograficzny są tu rozbieżne, data roczna oznacza więc akcję prawną, zapewne zdziałaną również w Sandomierzu, a data dzienna moment spisania, który zresztą mógł mieć miejsce w tym samym roku. Dokument był prawdopodobnie spi-

---

[6]) Ibid. I, nr. 23.
[7]) Ibid. I, nr. 30.
[8]) Ibid. I, nr. 30.
[9]) Ibid. II, nr. 513, 524.

sany przez odbiorcę, a współudział księcia przy akcie uroczystym zamiany ograniczał się do przywieszenia pieczęci, jak to wynika z braku formuły korroboracyjnej i świadków z otoczenia książęcego.

Dokument, który poddany został analizie dyplomatycznej, nie jest zbudowany w sposób prosty, o czym mówiliśmy powyżej, nie posiada nadmiaru formuł, a styl jego zbliżony jest w ogólnych zarysach do dokumentów współczesnych tej samej treści, wskazuje przy tym na małe wyrobienie kancelaryjne.

Omówione kryteria zewnętrzne i wewnętrzne dokumentu świadczą bezwzględnie o jego autentyczności.

Dwu innych dokumentów, dotyczących klasztoru w Wąchocku z lat 1399 i 1408, jako stosunkowo późnych, nie omawiam szczegółowo, ograniczając się do streszczeń oraz wymienienia świadków, co może mieć wartość praktyczną przy badaniach archontologicznych.

Sandomierz, 20 marca 1243 r.

Bolesław, syn Leszka, książe sandomierski wraz z matką księżną Grzymisławą, za zgodą kapituły sandomierskiej i za wolą braci klasztoru w Wąchocku, dokonuje zamiany części działów we wsi Ostrowie i we wsi Mikołaja syna Hugona (nabytej świeżo przez klasztor wąchocki) między kościołem sandomierskim a klasztorem Cystersów w Wąchocku.

Or. Archiwum Skarbowe w Warszawie. Akta Prokuratorii Generalnej w Królestwie Polskiem tyczące się dochodzenia łąki wsi Ostrów dawniey XX. Cystersów Wąchockich własney od młynarza z Jankowic. Sygn. Nr 30/1313. Dokument wydzielony z akt Prokuratorii i przechowany oddzielnie w celu konserwacji w zbiorze dyplomów pergaminowych Archiwum Skarbowego. Dokument pergaminowy, dobrze zachowany, szer. 17.5, wys. 14, zakł. 1.6 cm. — Na sznurkach jedwabnych wisi pieczęć księcia Bolesława, wyciśnięta w zwykłym wosku, nieco uszkodzona z uszczerbkiem dla otoku pieczęci (Piekosiński, Pieczęcie polskie wieków średnich nr 102), po drugiej pieczęci (prawdopodobnie księżny Grzymisławy) pozostał sznurek jedwabny. In dorso zapiski: 1) De villa Nicolai inter Sudomiriam (ręką XIII w.), 2) Super Ostrow (ręką XIV w.), 3) Boleslaus filius Lestconis conservat (?) super permutacione sortis pro sorte cum ecclesia collegiata in

Sendomiria et monasterii villa in Ostrow (ręką XV w.), 4) Commutacio sortis in Ostrow (ręką XVII w.), 5) Commutacio sortis in Ostrow cum capitulo Sendomiriensi (z dopiskiem XIX w.: a Boleslao filio Lesconis confirmata 1243), Commutacio sortis in Ostrow a. 1243 (ręką XVIII w.), 6) Numeracja: 12,10-mo (ręką XVIII w.), 7) Nr rotułu 26 a wydany do Nru 37264/38 klasztor wąchocki, 7489 D[ziennik] P[rokuratoryi] G[eneralney] [1]839 r., 30/1313 (pismo kilku rąk XIX w.).

In nomine sancte et individue Trinitatis amen. Igitur suo iure queque gaudeat ecclesia pacis limitibus communita. Nos Bolezlaus filius Leztconis divina providencia dux Sudomiriensis cum matre nostra domina Grimizlaua consensu capituli Sudomiriensis ecclesie et de voluntate fratrum claustri de Wanchozk talem inter eos fecimus permutacionem videlicet quod ecclesia Sudomiriensis partem ville Nicholai filii Vgonis haberet, que iacet iuxta ipsam civitatem, claustrum vero de Wanchozk pro ipsa parte quandam porcionem quam Sudomiriensis ecclesia in Ostrou [1]) habebat iuxta lapidem [2]) iure hereditario possidendam susciperet. Huius permutacionis presentes affuerunt quorum ista sunt nomina tam actores quam testes. Martinus abbas claustri prefati, Matheus decanus, Iascocel prepositus Sudomiriensis ecclesie, Salomon scolasticus, Petrus cantor, Iohannes, Florianus canonici, Benedictus subcancellarius, Hartmannus fisicus, Bartholomeus, Matheus, Gabrihel, Iohannes, Balduinus vicarii. Et ipso die dictus Nicholaus protestatus est claustro de Wanchozk suam donacionem et vendicionem et sub eisdem testibus a prefato abbate sex marcas puri argenti accepit. Actum anno Domini MCCXLIII, facta sunt ista in Sudomiria in vigilia beati Benedicti abbatis.

Sandomierz, 29 lipca 1399 r.

Wojciech sędzia i Mikołaj podsędek ziemscy sandomierscy stwierdzają, że Jakóbowi dziekanowi sandomierskiemu przysługuje dożywotnio czynsz co rok płatny ze wsi Ostrów przynależnej do klasztoru Cystersów w Wąchocku.

---

[1]) Ostrów par. Trześnia, pow. sandomierski, Źródła dziej. XIV, 197.

[2]) Kamień klasztorny (monasterii Wachocensis) w par. św. Piotra w Sandomierzu, Źródła dziej. XIV, 165.

Świadkowie: nobiles viri Johannes de Garbow, Parkossius et Jacussius de Zorawicze, Stephanus de Mossgawa, Prandotha de Wrzassow (Wrzazów), Vissko de Bosski (?).

Or. Archiwum Skarbowe w Warszawie. Dokument wydzielony z akt Prokuratorii Generalnej Król. Pol., sygn. Nr 30/1313 i przechowany oddzielnie w zbiorze dyplomów pergaminowych Archiwum Skarbowego. Dokument pergaminowy, dość dobrze zachowany, z małą plamą od wilgoci bez uszczerbku dla tekstu, szer. 24.8, wys. 10.5, zakł. 3 cm. Na paskach pergaminowych wiszą pieczęcie: 1) Wojciecha sędziego z h. Abdank z napisem w otoku częściowo zatartym, 2) Mikołaja podsędka z h. Grzymała z napisem w otoku: S. Nicolai subiudic. In dorso zapiski: 1) pismo zupełnie wyblakłe zapewne z końca XV w. 2) Advitalitas villae Ostrow decano Cracoviensi ab abbate Vąchocensi concessa anno Domini millesimo trecentesimo nonagesimo nono (ręką XVII w.), 3) Ius advitalitium villae Ostrow decano Sendomiriensi serviens a. 1399 (ręką XVIII w.), 4) Ius advitalitium villae Ostrow decano Sandomiriensi 1399 (ręką XVIII w.), 5) Numeracja: 1mo, 14 (ręką XVIII w.), 6) Nr 37264/38, Wąchock, 30/1313 (ręką XIX w.), 7) na stronie tekstowej dokumentu numeracja: Nr 2, Nr 29, 7489 D[ziennik] P[rokuratoryi] G[eneralney] (1)839 r. (pismo kilku rąk XIX w.).

Sandomierz, 12 września 1408 r.

Wojciech z Wąborkowa sędzia i Mikołaj ze Strzelec podsędek ziemscy sandomierscy wydają wyrok przysądzający łąki we wsi Grodzisko (alias in Grandi) [1] *) przylegające do Ostrowa wsi należącej do klasztoru Cystersów w Wąchocku, zabrane przez Grzegorza młynarza ze wsi Jaskowicz* [2] *), na rzecz prawego właściciela Mikołaja proboszcza kościoła św. Floriana na Kleparzu w Krakowie i podkanclerzego dworu królewskiego.*

Świadkowie: strenui et nobiles viri ac domini Cristinus palatinus Sandomiriensis, Petrus venator Sandomiriensis, Boxa venator Cracoviensis, Grotho castellanus Polanicensis, Smilo de Cunraczicz (Kornacice?), Laurencius de Posromna (Postromna).

---

[1]) Wś Grodzisko czyli Grądy obok Ostrowa, zapewne w par. Trześnia, już w XVI w. nieznana.

[2]) Jaskowice par. Charzowice, pow. sandomierski, Źródła dziej. XIV, 199.

Or. Archiwum Skarbowe w Warszawie. Dokument wydzielony z akt Prokuratorii Generalnej Król. Pol., sygn. Nr 30/1313 i przechowany oddzielnie w zbiorze dyplomów pergaminowych Archiwum Skarbowego. Dokument pergaminowy, dość dobrze zachowany, szer. 31.7, wys. 14.9, zakl. 5.5 cm. Po dwóch pieczęciach pozostał pasek pergaminowy. In dorso zapiski: 1) litere pro monasterio in Vachoczko (ręką XV w.), 2) pro pratis in Ostrow (ręką XV w.), 3) prata in Ostrow (ręką XVI w.), 4) (na piśmie wcześniejszym) Decretum terrestre Sandomiriense adiudicans prata in Ostrow villa monasterii Vachocensis haereditaria millesimo quadringentesimo octavo latum (ręką XVII w.), 5) Numeracja: Nr 11, Nr LXI (ręką XVIII ? w.), 6) 1689 D[ziennik] P[rokuratoryi] G[eneralney] [1]838, 30/1313 (ręką XIX w.), 7) na stronie tekstowej dokumentu numeracja: N. 3, 7122 D[ziennik] P[rokuratoryi] G[eneralney] 30,7489 D[ziennik] P[rokuratorii] G[eneralney] [1]839 r.

Zygmunt Wdowiszewski.

SPRAWY ARCHIWALNE NA WĘGRZECH W LATACH 1933 — 1937.

Mówiąc o sprawach archiwalnych na Węgrzech należy wspomnieć o roli Węgiersko-Królewskiego Archiwum Państwowego. Posiada ono dwuchsetletnią tradycję, aczkolwiek formalny czas jego powstania przypada na drugą połowę XIX wieku. Należy pamiętać bowiem, że utworzone w 1874 roku, dzięki wysiłkom Węgierskiej Akademii Umiejętności, Archiwum Państwowe — wywodzi się z dawnego „Archivum Regnicolare", założonego w 1723 roku [1]).

Archiwum Państwowe, podległe zrazu Ministrowi Spraw Wewnętrznych, od 1922 roku zaś Ministrowi Wyznań i Oświecenia Publicznego, jest centralną instytucją państwową, która prócz obowiązku przechowywania akt władz i urzędów państwowych od czasów najdawniejszych, siłą faktu wpływa na kierunek ogólnej polityki archiwalnej, dba o ochronę wszelkiego rodzaju zbiorów archiwalnych w kraju.

Organem naczelnym, poświęconym szerzeniu wiedzy archiwalnej, omawianiu aktualnych problemów archiwalnych, jest rocznik „Levéltári Közlemények", wydawany od 1923 roku, obecnie pod redakcją dra Stefana Szabó.

Niniejszy artykuł, oparty w głównej części na sprawozdaniach urzędowych oraz na artykułach zasadniczych z dziedziny

---

[1]) Por art. dyr. dra Wincentego Łopacińskiego w „Archeionie" t. VI—VII, s. 75—83, oraz w wydawnictwie „Guide International des Archives, Europe", art. p. t. „Hongrie", pióra Kossányi'ego, oraz Lukinicha E.: Les éditions des sources de l'histoire hongroise 1854—1930, Budapest 1931.

archiwistyki i archiwoznawstwa, drukowanych w ostatnich pięciu rocznikach „Levéltári Közlemények", ma na celu przedstawienie w zwięzłym opisie tych faktów oraz zagadnień z życia archiwalnego na Węgrzech, które mogą zainteresować polskiego archiwistę [2]).

Na wstępie należy poświęcić kilka słów osobie zmarłego w 1933 roku dra Dezyderego Csánki'ego, długoletniego pracownika, od 20 lat Dyrektora, następnie Naczelnego Dyrektora Archiwum Państwowego, w ciągu pierwszych lat 10-u redaktora czasopisma „Levéltári Közlemények", właściwego twórcy wspaniałego gmachu Archiwum. Dr Csánki przeszedł wszystkie koleje rozwoju Archiwum niemal od pierwszych chwil jego powstania. Pod kierownictwem ówczesnego Dyrektora dra Paulera w służbie archiwalnej łączył własną pracę historyka oraz pracę archiwisty. Dał się poznać jako wybitny historyk kultury węgierskiej epoki średniowiecza i renesansu. Z inicjatywy Węgierskiej Akademii Umiejętności rozpoczął pracę nad nieukończonym dziełem swego życia, mającym być kontynuacją książki J. Telekiego p. t. Okres Hunyadych na Węgrzech, a które stało się dziełem samym w sobie, niejako encyklopedią geografii historycznej średniowiecznych Węgier.

Dr Csánki, mianowany w 1912 roku Dyrektorem, a w 1919 Naczelnym Dyrektorem Archiwum Państwowego szedł dalej tą drogą. W życiu historycznym brał czynny udział jako wiceprezes Węgierskiej Akademii Umiejętności, oraz Węgierskiego Towarzystwa Historycznego. Interesowała go więcej praca historyczna i publikowanie materiału archiwalnego, niż właściwie pojęta praca archiwalna. Obok czasopisma fachowego „Levéltári Közlemények" podniósł projekt szeroko zakrojonych Wydawnictw Węgiersko-Królewskiego Archiwum Państwowego, z których doczekał się realizacji tylko jeden zeszyt, mianowicie Feketego: Bevezetés a hódoltság török diplomatikájába, wydany w Budapeszcie w 1926 roku [3]).

---

[2]) Sprawozdanie za pierwsze 10 lat istnienia zamieścił Janusz Pajewski na łamach „Archeionu" t. XII, 1934, s. 213—226.

[3]) W wydaniu niemieckim: *Einführung in die osmanisch - türkische Diplomatik der türkischen Botmässigkeit in Ungarn.*

Mimo tych zamiłowań i długoletniej praktyki dr Csánki umiał pogodzić zadania archiwisty z potrzebami historyka. Zbiory archiwalne znajdowały się zawsze w stanie łatwo dostępnym. Nie poszedł też drogą wytkniętą przez swego poprzednika Dyrektora dra Paulera, porzucił w porę jego plan podziału zawartości archiwum pod kątem widzenia potrzeb historyka, wbrew przyjętym zasadom w archiwistyce [4]).

Wraz z Csánkim znika ostatni reprezentant szkoły Paulera oraz pokolenia, które dawało przewagę badawczym celom w pracach archiwum Państwowego. W 1932 roku jeszcze za życia Csánki'ego tymczasowe kierownictwo Archiwum objął najstarszy stanowiskiem dr Franciszek Döry jako Dyrektor. Stanowisko Naczelnego Dyrektora nie było jeszcze obsadzone. W lecie 1934 roku po przeniesieniu Dyrektora Döry'ego w stan spoczynku na stanowisko Naczelnego Dyrektora został powołany dr Józef Herzog. Fakt ten jest przełomem w dziejach Archiwum. Dr Herzog zrywa ostatecznie z dotychczasową tradycją. Przygotowuje nowy plan pracy, reorganizuje Archiwum. Opracowuje projekt wielkich przegrupowań akt, sporządzenia „centralnego katalogu" Aby umożliwić realizację planu przydziela część personelu do utworzonego „biura poświadczeń szlachectwa", resztę przeznaczając wyłącznie do prac nad porządkowaniem i inwentaryzacją akt.

Nowy regulamin wewnętrzny okazał się trafny, gdyż mimo równoczesnego wzrostu liczby korzystających z pracowni naukowej, prace archiwalne postępowały.

Z całokształtem powziętych prac łączy się ściśle doniosła zmiana natury organizacyjnej. Ustawą z 1934 roku (art. 8) o Węgierskim Muzeum Narodowym zostały wcielone zbiory jego sekcji archiwalnej do Archiwum Państwowego. W ten sposób dwa najpoważniejsze archiwa otrzymały wspólne ramy organizacyjne, co nie było bez znaczenia dla zapoczątkowanych prac archiwalnych. Umożliwiło to bowiem scalenie wielu zespołów rozbitych między dwa archiwa. Z drugiej strony można było teraz dokonać

---

[4]) Życiorys dra Csanki'ego podał F. Döry w t. XI *„Levélt. Közl.* 1933. s. 1—15.

scalenia kolekcyj prywatnych przez wydzielenie tych części, które dostały się do Archiwum Państwowego.

Prace scaleniowe trwają do dziś. W ciągu 1935 roku z zespołów akt administracyjnych wyłączono konsekwentnie wszystkie materiały o charakterze prywatnym, stanowiące osobne kolekcje. Zaś odwrotnie ze sztucznych kolekcyj Węgierskiego Muzeum Narodowego poczęło się odtwarzanie zespołów. W tym celu przejrzano gruntownie obejmującą okres średniowiecza część zbioru t. zw. „„podstawowego" i wyłączono z ram chronologicznych poszczególne dokumenty, rekonstruując całe archiwa rodowe. Powstały w ten sposób archiwa rodów: Zerdahelyi'ch, Amadé, Lukafalvi'ch, Zarka, Bossány'ich, Rumy'ch, Mérey'ów, nie licząc prac porządkowych nad archiwami zachowanymi w stanie nierozbitym. W 1936 roku prace kontynuowano. Do ważniejszych osiągnięć należy wydzielenie ze zbioru Vörösa akt ministerstw i urzędów z okresu rewolucji 1848—9. Dalej zaś do t. zw. „Akt Kossutha" sporządzono skorowidz kartkowy, którego brak utrudniał korzystanie z tego najbardziej może cennego zbioru.

Celowość rozpoczętych prac nie może podlegać dyskusji z punktu widzenia archiwalnego. Z punktu zaś widzenia utylitarnego rekonstrukcja też nie budzi zastrzeżeń. Zbiory usystematyzowane będą łatwiej dostępne dla badaczy.

W kilku tylko słowach wspomnieć trzeba o pracach archiwalnych we właściwych zbiorach Archiwum Państwowego. Duża liczba korzystających z pracowni paraliżowała przez pewien czas pracę na większą skalę. W 1933 roku np. prowadzono tylko drobne prace (m. in. brakowanie). Intensywna inwentaryzacja rozpoczęła się dopiero w 1935 roku. Przy rekonstrukcji zespołów trzymano się ściśle zasady proweniencji. W 1936 roku ułożono według powiatów i gmin szereg planów katastralnych. Zinwentaryzowano około 10.000 zdjęć filmowych i kopij fotograficznych akt z archiwów zagranicznych. Kopie te, porobione w celu pomnożenia i uzupełnienia zbiorów, uporządkowano według zasady proweniencji.

W zakresie gromadzenia nowych materiałów Archiwum Państwowe prowadziło dość wyraźną politykę, będącą właściwie kontynuacją akcji dotąd realizowanej przez Węgierskie Muzeum

Narodowe. W 1933 roku Archiwum Państwowe zgodnie z umową międzypaństwową przyjęło od Austrii szereg akt, głównie z XVII wieku. Od czasu jednak objęcia kierownictwa Archiwum przez Herzoga główne nabytki to archiwa rodowe, przyjmowane w charakterze darów, depozytów, czy też wprost zakupywane za gotówkę.

W 1935 roku dostały się do Archiwum Państwowego następujące archiwa rodowe: hr. Dessewffy'ch, Márkusfalvi i Batizfalvi Máriássy'ch, Körösnadányi Nadányi'ch, Nagykürthi i Kisjókai Takaich'ych i in. Poza tym zakupiono cztery mniejsze archiwa, sięgające średnich wieków. Jednym z ciekawszych darów jest kolekcja Kossutha z okresu jego działalności adwokackiej (1828). W następnym roku przybyło do zbiorów archiwum rodowe Szentkirályi'ch (akta z XVI wieku nader cenne do historii życia samorządowego w komitacie peszteńskim, do sejmu 1840 r.) i in., nie mówiąc już o normalnych zakupach kilku archiwów.

Archiwum Państwowe otrzymuje ponadto stale na wieczyste przechowanie oryginalny egzemplarz wszystkich wydanych ustaw.

Sprawa przekazywania akt urzędów i władz centralnych sprzed lat 32, uregulowana ustawą z 1922 roku (§ 9 art XIX) wraz z uzupełnieniem z 1934 roku (§ 12 art. VIII) nie była w ciągu omawianego okresu załatwiona pozytywnie. Na przeszkodzie temu stał brak pomieszczenia. W gmachu Archiwum czasowo mieszczą się zbiory Archiwum Wojskowego. Już w 1933 roku poszczególne ministerstwa domagały się przejęcia akt zbędnych w urzędowaniu. Jednak Archiwum Państwowe odmówiło, motywując swe stanowisko brakiem miejsca. Z urządzeń Archiwum wymienić warto nabycie drogą pertraktacyj z firmą prywatną aparatu fotograficznego dla użytku wewnętrznego oraz dla badań naukowych (1933). Odtąd laboratorium fotograficzne rozwija się pomyślnie. W 1935 roku zakupiono nowy aparat typu „Leica".

Dla zobrazowania ruchu w pracowni naukowej warto przytoczyć kilka cyfr za ostatnie dziesięciolecie.

W 1926 roku wydano nowych zezwoleń na korzystanie 141, załatwiono zamówień 1368. W latach następnych stosunek ten

przedstawia się następująco: 1927 : 120 — 1111, 1928 :151—1254; 1929 : 153 — 1416; 1930 : 170 — 1505; 1931 : 199 — 1767; 1932 : 169 — 1598; 1933 : 228 — 2235; 1935 : 228 — 2851; 1936 : 253 — 2688.

Omawianie zagadnień z zakresu archiwistyki, poruszanych na łamach „Levéltári Közlemények", zaczniemy od artykułu poświęconego rozwojowi archiwów węgierskich od czasów najdawniejszych: F e k e t e N a g y A n t a l: A levéltárak kialakulása (Levélt. Közl., t. 14, 1936, s. 23 — 36).

Autor opierając się na doświadczeniach węgierskich, bada genezę powstania archiwów w wiekach średnich, oraz te siły, które powołały archiwa do życia. Różne czynniki złożyły się na powstanie różnych archiwów — wspólną przyczyną jest konieczność posiadania środków dowodowych, gwarantujących prawa jednej ze stron.

Archiwum Królewskie powstało za Beli III. To pierwsze archiwum miało na celu ochronę dokumentów, stanowiących podstawę do nakładania ciężarów na poddanych królewskich. Dopiero za Ludwika Wielkiego archiwum poczyna się wzbogacać, przechowuje m. in. bulle papieskie. Z okresu Władysława II już są znane akta wojskowe, akta określające granice państwa. Archiwum w tym czasie jest źródłem wiadomości o stosunkach fiskalnych, uważane jednak jest za prywatną własność królewską. Dopiero w 1490 roku Jan Korwin zgodził się oddać państwu odziedziczone archiwum królewskie, które odtąd będzie przechowywane w pałacu królewskim. Drugim czynnikiem twórczym był palatyn, który przez swą funkcję publiczną odgrywał rolę łącznika między królem a społeczeństwem. Dzięki temu publiczno-prawnemu stanowisku miał sobie powierzoną opiekę nad dokumentami dotyczącymi interesów poddanych króla. W znaczeniu „archiwotwórczym" była to instytucja niezbyt trwała. Rodzina zmarłego palatyna uważała pozostawione archiwum za swą prywatną własność. Zresztą nie było ciągłości na stanowisku palatyna, następca zjawiał się nieraz w dziesiątki lat po śmierci poprzednika. W 1613 roku wprowadzono ustawowo obowiązek przekazywania archiwum następcy. Ale w praktyce stan dawny trwał nadal i dopiero dzięki inicjatywie palatyna Ludwika Batthyány'ego w 1723

roku stworzono podstawy archiwum pałatynackiego („Archivum Regnicolare"), z którego wyrosło dzisiejsze Archiwum Państwowe. Archiwa innych urzędów państwowych powstały za czasów habsburskich. Nie budziły one większego zainteresowania ze strony „stanów", mało w nich bowiem było dokumentów, obchodzących stan szlachecki. Wyjątek stanowiły kamery preszburska i spiska, posiadające dowody konfiskat i inne akta majątkowe. Ale dostęp do tych akt był zamknięty. O wiele większą troską były otoczone inne archiwa, służące za miejsce przechowania wszelkich dokumentów, odnoszących się do nadanych przywilejów, nabytych praw majątkowych i. t. p. Archiwa te prowadziły t. zw. loca credibilia.

„Loca credibilia" posiadały archiwa wcześnie i dobrze zorganizowane. Urząd przechowywał zawsze w swoim archiwum jeden z egzemplarzy wystawionego dokumentu. Na żądanie strony wydawał później odpisy. Przechowywał też dokumenty obce, złożone do przechowania. W ten sposób powstały wcale pokaźne zbiory, należycie zorganizowane. Z czasem dokumenty podzielono według rodzajów, miejscowości lub według innych kryteriów na „fascykuły" lub „numery", do których w następnym okresie pojawiają się skorowidze. Od XVI w. wprowadzony już był jednolity „protokół" dla pism i dokumentów otrzymywanych i wysyłanych. Archiwa te były najbardziej cenione, gdyż gwarantowały przechowanie przywilejów i tytułów własności zbiorowej i jednostkowej.

Od XVIII wieku już są zorganizowane inne archiwa: kościelne, stowarzyszeń, rodowe i inne.

Archiwa rodowe przez długi czas znały tylko wpływy, natomiast zupełny brak w nich konceptów pism własnych. Wartość tych archiwów zależna jest od majątkowego lub społecznego stanowiska przedstawicieli danego rodu. Zależnie od tego mają mniejszą lub większą wartość jako źródła do dziejów regionalnych, lub nawet wartość ogólniejszą.

Archiwa gminne powstały z podobnych założeń. Prawa, przywileje były zbiorowe, stąd ich przechowanie było interesem ogólnym. Ale nie brak też w tych archiwach jednostkowych tytułów własności, są tu bowiem tabele gruntów, dowody kupna, sprze-

daży i t. p. Registratura oparta o podział rzeczowy rozwinęła się wcześnie przy obfitości ksiąg pomocniczych.

Archiwa komitatowe nie miały tych warunków rozwoju. Nadżupan nie przekazywał zazwyczaj akt swemu następcy, zresztą nie było stałego miejsca urzędowania. Wraz z obieralnym wicężupanem sytuacja uległa poprawie. Rozwój archiwum komitatowego był zagwarantowany właściwie dopiero w XVIII wieku, gdy wyszły regulujące jego sprawy specjalne przepisy.

W konkluzji autor stwierdza, że początek archiwum dało wspólne prawo i interes. Widać to z zachowania archiwów Sasów spiskich i siedmiogrodzkich, którzy mieli interes w przechowywaniu pieczołowitym uzyskanych przywilejów. I tym większą jest gwarancja dochowania dokumentów, im bardziej jednostkowych praw one dotyczą. Dopiero od XVIII wieku docenia się ogólniejsze znaczenie archiwów. Ale trzeba było przemian społecznych XIX wieku, by uległy zmianie podstawy istnienia archiwów, które zamiast być źródłem praw, stały się źródłem badań historycznych.

Z powyższymi wywodami łączy się ściśle artykuł M a r k ó A r p á d a o archiwach wojskowych p. t. „Hadilevéltárak (Levélt. Közl. R. 15, 1937, s. 7 — 19). Archiwa wojskowe wyodrębniają się w XVII — XVIII w. ze względu na specjalne znaczenie praktyczne akt wojskowych. Od rozrostu aparatu wojskowego w XVI wieku poczęły się trudności z przechowywaniem tych akt, prowadzące do wyodrębnienia się archiwów wojskowych. Autor ilustruje swą tezę przykładami, przedstawia etapy rozwoju najważniejszych archiwów wojskowych w Europie. Na przykładzie wiedeńskiego „Kriegsarchivu", współczesnego czesko-słowackiego „Pamiatnika Národniho Osvobozeni", niemieckiego „Reichsarchivu", szwedzkiego „Kriegarkivet", włoskiego „Ufficio Storico", francuskich „Archives Administratives" i „Service Historique" — dochodzi do wniosków, że nie wytworzył się jeszcze w Europie *ostateczny* typ archiwum wojskowego, nawet nie ma dwóch archiwów, których założenia i organizacja byłyby podobne. *Potrzeba* jednak ich wyodrębnienia, zdaniem autora, jest bezsprzeczna. W dzisiejszym stanie rozpiętość założeń jest olbrzymia: od archiwów samodzielnych do związanych z naukowy-

mi instytucjami wojskowymi lub do połączonych w jedną całość z muzeum wojskowym. Specjalne zadania konserwacji akt, ostro występujące w zbiorach wojskowych, nigdzie nie zostało rozwiązane w sposób zadawalający.

Z dziedziny archiwistyki zwrócić należy uwagę na zagadnienie poruszone przez Csobana Endre, dotyczące sprawy lokalu i urządzenia wewnętrznego archiwum, w art. p. t. „A levéltár helyisége és berendezése (Levélt. Közl., R. 14, 1936, s. 45—65). Autor omawia zagadnienie od strony historycznej, przedstawia etapy rozwoju miejsca przechowania zbiorów archiwalnych. Pojawienie się osobnego gmachu archiwum wiąże z okresem ugruntowania się poczucia narodowości nowoczesnej, a więc z końcem XIX wieku. Całość poglądów jest bardzo silnie związana z ujęciem Casanovy, w mniejszym stopniu Jenkinsona, których też autorów cytuje jako jedyne niemal źródło. Pokrewne zagadnienie omawia Paulinyi Oszkár: „Az iratok elhelyezése" (Levélt. Közl., R. 14, 1936, s. 68 — 78), który podaje interesujące przykłady praktycznego sposobu rozwiązania sprawy przechowywania dyplomów średniowiecznych. Sposoby przedstawione na ilustracjach pozwalają na korzystanie z dokumentu bez dotykania ręką przy wyjmowaniu i wkładaniu do teczki. Chroni to specjalnie cenne dokumenty przed zniszczeniem.

Interesujące archiwistę zagadnienie zastosowania w archiwum fotografii omówił na podstawie doświadczeń na zachodzie Europy oraz opierając się na obszernej literaturze fachowej Kossányi Béla w artykule: „A fényképezés a levéltár szolgálatában". (Levélt. Közl., R. 15, 1937, s. 199—209). Autora interesuje głównie ochrona akt zagrożonych zniszczeniem. W tym celu propaguje on posługiwanie się do badań naukowych fotokopią, która pozwoli przedłużyć żywot zagrożonych zniszczeniem oryginalnych dokumentów.

Ważną jest sprawa konserwacji akt, których pismo zanika lub uległo zanikowi. Dawniej stosowano środki chemiczne, w rezultacie spowodowały one nieraz zupełny zanik pisma. Autor jest zwolennikiem wyrugowania z użycia wszelkich reagensów chemicznych, uważa zaś za bardziej celowe stosowanie fotografii. Przez dobór materiału, odpowiednie oświetlenie i wywołanie, fotogra-

fia da wzmocniony obraz pisma, teksty zaś zupełnie zanikłe można wydobyć przez zastosowanie promieni pozafioletowych.

Godną uwagi jest myśl autora, by dla użytku wewnętrznego zebrać kolekcję autografów (facsimilów) wybitnych osób, funkcjonariuszy, kancelistów, co ułatwi codzienną pracę archiwisty, pozwoli nieraz ustalić autorstwo rękopisu. Ponadto można fotokopiami dokumentów uzupełniać zespoły akt, które z różnych względów są w posiadaniu osób lub instytucyj trzecich. Metoda *wzbogacania* zespołów fotokopiami jest zresztą stosowana w Stanach Zjednoczonych i w Szwajcarii. Autor kończy swoje rozważania opisem typów aparatów fotograficznych, stosowanych w praktyce archiwalnej.

Wreszcie wspomnieć należy o ostatnim z grupy wyżej omówionych zagadnień, o administracji archiwalnej, którą porusza Kovács Lajos w artykule p. t. „A levéltár adminisztrációja" (Levélt. Közl., R. 14, s. 37 — 64). Autor uznając służbę archiwalną za jeden z działów służby publicznej, o pewnych jednak odmiennych założeniach, omawia kolejno jej zasady powszechnie znane i wszędzie stosowane.

Do najważniejszych prac zalicza autor udostępnianie zbiorów archiwalnych. Pierwszą zasadą jest znajomość miejsca, skąd akt został wyjęty. Osoby postronne korzystać z akt powinny zawsze pod kontrolą archiwisty i na miejscu w pracowni. Na wyjęty akt musi być włożony w magazynie zastawnik ze wskazaniem miejsca wypożyczenia i sygnatury aktu.

Zezwolenia na korzystanie z akt udziela dyrektor. Nie udostępnia się akt, gdy na tym ucierpieć może interes państwa. Prowadzić można kontrolę akt wydanych (ewidencja zamówień). Na zewnątrz wypożycza się akta władzom zwierzchnim dla celów służbowych lub instytucjom naukowym w celach badawczych. Wypożyczenie nie może przekraczać terminu dwumiesięcznego.

Wreszcie do zwykłych prac archiwalnych zalicza autor sporządzanie odpisów — z uwzględnieniem wszelkich cech zewnętrznych dokumentów.

Bánrévy György w czterech obszernych artykułach p. t. Az iratkezelés története Budán és Pesten 1686 — 1873 (Levélt. Közl., R. 12 — 15, 1934 — 7) przeprowadził studia nad

dziejami registratury miasta Budy. Autor w wyniku badań systemu kancelaryjnego przedstawia wszystkie etapy rozwoju biurowości w urzędzie miejskim od pierwszych chwil jego istnienia po zrzuceniu jarzma tureckiego w 1686 roku, od stanu pierwotnego, kiedy jeszcze nie było zorganizowanego archiwum, a akta przechowywał u siebie syndyk miejski (Küechl Miklós György i jego następca Maylin Ulrik Benedek, od 1694). Przedstawia nam dalej zmianę dokonaną w 1711 roku, gdy ów syndyk jest już „pisarzem miejskim" (notarius) i ma sobie zlecone sumienne prowadzenie protokułu i przechowywanie go w porządku. Był to jedyny stały czynnik „archiwotwórczy" tej władzy miejskiej o typowym ustroju kolegialnym.

Z tego czasu nie ma żadnych wiadomości pozytywnych o pisanych pomocach archiwalnych, o systematycznej klasyfikacji akt. O wszystkim decydowała pamięć syndyka (notariusza).

Księga protokułów powstała w 1689 — 90 roku i odtąd była stale prowadzona. Nieco później już wiemy o klasyfikacji akt według nazwisk lub według treści, lecz znaków klasyfikacyjnych do 1711 roku nie było. W 1703 roku Buda zyskuje przywilej wolnego królewskiego miasta i rok ten (w praktyce zaś nieco później) będzie etapem zwrotnym w rozwoju magistratury miejskiej, w związku z czym wagi zaczyna nabierać archiwum. W ten sposób miasto Buda po upływie 17 lat po oswobodzeniu spod jarzma tureckiego uwalnia się od zależności od kamery. Okres następny aż do 1776 roku stanowi etap odrębny, w historii registratury nie stanowiący jednak przełomu.

Dopiero 1776 rok, powołanie Andrzeja Pscherera na stanowisko archiwisty jest przełomem istotnym. W ciągu dwóch lat archiwum zostało uporządkowane, w systemie regestracji przeprowadzone zostały reformy (akta otrzymały nowy układ, dorobiono skorowidze).

Na czoło zagadnień archiwalnych w ostatnim pięcioleciu wysunęła się sprawa o c h r o n y materiałów archiwalnych, stanowiących własność zarówno publiczną, jak prywatną, posiadających wartość dla historii, a dotychczas nie znajdujących się w posiadaniu archiwów.

Nim jednak przystąpimy do szczegółowego omówienia wysuniętej kwestii, warto zwrócić uwagę na teoretyczną stronę zagadnienia, dającą rozwiązanie na przyszłość. Sprawie ochrony materiału, który dopiero w przyszłości ma się zarchiwalizować poświęca dużo uwagi Klein Gáspár w artykule pt.: A magyar levéltár védelem kérdése (Levélt. Közl., R. 12, 1934, 1—28). Autor stoi na stanowisku, że współczesna biurowość jest wadliwie zorganizowana. Zbyt wiele jest zarządzeń papierowych, zupełnie zbędnych. Zamiast racjonalizacji samego sposobu załatwiania spraw, usprawnia się tylko technikę biurową, by ten sam personel drogą mechanizacji (przygotowanie nawet brulionów pism na maszynie) załatwił większą ilość spraw. Pomijając kwestię papieru, który z reguły nie jest odpowiedni do przechowania w archiwum, kalka nie daje gwarancji, że pismo maszynowe przetrwa nawet czas krótki. Bruliony zaś ręczne pisane są atramentem lila, który mniej niszczy pióra, ale za to szybko zmienia barwę, wreszcie na złym papierze zanika zupełnie.

Autor stawia wniosek, by do pism urzędowych, posiadających wartość historyczną, nie używać środków nowoczesnych. Jako rozwiązanie praktyczne proponuje, by brulionów pism nie przygotowywać na maszynie, oraz wykluczyć z użycia wszelkie atramenty chemiczne i złe gatunki papieru.

Dyskusja na temat metod ochrony archiwów publicznych i prywatnych, rozrzuconych po całym kraju, toczyła się już dawniej. O wnioskach proponowanych przez Stefana Szabó oraz przez Házy'ego na łamach „Levéltári Közlemények" pisał w artykule sprawozdawczym Janusz Pajewski (Archeion, t. XII, 1934 r.). Do tych wniosków nawiązuje także Klein Gáspár w cytowanym artykule, godząc się na utworzenie okręgów archiwalnych, choć liczbę 4-ch uważa za zbyt małą. Nowością jest propozycja wydania na wstępie instrukcji, któraby uregulowała wszystkie kwestie organizacyjne, personalne, brakowania akt, urządzenia składnic itp., utworzyła fachowy organ kontroli państwowej nad wszystkimi archiwami (komitet lub rada archiwalna). W fazie przejściowej stworzyć należy archiwa komitatowe, gdzie znajdą pomieszczenie wszelkie archiwa urzędowe z danego terenu (państwowe i komitatowe), a także miejskie. Pod nazwą

archiwum komitatowego powstałoby zbiorowe archiwum wszystkich urzędów z obszaru komitatu.

Ten system byłby niejako wstępem do rozwiązania ostatecznego sprawy archiwalnej, przez utworzenie projektowanych okręgów. Okres przygotowawczy (10-letni) dałby możność zorientowania się w ilości materiału archiwalnego, jaki znajduje się na danym obszarze oraz mogłaby być zdecydowana kwestia prawa własności

Dalej jeszcze idzie J á n o s s y w artykule niżej cytowanym, wypowiadając się za obarczeniem archiwów komitatowych obowiązkiem zewidencjonowania i zbadania stanu nawet archiwów prywatnych, znajdujących się na terenie danego komitatu. W razie konieczności zabezpieczenia zagrożonych archiwów byłyby do tego obowiązane archiwa komitatowe.

Archiwum Państwowe podjęło się wstępnej pracy, mającej przygotować projektowaną reformę. Upoważniony do tego Szabó István zorganizował ankietę do władz komitatowych i miejskich, mającą na celu ustalenie, czy i z jakimi wynikami były przez nie robione próby ochrony archiwów gminnych i innych niepaństwowych, względnie przeniesienia tychże do lokalu archiwum komitatowego.

Stan archiwów gminnych, stowarzyszeń, rodowych i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, ważnych dla historii gospodarczej i regionalnej nie był zadawalający. Brak najmniejszej opieki, przejścia wojenne, a ostatnio komunizm i okupacja rumuńska wyniszczyły je w znacznej mierze. W wielu gminach sprzedano stare akta na makulaturę. Archiwa szeregu majątków ziemskich poginęły bezpowrotnie. Wiele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych dokonało na własną rękę w ostatnich latach skrupulatnego szkartu posiadanych materiałów.

Archiwa cechowe od ustawy z 1872 roku likwidującej cechy poczęły topnieć w sposób dość szybki.

Było kilka prób ratowania zagrożonych zniszczeniem archiwów. Na czele instytucyj państwowych stało do niedawna Węgierskie Muzeum Narodowe, które w swej sekcji archiwalnej zdołało zgromadzić bezcenne wprost zbiory archiwalne szeregu wybitniejszych rodów magnackich, lub wybitnych mężów stanu. Do-

tąd zdeponowano w ten sposób 224 archiwa rodowe. Już dziś żaden badacz nie może pominąć tych zbiorów. Dla historii polskiej zbiory te zawierają bogate materiały. Od 1934 roku akcja Muzeum Narodowego uległa przerwie, kontynuuje ją Archiwum Państwowe.

Wyniki wspomnianej ankiety omawia Jánossy Dénes w artykule pt. „Nem állami levéltáraink védelme" (Levélt. Közl., R. 14, 1936, s. 105—135).

Omówimy w ślad za autorem nadesłane odpowiedzi. W Sopron wiceżupan Gévay-Wolff akcję ratowania archiwów zainicjował przez rozpisanie ankiety w 1927 roku. W ciągu trzech lat przekazano 13 archiwów gminnych oraz kilka rodowych. Z właścicieli prywatnych zaofiarowało posiadane zbiory: stowarzyszenie kupców, cech szewców i in.

W Szabolcs archiwista komitatowy objechał 40 gmin, zebrał co ważniejsze materiały, nad resztą zorganizował opiekę.

W Peszcie na skutek okólnika z 1926 roku niektóre gminy oddały swe zbiory do archiwum komitatowego.

W Csanád-Arad-Torontál archiwista udzielił szczegółowych wskazówek jak należy obchodzić się z aktami.

W Zemplén zwrócono uwagę na archiwa gmin miejskich, niektóre z nich zabezpieczono (Tarczal), inne przewieziono do archiwum komitatowego (Tállyá, Tokaj). Roztoczono opiekę nad szeregiem archiwów rodowych.

W Heves przeniesiono do archiwum komitatowego m. in. szereg ksiąg wartościowych z gminy Sajószentpéter.

W Zala uratowano od zniszczenia wiele archiwów rodowych.

W innych komitatach akcji nie wszczęto, lub prowadzono z wynikiem niedostatecznym.

W obecnej chwili widoki ma raczej inicjatywa ośrodków kulturalnych w poszczególnych miejscowościach, niż planowa akcja naczelnych władz archiwalnych, dotąd zbyt powolna, tkwiąca w ramach dyskusji, lub w niektórych wypadkach (ośrodki archiwalne komitatowe), ograniczająca się przeważnie do archiwów publicznych.

Bardzo ciekawe będą wyniki osiągnięte przez Muzeum Miejskie w Miskolc, omówione przez Kleina Gáspára w arty-

kule pt. „A miskolci muzeumi levéltár" (Levélt. Közl., R. 15, 1937, s. 185—198.

Dział archiwalny istniał przy muzeum już od 1792 roku, ale większego znaczenia nie posiadał. W 1893 roku ponownie postawiono za cel gromadzenie materiałów rękopiśmiennych do dziejów kultury komitatu Borsod, jak to akt cechowych i wybitniejszych rodów miejskich. Z darów powstało archiwum. Zebrało ono np. wiele akt cechowych, niektóre z XVI wieku. Najpoważniejszą akcję wykonano w 1903 roku, gdy wykupiono ze sklepów i ze składów z makulaturą stare akta nieistniejących „dóbr kameralnych z Diósgyör", które były dotąd w posiadaniu skarbowej władzy leśnej. Wykupiony materiał o wadze 864 kg. bezcenny dla dziejów gospodarczych XVIII — XIX wieku jest przykładem dobrze pojętej akcji ratowniczej w terenie. W 1915 roku przeszły w posiadanie archiwum akta i korespondencja Szemerego Bertalana, ministra spraw wewnętrznych w latach 1848—9, materiał o szczególnej wartości historycznej. Posiada archiwum równie wartościowe zbiory: Szendrei'ego i Thuránszky'ego. Całość akt, podzielona na 16 grup, z których najstarsze sięgają wieków średnich, ma oprócz wartości regionalnej także duże znaczenie ogólne. Oprócz wspomnianych, w grupie 6-ej są akta 5-u rodów z XVII — XVIII wieku. Zbiór Thuránszkych sięga XIII wieku (1281 r.).

Archiwum w Miskolc nie jest jedynym przykładem. Dziś jest już sprawa na drodze do rozwiązania przez regionalne ośrodki kulturalne. Do takich należy w Debrecen Muzeum m. Deéry'ego.

Akcja ta napotyka na zrozumienie i uznanie w społeczeństwie. Ciekawą jest proponowana przez Cserjési'ego próba rozwiązania drogą oddziaływania na najszersze masy społeczeństwa, szerzenia zamiłowania do zabytków przeszłości przy współudziale inteligencji wiejskiej, księży itp. Dorywcza akcja autora w chwilach wolnych wykazała, że dokumenty średniowieczne na wsi dla właścicieli nie posiadające znaczenia i nie chronione należycie, nie należą do rzadkich wyjątków.

Sprawą ochrony istniejących dziś archiwów prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych oraz instytucji fi-

nansowych zajmuje się Varga Endre w artykule pt. „Ipari, kereskedelmi és pénzintézeti levéltárak a nyugati államokban", (Levélt. Közl., R. 15, 1937, s. 58 — 73) na przykładzie osiągnięć państw zachodnich.

Najpierw co do wartości. Do historii ruchów socjalnych, akcji zbiorowej klasy robotniczej np. strajków, akta władz państwowych nigdy nie dadzą pełnego oświetlenia. Natomiast archiwa zakładu przemysłowego pozwolą na wyjaśnienie takich spraw, jak polityka płac danego przedsiębiorstwa, jego stosunki finansowe, położenie gospodarcze, które może zmuszać do obniżenia płac robotniczych. Autor badając rozwiązanie niemieckie: „Rheinisch-Westfälisches Wirtschaftsarchiv" w Kolonii, dalej szwajcarskie: „Schweizerisches Wirtschaftsarchiv" w Bazylei (1910), belgijskie: sekcja w archiwum miejskim w Brukseli, które przyjmuje akta przedsiębiorstw, amerykańskie: „Business Historical Society" (1925), angielskie: „Council for the Preservation of Business Archives" (1934) — daje w zastosowaniu do Węgier pierwszeństwo rozwiązaniu, którego wzorem byłaby Belgia.

Zresztą w dziedzinie tej na większą skalę na Węgrzech niczego nie zrobiono. Po raz pierwszy archiwami zakładów gospodarczych zainteresował się w 1914 roku Varró István na łamach czasopisma „Közgazdasági Szemle". Projekt wybudowania centralnego archiwum gospodarczego w Peszcie spotkał się z milczeniem. Dopiero po wojnie na łamach „Levéltári Közlemények" sprawę wznowiono: Pleidell (1930, s. 182 — 9) i Szabó István (1931, s. 151 — 225). Rezultatów dotąd nie osiągnięto, mimo interwencji w Węgierskim Towarzystwie Gospodarczym.

Na tym kończymy omawianie akcji, mającej na celu ochronę zbiorów archiwalnych publicznych i prywatnych, które znajdują się poza archiwami właściwymi. Skolei omówimy szczegółowo bardziej interesujące niektóre zbiory archiwalne.

Archiwa kościoła reformowanego doczekały się doskonałego omówienia w art. Miklós Ödöna i Szabó Istvána: „A magyarországi református egyház levéltárai" (Levélt. Közl., R. 15, 1937, s. 177 — 184). Obaj autorzy zostali powołani przez komitet, wyłoniony w 1935 roku na powszechnym konwencie kościoła reformowanego w 1935 roku, do zbadania sprawy uporząd-

kowania archiwów kościoła reformowanego. Akcją zostały objęte 4 okręgi kościelne i 4 szkoły wyższe, przy czym do władz kościelnych niższych (od komitatowych) wystosowano ankietę.

Archiwa kościoła reformowanego dzielą się następująco: 1) archiwum powszechnego konwentu, 2) archiwa okręgów kościelnych w liczbie 4-ch, 3) archiwa parafialne, 4) archiwa diecezjalne, 5) archiwa zakładów naukowych średnich i wyższych. Wszystkie archiwa posiadają znaczenie dla historii przez fakt posiadania akt odnoszących się do administracji kościelnej, do działalności kościoła w ogóle, ale prócz tego przez fakt posiadania depozytów, darów, przedstawiających bogate materiały historyczne.

W centralnym biurze „konwentu powszechnego" w Budapeszcie mieści się archiwum, posiadające akta stosunkowo świeże, bo od 1872 roku, tj. od chwili powstania konwentu.

Archiwa wszystkich czterech okręgów kościelnych oraz z nimi związane trzy archiwa szkół wyższych (Debrecen, Pápa i przedcisańskie) gromadzą główny materiał historyczny, bogaty pod względem treści, obejmujący rozległy okres czasu. Niektóre z wymienionych 7 archiwów sięgają XVI wieku (okręgu zacisańskiego, Szkoły Głównej debreceńskiej, okręgu oraz Szkoły Głównej przedcisańskiej), inne XVII wieku (okręgu zadunajskiego i naddunajskiego), wreszcie XVIII wieku (Szkoły Głównej w Pápa). Najświeższej daty jest budapeszteńskie archiwum Szkoły Głównej, datujące się od XX wieku. Archiwa wymienione, prócz akt administracyjnych, posiadają protokuły i akta zgromadzeń publicznych, wizytacji, rozporządzenia królewskie i władz rządowych.

Archiwów diecezjalnych, odpowiadających terytorium jednego komitatu jest ogółem 31. Z tej liczby tylko 24 dotyczy okresu sprzed 1920 roku. Ale i z tej liczby 6 archiwów znajdowało się dotąd na terytoriach odstąpionych. Archiwa ucierpiały dużo z powodu ciągłych zmian siedzib władz kościelnych — gdyż zaledwie 12 archiwów pozostało w pierwotnym miejscu.

Pod względem materiału 7 archiwów posiada materiał od XVII wieku, 6 — od XVIII wieku, reszta jest stosunkowo młodsza.

Archiwa parafialne — najliczniejsze, gdyż liczba ich przekracza 1000, są najbardziej narażone na zniszczenie. Przechowywane przez księży, zwykle w plebanii, w 1 — 2 szafach. Materiał zupełnie wyjątkowo sięga XVII wieku. Przeważna ilość pochodzi z XVIII — XIX wieku. Szczególną wartość posiadają tu księgi metrykalne, pieczołowicie też strzeżone. Najstarsza księga tego rodzaju znajduje się w gminie kościelnej miasta Veszprém, a sięga 1630 roku. Następne pochodzą: w Neszmély — z 1649 roku, w Lepsény — z 1688 roku itd. Ogólna liczba gmin kościelnych, których księgi sięgają XVIII — XIX wieku jest na Węgrzech około 90.

Z kolei przechodzimy do tych zbiorów archiwalnych, które stanowią podstawowy materiał archiwalny do dziejów gospodarczych Węgier.

O archiwum dóbr Regéc-Sárospatak wyczerpujący artykuł napisał Bakács Stefan Jan; „A Regéc Sárospataki uradalom levéltára" (Levélt. Közl., R. 13, 1935, s. 5—41). „Archivum Patakiense Rakocziano-Trautsohnianum", zawierające całość akt dotyczących dóbr Regéc-Sárospatak, będących we władaniu Leopolda Donata i Jana Wilhelma Trautsohnów, rodziny książęcej, w całości też przekazane do Archiwum Państwowego, jest wyjątkowym zbiorem, który ocalał w całości i obejmuje okres czasu tak ważny dla kształtowania się struktury gospodarczej, jakim był wiek XVIII w dziejach Węgier. Dawne posiadłości Rakoczich Regéc i Sárospatak w początku XVIII wieku dostał L. D. Trautsohn od Józefa I, zaś po wygaśnięciu tegoż rodu w 1775 roku dobra wróciły w posiadanie skarbu.

Archiwum rozpoczyna się w 1711 roku. Okres, który obejmuje, cechuje zasada ciągnięcia maksimum zysków z dóbr. Pod tym względem Trautsohnowie nie odbiegli od ogólnej reguły, archiwum ich jest tego wiernym zwierciadłem. Posiadłości „hegyaljai" (okolice Tokaju), należące do przodujących pod względem jakości produkowanego wina, głównego źródła eksportu do takich krajów, jak Polska, były dobrze administrowane, Trautsohn osobiście dbał o jakość marki swego wina tokajskiego, które musiało wytrzymać walkę o rynki zbytu.

Pierwszy prefekt księcia Aleksander Scherenus zorganizował archiwum w 1711 roku obejmując gospodarkę dóbr, których wartości z braku materiałów nikt jeszcze nie znał. Utworzony majorat w 1722 roku przeszedł w dwa lata później na Jana Wilhelma Trautsohna. Zaczątkiem archiwum było tzw. „podręczne archiwum", które protokularnie przechodziło w ręce następców (przez tzw. „inventarium") oraz archiwum właściwe, zawierające rachunki i zapiski gospodarskie, które przechowywał „rationum exactor". Obie części noszące nazwę „Archivum Dominale" były ulokowane w Tállyá, następnie w Patak. Przełomem był rok 1731. Na żądanie Trautsohna nowy prefekt miał akta przyjęte zregestować i wraz z inwentarzem przesłać do Wiednia. Nie dokonano tego od razu. Rok wcześniej już były próby porządkowania archiwum. Sporządzono skorowidz rzeczowy, dzielący akta na fascykuły. Nowy skorowidz z 1732 roku dzieli archiwum na grupy rzeczowe. Jednak samo archiwum nie było uporządkowane, urzędnicy trzymali akta u siebie, odebranie ich sprawiało zawsze duże trudności.

Dopiero w 1774 roku prefekt Maciej Gergelyi powierzył adwokatowi dóbr Zygmuntowi Majorowi uporządkowanie akt i sporządzenie inwentarza. Istotnie zbiory zostały zregestowane i zinwentaryzowane, ale bez skorowidzów korzystanie było nadal trudne. Jednak dokonana praca ocaliła zbiory od rozproszenia, co łatwo mogło nastąpić po zgonie Jana Wilhelma Trautsohna (1775).

W długim sporze o dziedzictwo administracja nie uległa przerwie. Do archiwum patackiego dołączono część wiedeńskiego archiwum Trautsohnów, tyczącą się owych dóbr. Akta po zlikwidowaniu zarządu przeszły w całości do archiwum koszyckiego, później budzińskiego kameralnego, skąd do Archiwum Państwowego.

W czasie końcowej inwentaryzacji archiwum podzielono na 5 grup: pierwsze dwie —to właściwe archiwum z okresu zarządu Trautsohnów, trzecia — okres administracji Ignacego Jablánczy'ego, czwarta — akta tzw. komisji likwidacyjnej, piąta — akta różne z 1803 roku.

Grupa pierwsza: „Archivum Patakiense Rakocziano — Trautsahnianum" — zawiera akta uporządkowane w 1785 roku przez Karponya, do których zaliczono część archiwum uporządkowaną przez Majora oraz część sprowadzoną w 1777 roku z Wiednia.

Grupa dzieli się na działy:

1. Acta radicalia (o charakterze prawnym), które da się podzielić na trzy działy:

a) titulus Regécz — 33 fasc.

b) titulus Regécz i Sárospatak — 34 fasc. (utworzony przez Karponaya).

c) titulus Sárospatak — 33 fasc.

2. Rationes.

Grupa druga: „Missiles et instantiae" — niezregestowane — 15 fasc.

Grupa trzecia: „Archivum Patakiense" — luźnie związana z obu poprzednimi.

Grupa czwarta: „Acta liquidatoria".

Grupa piąta: „Acta depurationalia".

Żadna z owych 5-ciu grup akt archiwum regecko-patackich dóbr nie ogranicza się ściśle do okresu Trautsohnów, ale zawierają one tak ścisłą łączność wewnętrzną, że uznać je trzeba za archiwum jednolite, niepodzielne, swą zawartością obejmujące jedno z najciekawszych zagadnień historii gospodarczej Węgier, nie bez znaczenia także dla stosunków gospodarczych z ościenną Polską.

Z innych ciekawych zbiorów rodów magnackich archiwum rodzinne baronów Rudnyászky'ch omawia Fekete Nagy Antal: A báró Rudnyánszky család levéltára (Levélt. Közl., R. 11, 1933, s. 16 — 57). Archiwum sięga tylko XVIII wieku, gdyż nie dochowało się w całości do naszych czasów. Z pozostałych 43 tek wszystkie są pierwszorzędnym materiałem historycznym.

Z tejże grupy ciekawą jest część akt rodu Hunyadych, która dziś znajduje się w Monachium. Sprawie tej poświęca Iványi Béla artykuł pt. Müncheni levéltárai magyar szempontból (Levélt. Közl., R. 12, 1934, s. 50 — 110). Omawiane akta w owym czasie znajdowały się w monachijskim „Hauptstaatsarchiv" (Stammabteilung).

Historyczne dane są następujące: Margrabia brandenburski Jerzy ożenił się w 1509 roku z Beatryksą Frangepán, biorąc w posagu wszystkie dobra Hunyadych (Monostor, Morzsina, Hátszeg, Gyula, Békés i in.), w jego ręce przeszło także całe archiwum Hunyadych — Korwinów. Mrgr. Jerzy po śmierci żony w 1510 roku przewiózł archiwum do Ansbachu w 1525 roku. Była to okoliczność szczęśliwa, bo uratowała zbiory przed zagładą (od Turków). Archiwum dotyczące wymienionych dóbr było kontynuowane przez nowego właściciela. W ten sposób do części Hunyady-Korwin przybyła część brandenbursko-ansbachska (o treści węgierskiej).

Przeważna część zbiorów Hunyadych (116 akt) w XVIII wieku przeszła do Wiednia, skąd w 1786 roku wróciła do Węgier. Ale nie mniej duża część archiwum pozostała w Monachium, po przewiezieniu jej z Ansbachu.

Dokumenty pochodzenia węgierskiego sięgają XIV wieku. Są to resztki archiwum Hunyadych, Jana Korwina i Jerzego Brandenburskiego. Z XIV wieku 3 dokumenty, z XV — 31 dokumentów, wystawione przez króla Zygmunta, Władysława V, Władysława I i II, do pewnego stopnia związane z historią polską. Znakomita część pochodzi z XVI wieku.

Z lat 1500 — 1510: 72 dokumenty, 1511 — 1520: 216, 1521 — 1530: 417, 1531 — 1540: 100, od tego czasu liczba poważnie maleje. Z lat 1551 — 1556: 9 dokumentów, za lata 1557 — 1594 luka, zaś ostatni dokument pochodzi z 1606 r. Ogólna liczba — 900 dokumentów.

Wśród wystawców są królowie: Władysław II, Ludwik II, Ferdynand I, Rudolf. Wśród innych: Chadeczi (Chodeczi) Otton, palatyn sandomierski. Nas szczególnie zainteresują dokumenty wystawione przez Zygmunta I, króla polskiego. Grupę samą w sobie stanowi korespondencja dotycząca Anny Jagiellonki, projektów jej małżeństwa z Karolem, późniejszym cesarzem. Są m. in. jej listy w tej sprawie do mrgr. brandenburskiego Kazimierza (pośrednictwo), dalej listy Jerzego brandenburskiego, względnie Kazimierza, do niej, listy Ludwika II do Jerzego (okres 1519 — 20).

Całość akt przedstawia ciekawy materiał archiwalny do historii gospodarczej Węgier w XVI wieku.

O innych mniejszych archiwach magnackich informuje nas notatka Baána Kálmána (Levélt. Közl., R. 15, 1937, s. 242 — 5).

1) Archiwum Jékey'ów (w Géberje), w komitacie Szatmár, obecnie w posiadaniu Władysława Jékeya. Rodzina osiadła w XVII wieku we wspomnianym komitacie. Archiwum sięga w głąb średnich wieków; od 1291 — 1526: 15 dokumentów, 1526 — 1848: 300 dokumentów ważnych dla dziejów regionalnych komitatów: Szabolcs, Szatmár, Bereg, Abauj.

2) Archiwum rodu Botka, osiadłego w XVIII wieku w Nábrád, komitacie Szatmár, liczy 3 dokumenty z XIII wieku, 15 dokumentów do 1526 roku, około 500 dokumentów do 1848 roku.

3) Archiwum rodowe barona Uray, w komitacie Bereg, z 1350 — 1526: 20 dokumentów, XVI — XVIII wieku około 500.

4) Archiwum rodu Szuhányich, w komitacie Szatmár, posiada około 300 dokumentów z wieku XVII — XIX.

5) Archiwa Ujfalusy'ch i Uketyevith'ych — sięgają także średnich wieków.

Mniejsze znaczenie posiada, choć zawiera interesujące dane, artykuł Feketego Ludwika, „A Rákóczi - Aspremont - levéltár török iratai" (Levélt. Közl., R. 13, 1935, s. 123 — 157), w którym autor mówiąc o rodowym archiwum Rákóczych, które później przeszło w ręce Aspremontów (akta gospodarcze od średnich wieków, polityczne od połowy XVI wieku do upadku powstania Franciszka Rákóczy'ego) po małżeństwie Julii z hr. Ferdynandem Aspremont, po następnych zaś 100 latach dostało się w ręce Erdödych (obecnie depozyt w Archiwum Państwowym w Węgierskim Muzeum Narodowym) — omawia i publikuje specjalną grupę akt w języku tureckim, wyodrębionych z ogólnej registratury. Akta te, w liczbie 79, dotyczą stosunków Rákóczy'ego z Portą w czasie powstania (polityczne, gospodarcze), z których ciekawe są akta polityczne, ale gospodarcze niemniej ważne ze względu na związki handlowe ze wschodem i południem w okresie powstania. Autor uprzystępnia wspomniane dokumenty, podając je w tłumaczeniu węgierskim.

Warto zwrócić uwagę na archiwum wiedeńskie Niemieckiego Zakonu Rycerskiego (grupa „Ungarn"), o którym pisze Berlász Jenö w artykule: „A német lovagrend bécsi levéltára, Ungarn-cso-port" (Levélt. Közl., R. 15, 1937, s. 74—83). Wspomniany zakon niemiecki kupił za 500 tys. florenów od Leopolda I całe terytorium „Jászkunság" i posiadał je od 1702 do 1731 roku. Obecnie archiwum mieści się w centralnym biurze Zakonu w Wiedniu. Wspomniana grupa „Ungarn" liczy 18 voluminów (do 800 kart kwarto każdy), w czym uporządkowanych 6, uporządkowanych częściowo 4, zupełnie nieuporządkowanych 8. Podział w zasadzie rzeczowy, choć bez ogólnego planu.

Tom I-szy zawiera opisy wizytacyj generalnych (1703 — 1727), wykazy kontrybucyj i różne akta procesowe (1711—1730).

Tom II-gi: rokowania wstępne o nabycie Jászkunság (wykorzystane w opracowaniu Illéssy'ego.

Tom VI — VII: korespondencja w sprawie administracji dóbr.

Tom VIII zawiera dane do buntu w Jászberény i Jászapáti w 1726 roku.

Tom XV: m. in. plany osiedlenia się zakonu w pogranicznych zamkach węgierskich w latach: 1572 i 1577.

Ostatnim z tej grupy interesującym będzie artykuł o archiwum orawskiego kompossessoratu Ila Balint: „Az árvai közbirtokosság levéltára" (Levélt. Közl., R. 11, 1933, s. 223 — 241), choćby z tego względu, że terytorium Orawy było terenem ekspansji polskiego osadnictwa. Kompossessorat orawski założony w 1615 r. przez palatyna Jerzego Thurzó, został ustanowiony prawnie w 1626 r. po śmierci jego syna Emeryka. Administratorów aż do 1919 r. było po kolei 12. Po traktacie trianońskim część przeszła na własność państwa czechosłowackiego, część do Polski. Władza administratora była duża, on był reprezentantem dóbr wobec władz, on był odpowiedzialnym za całość gospodarki. Siedzibą była Árvaváralja (Oravsky Podzamok), obszar obejmował cały komitat orawski. Archiwum dochowało się z całego czasu istnienia kompossessoratu. Zawiera akta wyłącznie natury gospodarczej (korespondencja, rachunki, zestawienia). Archiwum po raz pierwszy zostało częściowo uporządkowane w 1832 r. przez

Andryeánszky'ego. Szereg dokumentów było publikowanych w „Századok". Z historyków polskich Władysław Semkowicz w „Materiałach źródłowych do dziejów osadnictwa Górnej Orawy", wydanych w Zakopanem w 1932 r., wykorzystał częściowo tylko te materiały [5]).

Grupę odrębną stanowią archiwa komitatowe. Z historycznego punktu widzenia ich rozwój był omówiony w związku z artytułem Feketego. O archiwach komitatowych w okresie Marii Teresy pisze Föglein Antal: w art. pt. A vármegyei levéltárak Mária Terésia korában. (Levélt. Közl., R. 13, 1935, s. 158—170).

Przegląd archiwów komitatowych zacząć wypada od stwierdzenia, że dziś ich egzystencja jest ugruntowana. Każde archiwum posiada personel fachowy, złożony z archiwisty i sił pomocniczych. Sprawa dokształcania archiwistów weszła dziś na drogę realizacji. W planach Archiwum Państwowego leży urządzanie kursów dokształcających, szkolenie praktyczne, z czasem zaś unormowanie stopnia zależności itp.

Föglein Lajos w art. pt. „Gömör vármegye levéltár (Levélt. Közl., R. 11, 1933, s. 208 — 222) daje dokładny obraz rozwoju jednego z najstarszych archiwum komitatu Gömör, gdyż akta jego sięgają XVI wieku. Z bardziej interesujących grup wymienić należy: 1) acta publica vetustiora 1571 — 1700, 2) acta congregationalia 1701 — 1765, 3) akta zgromadzeń publicznych 1766 — 1849, 4) acta iuxta novum methodum 1785 — 1799, 5) acta congregationalia 1790 r.

Klein Gáspár w art. pt. „Borsod vármegye levéltára" (Levélt. Közl., R. 13, 1935, s. 73 — 122) pisze o archiwum komitatu Borsod, którego akta zaczynają się od 1578 r. Archiwum to było uporządkowane w 1746 r., inwentarz sporządził Jerzy Bodó, który opiekował się archiwum do 1757 r., nadając aktom układ według nazwisk lub według majątków. Z archiwum m. in. zachowały się następujące ważniejsze grupy akt: protocolla — od 1577 do 1923 r., acta politica, acta iudicalia, akta

---

[5]) Recenzję z wydawnictwa Semkowicza zamieścił Iványi Béla w Levélt. Közl., R. 11, 1933, s. 166 — 8.

z okresu Józefa II, akta zgromadzeń publicznych 1790 — 1890 r., akta powstańcze: 1797, 1800, 1807, 1809, acta nobilitaria itd.

Fára József w art. pt.: „Zala vármegye levéltára (Levélt. Közl., R. 13, 1935, s. 216 — 232, R. 14, 1936, s. 172 — 195) w obszernym wyczerpującym studium o archiwum komitatu Zala przedstawia dzieje archiwum, wszystkie etapy rozwoju i stadia porządkowania, wreszcie dokładnie wylicza zawartość. Akta sięgają połowy XVI wieku, obecnie dzielą się na dwie grupy: I — Judica acta, II — Acta politica. Godne uwagi jest, że terytorium komitatu Zala było teatrem działań wojennych przez czas dłuższy (w przeddzień upadku panowania tureckiego), mimo to archiwum ocalało niemal w zupełności.

Iványi Béla w art. pt. „Trencsén vármegye levéltárai a vármegye multjára vonatkozó főleg középkori oklevelek szempontjából" (Levélt. Közl., R. 14, 1936, s. 225 — 245, R. 15, 1937, s. 223 — 239) publikuje w regestach szereg dokumentów z archiwum komitatu trenczyńskiego.

1) Z archiwum gminnego w Trencsén-Bán (Banowce) ogłasza 6 dokumentów z lat 1376 — 1519.

2) z archiwum rodowego Brogyanich w Nitrze ogłasza 30 dokumentów z XIV — XVI w.

3) z archiwum w Ilava (Leva) 7 dokumentów z XV — XVI w.

4) z archiwum w Kiszuczaujhely 2 dokumenty z 1325 i 1389 r.

5) ze spuścizny Krascsenitsa, 7 dokumentów z lat 1437 — 1515.

6) z archiwum kapituły w Nitrze z lat 1482 — 1523 73 dokumenty pochodzenia węgierskiego.

Wreszcie kilka słów z dziedziny archiwoznawstwa poświęcić należy archiwom zagranicznym.

Seidl Jacob w art. „A levéltári igazgatás és a levéltári anyag védelme Ausztriában" (Levélt. Közl., R. 14, 1936, s. 136 — 148) zajmuje się kwestią administracji i ochrony materiałów archiwalnych w archiwach austriackich.

Miklós Ödön w art.: „A holland levéltári törvény és végrehajtása" (Levélt. Közl., R. 1937, s. 48 — 57) omawia holen-

derską ustawę z 1918 r. wraz z późniejszym uzupełnieniem z 1928 r. punkt po punkcie, szczegółowo analizując jej główne założenia.

Mijateff Péter w art.: „Török iratok Bulgáriában" (Levélt. Közl., R. 14, 1936, s. 99 — 104) w krótkim przeglądzie wymienia akta związane z historią Turcji przechowywane w archiwach węgierskich.

Szczegółowo o archiwach w całej Europie informuje czytelnika ostatni tom „Levéltári Közlemények" (1937). Znajdują się tu krótkie artykuły informacyjne o sprawach archiwalnych we Francji za ostatnie 10-lecie (Léonce Celier), Anglii (Elekes Lajos), Belgii (Komoróczy György), Szwecji (Szabó T. Attila), Estonii (Olexik Ferenc) i Grecji (Istványi Géza).

W rubryce sprawozdań i recenzji, bogato reprezentowanej, na jednym z czołowych miejsc są traktowane sprawy archiwalne w Polsce.

W pierwszym rzędzie zwrócić trzeba uwagę na artykuł młodego archiwisty, b. stypendysty rządu polskiego w Warszawie, dra Wojciecha Bottló, poświęcony kursom archiwalnym w Warszawie (Levélt. Közl., R. 11, 1933, s. 294 — 8).

Autor opierając się na własnych spostrzeżeniach oraz na sprawozdaniach urzędowych z uznaniem wyraża się o inicjatywie. Wprawdzie zaznacza, że dotychczas kursy te nie osiągnęły tak wysokiego poziomu, jak w krajach zachodnich (we Francji), ale spełniają w zupełności zadania praktyczne — zapoznanie studenta z metodą pracy archiwalnej, szczególnie w archiwach nowożytnych.

Następnie autor szczegółowo omawia organizację kursów, podział na grupy, dokładny program każdej z grup. W konkluzji stwierdza, że młody historyk kończąc kurs zapoznaje się teoretycznie i praktycznie z pracą archiwalną, dostając się następnie do archiwum zna dokładnie istotę pracy archiwalnej.

Autor jest zdania, że metoda doboru archiwistów, zastosowana w Polsce, pozwoli uniknąć wypadku, znanego na Węgrzech, że młody archiwista otrzymuje kierownictwo archiwum, nigdy naprawdę jednak nie widziawszy pracy archiwalnej.

Osobno pisze tenże autor o wydawnictwach kur-

sów archiwalnych (Levélt. Közl., R. 14, 1936, s. 246 — 53). Seria tych wydawnictw dowodzi, zdaniem autora, poważnej pracy kursów.

Następnie szczegółowo omawia kolejne zeszyty, poczynając od Kaleńskiego: Brakowania akt. Recenzent wyjaśnia sens rozporządzenia, obowiązującego w Polsce, o podziale akt na kategorie A i B, po czym dokładnie streszcza myśl autora książki: wylicza akta, kwalifikowane do kat. A, podkreśla praktyczne rozwiązanie sposobu kwalifikacji.

Godną jest przy tym uwagi notatka redakcji „Levéltári Közlemények, że rozwiązanie zastosowane w Polsce: ocena i wydzielanie akt przez referenta, brakowanie przez kierownika składnicy pod nadzorem naczelnika sekcji, znane było w przepisach biurowych na Węgrzech z 1902 r. (komitatowych), lecz w praktyce nie zdało egzaminu. Referenci bowiem przy ocenie akt popełniali duże uchybienia.

Omawiając książkę Stosyka: Przepisy kancelaryjne..., recenzent przede wszystkim zwraca uwagę na stosowaną w nowoczesnej biurowości polskiej zasadę dziesiętnej klasyfikacji akt.

Wreszcie w krótkich notatkach wspomina o trzech następnych broszurach: Manteuffla, Siewierskiego i Moraczewskiego.

O podręczniku Konarskiego: Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania (Levélt. Közl., R. 13, 1935, s. 277 — 81), pisze tenże recenzent w sposób obiektywny, informujący, nie podnosząc żadnych zastrzeżeń, przedstawiając jedynie wiernie bieg myśli autora. Na wstępie zaznacza, że książka Konarskiego nie stanowi rewelacji w dziedzinie teorii archiwistyki, opiera się na znanych dziełach Müllera, Feitha i Fruina, z uwzględnieniem m. in. Löhera i Holtzingera, ale za podstawę posłużyły przede wszystkim doświadczenia własne autora nad aktami Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego.

Recenzent dość dobitnie podkreśla zasadnicze stanowisko autora, który opowiada się zdecydowanie za przyjęciem w archiwistyce polskiej zasady proweniencji, zamiast podziału rzeczowego, który burzy porządek pierwotny. Recenzent zaznacza, że autor nie stoi na stanowisku doktrynalnym, lecz dopuszcza sze-

reg kompromisów przy praktycznym rozwiązywaniu poszczególnych zadań archiwalnych.

Bakács István János, mówiąc o przewodniku Siemieńskiego: „Guide des Archives de Pologne. I. Archives de la Pologne ancienne" (Levélt. Közl., R. 13, 1935, s. 281 — 3), zwraca przede wszystkim uwagę, że archiwa polskie nie ograniczają się tylko do akt władz i urzędów Polski przedrozbiorowej, ale ich częścią integralną są wszelkie akta władz zaborczych, o ile odnoszą się do społeczeństwa i do ziem polskich.

Recenzent w ślad za autorem mówi o czynnikach archiwotwórczych w dawnej Polsce oraz o losie poszczególnych archiwów porozbiorowych.

Wreszcie dwie krótkie notatki zamieszczają:

Komoróczy György (Levélt. Közl., R. 14, 1936, s. 306 — 7) o artykule Bourgina: Les Archives de Pologne (Bibl. de l'Ecole des Chartres, 1932), oraz

Bottló Béla (Levélt. Közl., R. 12, 1934, s. 198) o wydawnictwie Handelsmana: Dziennik misji generała Wisockiego(!) do Turcji 1853 — 55. (Przegląd Historyczny, 1933).

Na zakończenie należy podkreślić szatę zewnętrzną (papier i druk) mile uderzającą w ostatnich rocznikach „Levélt. Közlemények". Od 1936 roku ponadto redakcja dołącza do każdego rocznika zeszyt dodatkowy ze streszczeniem w języku francuskim, niemieckim lub angielskim wszystkich artykułów, recenzji i sprawozdań znajdujących się w tomie.

Lucjan Russyan.

SPRAWY ARCHIWALNE W SZWECJI.

Szwecja należy do szeregu państw, które najwcześniej odczuły potrzebę zorganizowania swoich archiwów. Już Gustaw I przystąpił w pierwszej połowie XVI stulecia do uporządkowania aktów państwowych. Jego słynne „registratury" stały się podstawą centralnego archiwum państwowego zwanego „Riksarkiv". Powstało ono w pierwszej połowie XVI wieku przy kancelarii królewskiej, z jednym z sekretarzy urzędu kanclerskiego na czele. Do pomocy przydzielono mu czterech urzędników (stosunkowo źle opłacanych). Rzecz oczywista, że odbiło się to ujemnie na powierzonej im instytucji, podczas gdy jednocześnie zawartość archiwum szybko rosła. Ówczesne akta archiwum to protokuły rady królewskiej, korespondencja dyplomatyczna etc...

Szybki wzrost potęgi państwa szwedzkiego i jego rozległe stosunki z innymi mocarstwami znalazły wyraz w powiększeniu się liczby akt w archiwum królewskim.

Słynna „redukcja" czyli egzekucja dóbr przeprowadzona przez Karola XI, a w większym jeszcze stopniu jego represje zastosowane wobec najwybitniejszych rodów magnackich jak np. rodziny de la Gardie, Wranglów, Hornów i innych, doprowadziły do gwałtownego wzrostu archiwum centralnego. Znalazły się tam również liczne archiwa prywatne rodów szlacheckich, które odegrały wybitną rolę w życiu politycznym Szwecji oraz całej Europy środkowej i wschodniej w XVI i XVII stuleciu. Warunki lokalowe jednak i obsługa nie stały na wysokości zadania. Urzędnicy, obciążeni innymi funkcjami administracyjnymi, nie mogli poświęcić archiwum dostatecznej uwagi, na lokal archiwum przeznaczone było ciasne pomieszczenie na zamku królewskim. Dwukrotne

pożary zamku w XVII i XVIII wieku wyrządziły archiwum niepowetowane szkody niszcząc nieomal wszystkie dokumenty średniowieczne. Klęski te oddziałały pośrednio na całą historiografię szwedzką. Badacze zniechęceni brakiem średniowiecznych materiałów źródłowych, poświęcili swe prace dziejom nowożytnego państwa szwedzkiego. Liczne zaś akta kościelne i klasztorne, które ocalały od obu pożarów, przez długi czas nie nęciły zbytnio historyków szwedzkich.

Wiek XVIII nie wprowadził istotnych zmian do organizacji archiwów. Liczba urzędników archiwum podlegała pewnym wahaniom, ale w dalszym ciągu byli oni obciążeni dodatkowymi funkcjami. Na domiar złego niskie pensje odstręczały od ciężkiej a źle opłacanej pracy w archiwum.

W 1835 r. doszło nawet do zmniejszenia personelu. Wtedy to sekretarz urzędu kanclerskiego zarządzający archiwum otrzymał tytuł naczelnego archiwisty państwowego „riksarkivarie". W pracy mieli mu pomagać: jeden archiwariusz i dwaj amanuenci pierwszego i drugiego stopnia. Jednak już w dwa lata później w dziejach archiwum nastąpił zasadniczy przełom. W 1837 r. funkcję dyrektora objął Hans Järta, wybitny działacz konserwatywny. Po wycofaniu się z czynnego życia politycznego, postanowił on zająć się reorganizacją archiwum i przystosować je do celów naukowo badawczych. H. Järta położył wielkie zasługi dla archiwum. Udało mu się przeprowadzić znaczne powiększenie personelu oraz uwolnienie urzędników od dodatkowych funkcji administracyjnych. Dokonał on również wiele w zakresie uporządkowania zbiorów archiwum, ale zastosował przy tym błędną metodę pracy. Mając stale na oku względy naukowo badawcze, zamierzał Järta uporządkować akta według ich treści i w ten sposób rozbił naturalny układ materiału aktowego.

Powstał cały szereg serii dokumentów t. zw. „Biographica", „Topographica", „Acta Historica" i inne. Jeszcze dotychczas stanowią one utrudnienie w pracy archiwum. Järta skupił dokoła siebie szereg wybitnych współpracowników, którzy po jego ustąpieniu w roku 1844 kontynuowali działalność swego mistrza.

W drugiej połowie XIX stulecia archiwum królewskie rozwija się w bardzo szybkim tempie. Na mocy rozporządzeń królew-

skich szereg najwyższych władz administracyjnych oraz sądy apelacyjne przekazują mu swoje akta, jednocześnie archiwum nabywa znaczną ilość archiwów prywatnych. W tym czasie jednak nie ma jeszcze mowy o centralizacji w organizacji szwedzkich archiwów. Poszczególne władze prowincjonalne przechowują u siebie swoje dokumenty, które ulegają częściowemu zniszczeniu z braku odpowiedniego nadzoru. Fatalna sytuacja archiwów prowincjonalnych wywołała poważne zaniepokojenie w sferach fachowych. Zostaje wysunięty projekt zorganizowania sieci archiwów prowincjonalnych, tzw. landsarkiven, które by zaopiekowały się zagrożonymi aktami. W 1899 r. powstaje pierwsze takie archiwum w dawnym klasztorze w Vadstena; z biegiem czasu liczba archiwów prowincjonalnych znacznie wzrasta.

Na porządku dziennym powstała teraz sprawa należytego zorganizowania archiwum centralnego, które wreszcie na przełomie XIX i XX wieku zostaje wydzielone z kancelarii królewskiej i przeobrażone w samodzielną instytucję. Postanowiono całą organizację szwedzkich archiwów oprzeć na zasadach ściśle centralistycznych. Tendencji tej dają wyraz ustawy z lat 1900—1924, które regulują tę kwestię.

W pierwszym etapie pracy wielkie zasługi dla archiwów szwedzkich położył E. Hildebrand, jeden z najwybitniejszych historyków skandynawskich, piastujący urząd dyrektora Riksarkiv'u w latach 1901—1916. Dzięki niemu zlikwidowano dotychczasowe błędne metody pracy i w stosunku do porządkowanego materiału zaczęto stosować zasadę proweniencji. Sytuacja nowego kierownictwa archiwum nie była łatwa. Wprawdzie ustawy z roku 1901—1906 nakazywały władzom państwowym, komunalnym i kościelnym przekazywanie aktów do archiwum centralnego względnie do archiwów prowincjonalnych, ale w praktyce nie dało się to przeprowadzić w całości. Ludność większych miast i wielu gmin przeciwstawiła się centralistycznej polityce władz archiwalnych. Reakcja ta znalazła szczególnie silny wyraz wśród ludności chłopskiej w Dalekarlii, posiadającej odwieczne tradycje samorządowe. Podobnie zachowały się większe miasta: Sztokholm i Göteborg. W tych warunkach dyrekcja Riksarkiv'u musiała iść na szereg ustępstw. Oporne miasta i gminy dalekarlijskie

zachowały prawo posiadania własnych archiwów, w zamian za co zobowiązały się do należytego ich utrzymywania. Zgodziły się również i na to, by władze Riksarkiv'u miały nad nimi prawo kontroli. W podobny sposób załatwiono sprawę archiwów uniwersyteckich i gimnazjalnych. Z biegiem czasu społeczeństwo szwedzkie przyzwyczaiło się do nowego systemu i począwszy od 1916 r. dyrekcja archiwów nie miała potrzeby czynić żadnych wyłomów w obowiązujących ustawach.

Centralizacja archiwów postępuje stale naprzód.

W 1921 r. włączono do archiwum centralnego wielkie archiwum skarbowe — tzw. Kammararkiv.

W obecnej chwili stała się aktualna sprawa likwidacji archiwum wojskowego, Krigsarkiv, jako odrębnej instytucji. Do kwestii tej wrócimy jeszcze w niniejszym artykule.

Jak już wspominaliśmy powyżej, organizacja archiwów szwedzkich opiera się na dwuch zasadniczych ustawach (arkivstadga) z lat 1903 i 1924. W myśl tych ustaw na szczycie szwedzkiej hierarchii archiwalnej stoi archiwum centralne, Riksarkiv. Naczelne władze Riksarkiv'u są odpowiednikiem centralnych wydziałów archiwalnych istniejących w innych krajach. Kierownikiem Riksarkiv'u jest dyrektor archiwum głównego t. zw. „riksarkivarie", odpowiedzialny przed ministrem oświaty. Podlegają mu bezpośrednio dwaj radcy (arkivråd), stojący na czele dwuch wydziałów (byrå). Jeden z nich zajmuje się sprawami naukowymi oraz konserwatorskimi, drugi zaś sprawami czysto administracyjnymi. Do niego też należy przede wszystkim opieka nad archiwami prowincjonalnymi i archiwami centralnych władz państwowych.

Riksarkivarie i dwaj radcy stanowią naczelną władzę archiwalną. Pierwszy z nich musi w ważniejszych sprawach zasięgać opinii swych podwładnych i uzyskać ich zgodę na swe posunięcia. Riksarkivarie sprawuje nadzór nie tylko nad archiwum centralnym, ale także nad archiwami prowincjonalnymi, diecezjalnymi, archiwami niektórych władz państwowych oraz nad in-

stytucjami uwolnionymi od przymusu oddawania swych dokumentów. Z obowiązku tego wywiązuje się riksarkivarie w ten sposób, że raz do roku przeprowadza inspekcję, lub wyznacza do tego swych reprezentantów. Wyniki ogłasza się w „Meddelanden från Svenska Riksarkivet", naczelnym organie archiwów szwedzkich. Należy zaznaczyć, że osoby przeprowadzające inspekcję muszą się ograniczać do udzielania wskazówek.

Zakres działalności właściwego personelu Riksarkiv'u jest bardzo obszerny. Tak więc funkcjonariusze tej instytucji prowadzą generalny inwentarz archiwów szwedzkich. Odbywa się to w taki sposób, że zgodnie z ustawami wszystkie niższe archiwa muszą posiadać inwentarze, których jeden egzemplarz przesyłają do Riksarkiv'u, co dziesięć zaś lat dostarczają egzemplarzy uzupełniających. Jednak nawet w tak dogodnych warunkach sporządzenie i prowadzenie generalnego inwentarza pochłania bardzo wiele czasu.

Główne zadanie personelu archiwum centralnego polega oczywiście na porządkowaniu akt. W warunkach szwedzkich wymaga to wytężonej pracy, bowiem zbiory archiwum wzrastają bardzo szybko. Zgodnie z ustawami archiwum centralne przejmuje akta wszystkich najwyższych władz państwowych, a mianowicie ministerstw, sądów najwyższych i naczelnych władz administracyjnych.

W Riksarkiv spoczywają również akta wielu centralnych urzędów, obecnie już nie istniejących. Przekazywanie materiału aktowego odbywa się stosunkowo wcześnie. Niektóre ministerstwa wydały już akta do 1920 r., sądy zaś nawet do roku 1924. System ten nie jest dogodny, ponieważ urzędy macierzyste często wypożyczają wydane już dokumenty. Nakłada to dodatkowe obowiązki na funkcjonariuszy archiwum.

Praca nad porządkowaniem wielkiego materiału archiwalnego podzielona jest w Riksarkiv między cztery sekcje.

Pierwsza sekcja obejmuje akta dawnej kancelarii królewskiej z wyłączeniem dokumentów służby zagranicznej.

Te ostatnie należą już do sekcji drugiej, do której zaliczają się akta archiwum kollegium kancelarii koronnej, koresponden-

cja poszczególnych dynastii, archiwa prywatne i akta dawnego parlamentu stanowego.

Trzecia sekcja to dawne archiwum skarbowe, czwarta zaś obejmuje wszystkie inne akta. Specjalna podsekcja opiekuje się dokumentami średniowiecznymi. W przyszłości po przyłączeniu archiwum wojskowego powstanie jeszcze jedna sekcja. Dość dużo uwagi poświęca się kwestii konserwacji pieczęci i dyplomów pergaminowych średniowiecznych.

By chronić dokumenty przed zniszczeniem spowodowanym operowaniem oryginałami, stosuje się w znacznej mierze ich fotografowanie. Tak więc według danych zamieszczonych w „Meddelanden" w 1933 r. liczba fotografii sięgała 4072, z czego na użytek archiwum było przeznaczonych 2059. Archiwum centralne posiada również dużą pracownię konserwatorską, zatrudniającą dziesięć osób. W warsztacie tym w 1933 r. naprawiono 373 tomy, 21 grup akt, 9000 dyplomów i 415 map. Prawie połowę tego zrobiono na zamówienie władz państwowych i rozmaitych instytucji naukowych.

W myśl ustawy archiwum centralne prowadzi działalność naukowo-wydawniczą. Już w ubiegłym stuleciu wydano „Svenskt Diplomatarium" obejmujące akta średniowieczne. Opublikowano również akta izb parlamentarnych „Svenska Riksdagsakter". Trwa również praca nad wydrukowaniem akt archiwum skarbowego p. n. „Acta Cameralia".

Riksarkiv posiada także dość bogatą bibliotekę podręczną. Z dokumentów archiwum korzystają liczne rzesze historyków szwedzkich i cudzoziemskich. Wśród tych ostatnich przeważają badacze z krajów nadbałtyckich i z Niemiec.

Według sprawozdań archiwum z roku 1931 pracowało tam 1273 Szwedów i 58 cudzoziemców. Dla dwuch lat następnych liczby te wynoszą 1455 i 55 oraz 1460 i 52. Procent badaczy polskich jest jeszcze stosunkowo nieznaczny.

Pod egidą archiwum centralnego przeprowadzono również badania w archiwum watykańskim i w Rosji. Sporządzone wtedy fotografie dokumentów znacznie wzbogaciły zbiory Riksarkiv'u. Przedstawione powyżej funkcje spoczywają na barkach niezbyt licznego personelu, który podlega dyrektorowi archiwum (riksar-

kivarie) oraz jego dwum doradcom. Naukowi pracownicy archiwum to przede wszystkim czterej archiwiści pierwszego stopnia, z których każdy stoi na czele jednej sekcji archiwum. Podlegają im czterej archiwiści drugiego stopnia oraz zmienna liczba tzw. amanuentów (około 8). Sprawami administracyjnymi zajmuje się tzw. registrator. Pieczę nad dokumentami średniowiecznymi powierzono specjalnemu rzeczoznawcy.

Funkcje archiwistów mogą objąć osoby posiadające licencjat z zakresu historii lub prawa.

Personel archiwum jest w obecnej chwili bardzo przeciążony pracą, co podobno ujemnie odbija się na działalności naukowej całej instytucji, ponieważ czynności administracyjne pochłaniają zbyt wiele czasu.

Inna bolączka archiwum to nie zadawalające warunki lokalowe i rozproszenie zbiorów w kilku budynkach rozmieszczonych na znacznej odległości.

* * *

Jak powyżej nadmieniliśmy, Riksarkiv zajmuje najwyższy szczebel w hierarchii szwedzkich archiwów. Niższy stopień zajmują archiwa prowincjonalne (landsarkiven) w liczbie pięciu. Znajdują się one w Vadstena, Upsali, Lundzie, Göteborgu i w Härnösandzie.

Oprócz tego istnieje w Visby specjalna składnica dla przechowywania archiwaliów oraz archiwum okręgowe w Östersundzie dla Norlandu.

Archiwa prowincjonalne mają podobne zadania jak Riksarkiv, a więc są to placówki administracyjne i naukowe.

Ich kierownicy (landsarkivarie) są obowiązani przeprowadzać inspekcję w archiwach niższego stopnia, znajdujących się w danej prowincji. Wyniki inspekcji ogłasza się w „Meddelanden".

Najważniejsza funkcja archiwów prowincjonalnych polega na przechowywaniu aktów przekazywanych im przez rozmaite instytucje i urzędy lokalne. Do tych ostatnich zaliczają się sądy okręgowe, więzienia, liczne prowincjonalne urzędy administracyjne, urzędy celne, leśne, morskie, władze gminne i parafialne.

Urzędy parafialne są obowiązane do przekazywania ksiąg stanu cywilnego oraz dokumentów posiadających charakter państwowy. Przyjęto zasadę, że do archiwum prowincjonalnego oddaje się akta po 100 latach od ich spisania. W praktyce jednak czyni się często odstępstwa od tej zasady i przekazuje się materiał już znacznie wcześniej. Zdarza się również, że za zgodą stron zainteresowanych w archiwum prowincjonalnym składa się dokumenty pochodzące z archiwów diecezjalnych, urzędów górniczych, szkół wyższych i szpitali.

Tu znajdują się także archiwa zlikwidowanych już władz prowincjonalnych. Niektóre większe miasta jak Malmö i Göteborg organizacyjnie połączyły swe archiwa miejskie z prowincjonalnymi. Archiwa prowincjonalne posiadają duże znaczenie ze względu na swą bogatą zawartość. Ich personel naukowy jest jednak na ogół niewielki. Składa się z kierownika instytucji (landsarkivarie) oraz jednego stałego urzędnika naukowego. Ponad to angażuje się czasowo innych pracowników.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa bardzo licznych archiwów parafialnych i gminnych, których dotąd nie zdołano należycie uporządkować. Instytucje powyższe często nie rozporządzają odpowiednim lokalem i fachowym personelem. Znajdujące się w nich akta niejednokrotnie są narażane na zniszczenie. Sprawa ta wywołuje już od dawna wiele niepokoju wśród archiwistów szwedzkich, ale jak dotąd nie zdołano jej uregulować ze względu na brak odpowiednich środków materialnych. Narazie publikuje się przepisy oraz wskazówki dla osób nadzorujących niższe archiwa oraz, jak wspominaliśmy, wprowadzono przymus inwentaryzacji akt.

Powyżej zaznaczyliśmy, że archiwum wojskowe nie zostało jeszcze włączone do ogólnopaństwowej organizacja archiwów, ale że planuje się dokonanie tego w niedalekiej przyszłości. Narazie przechowuje się tu akta wszystkich władz wojskowych. Instytucją tą kieruje naczelny archiwista przy wydziale historycznym sztabu generalnego. Stan ten jest jednak uważany za przejściowy.

* * *

Na zakończenie pragnęli byśmy powiedzieć kilka słów o naczelnym organie archiwów szwedzkich „Meddelanden från svenska Riksarkivet". Czasopismo to wychodzi raz do roku. Publikacja ta zawiera następujące działy:

I Arsberattelse, czyli sprawozdanie z rocznej pracy archiwum centralnego.

II Handlingar rörande arkivväsendet — rozporządzenia władz dotyczące archiwów, sprawozdania z inspekcji przeprowadzonych przez dyrektora Riksarkiv'u i kierowników archiwów prowincjonalnych.

III Utredningar och förteckningar. Tutaj zamieszcza się większe szkice z dziedziny historii archiwów szwedzkich zarówno państwowych jak i prywatnych.

Wreszcie w szeregu ostatnich numerów pisma pojawił się nowy dział tzw. „Fynd och Meddelande", gdzie publikuje się drobne miscellanea archiwalne.

Niektóre specjalne numery zawierają większe prace z zakresu historii archiwów szwedzkich.

Szkic niniejszy wskazuje, że w ciągu nie spełna stu lat archiwa szwedzkie dokonały wielkiego postępu. Rozumna centralizacja i ścisłe przestrzeganie zasady proweniencji sprawiły, że archiwa szwedzkie należą obecnie do najlepiej zorganizowanych instytucji tego rodzaju. O czywista, że stało się to przede wszystkim dzięki wytężonej pracy archiwistów. Należy jednak dodać, że społeczeństwo tamtejsze nie szczędzi wysiłków i przeznacza na cele archiwalne znaczne sumy. Okoliczność ta pozwala mniemać, że w niezbyt dalekiej przyszłości wszystkie słabe punkty dotychczasowej organizacji archiwów zostaną przezwyciężone.

Marian Małowist.

Dodatek

Bibliografia.

Bergh S. *Svenska Riksarkivet 1837 — 1846 — Meddelanden från Svenska Riksarkivet.* Ny Följd; II. 7. Stockholm 1927.

Brulin H. *Das schwedische Archivwesen — Archivalische Zeitschrift.* München 1929.

„ *Schwedens Archiv- und Bibliothekswesen — Nordische Rundschau,* 1935.

„ *De kommunala arkivaliernas vard.* Odbitka ze sprawozdania zjazdu gmin w Sztokholmie 27.XI. 1927.

Hedar S. *Enskilda arkiv under karolinska enväldet.* Stockholm 1935.

Linden B. *Kommunala arkiv och deras vard.* Stockholm 1934.

„ *Archivpflege und Aktenkassation in Schweden — Pirma Baltijas Vesturnieku Konference.* Riga 1938.

Meddelanden från Svenska Riksarkivet za lata 1924 — 1938.

Kon.gl. Maj. ts instruktion för riksarkivet 8.IX. 1924 (Ustawa archiwalna) — *Svensk Författningssamling* 1924; Nr 405 — 411.

JESZCZE O ARCHIWACH, BIBLIOTEKACH I ICH PUBLICZNEJ UŻYTECZNOŚCI NAUKOWEJ.

W związku z uwagami, zamieszczonymi przez podpisanego w poprzednim tomie „*Archeionu*" pt.: *Kilka uwag o archiwach i bibliotekarzach* [1]), ukazał się przed niedawnym czasem w „*Przeglądzie Bibliotecznym*" artykuł p. Dyr. Mariana Łodyńskiego pt.: *Czy archiwa są instytucjami publicznej użyteczności naukowej?* [2]). Artykuł ten wymaga — jak sądzę — z mej strony paru słów odpowiedzi, względnie wyjaśnienia; zarówno bowiem już sam jego tytuł, a jeszcze więcej treść wskazują na to, że zaszło tu pewne istotne nieporozumienie, którego usunięcie może mieć donioślejsze znaczenie także dla całokształtu sprawy, o którą w dyskusji chodzi. Ten też ostatni wzgląd jest głównym powodem, dla którego pozwalam sobie zabrać ponownie głos na ten temat.

Dla lepszego przedstawienia istoty wspomnianego wyżej nieporozumienia trzeba cofnąć się nieco wstecz i przypomnieć, że w dawniejszym swoim artykule pt. *Archiwiści i bibliotekarze* [3])— który w pewnej mierze stanowił punkt wyjścia dla moich na wstępie wspomnianych uwag — p. Dyr Łodyński stanął zasadniczo na stanowisku, że między archiwami i bibliotekami, a w dalszej konsekwencji także między stanowiskiem i pracą archiwistów i bibliotekarzy nie ma żadnej istotniejszej różnicy.

---

[1]) *Archeion*, t. XV (1938), str. 65 — 74.

[2]) *Przegląd Biblioteczny*, r. XII (1938), str. 103 — 106.

[3]) *Przegląd Biblioteczny*, r. XI (1937), str. 279 n.

W szczególności myśl ta została najdobitniej może wyrażona w następujących zdaniach jego artykułu: „Nowa era dla archiwów, dla archiwistów i dla archiwistyki zaczęła się od chwili, gdy archiwa przestały być *tylko* urzędami, przechowującymi i strzegącymi akty publicznego znaczenia, a wzięły *nadto* na siebie obowiązki naukowo-wydawnicze oraz społeczno-naukowe, tj. odkąd stały się instytucjami „publicznej użyteczności naukowej". — Jeżeli też dotąd mówiło się o podobieństwie związanej z tymi grupami zbiorów pracy porządkowej archiwistów i bibliotekarzy, a więc i o podobieństwie zasadniczego przygotowania do naukowej pracy w archiwach i w pewnych działach bibliotek — to obecnie przybyła nowa dziedzina zagadnień pracy archiwistów, w swej przewodniej myśli zupełnie identyczna z spracą bibliotekarzy: tj. zetknięcie się z czytelnikiem. To zetknięcie bowiem to nie tylko sposobność do wykazania umiejętności udostępnienia zbiorów archiwalnych i bibliotecznych, ale i sposobność do propagandy znajomości tych zbiorów. Obok strzeżenia tedy zasobów i obok ich opracowywania, jako hasło równorzędne wystąpiła dewiza: szerokiego udostępnienia zasobów, a tym samym rozpowszechnienia wiedzy o tych zasobach, jako o ogólnie udostępnionych warsztatach badań naukowych" [4]).

Przytoczone właśnie zdania — w związku z ogólną tendencją artykułu — nasunęły mi najwięcej wątpliwości, którym dałem wyraz, pisząc: „...duże wątpliwości budzą tu także owe nowe obowiązki i owa „publiczna" użyteczność naukowa archiwów; jeżeli bowiem przez nią będziemy rozumieli ogólny interes nauki, to temu archiwa już od dość dawna, bo niemal od początków swego istnienia służyły; gdyby zaś ta publiczność usług archiwalnych miała być pojmowana w ten sposób, że — jak to sam autor dalej określa — stały się one „ogólnie udostępnionymi warsztatami badań naukowych", to trzebaby stwierdzić, że takimi warsztatami archiwa nigdy nie były, nie są i najprawdopodobniej nie będą, a to z powodów, o których wyżej była już mowa" [5]).

---

[4]) l. c., str. 279.

[5]) *Archeion*, r. XV, str. 72.

Powody zaś te w następujący sposób zostały ujęte: „W końcu trzeba stwierdzić jeszcze pewną różnicę między archiwami a bibliotekami ze względu na ich stosunek do korzystających z ich zbiorów badaczy względnie czytelników. Otóż archiwum, jako instytucja, powołana przede wszystkim — jak to już zaznaczyliśmy — do przechowywania dokumentów i aktów, w regule unikatów, musi zwracać główną uwagę na ich konserwację, a więc na ich ochronę przed zniszczeniem względnie zaginięciem. Już przeto choćby z tego tylko względu archiwa nie mogą być *ogólnie* dostępne. Do samodzielnej pracy w nich, do *osobistego korzystania* z ich zasobów mogą być dopuszczone tylko *osoby* do tego *odpowiednio przygotowane*, odpowiadające wymogom istniejących w tej mierze *instrukcyj archiwalnych*. Celem tych instrukcyj jest właśnie ograniczenie możności *osobistego korzystania* z zasobów archiwalnych do nielicznego stosunkowo grona *wykwalifikowanych pracowników*, a to zarówno przez wzgląd na ochronę archiwaliów przed rychłym zniszczeniem, jak również celem ułatwienia pracy zarówno właściwym badaczom naukowym, jak i samym archiwistom" [6]).

Jeżeli tedy jeszcze pierwszy z przytoczonych tu ustępów mego artykułu mógł pozostawiać jakieś wątpliwości odnośnie do mego stanowiska w sprawie publicznej użyteczności naukowej archiwów, to chyba już uwagi, zawarte w drugim z nich, powinny je były w zupełności usunąć. Wynika z nich bowiem całkiem, zdaje się, niedwuznacznie, że jedynym kryterium, według którego należałoby moim zdaniem oceniać możność dopuszczenia kogoś do *osobistego* korzystania z zasobów archiwalnych, powinno być *odpowiednie przygotowanie* do tego rodzaju pracy. To też z niemałym zdziwieniem czytałem w ostatnim artykule p. Dra Łodyńskiego takie zdanie (które pozwalam sobie przytoczyć w całości, chociaż głównie chodzi tu o jego część końcową): „Zaczynam od podkreślenia, że sformułowania: „publiczna użyteczność *naukowa*" użyłem w ogólnie stosowanym rozumieniu, wskazującym wyraźnie, że o dostępie do pracy w archiwach decyduje co

---

[6]) l. c., str. 70 n.

prawda pewna selekcja czytelników, a mianowicie ich cenzusu oraz celu pracy, tzn. nie tylko powinni oni chcieć w nich pracować *naukowo*, ale i muszą być *do tej pracy naukowej przygotowani*, że jednak poza tym ani ich prywatny czy publiczny charakter, ani wiek, ani płeć, ani narodowość, ani (po dopełnieniu pewnych formalności) ich obca przynależność państwowa — nie stwarzają żadnych trudności przy korzystaniu z archiwów (oczywiście w ramach postanowień regulaminu użytkowego pracowni)" [7]).

Zdaje się, że moje uwagi nie powinny, a nawet nie mogły dać sposobności do wymieniania jako ewentualnych kryteriów przy dopuszczeniu do osobistego korzystania z archiwów ani narodowości, ani wieku, ani płci, ani wszelkich innych stosunków osobistych petentów, które autor — uniesiony zapewne ferworem polemicznym — w takiej obfitości wyliczył. Zapewne stało się to także i dlatego, by następnie znaleźć sposobność do przytoczenia odpowiedzi poszczególnych krajów na międzynarodową ankietę w sprawie warunków korzystania z archiwaliów, do czego oczywiście moje postawienie sprawy nie upoważniało i co skutkiem tego stanowi poniekąd przysłowiowe „wywalanie otwartych drzwi" [8]).

Przechodząc do ściślejszego ujęcia różnicy w poglądach p. Dra Łodyńskiego i podpisanego na te sprawy, trzeba stwierdzić najpierw, że wyżej przytoczone stanowisko tego autora jest z jednej strony o tyle szersze, że mówi on ogólnie o „przygotowaniu do pracy naukowej", podczas gdy w gruncie rzeczy może tu chodzić tylko o przygotowanie do *osobistego korzystania* z materiałów archiwalnych, — co oczywiście nie jest równoznaczne; z drugiej zaś o tyle węższe, że uwzględnia *tylko cele naukowe* poszukiwań archiwalnych, chociaż powinny tu być uwzględnione także różne *cele praktyczne*, dla których są one niejednokrotnie przed-

---

[7]) *Przegląd Biblioteczny*, r. XII, str. 103.

[8]) Przy tej sposobności pozwolę sobie jeszcze dodać, że także wydany przez Komisję archiwalną Międzynar. Komitetu Nauk Histor. „*Internationaler Archivführer*" (1936) wcale nie wspomina o kryteriach, przez autora podniesionych.

siębrane, a w których to wypadkach również nie można moim zdaniem odmówić komuś zezwolenia na osobiste przejrzenie materiałów archiwalnych, o ile posiada on odpowiednie do tego przygotowanie. Podobnie też w zasadzie ujmują tę sprawę powołane przez p. Łodyńskiego polskie „Przepisy archiwalne" [9]), w których te cele praktyczne zostały podzielone na dwie grupy: urzędowe i prywatne [10]).

Zanim przejdziemy do szerszego rozwinięcia poruszonych tu zagadnień, trzeba wpierw zwrócić uwagę na jedną jeszcze okoliczność, która w praktyce życiowej posiada bodaj że pierwszorzędne znaczenie. Chodzi mianowicie o wzięcie pod uwagę także rodzaju i charakteru *materiału archiwalnego*, który w każdym poszczególnym wypadku w grę będzie wchodził. Otóż, jak wiemy, są w archiwach materiały, które nie nastręczają żadnych, lub tylko nieznaczne trudności korzystającemu z nich. Będą to przede wszystkim akta nowsze, pisane w polskim (lub innym znanym poszukującemu) języku. W takim więc razie wyjątkowo chyba tylko zajdzie potrzeba odmówienia zezwolenia na osobiste korzystanie z nich poszukującym, przy czym obojętną powinno być rzeczą, czy będzie chodziło o cele naukowe czy praktyczne. Wiemy atoli, że w naszych archiwach poważną, a nawet może przeważającą grupę stanowią akta, tzw. staropolskie (dyplomy i księgi), pisane przeważnie po łacinie, niejednokrotnie bardzo nieczytelnie tak, że nawet pracownicy, mający podstawowe wiadomości z nauk pomocniczych historii (w szczególności z paleografii i dyplomatyki) z wielkim tylko trudem dają sobie z nimi radę — albo nawet czasem i nie dają. W wypadkach więc, gdy w grę wchodzą tego rodzaju materiały, selekcja pracowników, których dopuszcza się do osobistego korzystania z zasobów archiwalnych, będzie musiała być ostrożnie i raczej rygorystycznie przeprowadzana, a to z powodów, które jeszcze na dalszym miejscu obszerniej przedstawimy.

---

[9]) l. c., str. 105.

[10]) Zob. o tym bliżej na dalszym miejscu.

Z uwag tych widzimy tedy, że jeżeli chodzi o praktyczne wypadki, to trudno byłoby ustalić z góry jakieś bardziej szczegółowe normy w tym względzie i że niewątpliwie trafnie sprawa ta została potraktowana w naszych wyżej powołanych „Przepisach archiwalnych" o korzystaniu z archiwów państwowych, które decyzję odnośnie do zezwolenia na korzystanie w poszczególnych wypadkach pozostawiają uznaniu kierowników archiwów. [11]).

Wracając teraz do zaznaczonej wyżej różnicy w naszych stanowiskach, postaram się najpierw uzasadnić pokrótce, dlaczego sam *cel* pracy — choćby naukowy — nie może wyłącznie decydować o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu petenta do osobistego korzystania z materiałów archiwalnych. Wystarczy, zdaje się, w tym celu przypomnieć, że pod nauką i pracą naukową rozumie się nie tylko badania historyczne, lecz także różne inne działy nauki, które też niejednokrotnie potrzebują się uciec i faktycznie uciekają się do pomocy źródeł archiwalnych. Otóż co do badaczy-historyków można na ogół przyjąć, że odpowiedzą oni stawianym wymogom pod względem przygotowania do samodzielnych badań archiwalnych. Ale co zrobić z całym szeregiem innych uczonych, jak np. architekci, etnologowie, lekarze, lingwiści, rolnicy itd., którzy także — jak to z praktyki choćby w naszym lwowskim Archiwum Państwowym wiemy — w wielu razach sięgają do źródeł archiwalnych po wiadomości, dotyczące ich specjalności, a nie mając najczęściej żadnego przygotowania do pracy tego rodzaju, napotykają na znaczne, a czasem wprost niepokonalne trudności. Pół biedy jeszcze, kiedy się ma do czynienia z prawdziwymi naukowcami; ci bowiem zazwyczaj odważnie przyznają, że zadanie to przekracza ich możliwości względnie zakres ich przygotowania i bądź to — w wypadkach drobniejszych — zwracają się o doraźną pomoc do pracujących w danym archiwum archiwistów, bądź też — jeżeli chodzi o większe poszukiwania — angażują sobie do ich przeprowadzenia jakichś wykwalifikowanych pracowników.

Znacznie natomiast gorzej sprawy się układają, gdy w grę wchodzą początkujący względnie pseudonaukowcy, którzy w pe-

---

[11]) Zob. § 1 i 2 powoł. „Przepisów".

wnym razie mogą się stać nawet istną plagą dla archiwum. Najpierw bowiem osoby te, nie będąc przygotowane do korzystania — z trudniejszych zwłaszcza — materiałów, nie mogąc się w nich zorientować, zamęczają niejednokrotnie pracowników archiwum ustawicznym zwracaniem się o informacje i pomoc, co oczywiście odbija się ujemnie na pracy samych archiwistów, jak i innych osób, korzystających z archiwum, powodując konieczną stratę czasu i pewien rozgardiasz, przeszkadzający skupieniu, jakiego zazwyczaj praca w archiwum wymaga. Jeżeli zaś osoby te czy to nie mają dość odwagi — co się też trafia, — by się personelowi archiwalnemu w ten sposób naprzykrzać, czy też już do tego stopnia nadużyły jego cierpliwości i usłużności, że w dalszym ciągu z nich korzystać nie chcą lub nie mogą, to w tych razach kończy się zazwyczaj tym, iż ślęczą one dniami, a nieraz tygodniami nad jakimś trudniejszym materiałem, nie mogąc dać sobie z nim rady, co oczywiście ani temu materiałowi, ani archiwum jako takiemu na dobre nie wychodzi. Materiał ten bowiem, nawet przy zachowaniu pewnej ostrożności i uwagi, ulega niewątpliwie znaczniejszemu uszkodzeniu, niż by to miało miejsce przy korzystaniu zeń przez osoby ukwalifikowane. A pogarsza sytuację jeszcze ta okoliczność, że często rezultaty poszukiwań takich nie - względnie mało - ukwalifikowanych osobników są bezwartościowe, gdyż błędne lub niedokładne, a jeżeli jeszcze tego rodzaju odpisy czy informacje dostaną się do druku — co się też zdarza, — to szkoda staje się tym większa. I w takich razach już nie tylko zasadniczy obowiązek jak największej dbałości o konserwację powierzonych sobie archiwaliów, lecz także wzgląd na pewnego rodzaju profilaktykę naukową powinien skłonić kierownictwa archiwów do bardziej rygorystycznej interpretacji przepisów, regulujących korzystanie z archiwów.

A do tego dołącza się dalsza sprawa, może nawet nie mniejszego znaczenia. Wiadomo powszechnie, jak smutno — żeby nie powiedzieć tragicznie — przedstawia się sprawa pomieszczenia naszych archiwów [12]), jak w szczególności dotkliwie daje się od-

---

[12]) Ostatnio poruszyli pilną sprawę budowy gmachów archiwalnych na Zarządzie Gł. Pol. Towarzystwa Histor. pp. dyr W. Łopaciński i doc. T. Manteuffel; zob. *Kwart. Hist.* r. LII, str. 812.

czuć w nich brak odpowiednio urządzonych pracowni, które przeważnie — pomijając już inne braki — są niewystarczające na pomieszczenie zgłaszających się pracowników [13]). Jeżeli więc w tych warunkach zapełni się pracownię mało ukwalifikowanymi pracownikami (którzy z natury rzeczy dłużej poszukiwania swoje prowadzą), to braknie miejsca nieraz nawet dla poważnych badaczy naukowych, lub też — w lepszym razie — będą oni zmuszeni pracować w niewygodnych i trudnych warunkach. Ten więc wzgląd musi być także wzięty pod uwagę przy udzielaniu zezwoleń na osobiste korzystanie z zasobów archiwum.

Że uwagi powyższe nie są teoretycznymi tylko wywodami, lecz że stanowią one wierne odbicie rzeczywistych stosunków w większości zapewne naszych archiwów panujących, wie o tym każdy, kto miał sposobność zetknąć się bliżej, w ostatnich zwłaszcza latach, z tymi stosunkami. W tym to bowiem czasie dał się zauważyć niewątpliwy wzrost napływu do archiwów — a przynajmniej do pewnej ich grupy — osób często mało, a niekiedy nawet całkiem do tego rodzaju pracy nieprzygotowanych. Nad przyczynami tego zjawiska nie będziemy się tu bliżej zastanawiać; niejako więc mimochodem tylko zauważymy, że możnaby tu wskazać z jednej strony na wzmożone zainteresowania genealogiczne (co niejednokrotnie pozostaje w związku z potrzebą wywiedzenia się od aryjskich dziadków i babek), z drugiej zaś na wzrost zainteresowań krajoznawczo-regionalistycznych, na które czasem nie bez wpływu pozostały zapewne także niektóre zarządzenia władz (np. nałożenie na wójtów i sołtysów obowiązku sporządzania kronik poszczególnych osiedli). W każdym razie skutek jest taki, że np. w naszym lwowskim Archiwum Państwowym znachodzimy się w ostatnich czasach niejednokrotnie w tym położeniu, iż nie możemy znaleźć miejsca dla zgłaszających się pracowników i jesteśmy zmuszeni bądź to całkiem ich nie przyjąć, bądź też polecić im zaczekanie, dopóki jakieś miej-

---

[13]) Zwracałem już na to uwagę w cytowanym tu artykule; zob. *Archeion*, r. XV, str. 71, przyp. 12.

sce w pracowni się nie opróżni (zwłaszcza wtedy, gdy są na to pomyślniejsze widoki).

Dla uzupełnienia tych wywodów powinienem tu jeszcze nadmienić, iż zdaję sobie sprawę z tego, że moje poglądy na omawiane tu zagadnienia pozostają pod niewątpliwym wpływem tej okoliczności, iż przez kilkanaście lat pracuję w dziale archiwum, zawierającym niemal wyłącznie materiał staropolski, a więc nastręczający szczególniejsze trudności przy korzystaniu z niego. Niewątpliwie inaczej mogą i powinny ukształtować się te sprawy — w archiwach, które zawierają inne materiały, nowsze, które zatem mogą być łatwiej dostępne w szczególności też dla *potrzeb praktycznych* różnego rodzaju, zarówno urzędowych, jak i prywatnych. W tych razach byłoby niewątpliwie trudno znaleźć jakieś wystarczające uzasadnienie, dlaczegoby się miało tu odmawiać zezwolenia na osobiste korzystanie z tego rodzaju materiałów także *prywatnym osobom*, które mają interes w zapoznaniu się z nimi (np. adwokatom, którym ich znajomość jest potrzebna do obrony względnie wywiedzenia praw ich klientów) [14]). Widzimy tedy znowu, że *nie cel* poszukiwań, ale *przygotowanie* do ich prowadzenia powinny docydować o tym, kto może i powinien być dopuszczony do osobistego korzystania z zasobów archiwalnych. Ale nawet przy takim rozszerzeniu możności korzystania z nich nie będzie mogło być mowy o zrównaniu także pod tym względem archiwów z bibliotekami.

Po tym wszystkim wolno mi może zakończyć te uwagi wyrażeniem nadziei, że rozbieżność w naszych poglądach, o której mówił p. dyr Łodyński [15]) — nie będzie tak całkowita; spodziewam się bowiem, że potrafiły one, w części przynajmniej, wytłumaczyć i uzasadnić, dlaczego pisałem poprzednio o potrzebie „ograniczenia możności osobistego korzystania z zasobów archiwalnych do nielicznego stosunkowo grona wykwalifikowanych pracowników", który to postulat i nadal w tej rozciągłości, jak

---

[14]) W tym też kierunku należałoby zmodyfikować częściowo obowiązujące u nas przepisy archiwalne; na szczęście w praktyce — o ile mi wiadomo — nie stosuje się ich zbyt rygorystycznie pod tym względem.

[15]) l. c., str. 103.

ją tu przedstawiłem, podtrzymuję. Jest on bowiem podyktowany nie żadnymi narodowościowymi, płciowymi czy innymi ubocznymi względami, lecz dobrze i rzetelnie rozumianym interesem archiwów, archiwistów, a przede wszystkim samej nauki i w niczym, jak sądzę, nie narusza charakteru archiwów jako instytucyj publicznej użyteczności naukowej.

Wojciech Hejnosz.

SPRAWOZDANIA Z LITERATURY ARCHIWALNEJ.

Gesamtinventar des Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchivs aufgebaut auf der Geschichte des Archivs und seiner Bestände, hersg. unter Mitwirkung von L. Gross, J. K. Mayr, J. Seidl, F. Antonius, F. v. Reinöhl, O. Schmid, P. Kletler, O. Brunner, F. Huter, W. Latzke, W. Kraus und R. v. Lacroix — von L. Bittner, T. III—IV, Wien 1936 i 1938, str. 698 i str. 489 [1]).

Z ukazaniem się w latach 1936 i 1938 podanych w nagłówku dwu dalszych tomów „Gesamtinventar" (T. III—IV), należy uważać wielkie to naukowe przedsięwzięcie za ukończone w swym zasadniczym objątku, bo zapowiedziany jako ostatni tom V-ty, obejmie już tylko generalny indeks miejsc, osób i rzeczy.

W omówionych przeze mnie poprzednio w „Archeionie" (XIV s. 66 nst., XV s. 91 nast.) pierwszych dwu tomach „Gesamtinventar" przedstawione zostały kolejno: dzieje tego wiedeńskiego archiwum, biografie jego urzędników, istniejące obecnie repertoria i pomoce archiwalne, oraz dzieje i inwentarze archiwaliów dawnego państwa niemieckiego, kancelarii państwowej („Staatskanzlei") i wyrosłego z niej później ministerstwa spraw zagranicznych, archiwów austriackich zagranicznych placówek,

---

[1]) Omawiany „Gesamtinventar", obliczony na pięć tomów, wchodzi w ramy szerszego wydawnictwa pt. „Inventare österreichischer staatlicher Archive", jako dział V-ty tego zbioru, poświęcony wiedeńskiemu „Haus-Hof- u. Staatsarchiv", a obejmuje w tym dziale t. 4—8; t. 1—3 tego obszerniejszego działu zawierają: dzieje niemieckiej państwowej kancelarii nadwornej od 1559 — 1806 w opr. L. Grossa, dzieje austriackiej kancelarii państwowej i tajnej poczty za Metternicha w opr. J. K. Mayra.

tzw. Oddziałów Państw. („Staatenabteilungen", od oddziału „Ägypten" do „Tunis", w tym osobny oddział „Polen"), archiwów domu habsbursko-lotaryńskiego, urzędów nadwornych („Hofstäbe") i archiwum gabinetowego.

Omawiane tomy III—IV, które pierwotnie miały się zmieścić w jednym tomie, zawierają dzieje, przeglądy i inwentarze następujących działów St.A. jak: dyplomy pergaminowe, rękopisy, archiwa klasztorne, akta austriackie (Austria Dolna, Górna, Styria, Karyntia i inne kraje austriacko-niemieckie, Czechy, Morawy, Śląsk, Wallensteiniana, austriacka rada państwa), akta węgierskie, akta włoskie (rada hiszpańska, rada włoska, nadworna kancelaria włoska, Lombardia, Mantua, Neapol, Sycylia, Modena, Parma, Piacenza, Guastalla, generał-gubernatorstwo lombardzko-weneckie), akta belgijskie, drobniejsze zespoły archiwalne i luźne zbiory (np. akta delegacyj austriackiej rady państwa i węgierskiego sejmu), akta i zbiory przekazane przez wybitniejsze osobistości i depozyty prywatne. Mamy wreszcie w zakończeniu omówienie biblioteki i registratury archiwalnej.

Mimo woli przy tym szybkim przeglądzie całej treści tego „Gesamtinventar", z jego ogromną rozmaitością, przypomina się dawny austriacki skombinowany herb państwowy. Ów dwugłowy orzeł z unoszącą się pośrodku nad orlimi głowami koroną cesarską z dwiema wstęgami, noszący na piersiach posiatkowaną na kilkanaście pól tarczę, z nałożonymi na jej górnej krawędzi dwiema koronami (węgierską i czeską) i kilkunastoma herbami krajów na posiatkowanym polu. Każdemu z tych kilkunastu herbów odpowiada w „Gesamtinventar" odpowiednia grupa archiwaliów. Nawet wiszący na okalającym tarczę grubym złotym łańcuchu order złotego runa ma swój archiwalny odpowiednik w „Gesamtinventar". Bo również archiwum orderu złotego runa przechowane jest dzisiaj w wiedeńskim „StA" [2]). Order ten, ustanowiony 10.I. 1430 r. przez ks. Burgundii Filipa Dobrego miał następnie jako orderowych suwerenów hiszpańskich Habsburgów, a po ich wygaśnięciu Habsburgów austriackich, którzy

---

[2]) Na oznaczenie wiedeńskiego „Haus-Hof-u. Staatsarchiv" będę się posługiwał syglą „StA.".

w r. 1795 przenieśli z Brukseli całe archiwum orderu złotego runa do Wiednia, gdzie odtąd była stała siedziba orderu; w latach 1934 — 1938 zostało całe to archiwum przekazane wiedeńskiemu StA. (porówn. Gesamtinventar, IV 412—420).

W pierwszej części omawianego t. III-go „Gesamtinventar" opracowany jest cały zbiór dyplomów w StA. przez P. K l e t l e r a. W chwili założenia StA. w poł. XVIII-go w. zawierało to archiwum ok. 13.000 dyplomów, ok. r. 1800 prawie 14.000 dyplomów, w r. 1840 ponad 63.000 sztuk, obecnie jest w StA. ok. 70.000 dyplomów. Jest to zatem bardzo poważny zbiór. Dla porównania warto zaznaczyć, że np. państwowe archiwum we Florencji ma ok. 140.000 dyplomów, podczas gdy ogólna suma dyplomów we wszystkich naszych polskich zbiorach bodaj że nie dosięga cyfry 50.000. Główny rdzeń tego zbioru stanowią dyplomy książęco-austriackiego archiwum, złożone od pocz. XIV-go w. w wiedeńskim „Burgu" (zamku), pierwotnie w zakrystii kaplicy zamkowej, a następnie od XVI-go w. w skarbcu zamkowym („Schatzgewölbe"). Nasuwają się analogie z naszym archiwum skarbca koronnego, które było złożone na zamku krakowskim. Dzieje i zawartość tego zbioru zostały szczegółowo omówione (t. III, s. 1—134) w osobnych rozdziałach, poświęconych różnym grupom dyplomów, z których w biegu wieków wyrósł cały obecny zbiór. A więc zostały osobno omówione obok owej grupy wiedeńskiego „Schatzgewölbe", późniejsza grupa dyplomów powstałych i przechowywanych od XIV-go w. w Innsbrucku, grupa dyplomów przechowywanych od r. 1564 w Grazu, dyplomy salzburskie, które przypadły Austrii wraz z Salzburgiem w pokoju preszburskim w r. 1805, dyplomy węgierskie, tureckie (razem ok. 1350 sztuk), archiwum koronne czeskie, archiwum koronne polskie, dyplomy republiki Raguza, kapituły katedralnej w Spalato, z Trydentu i Brixen, republiki weneckiej, lotaryńskie. Niektórych z tych działów nie ma już dzisiaj (w całości lub w części) w StA. I tak już w r. 1868 wydano dyplomy weneckie do Wenecji, w r. 1921 przekazano Czechom przeważną część ich archiwum koronnego, w r. 1920 wydano Jugosławii wyplomy raguzańskie i ze Spalato, w latach 1921 i 1928 przejęły Włochy dyplomy z Trydentu i Brixen, w r. 1927 otrzymały część dyplomów

węgierskich Węgry, a w r. 1932 wydano dyplomy polskiego archiwum koronnego Polsce. Ten ostatni zbiór wymaga szczegółowszego omówienia. Poza tą grupą w innych działach dyplomów jest o Polsce mowa tylko jeden raz w rozdziale o dyplomach skarbca wiedeńskiego (Gesamtinventar, III 35), w obrębie których jest osobny oddział dotyczący Polski, a zawierający dyplomy z lat 1411 — 1550, pochodzące z archiwów królów Zygmunta Luksemburczyka, Fryderyka III i Maksymiliana I; wśród nich są nieliczne dyplomy królów polskich [3]).

Polskiemu archiwum koronnemu poświęcony jest osobny rozdział (Gesinv, III 115 — 117), w którym autor cytuje monografię A b d. K ł o d z i ń s k i e g o o archiwum skarbca koronnego (Arch. Kom. Hist. Pol. Ak. Um., ser. II t. I, r. 1923). W rozdziale tym omówił P. Kletler krótko zawartość i losy tego zbioru, wydanego Polsce na podstawie polsko-austriackiego układu z 26.X. 1932 r., a przechowywanego obecnie z innymi grupami dawnego archiwum skarbca koronnego w Archiwum Głównym w Warszawie (krótka o tym wzmianka pod num. porz. 1. w wykazie zwróconych z Wiednia aktów, podanych w „Archeionie" XIII 177). Dyplomy te zabrała pierwotnie po rozbiorach Rosja wraz z Metryką Koronną. Przy podziale przeprowadzonym z Prusami zbiór tych dyplomów, mimo że odnosił się przeważnie do województwa krakowskiego, które dostało się Austrii, wraz z innymi partiami został wydany przez Rosję Prusom. Austria kilkakrotnie żądała od Rosji wydania tych dyplomów (Stadion w r. 1806, później w r. 1809 poruszano tę sprawę), ale dopiero zainicjowana przez ówczesnego dyrektora StA. Arnetha umowa o wymianę archiwaliów z Prusami, wykonana w latach 1873 — 1874, przydzieliła tę grupę 325 dokumentów Austrii, która ją wcieliła jako osobny dział do zbioru dyplomów w StA. Dokumenty te pochodzą z lat 1088 — 1639, a raczej z lat 1278 — 1557, bo sześć rzekomo najstarszych dokumentów (wraz z siódmym

---

[3]) Natomiast zwrócone w r. 1936 z Wiednia dwa dyplomy Opolczyka z lat 1379 i 1387 (AGZ, III, nr 26 i 39), wywiezione z lwowskiego archiwum miejskiego w r. 1772, jako tytuły prawne do tzw. „rewindykacji" Galicji, należały do działu „Österreich", jak wskazuje napis na kopertach.

z XV w.) z lat 1088 — 1305, wystawionych rzekomo przez wojewodów krakowskich Sieciecha, Stefana, Mikołaja, Żegotę i Wojciecha ze Żmigrodu, sfabrykował ks. Andrzej Wojeński h. Zadora, kanonik krakowski i sekretarz królewski; on to, jako lustrator archiwum skarbca koronnego, w r. 1682 wsunął je przy lustracji potajemnie do tego zbioru, co ostatnio szczegółowo omówił Z. Lasocki (O falsyfikatach w archiwum skarbca koronnego, Mies. Herald. 1930 i os. odb.). Cały ten inwentarz, wraz z owymi falsyfikatami przedrukował E. Rykaczewski w znanym wydawnictwie: Inventarium omnium privilegiorum etc., Paryż 1862. Mam pod ręką spis owych 325 dokumentów, spisany w maszynopisie z daty: Kraków 25.IV. 1919, przez ś. p. Abd. Kłodzińskiego, a użyczony mi łaskawie do wglądu przez dyr. Eug. Barwińskiego. Jak wspomniał Kłodziński w swej monografii, obejmuje ten zbiór berlińsko-wiedeński dyplomów koronnych przeważnie dyplomy pergaminowe z działu „litterae palatinatus Cracoviensis" (Rykaczewski, loc. cit., s. 192—228), ale nie wszystkie; przy tym braki zastąpiono w niewiadomym czasie dokumentami wziętymi z innych działów archiwum koronnego oraz z luźnych papierów skarbowych z archiwum podskarbińskiego, przechowywanego również niegdyś w lokalu skarbca koronnego na zamku krakowskim. Na podstawie pełnego błędów wydawnictwa Rykaczewskiego trudno zidentyfikować dokładnie wszystkie dokumenty tam podane z maszynopisowym zestawieniem Kłodzińskiego. Większa jednak ich część dała się zidentyfikować. Cały zbiór wiedeński obejmuje, po odliczeniu przypadkowo chyba złączonego z tym zbiorem statutu cechu płócienników w Kaliszu z 24.X. 1639, 324 dokumenty; pokrywa się zatem mniej więcej z cyfrą 321 dokumentów, wymienionych w inwentarzu Rykaczewskiego. W tej liczbie jest:

217 dyplomów pergaminowych,
107 dokumentów papierowych.

Z owych 217 dyplomów pergaminowych zindentyfikowałem:

182 dyplomy pergaminowe z odnośnymi pozycjami u Rykaczewskiego;
35 dyplomów pergaminowych pozostało niezidentyfikowanych, ale zapewne i w tej grupie tkwią dyplomy błędnie zanotowane u Rykaczewskiego, a stąd trudne do ustalenia.

Z pośród 182 dyplomów pergaminowych zidentyfikowanych:

163 dyplomy pergaminowe pochodzą z działu „litterae palatinatus Cracoviensis" (Rykaczewski, s. 192 nast., m. in. brak falsyfikatu dyplomu Skarbimira z r. 1113). Ponieważ Rykaczewski wymienia w tym dziale 321 pozycyj, więc jest to nieco więcej niż połowa;
1 dypl. perg. z działu „litterae ducatus Oswiecimensis et Zatoriensis" (Rykacz., 233: Janusz ks. oświęcimski kwituje żupnika krak. z odbioru pieniędzy i soli, z r. 1500, w spisie Kłodz.: 22 XII 1499);
1 dypl. perg. z działu „litterae palatinatus Sandomiriensis" (Rykacz., 244: Kaz. Jag. zapisuje 100 grzywien Mikołajowi z Kurozwęk na Szydłowie, 16 XI 1479);
1 dypl. perg. z działu „litterae palatinatus Calissiensis" (Rykacz., s. 302 — 303: król Aleksander Taslikowi Nachurskiemu nadaje dochód z kl. w Lądzie, z r. 1502, u Kłodz.: 30 VI 1505);
16 dypl. perg. z działu „litterae variae" (Rykacz., s. 390: r. 1469, Kaz. Jag. dla Mikołaja Myszkowskiego, — r. 1474, Kaz. Jag. dla Piotra Komorowskiego, — r. 1478, Piotr z Dąbrówki kwituje Kaz. Jag., — r. 1497, Jan Olbr. dla Mikołaja Siedlewskiego; Rykacz., s. 391: r. 1500, Jan Olbr. dla ks. Michała; — r. 1502, król Aleksander dla Barbary z Tęczyna; — r. 1504, król Aleksander dla Jana Łaskiego; s. 392: r. 1505, król Aleksander dla Barbary z Rożnowa, — r. 1510, Zygm. St. dla Bohunka Czerwyna (Czernina), — r. 1512, Zygm. St. dla Szymona Kulawego, — r. 1518, Zygm. St. dla Michała Karwata, u Kłodz.: r. 1515, — r. 1518, Zygm. St. dla żyda Abrahama, — r. 1519, Zygm. St. dla Dunina Rusinowskiego, — r. 1527, Zygm. St. dla Jana Miechowskiego, — r. 1537, zapis Faustyny Smomta; — Rykacz., s. 393: r. 1543, Zygm. St. dla Piotra Wedelicjusza z Obornik).

Pozostała grupa 35 dyplomów pergaminowych, względnie tę ich resztę, jakiej późniejsze badania nie zdołają zidentyfikować z pozycjami podanymi w inwentarzu z r. 1682, trzeba chyba uznać, wraz ze 107 dokumentami papierowymi, za pochodzącą z registratury podskarbiego, która także była dawniej przechowana w skarbcu na zamku krakowskim, a w skład której wchodziły m. in. dyplomy pergaminowe, odnoszące się do dóbr królewskich i luźne papiery skarbowe odnoszące się do zaciągu wojsk zaciężnych i długów królewskich z XV w. Taką też jest treść i tej części odzyskanego z Wiednia zbioru. Tak np. wśród owych 107 dokumentów papierowych aż ok. 70 przypada na owe listy zaciężne z lat 1461 — 1477.

Po tym dłuższym omówieniu tej bezsprzecznie najciekawszej dla nas odzyskanej części wiedeńskiego zbioru dyplomów,

dodam jeszcze, że StA. posiada pierwszorzędne zbiory odlewów gipsowych pieczęci: zbiór Pawła v. Smitmer, obejmujący 12.000 odlewów, zbiór Karola v. Sava z 8.000 odlewów, a ponadto ok. 1.000 tłoków pieczętnych niemieckich i austriackich cesarzy.

Druga, od pierwszej większa, część III-go tomu obejmuje dzieje i inwentarze archiwalnych rękopisów, w opracowaniu Fr. v. Antonius'a (Gesamtinventar, III, s. 137—291). W dziale tych rękopisów reprezentowane są niemal wszystkie zespoły przechowywane w StA. Bo istnienie swoje zawdzięcza ta cała grupa wprowadzonemu już przy samym zakładaniu StA. całkiem zewnętrznemu podziałowi archiwaliów na: dyplomy, rękopisy i akta. Nie mamy więc w tej grupie żadnego organicznego zespołu, lecz tylko sztucznie utworzony zbiór rękopisów, ułożonych po bibliotekarsku według ich formatu. Zewnętrzne, jak i rzeczowe powody nie pozwoliły rozbić tego zbioru na archiwalne zespoły. Polonica są tu zaznaczone przy manuskryptach „Hofkriegsrat'u" (s. 192 i 193, całkiem ogólnie).

Trzecim działem omawianym w III-im tomie „Gesamtinventar", który objął więcej niż połowę całego tomu (s. 295—691), są archiwa klasztorne, w opracowaniu W. Latzke'go. Wstęp do tego działu rozrósł się do rozmiarów osobnego studium o historycznym rozwoju dóbr klasztornych w Austrii, przy czym najwięcej miejsca z natury rzeczy poświęcono zakonowi jezuitów. Te wywody o zakonie jezuitów i ich zniesieniu w Austrii są ważne i dla polskiego historyka (s. 306 nast.). Dzieje niszczenia archiwów jezuickich po ich kasacie, zwłaszcza na terenie Austrii Dolnej, przez władze państwowe, które je przejęły, szeroko omówione przez autora, są klasycznym przykładem bezmyślności władz państwowych i niedoceniania wartości naukowej starych dyplomów, rękopisów i aktów. Na tle akcji tych bezmyślnych niszczycieli przedstawił autor obszernie akcję ratowniczą barona Gotfryda van Swietena, ówczesnego prefekta wiedeńskiej Biblioteki Nadwornej. W rozdziale tym jest wzmianka o polskich aktach jezuickich, oddanych do StA. w r. 1844; są to: Fasc. 6 — Jaroslaviense Collegium ad s. Joannem; Fasc. 21 — Jaroslaviense Collegium ad s. Mariam; Fasc. 39, 40, 50, 63, 66 — Crosnense Collegium; Fasc. 59, 62 — Leopoliense Collegium Aca-

demicum; Varia 1 Fasc. (Gesamtinventar, III, s. 353); w drukowanym wykazie aktów odzyskanych na podstawie układu archiwalnego z r. 1932 są wymienione dwa fascykuły „Jesuitica" z lat: 1554 — 1773 („Archeion", XIII, r. 1935, s. 178). W bardzo rozbudowanym dodatku omawia autor kolejno w alfabetycznym porządku archiwalia i inwentarze poszczególnych austriackich klasztorów.

Szczuplejszy od t. III-go następny tom IV-ty, równie ważny z punktu widzenia ogólno-historycznego, dla spraw polskich przynosi bardzo mało. Omawia on organizację władz i inwentarze aktów: austriackich, wśród których budzą zainteresowanie akta pierwszego sejmu państwowego z lat 1848 — 1851, z osobnymi fascykułami dot. Galicji (IV, s. 37—39); następnie omawia akta węgierskie, akta habsburskiego zarządu hiszpańskiego, austriackiej administracji w prowincjach włoskich i w Belgii. W ostatnch rozdziałach opisane zostały mniejsze zespoły i zbiory, archiwalia prywatne przekazane StA., biblioteka i registratura. Na wyszczególnienie zasługują w tych grupach akta tzw. delegacyj austriackiej rady państwa i węgierskiego sejmu z lat 1868 — 1918 (IV, s. 368), a z papierów prywatnych archiwalia Fr. Gentza (IV, s. 385), Józefa Lassera (IV, s. 427), Gustawa Marcheta (IV, s. 429 — 431, m. i. referat: „Die Regelung der Militärverwaltung in Russisch-Polen").

Tak więc zdołał zarząd StA. w stosunko krótkim czasie wydać drukiem ogromne dzieło inwentarzowe, które zwłaszcza po wydrukowaniu zapowiedzianego indeksu (tom V-ty) odda niewątpliwie całemu światu naukowemu pierwszorzędne usługi.

Dr Feliks Pohorecki

Felix Pohorecki, Catalogus Diplomatum Bibliotecae Instituti Ossoliniani nec non Bibliotecae Pawlikowianae inde ab anno 1227, usque ad annum 1505. Leopoli, 1937, 8⁰, str. VI, 151.

Jak sam tytuł wskazuje katalog powyższy obejmuje dyplomy pergaminowe (264) Biblioteki Ossolińskich i Biblioteki Pawlikowskich (24) we Lwowie. Na zbiór ten składają się między

innymi większe kolekcje, a mianowicie 70 dyplomów z Archiwum Lubomirskich w Dubnie na Wołyniu i 37 dyplomów nabytych ze zbiorów po Auguście Bielowskim z r. 1876. Oprócz tego wchodzi mniejszy zbiór 7 dyplomów dotyczących Nowego Dworu w powiecie warszawskim nabytych w r. 1908. Szkoda, że autor nie zestawił osobno, z jakich archiwów pochodzą inne dyplomy, indeks bowiem pod pozycją „archiva" nie obejmuje proweniencji wszystkich dyplomów a tylko niektórych. Do historii archiwów byłoby takie zestawienie interesujące. Prawdziwą ozdobą katalogu są trzy reprodukcje dyplomów pomieszczone na końcu opisu dyplomów, obejmujące dyplomy z r. 1255 Bolesława Wstydliwego dla kapituły krakowskiej (Nr 4 katalogu), z r. 1377 Jana księcia mazowieckiego w sprawie cła na Wiśle dla dziedziców Nowego Dworu (Nr 38) i wreszcie z r. 1378 Władysława księcia opolskiego w sprawie wójtowstwa miasta Lwowa (Nr 39).

Katalog obejmuje streszczenia i opisy 288 dyplomów z lat 1227 do 1506, a nie do 1505 jak błędnie w tytule. O doniosłości dla nauki tego katalogu najlepiej świadczy ta okoliczność, że połowa opisanych dyplomów jest niedrukowaną i zupełnie prawie nieznaną nauce, a mianowicie 3 na 9 z XIII wieku, 22 na 49 z XIV wieku, 113 na 222 z XV wieku i 7 na 8 z XVI wieku. Dyplomy dotyczą przeważnie historii Polski, między nimi dosyć duży procent Śląska (np. 48, 53, 61, 85, 246, 251, 252, 265, 272), nie brak także i dyplomów odnoszących się do zagranicy (np. 58, 67, 88, 193, 240, 241). Wszystkie streszczenia dyplomów zredagowane są po łacinie bez względu na język oryginału, zaznaczany przy opisie. Przy każdym dyplomie podano rok jego wystawienia, miesiąc, dzień i miejsce, tudzież numerację bieżącą od 1 do 288. Treść ujęto zwięźle, czasami może nawet za krótko, jak np. Nr 3, gdzie nie podano, jaka wieś ma być lokowana na prawie średzkim lub Nr 7, gdzie należy się domyśleć, że nadanie papieża dotyczy Bożogrobców w Miechowie; podobnie jest także przy Nr 261, gdzie nie podano wystawców statutu cechu szewców w Pabjanicach. Po treści następują opisy dokumentów, w których podano w pierwszym rzędzie materiał, stan dokumentu, język, rozmiary, wreszcie opis pieczęci, notatki wszelkiego rodzaju in dorso dokumentów, obejmujące często streszczenia, pochodze-

nie i inne uwagi o dokumencie, jak numeracje archiwalne, inwentarzowe itp. Przy opisach pieczęci, o ile to było możliwe, dodana jest odpowiednia literatura. Na końcu podaje autor, gdzie drukowany jest odnośny dyplom i wreszcie zaznacza, czy dokument opisywany należy do Biblioteki Ossolińskich (BO) czy też Pawlikowskich (BP) i numer inwentarzowy tych bibliotek. Druk, papier i forma zewnętrzna publikacji wzorowe, jak wszystkie w ogóle wydawnictwa Zakładu Ossolińskich.

Praca p. Pohoreckiego jest sumienna i dokumenty opisane wzorowo, toteż niewiele tylko uwag można będzie dorzucić do jego katalogu. I tak przy Nr 45 z r. 1384 należałoby wyjaśnić, że wymienione w tym dokumencie miejscowości Rippa seu Navium, to dziś Brzegi (w dokumencie z r. 1266 „Brega super ripam Wysle". Mogilski Nr 29) parafia Grabie i Przewóz parafia Bierzanów, zaś „piscatores de naula" wzmiankowane u autora w opisie dokumentu, to dziś Rybitwy wymienione w r. 1294 w dokumencie Wacława czeskiego pozwalającego na przeniesienie tej wsi na prawo niemieckie (Mogilski Nr 42), parafia Bierzanów. Oczywiście odpowiednie poprawki należy zrobić również w indeksie. Przy nr 91 należałoby wyjaśnić przy opisie rok wystawienia „1419", że to rok czynności prawnej (actum) a nie rok wystawienia dokumentu (datum). Wobec tego, że urzędowanie Jana Reja, sędziego przypada na lata 1436 — 1440 a Filipa z Chrobrza, podsędka na lata 1436 — 1442, rok wystawienia wymienionego dokumentu należy ustalić na lata 1436 — 1440. Rok 1419 odpowiada czasowi urzędowania Pawła z Bogumiłowic (1413 — 1435) i Zakliki z Korzkwi (1418 — 1420). Przy Nr 165 z r. 1455 w opisie (ostatni wiersz) dałoby się jeszcze uzupełnić nazwiska „Raphaele de Skawina" i „Stanislao de Swyradzice". Przy Nr 254 z r. 1490 możnaby również wzmiankować, że dokument ten z fałszywą datą 1420 zamiast 1490, wspomniany jest u Aleksandra Wybranowskiego (Dawne Dzieje, Kraków, 1893, str. 109). W Nr 262 należy poprawić nazwisko Mikołaja, podsędka sandomierskiego na „de Sborzana" jak w Nr 263 zamiast „de Skorzana", jest to bowiem miejscowość niegdyś zwana Sborzonna, Zborzona, dziś Zbożenna pow. Opoczno, skąd

wywodzi się rodzina Zborzeńskich czyli Zborzyńskich. Przy dokumencie Nr 270 brak wyjaśnienia, że rok „1494", to rok czynności prawnej a nie rok wystawienia dokumentu, Mikołaj Strasz sędzia, bowiem urzęduje w latach 1479 — 1505 a Jan młodszy z Biechowa, podsędek, w latach 1505 — 1506. Wobec powyższego dokument musiał być wystawiony w r. 1505. W Nr 277 w wierszu 3 opisu należy poprawić rok 1605 na 1505.

Indeks osób, miejscowości i rzeczy opracowany również starannie i dokładnie ułatwia orientację w bogatej treści katalogu. Mimo tych dodatnich stron panuje tu jednak pewna dowolność. Część miejscowości umieszczona jest pod dzisiejszym brzmieniem z bliższymi wyjaśnieniami ich położenia i z podaniem równocześnie odmian ich brzmienia wziętych z treści dokumentów, inne natomiast miejscowości, zwłaszcza te, które są podane z imieniem na oznaczenie ich właściciela, pozostawia autor w ich oryginalnym brzmieniu bez żadnych bliższych wyjaśnień. Ponieważ dzisiejsze brzmienie miejscowości odbiega nieraz bardzo znacznie od średniowiecznego, przeto okoliczność ta utrudnia w wielu wypadkach wyszukanie nie tylko miejscowości, ale i osób, zwłaszcza, że autor cytuje osoby pod miejscowością z dodaniem ich imienia, a pod imieniem nie umieszcza ich wcale z odpowiednim odsyłaczem do miejscowości, jak np. w indeksie umieszczony jest de Onyathyn Johannes, tymczasem miejscowość ta dziś brzmi Uniatyn, w indeksie zatem powinien być Johannes umieszczony pod Uniątyn z dodatkiem średniowiecznego brzmienia Onyathyn, to ostatnie zaś brzmienie powinno być wymienione pod Onyathyn z odsyłaczem do Uniatyn, a nadto należało zaznaczyć Johannes z odsyłaczem do Uniatyn. Podobnie powinno być zaznaczone, że to miejscowość dziś Bryńce, dawniej także Branica koło Bóbrki.

Przy bliższym przeglądnięciu indeksu zauważyłem następujące braki: str. 109 opuszczono: de Kolankowo Dobeslaus 83, de Colomea capitaneus dodać: 162; str. 112 „de Criscouice" opuszczono „Cristhanowicze v. Krzyżanowice"; str. 119 opuszczono „Grodez v. Grojec", „Guntherus de Synyawa iudex terrae Leopol 226", „Hanzlówka v. Langenau"; str. 123 pod „Leopolis; districtus et terra" dodać 70; str. 125 brak „Majkowice (Moycowice)

96"; str. 127 umieszczono „Mogila v. Clara Tumba", tymczasem nie ma tej miejscowości ani pod Clara ani pod Tumba, jest natomiast nieco niżej pod „monasteria"; str. 128 Morachwa fluvium, błąd drukarski zamiast fluvius; str. 130 „Oszkyrczycze", później Oskierczyce, dziś Siekierzyńce, a str. 137 „Rolyhow" dziś Rulików są właśnie przykładem konieczności podawania dzisiejszych brzmień miejscowości; str. 138 brak „de Sborzana Nicolaus 262, 263", wobec czego na str. 139 przy nazwisku „de Skorzana Nicolaus" należy umieścić odnośnik „de Sborzana"; str. 139 przy „de Skawina Raphael" dodać: 165; str. 140 brak de Synyawa Guntherus 226", przy Siercza dodać: 113; str. 146 Uście Jezuickie, błędne wyjaśnienie, miejscowość w Nr 25 to rzeczywiście Uście Jezuickie, za czym przemawiają wsie Gorzyce i Wielopole pow. Dąbrowa, Nr 30 to Uście Solne miasto królewskie, w którego bezpośrednim sąsiedztwie jest wieś Czasławice dziś Cząsławice, przedmieście Uścia Solnego, Nr 133 to jak w tekście dokumentu wieś Uście w pow. Kamieniec Podolski; str. 148 Wiśnicz, błędne wyjaśnienie, dokument 138 odnosi się do kościoła parafialnego we wsi Stary Wiśnicz a nie w mieście Nowy Wiśnicz; str. 150 przy „de Zglobicze Jasz" należy dodać „Johannes, 262, 263".

Te kilka uwag, jakie mi się nasunęły przy czytaniu katalogu Dr Pohoreckiego nie obniżają wcale wielkiej wartości pracy autora i przysługi, jaką zrobił nauce przez wydanie tej publikacji, do której włożył tyle trudu i umiejętności. Należałoby jedynie wyrazić życzenie, by dalszy ciąg tej publikacji obejmujący dyplomy od roku 1507 do czasów najnowszych podobnie opracowany, ukazał się jak najprędzej.

Kazimierz Kaczmarczyk.

Dąbkowski Przemysław, Katalog dawnych aktów sądowych polskich województwa ruskiego i bełzkiego przechowywanych w Archiwum Państwowym we Lwowie. Część I. Studia nad historią prawa polskiego imienia Oswalda Balzera. Tom XVII. — Zeszyt I. Lwów 1937, 8⁰, str. V, 220.

Archiwum Państwowe we Lwowie nie posiadało dotychczas szczegółowego katalogu dawnych polskich ksiąg sądowych, ogło-

szonego drukiem, a mają już swe katalogi archiwa państwowe w Krakowie, Wilnie i Lublinie, tudzież Archiwum Główne w Warszawie. Praca zatem prof. Dąbkowskiego miała na celu wypełnienie luki. Ogłosił więc na początek spis szczegółowy ksiąg ziemskich i grodzkich żydaczowskich, halickich, trembowelskich, bełzkich i buskich Archiwum Lwowskiego. Spis zawiera 5 pozycyj przy każdej księdze, a mianowicie: 1) nr bieżący księgi 2) napis księgi umieszczony na jej grzbiecie 3) lata 4) liczbę stron i 5) tomy indeksów, odnoszących się do tych ksiąg. Osobnego spisu indeksów autor nie pomieścił, słusznie zresztą, nic by bowiem nie dawał. W obrębie każdego grodu daje najpierw akta grodzkie, potem ziemskie, przy czym najpierw idą księgi, potem fascykuły indeksowane, wreszcie fascykuły nieindeksowane. Po szczegółowym spisie akt grodzkich i ziemskich (str. 3 — 195) daje autor jeszcze wykaz akt wedle ich kategoryj (str. 196—213), wykaz ogólny akt (str. 214), spisanych w publikowanym Katalogu, z którego dowiadujemy się, że część I Katalogu omawianego obejmuje spis 283 ksiąg i fascykułów żydaczowskich z lat 1557 —1783, 737 halickich z lat 1435 — 1784, 458 trembowelskich z lat 1541 — 1784, 941 bełzkich z lat 1439 — 1784 i 88 buskich z lat 1499 — 1784, czyli razem 2507 tomów i fascykułów. Kończą wreszcie Katalog uwagi ogólne o aktach (str. 215 — 218), omawiające daty ich powstania, ich okres chronologiczny i prace własne o tych aktach, tudzież spis treści.

Katalog powyższy to wynik pracy autora w czasie okupacji Lwowa przez Rosjan w latach 1914 — 1915, daje zatem stan archiwum z r. 1915. Katalog pod względem formalnym i czysto zewnętrznym wskazuje według autora na wielkie bogactwo materiału, moim zdaniem wskazuje on również niemniej na bogactwo wewnętrzne tj. na bogactwo jako materiałów historycznych.

Tak przedstawia się w skrócie I część Katalogu.

Autor zamierza w części II Katalogu podać w przyszłości spis reszty ksiąg grodzkich i ziemskich, przechowywanych we

Lwowskim Archiwum Państwowym. Biorąc pod uwagę, że część I Katalogu objęła spis zaledwie 2507 ksiąg, a do spisania pozostaje jeszcze około 4500 ksiąg, możemy przyjąć, że zrobiono dopiero mniej więcej ¼ część, bo poza spisem ksiąg zachodzi konieczność omówienia jeszcze opraw, scharakteryzowania choćby ogólnego ksiąg i ich historycznego rozwoju, ich losów w różnych czasach itp. Z tego powodu z omawianiem tego Katalogu należało by się raczej wstrzymać aż do ukazania się całości. Wzgląd na osobę autora, tak wielce zasłużonego dla historii ksiąg grodzkich i ziemskich, zebranych w Archiwum Lwowskim, jak i wzgląd na to bogate i ważne dla naszych dziejów archiwum, zmusza mnie do zwrócenia uwagi już obecnie na tę publikację.

Wobec jednolitego schematu przyjętego przez autora dla wszystkich pozycyj Katalogu, mogę się wypowiedzieć tylko co do niektórych szczegółów Katalogu. Co do numeru bieżącego księgi nie mam żadnych zastrzeżeń, natomiast „Napis tomu" wzięty z grzbietu księgi, uważam za niezbyt szczęśliwy, mogą bowiem być te napisy niekoniecznie ścisłe. Wiadomo, że napisy grzbietowe dawano w kancelariach urzędów zazwyczaj znacznie później niż księgi powstały, właśnie wtedy, gdy tych ksiąg nagromadziło się więcej, naklejano karteczki dla ułatwienia orientacji w kolejności ksiąg. Kartki zresztą zużywały się często, pisano je zatem w miarę potrzeby po kilka razy na nowo, łatwo zatem było o omyłki. Za podstawę tytułu księgi powinny służyć współcześnie z powstaniem księgi wypisane przez pisarza lub jego następcę tytuły na początku ksiąg. W braku tego zaś dopiero w dalszym ciągu jako tytuły przy katalogowaniu należy brać napisy wyciśnięte na oprawach, a i te należy skontrolować z treścią księgi i zrobić odpowiednie uwagi, jeżeli tytuł nie jest z nią zgodny. Tytuły wzięte z początku księgi lub z okładki urozmaicają jednolitość katalogów, podają bowiem często nazwiska starostów i pisarzy. W naszym wypadku podanie tytułu raz tylko na początku każdej strony drukowanego Katalogu

względnie wtedy, gdy następuje zmiana tytułu, było by wystarczające. Przyczyniło by się to do lepszej przejrzystości przy czytaniu Katalogu, uniknęło by się monotonności i powtarzania identycznych tytułów nieraz po kilkadziesiąt razy. Była by to przytem znaczna oszczędność druku i dałaby możność pomnożenia Katalogu o dalsze zespoły ksiąg bodaj czy nie o połowę więcej.

Trzymanie się ścisłe napisów na grzbietach ksiąg odbiło się ujemnie zwłaszcza przy oznaczaniu dat, z jakich księgi pochodzą w rubryce oznaczonej w Katalogu „Rok". W wielu wypadkach nasuwają się wątpliwości, z jakich lat pochodzą zapiski w księgach. I tak weźmy dla przykładu księgi grodzkie żydaczowskie (str. 3). Tom 1 ma oznaczone lata: „a 1649 ad 1651", w tym wypadku jest dla każdego jasne, że są tu akta z r. 1649, 1650 i 1651, podobnie jest jeszcze przy tomie 2. Ale już przy tomie 4 wobec podania w rubryce „Rok" dat „1660" „1663" (1683 jest oczywistą omyłką druku), nie pozwala mi już rozstrzygnąć, czy w tomie tym są również akta z lat 1661 i 1662, wobec tego że autor używa również w rubryce „Rok" np. przy tomie 20 (str. 4) „1723, 1728 1731, 1732", w którym to wypadku jasnym jest, że tylko z lat wymienionych są akta w tym tomie.

Podobne wątpliwości ma się również przy tomie 26, oznaczonym w rubryce „Rok": „1684 1687", czy są tam akta z r. 1685 i 1686, wobec zupełnie znów jasnego dla czytelnika oznaczenia dat np. w tomie 107 (str. 11) w rubryce „Rok": „1739 — 1743", gdzie każdy wie, że tom ten ma akta z lat 1739, 1740, 1741, 1742 i 1743.

Wobec braku jakiegokolwiek objaśnienia zupełnie niejasnym jest dział tzw. „Fascykułów" (str. 17 — 23), chociaż znana jest ta nazwa z literatury traktującej o archiwum lwowskim, weźmy np. tytuł „Fasciculus copiarum relationum castrensium Żydaczoviensium". Czyżby to rzeczywiście były kopie czyli odpisy relacyj grodu żydaczowskiego? W jakim celu i przez kogo były robione i to tak w pokaźnej liczbie 72 pozycji, z których niektóre

liczą do 1000 kartek? Będę chyba bliski prawdy, jeżeli zaznaczę, że nie są to żadne kopie relacyj, ale normalne księgi relacyj, podobnie jak poprzednio wymienione (tomy 40 — 139), a jest między nimi jedynie tylko ta różnica, że tu mamy do czynienia z brulionami, pierwszą redakcją relacyj, z ich konceptami, jak byśmy się dziś wyrazili, a tam mamy ostateczną redakcję, czyli czystopisy tych samych ksiąg. Różnica zachodzi zapewne i w oprawie, ale ta nie decyduje o kategorii i zawartości ksiąg. Przypuszczając, że autor zarezerwował do dalszych części Katalogu odpowiednie wyjaśnienia, nie robię mu z tego tytułu żadnych zarzutów, stwierdzam tylko niejasności.

Jeżeli mowa o fascykułach, to należy zwrócić jeszcze uwagę na fascykuły wymienione na końcu akt grodzkich halickich (str. 63), o których autor powiada, że nie są indeksowane, paginowane i nie mają oznaczonych lat. Nie podaje też autor przy nich żadnych dat i paginacji. Tę ostatnią możnaby darować, ale nie można się zgodzić na to, by drukować spis ksiąg bez dat tylko dlatego, że ich nie było na grzbiecie. Daty należało ustalić na podstawie zawartych w fascykułach akt i podać dokładnie w drukowanym Katalogu, inaczej Katalog mija się ze swym celem, nie daje bowiem dostatecznej informacji. Szwankuje tu także „Napis tomu", a raczej fascykułu. Jeżeli zaglądniemy do inwentarza akt grodzkich i ziemskich, sporządzonego przez pp. Polaczkównę, Maleczyńskiego i Hejnosza z polecenia dyr. Barwińskiego, po przejęciu „Archiwum Bernardyńskiego", to przekonamy się, że np. fascykuł oznaczony jako numer I zawiera obok innych sumariusz rewizji ziemi halickiej z r. 1679, percepta contributionum z r. 1787 i taryfę dymów z r. 1707, nr IV obejmuje dokumenty pozostawione przez strony w depozycie grodu halickiego z lat 1772 — 1782, nr V mandaty galicyjskiego najwyższego trybunału sprawiedliwości z lat 1775 i 1780 — 1784, nr VI zaś rekwizycje skierowane do grodu halickiego przez różne urzędy z lat 1779 — 1783. Oznaczone jako nr VII — IX „Regestra z różnych lat" są w rzeczywistości z lat 1728 — 1733, 1736, 1737 Te szczegóły należało uwzględnić w Katalogu. Nawiasowo doda-

ję, że mimo swego nieznacznego formatu, są one właściwie księgami a nie fascykułami i powinny być umieszczone po numerze 499 ksiąg grodzkich halickich.

Podobne uwagi, jak wyżej, można również poczynić przy „Fascykułach" po księgach ziemskich halickich (str. 82). Weźmy dla przykładu nr V i VI, które autor określa jako „Fasc. mandatorum" z wyjaśnieniem, że „Lata, strony i indeksy w tych fascykułach nie są oznaczone". Jeżeli zaglądniemy do środka, to przekonamy się, że fascykuły te mają na wewnętrznej okładce tytuł: „Mandata a variis subselliis ad Iudicium Terrestre Haliciense ab anno 1775 ad annum 1781", względnie o ile chodzi o tom VI, z lat 1782 — 1784. W rzeczywistości nie są to „varia subsellia", lecz wyłącznie „Caes. reg. in Regnis Galliciae Supremo Justitiae Tribunal" we Lwowie.

Jeszcze jedna drobna uwaga. Autor objął w Katalogu akta żydaczowskie od r. 1557, halickie od r. 1435, trembowelskie od r. 1541, bełzkie od r. 1439 i buskie od r. 1449. W dalszej części Katalogu przyszły by jeszcze akta przemyskie od r. 1436, samborskie od r. 1530, lwowskie od r. 1441, gródeckie od r. 1528, sanockie od r. 1423, przeworskie od r. 1437, krasnostawskie od r. 1654 i lubaczowskie od r. 1535. Jak z tego widzimy, nie jest to zatem układ ani według alfabetycznego brzmienia miejscowości od litery A, bo w takim razie na pierwszym miejscu powinny być pomieszczone akta bełzkie ani według wstecznego alfabetu od litery Z, bo po Żydaczowie idzie Halicz a nie Trembowla. Nie mamy tu również układu chronologicznego według zachowanych akt, bo powinien w takim razie być pierwszy Sanok z aktami od r. 1423, ani wreszcie nie ma tu układu według województw, bo część I. Katalogu obejmuje z województwa ruskiego księgi żydaczowskie, halickie i trembowelskie, a z województwa bełzkiego akta bełzkie i buskie, poza częścią I. zatem Katalogu pozostają jeszcze z województwa bełzkiego fragmenty ksiąg lubaczowskich, a z województwa ruskiego księgi przemyskie, przeworskie sanockie, lwowskie i inne. Nie zastosowano tu też zasady, że podstawą jest Lwów jako centrala, do której w miarę zamykania czynności

sądów grodzkich i ziemskich wpływały akta tych sądów z prowincji. Układ zatem, jak widzimy, jest dość przypadkowy.

Daje się również zauważyć w Katalogu, jak już wspomniałem, na początku, brak choćby krótkich uwag i wyjaśnień o oprawie ksiąg o ich stanie i przechowywaniu, o piśmie itp., krótkiego zarysu historycznego Archiwum Lwowskiego i pojedyńczych archiwów grodzkich i ziemskich. Uwagi ogólne (str. 215 — 218) nie wystarczają. Dla tak znakomitego znawcy, jak prof. Dąbkowski było bardzo łatwo podać obszerniejsze wyjaśnienia, nikt bowiem poza nim nie zgłębił tak gruntownie tych spraw, jak świadczy kilkanaście jego prac na ten temat.

Dzieło prof. Dąbkowskiego jest jeszcze nieskończone, jak już wyżej wzmiankowałem, lecz zapoczątkowane, będzie miał zatem autor jeszcze sposobność w dalszych częściach Katalogu rzeczy te uzupełnić.

Strona zewnętrzna Katalogu przedstawia się bardzo dodatnio. Nagłówki na nieparzystych stronach, numeracja i lata przy księgach tłustym drukiem, rozstrzelonym zaś podane przy zmianach tytuły ksiąg, ułatwiają orientację czytelnika. Tak dokładny spis części ksiąg archiwum lwowskiego pojawia się poraz pierwszy. Czyn ten jest dużą zasługą prof. Dąbkowskiego. Ta szczęśliwa inicjatywa niech będzie bodźcem do tego, by rozpoczęte dzieło doczekało się wkrótce zakończenia, jeżeli nie ze strony już samego autora to ze strony Zarządu Archiwum Państwowego we Lwowie, który jak mi wiadomo, pracę nad skatalogowaniem akt grodzkich i ziemskich tego Archiwum ukończył już przed 2 laty.

Kazimierz Kaczmarczyk.

Feliks Pohorecki, Kilka uwag o dyplomach i aktach wołyńskich — Rocznik Wołyński, Tom VII (Równe 1938), s. 71—87 i odbitka.

Artykuł dr F. Pohoreckiego ukazał się na czasie, w okresie wzrastającego zainteresowania przeszłością Wołynia, gdy po-

szukiwania źródłowe, w szczególności badaczy regionalnych, natrafiają wciąż na olbrzymie trudności techniczne. Wołyń znalazł się bowiem wśród województw wschodnich w najprzykrzejszym położeniu; został prawie ogołocony ze zbiorów archiwalnych. Gdy na północy i południu Wilno i Lwów stały się wielkimi zbiornicami nie tylko archiwów publicznych ale i bogatych kolekcji prywatnych, — z terenu Wołynia pierwsze wywieziono do Kijowa, drugie uległy stopniowemu rozproszeniu po całej Polsce lub całkowitemu zniszczeniu w okresie Wielkiej Wojny.

W tym stanie rzeczy rejestracja archiwaliów wołyńskich jest rzeczą trudną i nie można o niej myśleć bez wstępnych poszukiwań. Taki charakter nosi omawiany artykuł, którego autor zdając sobie zupełnie dobrze sprawę z trudności ogarnięcia całokształtu zagadnienia, ograniczył się, jak już tytuł wskazuje, tylko do kilku uwag. Rozważania Pohoreckiego objęły zasadniczo dwa tematy. Pierwszym z nich jest przedstawienie losu archiwów władz i urzędów państwowych Rzplitej przedrozbiorowej, drugim rejestracja zespołów akt i rękopisów wołyńskich w zbiorach lwowskich. Z archiwów urzędowych zajął się w pierwszej linii tzw. metryką wołyńską, zestawiając stan dotychczasowych badań nad nią i zabiegów o jej rewindykację. Akta trybunalskie, które podległy kolejno omówieniu, budzą w odniesieniu do Wołynia specjalne zainteresowanie tak z punktu widzenia politycznego, kulturalnego jak i prawnego [1]). Szkoda, że autor nie rozświetlił dokładniej historii osobnego trybunału istniejącego do roku 1589 dla województw inkorporowanych, że nie podał czy i jakie posiadał on księgi, i jak długo używano w aktach trybunalskich języka ruskiego. W poglądach na tą ostatnią sprawę istnieją dziś jeszcze pewne rozbieżności [2]). Natomiast przedsta-

---

[1]) Opatrny J. W., *Trybunał koronny i restauracja katolicyzmu w Polsce. Sprawozdanie dyr. Państw. Seminar. Naucz. Męskiego w Kielcach za r. 1917/18*, 29.

[2]) Nieć J., *O języku urzędowym Wołynia.* — *Znicz*, r. 1935, s. 72 — 74.

wienie losów akt trybunalskich lubelskich po rozbiorach na podstawie m. innnymi również i nieznanych źródeł archiwalnych lwowskich, to bardzo cenny a nowy przyczynek do historii polskich archiwów sądowych.

Trzecią kategorię omówioną przez Pohoreckiego stanowią akta sądowe ziemskie i grodzkie trzech powiatów: łuckiego, włodzimierskiego i krzemienieckiego. Kreśląc pokrótce ich losy po rozbiorach, a pomijając, jak sądzimy niesłusznie ich genetyczny rozwój, słusznie zwrócił autor uwagę na sprawę ich rewindykacji jak i na kolosalne znaczenie, przy istniejącym stanie rzeczy, sumariuszy tych, pozostających w Kijowie akt. Sumariusze tak urzędowe jak i prywatne (poszczególnych spraw) stanowią obecnie dla polskiego badacza jedyne źródło w tym zakresie. Tysiące rozsianych po całej Polsce wypisów z wołyńskich ksiąg grodzkich i ziemskich, nigdy nie zastąpią ksiąg oryginalnych, sumariusze natomiast spełnią ważną rolę orientacyjną. Pohorecki podał te z nich, które znajdują się w zbiorach lwowskich, ściślej mówiąc w Ossolineum (archiwum berehskie Luba-Radzimińskich). Jednym z naczelnych postulatów winna być rejestracja podobnych sumariuszy i w innych zbiorach, dodajmy, że znajdują się one np. w archiwum Sanguszków w Gumniskach, czy Potockich w Łańcucie [3]). Ich całkowita rejestracja jest tym konieczniejsza, że poszczególne sumariusze, nawet ze znanych najobszerniejsze „berehskie", obejmują li tylko fragmenty spraw, zawartych w księgach grodzkich i ziemskich. Tak na przykład w archiwum berehskim znajduje się sumariusz aktów ziemskich łuckich z lat 1565 — 1773, składający się wszystkiego z trzech tomów, a sporządzony przez nieustalonego dotychczas kancelistę. Tymczasem wiemy, że przy końcu XVIII wieku został spisany bardzo dokładny sumariusz przez Jakuba Korzeniowskiego. Już w r. 1792 wspomina o nim Leon Hulewicz, łowczy wołyński i podstarości gr. łucki w liście do ks. Hugona Kołłątaja; polecając temuż „p. Jakuba Korzeniowskiego, lat ze 20 przy aktach

---

[3]) Gorczak Br., *Katalog rękopisów Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie*. Sławuta 1902, str. 4, poz. 13; Nieć J., *Archiwalia wołyńskie w Łańcucie — Wołyń*, nr 24 z r. 1936.

będącego, a podobnie nie znam pracującego. Za ułożenie sumariuszem wszystkich ksiąg łuckich, gdy nie miał od JOX Stolnika Lit. w grodzie przez awans nadgrody, któren w instrukcje po nadgrodę posłom nieraz domieszczonym bywał, aby na regenta aktowego do Łucka był rekomendowanym, łaski JWMPana Dobrodzieja upraszam" [4]). Historyk Wołynia Tadeusz Jerzy Stecki, korzystając z tych sumariuszy do swych licznych prac, tak je opisał: „Pomnikowy zbiór ten składa się z 25-ciu ogromnych ksiąg in folio, starannie oprawnych i jedną ręką czytelnie spisanych. Wypis kwerendowy tych akt rozpoczyna się z r. 1560, a zamknięty i doprowadzony do r. 1805. Ostatnia z tych ksiąg jest kwerendą z akt trybunalskich lubelskich, dotyczącą województw: wołyńskiego, bracławskiego, czernihowskiego i kijowskiego". Przy tej sposobności podał Stecki parę szczegółów o Korzeniowskim. Był on właścicielem Bodiaczowa, pod koniec życia popadł w obłąkanie, zmarł zaś w r. 1846, dożywszy bardzo sędziwego wieku. Sumariusze dostały się po śmierci Korzeniowskiego w posiadanie jego wnuczki Sotery Hakenowej, zamieszkałej w Łucku, która napróżno szukała na nie nabywców. Jaki był ich dalszy los po r. 1876, i czy istnieją jeszcze — nie wiemy [5]).

Pohorecki rozpatrzył trzy wymienione kategorie akt, — nie wyczerpuje to jednak tematu. Opierając się na klasyfikacji Siemieńskiego [6]), wymienimy tu te dalsze zespoły, które jeszcze oczekują omówienia. Z archiwaliów świeckich: miejskie, cechowe, wiejskie, gmin żydowskich i karaimskich; z duchownych: kościelne tak rzymsko-katolickie jak i prawosławne czy unickie.

Omawiając archiwa wołyńskie — prywatne, wymienia Pohorecki przede wszystkim archiwum berehskie, następnie daje krótkie wzmianki o archiwum sławuckim i młynowskim. Odtwarza losy zaprzepaszczonego a wprost bezcennego archiwum du-

---

[4]) List z 5.II. 1792 — *Biblioteka Akademii Umiejętności* rkpis 197.

[5]) S t e c k i T. J., *Łuck starożytny i dzisiejszy.* Kraków 1876, str. 126 — 7.

[6]) *Przewodnik po archiwach polskich.* Warszawa 1933.

bieńskiego, rejestrując jego szczątki w Ossolineum i w Suchej. Podaje wykaz odnoszących się do Wołynia papierowych dokumentów Biblioteki Pawlikowskich, notuje wreszcie zawartość Biblioteki Wołyńskiego T-wa Przyjaciół Nauk w Łucku i parę dyplomów w posiadaniu prywatnym.

W związku z tymi ustępami artykułu Pohoreckiego nasuwają się następujące uwagi. Przede wszystkim jest rzeczą konieczną i pilną rejestracja archiwów istniejących kiedykolwiekbądź na Wołyniu, gdyż dotychczasowe zestawienia (Chwalewik, Buczek) są niewystarczające, a często i mylne. Następnie należy opracować zestawienie tych archiwów, które uległy zniszczeniu, z możliwie dokładnym odtworzeniem ich zawartości. Zrobił to autor częściowo dla Dubna zrobili inni też niezupełnie wyczerpująco np. dla Klewania czy Wiśniowca [7]). Wreszcie ostatnim etapem winny być planowe poszukiwania archiwaliów wołyńskich w poszczególnych ośrodkach naukowych z równoczesnym publikowaniem odpowiednich „katalogów" czy spisów.

Artykuł F. Pohoreckiego jest pierwszym zwiastunem ożywienia naukowego na tym polu i to bodaj w myśl wyłuszczonych wyżej przesłanek. Posiada równocześnie i tę wielką zaletę, że została wykorzystana w nim bardzo sumiennie prawie cała literatura dotycząca przedmiotu. Miejmy nadzieję, że autor będzie kontynuował rozpoczęte tak szczęśliwie na ten temat badania i że znajdzie naśladowców.

Julian Nieć

---

[7]) B u c z e k K., *Z dziejów polskiej archiwistyki prywatnej. Archiwa XX. Czartoryskich — Studia histor. ku czci St. Kutrzeby.* Kraków 1938, 11, 75, 83; T o m k i e w i c z W ł., *Dzieje zbiorów Zamku Wiśniowieckiego — Rocznik Wołyński.* T. III (Równe 1934).

LITERATURA ARCHIWALNA FRANCUSKA 1933 — 1938.

Sprawozdanie z literatury archiwalnej we Francji w ciągu ostatniego pięciolecia obejmie bibliografię czasopism archiwalnych, prac o zagadnieniach ogólnych archiwistyki, o historii archiwów, o ustawodawstwie archiwalnym, oraz przegląd wydanych w tym okresie inwentarzy i pomocy archiwalnych.

Ustrój archiwalny francuski [1]), którego cechą zasadniczą jest klasyfikacja metodyczna archiwów i archiwaliów według założeń pochodzących z końca XVIII i początku XIX wieku, mimo przywrócenia w nowoczesnej archiwistyce francuskiej zasad ustrojowych, wycisnął swe piętno zarówno na starszej, jak na nowej literaturze archiwalnej. Tak np. łączenie spraw archiwalnych i bibliotecznych, zespalanie pewnych zespołów czy ich części nie zawsze wychodzące z założeń ustrojowych, sztuczny podział kraju na okręgi administracyjne bez związku z przeszłością, mający poważne następstwa dla istniejących już zespołów, brak jednolitego systemu archiwalnego przy porządkowaniu zespołów nowych — wszystkie te czynniki, obok wielu innych, nadają literaturze archiwalnej francuskiej specjalne oblicze. Należy stwierdzić niewielkie, w porównaniu z Niemcami, zainteresowanie się sprawami metodologicznymi, trzymanie się w inwentarzach aktualnego stanu zespołu z rzadkimi próbami rekonstrukcji dawnego — z drugiej jednak strony duże poczucie wartości

---

[1]) cfr. Manteuffel Tadeusz. *Organizacja archiwów francuskich. Archeion* 2, 1927, 96—109. Güthling Wilhelm *Das französisches Archivwesen. I. Entwicklung und Aufbau. Archiv. Zeitsch.* 42/43, 1934, 28—51.

archiwów dla stosunków prawnych i troskę o ich konserwację. Trudno mówić o żywszej wymianie poglądów wśród archiwistów na tematy związane z teoretyczną stroną ich zawodu, podnieść jednak należy obfitą produkcję wydawniczą w dziedzinie inwentarzy, umożliwioną zresztą przez spory budżet wydawniczy archiwów państwowych.

* *
*

Mimo dawności i silnych tradycyj archiwistyki francuskiej nie posiada obecnie świat archiwalny we Francji swego własnego organu. W okresie sprawozdawczym powstało w r. 1933 wprawdzie pismo La Gazette des Archives dzięki inicjatywie dwóch archiwistów departamentalnych (H. Chobaut z Vaucluse i J. de Font-Réaulx z Drôme), w którym sporo miejsca zajmowały również uwagi terminologiczne, i, rzecz rzadka, teoretyczne, ale z chwilą przejęcia przez Association amicale des archivistes français, zmieniło ono znacznie swój charakter, stając się raczej kroniką stowarzyszenia, potem wreszcie przestało wychodzić. Dwa roczniki tego pisma obejmują jako stałe rubryki przegląd ustawodawstwa archiwalnego, słownik archiwalny francuski (szczególnie często omawiane były terminy staro-francuskie instytucyj administracyjnych i sądowych), wskazówki praktyczne (np. 1, 1933, 13: odkurzanie pergaminów przez zmywanie czystą wodą), oraz artykuły o sprawach bieżących, krótkie z racji skromnej formy zewnętrznej pisma. Warto z nich wynotować wystąpienie, 1, 1933, przeciw Bibliothèque Nationale, gromadzącej nadal obficie archiwalia, wystąpienie uzasadnione po pierwsze tym, że Bibliothèque Nationale nie może wydawać z nich odpisów wierzytelnych, po drugie — postępującym zubożeniem prowincjonalnych centrów naukowych na rzecz stolicy, gdzie akta partykularne giną w ogromnej masie nabytków bibliotecznych.

Najstarsze pismo, poświęcające m. inn. i archiwistyce część swoich łamów, Bibliothèque de l'Ecole des Chartes, które w r. 1939 rozpoczyna swój setny rocznik,

było już omawiane [2]). Jest to poważny periodyk naukowy, z przewagą mediewistyki, prowadzący kronikę bieżącą Ecole des Chartes i jej uczniów. Zrzadka zjawiają się w nim zagadnienia archiwalne, więcej jest artykułów z nauk pomocniczych, z historii ustroju i dawnego prawa. W przeglądzie artykułów bliżej obchodzących archiwa, wymienić należy rozprawkę H. Lemoine „L'incendie du Palais de Justice et la disparition des archives de la Cour des Aides (11 janvier 1776)", 94, 1933, 89—94, podającą przebieg i rozmiary katastrofy. Do rekonstrukcji zespołu zabrano się zaraz po pożarze, gromadząc sumariusze i uratowane resztki, wreszcie otwierając bezpłatny wpis w ciągu sześciu miesięcy dla osób prywatnych i instytucyj dla wciągnięcia ich tytułów prawnych. W sposób wykładania nauki o archiwach w jedynej szkole archiwalnej francuskiej, skąd rekrutuje się cały personel archiwalny i większość bibliotecznego [3]), wprowadza Ch. Samaran „Leçon d'ouverture du cours de bibliographie et d'archives de l'histoire de France à l'Ecole des Chartes (8 nov. 1933)" 94, 1933, 95—115. Katedra ta obejmuje naukę o archiwach i bibliotekach, tradycyjne to połączenie uzasadnia Samaran związkiem, jaki zachodzi między nimi w pracy naukowej historyka. W programie kursu (archiwistyka zajmuje na drugim roku studiów 1 godz. tygodniowo, oraz służba archiwalna 10 godz. w ciągu roku) uwzględnia autor zasady archiwistyki, bibliografię archiwalną, archiwoznawstwo francuskie i obce oraz ustawodawstwo archiwalne. Ćwiczeń nie ma, kilka wykładów z archiwoznawstwa i służby archiwalnej mają archiwiści zawodowi. Do dziejów dawnej skarbowości mamy 3 artykuły: Ph. Lauera o nowym nabytku Bibliothèque Nationale,

---

[2]) Manteuffel T. *Bibl. de l'Ecole des Chartes 1918—31. Archeion* 10, 1931, 145 n.

[3]) cfr. *Livret de l'Ecole des Chartes.* Paris, 1936; *Notice sur l'Ecole des Chartes.* Paris 1938, p. 32. Dekret z 29.I. 1938 r. *(Journ. Offic.* 12.III.38), mianujący komisję dla opracowania przepisów „diplôme technique d'archiviste", zapowiada zmianę, zmierzającą do upodobnienia nauczania archiwistyki do istniejących już wykładów i ćwiczeń w Ecole des Chartes, przygotowujących do „diplôme technique de bibliothécaire".

fragmentach rachunków królewskich z lat 1289—90 [4]), M. François o rachunkach XVI w. [5]) i B. A. Pocquet du Haut-Jussé z początków XV w. [6]). Duże znaczenie dla archiwistyki i dyplomatyki francuskiej ma praca L. C. Barré „L'ordonnance de Philippe le Hardi [ca 1281] et l'organisation de la juridiction gracieuse", 96, 1935, 5—48, o początkach jurysdykcji w sprawach niespornych urzędników królewskich, baillis i prévôts. G. Dupont-Ferrier publikuje listę „Les avocats à la Cour du Trésor de 1401—1515"; 97, 1936, 5 nn, 374 nn; 98, 1937, 99 nn. O resztkach archiwów nawarskich informuje Duvergé S. „Registres de la Chancellerie Navarraise du temps de Charles le Mauvais" [1332—1387], 97, 1936, 91—101. J. Vielliard i R. Avezou składają sprawozdanie z archiwów barcelońskich i publikują „Lettres originales de Charles VI conservées aux Archives de la Couronne d'Aragon", 97, 1936, 317—73. O bardzo ważnym registrum Filipa Augusta, otwierającym serię ksiąg wpisów kancelarii królewskiej, pisze Ch. Petit-Dutaillis, 99, 1938, 42—66. Z artykułów dyplomatycznych wymienić warto uwagi paleograficzne, dyplomatyczne i sigillograficzne G. Tessier o kancelarii królewskiej [7]) oraz studia nad dokumentami karolińskimi L. Lévillain, G. Tessier, M. Jusselin i J. Vielliard [8]). O „stylu Zwiastowania" komunikuje

---

[4]) *Fragments des comptes royaux des années 1289 et 1299.* 94, 1933, 317-27.

[5]) *Albisse del Bene, surintendant général des finances françoises en Italie. Etude de six registres deses comptes de 1551 à 1556.* 94, 1933, 337-360.

[6]) *Les comptes de Pierre Gorremont receveur général du Royaume (1418/1420).* 93, 1937, 60-98 i 234-82.

[7]) *Observations sur les actes royaux français de 1180 à 1328,* 95, 1934, 31-73.

[8]) Tessier G., Jusselin M. *Diplomata Karolinorum. I Comparaison d'écritures. II. Notes tironiennes de quelques diplômes de Charles le Chauve.* 98, 1937, 5-16. Lévillain L. *Les diplômes originaux et le diplôme faux de Lothaire I-er pour l'abbaye de St.-Denis.* 95, 1934 225-58 Lévillain L., Vielliard J., Jusselin M. *Charte du comte Eberhard pour l'abbaye de Murbach (1 II 131/732).* 99, 1938, 5-41

J. Estienne[9]). Wymienić też trzeba wykład wstępny Ch. Perrat, obejmującego katedrę historii ustroju Francji w Ecole des Chartes [10]).

Poza artykułami i rozprawami, Bibliothèque de l'Ecole des Chartes zawiera kronikę szkoły i jej uczniów dawnych i obecnych, obszerną nekrologię oraz drobne przyczynki i uwagi. W dziale recenzyj archiwistyka zjawia się też rzadko. Pismo podaje poza tym w każdym numerze bibliografię nowości naukowych, przeważnie w zakresie średniowiecza i historii Francji [11]).

Znacznie więcej miejsca sprawom archiwalnym udzielają Archives et Bibliothèques, nowe czasopismo powstałe w r. 1935, prezentujące się okazale, pozostające pod opieką kierowników państwowej służby archiwalnej i bibliotecznej. Redaktorami są L. Cellier, archiwista w Archives Nationales, L. Crozet, bibliotekarz w Bibliothèque Nationale i H. Lemaitre, kierownik prac bibliograficznych (documentation) w Institut des Recherches Economiques. W artykule wstępnym o bibliotekarzach i archiwistach Ch. Schmidt zestawia zdobycze naukowe i zawodowe w ostatnich latach oraz dezyderaty na przyszłość (ujednostajnienie poborów). Nowe pismo ma być łącznikiem między archiwistami i bibliotekarzami, szczególnie między prowincją a centrami życia naukowego [12]). I w tym piś-

---

[9]) *Usage du style de l'Annonciation à Arras et à Amiens au début du XIII-e s.* 98, 1937, 217-20.

[10]) *Leçon d'ouverture du cours d'histoire des institutions de la France à l'Ec. des Ch. (7 avril 1937).* 98, 1937, 349-67.

[11]) Zauważone polonica: Léonard E. G. *Le Liber Amicorum du Strasbourgeois Nicolas Engelhardt (1573-1612).* 96, 91-204, z rpsu BNat. lat. 18597 f. 73—75 autoportret i poemat *„De spiritus animalis conservatione"* lekarza polskiego Kaspra Malińskiego (Mallinius), f. 87 w Wittenberdze 1576 r. Nicolaus Rozumtius z Warszawy, f. 129 w r. 1579 Stanislaus Rolantus, f. 17 w Wiedniu r. 1581 Stanislaus Orlik de Laziska. Cf. też autografy Socyna f. 229, 232. Artykuły Corbett'a o alchemiku Leonardzie de Maurperg (XIV w.) 97, 1936, 131 nn. Samaran'a o rytowniku Adamie Pilińskim (1810—1887), 97, 1936, 463 i Stein'a o dokumencie Teodora Gryfity 96, 1935, 199 — sygnalizowała Doc. dr Polaczkówna.

[12]) 1, 1935, 2—4.

mie przewagę mają biblioteki. L. Cellier „Fuites", 1, 1935, 157—8 zawiadamia o archiwaliach w handlu antykwarskim, pochodzących z kradzieży, i wzywa do ostrożności w udzielaniu zezwoleń na korzystanie z archiwów. Podobnie G. Bourgin „Les dépouilles dispersées", 1, 1935, 234—7 omawia wielkie tranzakcje Talleyranda, a potem jego współpracowników, sprzedających akta z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zanim odpowiednie ustawy umożliwią państwu rewindykację masową utraconych akt [13]), należy założyć kartotekę archiwaliów, znajdujących się w handlu z wymienieniem tranzakcyj oraz zbiór fotograficzny ważniejszych akt. Następny rocznik otwiera praca J. Hubert i Ch. Perrat „La Photographie au service des Archives et des Bibliothèques" 2, 1936, 7—28 [14]), zajmująca się trzema zasadniczymi sposobami zdjęć: na kliszach wielkiego formatu, na filmie i bezpośrednio na papierze światłoczułym, nowymi możliwościami, jakie daje fotografia (np. fotografowanie gazet, co by pozwoliło na poważne wybrakowanie ich zasobu w bibliotekach), oraz przepisami normującymi fotografowanie akt i książek. Obszerna kronika archiwalna w każdym numerze pisma zajmuje się zmianami w zasobach poszczególnych archiwów, ustawodawstwem archiwalnym oraz sprawami personalnymi. Ponadto umieszcza się tu mniejsze artykuły. Tak więc A. Rigault mówi o rozporządzeniu, które by uregulowało przekazywanie do archiwów papierów mężów stanu, które nie noszą wyraźnego charakteru urzędowego, ale pozostają w niewątpliwym związku z działalnością oficjalną [15]). G. Bourgin omawia kradzieże w archiwach napoleońskich, dokonane po upadku cesarza na polecenie suwerenów europejskich [16]). J. de Font-Réaulx przedstawia sprawę archiwów przemysłowych w depart. Drôme [17]), archiwiści Cher, Sarthe i Savoie opisują nowe budynki archiwalne w tych departamentach [18]). Znaj-

---

[13]) zob. niżej projekt podobnej ustawy.

[14]) i odbitka Paris, J. Thiébaud 1936.

[15]) 3, 1937—8, 93—4..

[16]) *Pillage d'archives*. 3, 1937—8, 94—5.

[17]) j. w. 97.

[18]) j. w. 97—102.

dujemy wreszcie kilka sprawozdań z zagranicy, z archiwów włoskich, hiszpańskich (skutki wojny), U. S. A. i Kanady. Zasługuje na wymienienie lista adresów tych archiwów departamentalnych, których siedziby nie mieszczą się w prefekturach, 3, 1937—8, 109.

Revue des Bibliothèques pod red. H. Stein'a uwzględnia również w podtytule archiwa, ale udziela im miejsca skąpo, wychodzi zresztą bardzo nieregularnie. W roczniku 40, 1933—4, 324—50, M. Bruchet kończy obszerną pracę inwentaryzacyjną, obejmującą również i zagranicę, pt. „Répertoire des sources de l'histoire de Savoie" [19]). W następnym, 41, 1935—6, zanotować należy tylko F. de Vaulx de Foletier „L'organisation des archives portugaises", z obszerną bibliografią przedmiotu. Czasopismo to uwzględnia w swej kronice archiwa, sporo mówi się nawet o archiwach zagranicznych.

Francuskich historyków gospodarczych interesują prywatne archiwa gospodarcze [20]). Wymienić trzeba stałą od r. 1930 rubrykę „Les archives privées et l'histoire" w żywo redagowanych Annales d'histoire économique et sociale, w której A. V. Judges pisał o archiwach przedsiębiorstw angielskich, 7, 1935, 448—50; Lenillot P. o archiwach gospodarczych belgijskich, 7, 1935, 38—9, o archiwach prywatnych w zasobach urzędowych depart. Aube, 8, 1936, 545—9; Dartigue Ch. o archiwach kupieckich depart. Tarn, 8, 1936 542—5; Debien G. o archiwach rodzinnych plantatorów na Antyllach, 10, 1938, 422—8.

* *
*

Omówienie literatury, traktującej o ogólniejszych zagadnieniach archiwalnych, zacznę od kilku

---

[19]) cfr. Latouche R., Hubert L. *Inventaire sommaire du fonds „Città e contado di Nizza" des archives d'Etat de Turin.* Cannes 1937, p. XVI 206.

[20]) cf. Sabbe E. *Les archives économiques.* Revue d'Econ. polit. 1935, odb. p. 22.

ustaw lub projektów ustawodawczych, które wywołały dyskusję wśród archiwistów. Dekretem z 26 VI 1936 [21]) uregulowano nareszcie we Francji sprawę stosunku administracji do archiwów państwowych, nakazując ministerstwom i urzędom, które dotychczas nie przekazywały nic, albo niewiele, zależnie od swego uznania, stałe przekazywanie swych akt do Archives Nationales lub do archiwów departamentalnych. Trzy główne postanowienia regulują tę sprawę: 1-o przy każdym ministrze utworzony będzie urząd archiwisty, spełniającego rolę łącznika między archiwami a urzędami podległymi temu ministerstwu; w departamentach podobne zadanie mieć będą archiwiści departamentalni; 2-o delegaci władz archiwalnych przeglądać będą stale składnice akt w urzędach; 3-o urzędy przekażą wszystkie swoje akta sprzed 1836 r. do archiwów państwowych. Akta katastralne nie podlegają przekazaniu. — Archiwiści francuscy, witając przychylnie ten dekret, regulujący jedno z najważniejszych zagadnień, podnieśli kilka zarzutów. Tak np. dekret nakazuje przekazanie akt tym urzędom, które nie mają zorganizowanych archiwów, wskutek tego nadal archiwa ministerstw Wojny, Spraw Zagranicznych, Marynarki i Kolonij nie będą podlegać Dyrekcji Archiwów. Całkowicie niewyjaśniona jest sprawa brakowania, poza tym Archives Nationales i ogromna większość archiwów departamentalnych nie są przygotowane ani lokalowo ani personalnie do przejęcia tej kolosalnej ilości akt sprzed 1836 r. [22]). W r. 1936 opracowano projekt innej ustawy archiwalnej: o dokumentach publicznych, pozostających w posiadaniu osób prywatnych, oparty o wzory angielskie. Podkreśla on, że akta urzędowe stanowią wyłączną własność państwa, podaje kilka definicyj, zobowiązuje urzędników państwowych i ich spadkobierców do zwrotu posiadanych przez nich akt, wreszcie poleca posiadaczom w dobrej wierze zadeklarowanie posiadanych archiwaliów urzędowych, zakazując ich niszczenia i wywozu za granicę. Posiadacze ci mogą być upoważnieni do dalszego ich przechowywania, a nawet otrzy-

---

[21]) *Journal Officiel* 23.VIII. 1936.

[22]) Cellier L. *Rapports des administrations publiques avec les archives, décret du 21 juillet 1936.* Archives et Bibl. 2, 1936, 102—109.

mywać za to pewne wynagrodzenie. Końcowe przepisy omawiają sprawę akt sprzedawanych na licytacjach, wprowadzają obowiązek wydawcy uzyskania zezwolenia na ogłaszanie drukiem akt urzędowych [23]). W roku 1928 wydano ustawę zezwalającą notariuszom na składanie swych akt w archiwach państwowych. Wyniki i sposób jej wykonywania przedstawia E. Coyecque na podstawie własnej pracy jako pośrednika między izbą notarialną paryską a Archives Nationales. W ciągu 7 lat złożono akta z 63 kancelaryj po uprzednim ich zinwentaryzowaniu i przebrakowaniu; archiwa przekazywane są raczej depozytem notariusza, albowiem korzystanie z nich wymaga każdorazowego jego zezwolenia. Pośród akt notarialnych częste były partie z XV — XVIII w., a nawet znaleziono pośród dokumentów klientów oryginał z pocz. XII w. [24]).

Próbą syntetycznego ujęcia zagadnień archiwistyki jest krótki artykuł Ch. Samaran „Projet d'article du vocabulaire: Archives" Revue de synthèse 15, 1937, 39 — 43. Autor przyjmuje, uznawane i przez polską archiwistykę, pochodzenie terminu „archivum" (archium z archeion, archè — władza) cytując m. in. jako przykład zastosowania nazwę czasopisma polskiej archiwistyki. Podaje inne używane nazwy: tabularium, thesaurus i in., kreśli historię pojęcia, wyróżniając znaczenie ogól-

---

[23]) *Projet de la loi sur les papiers publics.* Arch. et Bibl. 2, 1936, 238. cf. też BECh. 99, 417. Inne ważniejsze rozporządzenia dotyczące archiwów: dekretem 13 XI 1933 zniesiono dodatek (ostatnio 3000 fr. rocznie) za doktorat archiwistów. *Journ. Offic.* 20/21 XI 33, a dekretem z 28 XII 1936 r. zmieniono tytuł Directeur des Archives na Directeur des Archives de France. *Journ. Offic.* 2/3 I 1937. Dekretem z 17 VI 1938 (*Journ. Off.* 29 VI 1938) upoważniono Dyrektora Archiwów do inwentaryzacji dokumentów państwowych w rękach prywatnych. Dekret z 25 X 1938 ustanowił stałą Commission des archives du Min. de Défense nationale et de la Guerre, złożoną z przedstawicieli biura historycznego Ministerstwa i poszczególnych departamentów.

[24]) *La loi de 14 mars 1928 sur les archives notariales et son application à Paris. Conférence faite à la Chambre des notaires de Paris. Bulletin de la Soc. de l'Hist. de Paris et de l'Ile-de-France.* 63, 1936 i odb. p. 22. *Cfr. Ann. d'hist. écon. et soc.* 5, 1933 oraz Pasquier E. *Les archives notariales d'Angers. Plaidoyer pour un minutier central.* odb. z *Mémoires de la Soc. d'agricult., sciences et arts.* Angers 1933, p. 22.

ne, utrwalone w XIX w. i wcześniej w tytułach czasopism i zbiorów naukowych, oraz znaczenie szczegółowe, ujmowane rozmaicie przez określenia: publiczne, prywatne, oficjalne, historyczne, autentyczne, tytułów prawnych itd. Przegląd problemów archiwistyki współczesnej (pierwsza publikacja z tej dziedziny datuje się 1632 r.) poprzedza definicję terminu archiwum. Oprócz znaczenia ogólnego, które zdobyło już dawno prawo obywatelstwa, istnieje inne, które zdefiniować można przy pomocy pojęcia „dossier", a które jest pewną jednostką idealną (morale), jak article, rejestr, wiązka, plik — jednostką materialną. Dossier jest zbiorem dokumentów, stanowiących produkt czynności o charakterze kancelaryjnym, indywidualnej lub zbiorowej, a układających się zależnie od jej rozwoju. Zbiorem dossiers jest zespół archiwalny (fonds d'archives), zbiór zespołów stanowi dépôt d'archives lub archives krotko. Archiwistyka jest nauką o archiwach, archiwoekonomia zajmuje się przepisami urządzenia i strzeżenia archiwów [25]).

W opracowaniu P. B o u d e t'a ukazał się „Manuel de l'archiviste. Instructions pour l'organisation et le classement des archives de l'Indo-Chine" Hanoï 1934, p. 160, zajmujący się organizacją archiwów indochińskich, przeprowadzaną od r. 1917 według wzorów z metropolii przez archiwistów francuskich z coraz poważniejszym udziałem krajowców. Dla nich przede wszystkim jest przeznaczona książka Boudet'a, zawierająca poza krótkim wstępem teoretycznym instrukcje praktyczne.

Dawni uczniowie Ecole des Chartes, zbierający się co miesiąc na zebrania towarzyskie, powzięli w r. 1931 pomysł wprowadzenia na nie referatów z różnych dziedzin ich życia zawodowego. Zbiór takich referatów pt. L e s c h a r t i s t e s d a n s l a v i e m o d e r n e. Paris 1938, p. 274, zawiera m. in. pięć referatów archiwistów zawodowych, które warto przedstawić. P. B o u d e t mówił o archiwach kolonialnych francuskich na przykładzie Indochin, R. B u s q u e t (Le chartiste „archiviste departemental" p. 41—63), poddał interesującemu omówie-

---

[25]) cf. też art. S t e i n'a H. o archiwach w *Gr. Mémento Encycl. Larousse*, Paris 1936, I 140—1.

niu życie archiwisty francuskiego na prowincji, zależnego od wszechwładzy prefekta, nie znajdującego zrozumienia dla swej pracy ani u niego, ani wśród personelu administracyjnego. Busquet narzeka na klasyfikację metodyczną XIX w., która rozerwała dawne ustrojowe związki między zespołami, a nawet poszczególnymi aktami; istnienie archiwów departamentalnych uważa za uciążliwe dla nauki i administracji; pisze, że należałoby utworzyć ok. 30 wielkich archiwów, odpowiadających dawnym prowincjom, w których by się odnalazły rozproszone części zespołów. Artykuł C. B l o c h'a „L'archiviste et la documentation d'histoire contemporaine", 65—80, zajmuje się porządkowaniem akt po 1789 r., przy czym podstawą ma być, co jest nieco dziwne, „base de l'histoire", podział według wielkich zagadnień historii nowoczesnej, wzorem kierowanej przez autora Bibliothèque de la Guerre w zamku Vincennes. R. J o u a n n e (L'archiviste départemental et l'histoire littéraire, p. 81—99) ilustruje znaczenie odkryć historyczno-literackich w archiwach na przykładzie dokumentów Poulet-Massis, wydawcy m. in. „Fleurs du Mal" Baudelaire'a. C h. B r a i b a n t przedstawia „Un nouveau système de documentation administrative", 253 nn. [26]), na tle niedomagań współczesnej administracji, nie umiejącej według Braibant'a ani tworzyć ani przechowywać akt. Autor projektuje utworzenie biura studiów, umożliwiającego dzięki nowym metodom pracy w biurowości (kartoteki, skorowidze itp.) zreorganizowanie urzędów francuskich. Jako zasady wysuwa Braibant: 1-o oddzielne dossier dla każdej sprawy, 2-o oddzielną kartkę do kartoteki dla każdego aktu. Dossiers mają numerację bieżącą od 1 w górę, akty numerowane są wewnątrz każdego dossier z osobna (np. 23 pièce 88 dossier). Indeksy alfabetyczne według spraw ułatwią każde poszukiwanie. System swój autor stosuje z powodzeniem w Archiwum Marynarki.

Do poprzednio wymienionych szczegółowych sprawozdań w Archives et Bibliothèques z nowych budynków archiwalnych dołączyć trzeba B o u c h y M. „L'architecture et les archives" Paris [1935]; odb. z „Compte rendu des travaux du 1-er

---

[26]) wydane uprzednio, Paris 1936.

Congrès de la Technique du Bureau", z ilustr., omawiającego warunki jakim odpowiadać winny magazyny i lokale biurowe archiwów. Uznaje tylko konstrukcję żelazną; na uwagę zasługuje żądanie usunięcia przewodów elektrycznych z magazynów, wózki zaopatrzone w akumulatory umożliwią pracę w ciemności.

Wszystkie archiwa, podległe Dyrekcji Archiwów, doczekały się obszernego opracowania bibliograficznego w Etat des inventaires des Archives Nationales, départémentales, communales et hospitalières au 1-er janvier 1937. Paris 1938, p. XV, 703, który na długie lata stanie się podstawowym przewodnikiem nie tylko po poszczególnych archiwach, ale nawet po zespołach. Jest to szczegółowe zestawienie wszystkich istniejących pomocy, drukowanych i rękopiśmiennych, dostępnych dla pracowników naukowych w archiwach francuskich.

*

* *

Poza książką Bourgin'a G. „Les Archives Nationales de France" Rome 1935, p. 125, która jest zbiorem wykładów włoskich autora w r. 1934, na czoło wydawnictw tyczących się Archives Nationales wysuwa się nowy Etat des Inventaires des Arch. Nat. au 1-er janvier 1935. Paris 1935, p. XII 130, opracowanie przestarzałego już znacznie Etat z 1914 r. A. V. Langlois. Jest to zestawienie pomocy archiwalnych istniejących przy poszczególnych działach, a zarazem przegląd zasobów tego najważniejszego archiwum francuskiego. Nabytki zestawia częściowo Etat sommaire des versements faits aux Archives Nationales par les ministères et les administrations qui en dépendent (Séries F, BB, Justice et A D XIX), t. III, fasc. I. Paris 1933 p. 298 i t. II fasc. II, 1935. Ważne wskazówki dla kwerend historyków kościoła zawierają dwie prace, ogłoszone obie w Revue d'histoire de l'Eglise de France: P. de Vaissière „L'Histoire de l'Eglise de France de 1515 à 1789 aux Archives Nationales", 19, 1933, 463—89 i Le Grand L. Marichal P. „L'Hi-

stoire réligieuse de la Révolution aux Archives Nationales", 20, 1934, 553—620. Opracowaniem archiwalnym jednego z działów jest praca M. D i l l a y „Instruments de recherche du fonds du Parlament de Paris dressés au greffe de la Juridiction". Archives et Bibl. 3, 1937—8, 13—30, 82—92, 190—199 oraz P e r r o t G. „Inventaires des arrêts du Conseil du roi janvier-fevrier 1730", Paris 1937, p. XXIX 192 (thèse), nieprzychylnie zresztą przyjęta przez krytykę [27]).

Bardziej ogólne znaczenie ma rozprawa E. S c h w o b a „Un formulaire de chancellerie au XV-e s." Paris 1937, p. 226, na podstawie rpsu Arch. Nat. KK. 627, przedstawiający ekspedycję dokumentów z W. Kancelarii. Zasługuje na uwagę obfita bibliografia do dziejów tego urzędu [28]). Zjawiają się też przygodne inwentarze w opracowaniach opartych głównie na pewnym zespole archiwalnym. Np. praca P o m m e r e y L. „L'officialité archidiaconale de Paris au XV-e et XVI-e s., sa composition et sa competence criminelle". Paris 1933, we wstępie podaje inwentarz serii Z 1-o Archives Nationales, obejmującej akta oficjałatu paryskiego. Wymienić tu należy również zestawienie G. B o u r g i n' a „Essai sur la presse française. Bibliographie et archives". Bulletin du Comité intern. des sciences hist. 1934, odb. p. 70, obejmujące nie tylko archiwa państwowe.

*

* *

A r c h i w a m i n i s t e r s t w niezależnie od Dyrekcji Archiwów ogłosiły dwa inwentarze: Archives du Ministère des Affaires Etrangères. Etat numérique des fonds de la Correspondance politique de l'origine à 1871 Paris 1936, p. XXII 510, wydany przez A. R i g a u l t, jest inwentarzem topograficznym, tzn. według istniejących voluminów, dla każdego podane są daty krańcowe i krótka wzmianka o agentach lub korespondentach danego voluminu. Archiwum paryskiego MSZ wydaje poza tym

---

[27]) B o u r g i n G. w *Revue hist.* 183, 1938, 137.

[28]) p o l o n i c u m p. 85. Ludwik XV w r. 1733 udziela lettre de naturalité à Albert Joseph Boupkiewicz natif de Pologne.

szczegółowy sumariusz swoich akt, którego publikację zawieszono w r. 1919 z powodu braku personelu [29]). „Etat" obecnie wydany obejmuje archiwalia dostępne dla prac naukowych, tzn. do 10.V. 1871, do daty ustalonej rozporządzeniem z 24 V 1927. Ze względu na to, że druk rozpoczął się, kiedy akta dostępne dla publiczności kończyły się na r. 1848, przeto „Etat" ma odpowiednie uzupełnienia. Części są następujące: wstęp, spis zespołów (każde państwo stanowi osobny „fonds") lista ministrów spraw zagranicznych 1 V 1589 — 10 V 1871, inwentarz cz. 1 do 1848 r., cz. 2 — 1848 do 1871, cz. 3 — korespondencja polityczna konsulów [30]).

Ministerstwo Wojny wydało inwentarz uzupełniajàcy istniejący od 30 lat poprzedni inwentarz [31]). Fabre M. A., Garros L. „Min. de la Guerre. Etat Major de l'Armée, service historique. Organisation et personnel des Etats-Majors, grandes unités, corps de troupe et services de l'Armée Française, inventaire" (powielany 1937). Jest to wykaz sygnatur akt personalnych lub ogólnych, tyczących się organizacji sztabów i wielkich jednostek z wyłączeniem operacyj wojennych. Wykazano tam również szereg seryj niedawno udostępnionych [32]).

* *
*

Stały, choć znacznie okrojony w ostatnim pięcioleciu budżet wydawniczy archiwów departamentalnych, przewiduje dla każdego archiwum (zależnie zresztą od wysokości udziału samorządu w kosztach utrzymania danego archiwum) po kilka arkuszy inwentarzy rocznie. Najczęściej są to albo „répértoires numériques", zbliżające się w naszej terminologii do inwentarzy topograficznych, albo „inventaires sommaires", stano-

---

[29]) Ukazały się: *Minist. des Aff. Etr. Inventaire sommaire de la Correspondence politique. I. Allemagne-Autriche.* Paris 1903, *II. 1. Bade-Danzig,* 1908, *II 2. Espagne,* 1919.

[30]) zob. *Pologne* 1331 — 1812, p .273—284.

[31]) *Ministère de la Guerre. Inventaire sommaire des Archives Historiques (Archives Modernes),* Paris 1905, nowe uzupełnienie Fabre'a i Garros'a odpowiada str. 187—228.

[32]) liczne polonica: Legiony, W. Armia, formacje 1815 r.

wiące sumariusze bardzo szczegółowe i obszerne. Poza tym zjawiają się inne — albo pewnych zespołów, albo akt specjalnego charakteru (kataster). Kronikę nabytków archiwów departamentalnych prowadził ostatnio H. Courteault w „Bulletin historique et philologique du Comite des travaux hist. et scientifiques", lata 1932—33, 1934, p. 301 — 455, lata 1934—35, 1936 p. 99—238 i odb. O organizacji informuje wydawnictwo oficjalne Dyrekcji Archiwów „Lois, decrets, arrêtés, reglements et instructions concernant le service des archives departementales". 2 wyd. Melun 1931. Dla braku miejsca i partykularnego przeważnie znaczenia, nie wymieniam długiej listy inwentarzy, opublikowanych w ostatnim pięcioleciu. Tworzą one około 50 pozycyj, w przeważnej większości wydane według tradycyjnego typu w archiwistyce francuskiej. Zdarzają się jednak inwentarze poprzedzone zarysem historii instytucji i zespołu (np. Bouches-du-Rhône 1937 i Eure 1935).

* * *

Archiwa komunalne i miejskie okazały znacznie mniejszą działalność wydawniczą, z powodów finansowych w pierwszym rzędzie. Lista publikacyj obejmuje tylko kilkanaście pozycyj.

Książka T. Delecour „Classification des archives communales et redaction d'un inventaire méthodique". Fruges 1937, p. 339, jest zbiorem instrukcyj ministerialnych i inwentarzem archiwum komunalnego Hersin-Coupigny (Pas-de-Calais) [33]).

* * *

O działalności francuskich archiwistów w koloniach wspomniano już wyżej. Sprawozdanie urzędowe P. Boudet'a o archiwach i bibliotekach indochińskich 1936—7 (Hanoï 1937) wykazuje archiwum centralne Indochin o 200 tys. jednostek archiwalnych i osobne archiwa dla Kochinchiny, Kambodży i Annamu [34]).

---

[33]) cf. Rev. hist. 62, 1937, 365.

[34]) cf. Gaudart E. *Catalogue des mss. des anciennes archives de l'Inde francaise*, t. III *Chandermagor et les loges du Bengale 1739—1815*, Paris 1933 p.XXII 422, t. IV *Karikal* 1739—1815, Paris 1934, p. XVI 352, t. VI *Vanaon, Mazulipatam et diverses localités 1669—1793*. Pondichéry 1935.

O archiwach marokańskich istnieje artykuł J. R i c h e [35]), większa wzmianka o francuskiej Afryce Zachodniej [36]).

Wreszcie zanotować trzeba inwentarz archiwum prywatnego H. B o u s q u e t „Invent. des archives du château de Vezins" 2 t. Rodez 1934—5, p. 663 i 479 oraz dwie prace z dziejów dawnej archiwistyki francuskiej: J. de C r o y „Notice historique sur les archives de la Chambre des comptes de Blois", odb. z Mémoires de la Soc. des sciences et lettres du Loir-et-Cher. Blois 1937, oraz M. G o u r o n: „Essai de reconstruction du Trésor des chartes du château de Bordeaux et de son mobilier au Moyen Age". Bordeux 1934, p. 38, odb. z Revue hist. de Bordeaux 1935 [37]).

Aleksander Gieysztor

---

[35]) *Les archives du Maroc. Archives et Bibl.* 2, 1936, no 4

[36]) ibid. 3, 1937—8, 104.

[37]) rec. S a m a r a n Ch. BECh 95, 1934, 400—2.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WYDZIAŁU ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W ROKU 1937.

Warunki pracy państwowej służby archiwalnej w roku sprawozdawczym nie uległy żadnej zmianie istotniejszej w porównaniu z rokiem poprzednim. W czynnościach bieżących coraz większego znaczenia zaczęło nabierać przejmowanie akt polskiego już urzędowania od władz wszystkich instytucyj. Wobec stanu lokali archiwalnych, a w szczególności wobec przepełnienia magazynów archiwalnych, należyte wywiązanie się z tych obowiązków ze strony archiwów napotyka na poważne trudności. Na tę część pracy zarówno Wydział Archiwów Państwowych jak i same archiwa zmuszone są skierować bodaj najwięcej uwagi w chwili obecnej.

Prace samego Wydziału Archiwów Państwowych przedstawiają się w sposób następujący:

Wizytacje. Wizytacje przeprowadzono w 7 archiwach 13 razy:

Archiwum Państwowe w Grodnie wizytowane było trzykrotnie, przy czym celem głównym wizytacyj było zbadanie na miejscu możliwości powiększenia magazynów archiwalnych przez uzyskanie dla archiwum pomieszczenia dodatkowego. Z dwóch budynków wchodzących w grę jeden okazał się po zbadaniu komisyjnym nieopowiedni z powodu znacznego zawilgocenia piwnic i całego terenu, drugi z powodu swych wymiarów (gmach pofabryczny Monopolu Tytoniowego) może być wystarczająco wyzyskany przez archiwum tylko w pewnej swej części w zależności jednak od przyszłego przeznaczenia całego budynku. Brak reflektanta na cały budynek, z którym archiwum

mogłoby ułożyć się w tej sprawie, odwleka pozytywne jej załatwienie. Sprawa dla archiwum jest ważna, ponieważ z racji przepełnienia obecnych magazynów archiwum nie może przystąpić do przejmowania akt od urzędów I i II instancji z terenu Województwa Białostockiego.

Archiwum Państwowe w Kielcach wizytowali:

1) dn. 24 maja Dyrektor Archiwów Państwowych celem a) ogólnego sprawdzenia stanu prac w archiwum ze szczególnym uwzględnieniem uporządkowania akt b. ros. urzędów włościańskich, b) zbadania stopnia zapełnienia magazynów i związanej z tym możności przejmowania akt kat. A. od urzędów. Wizytacja wykazała całkowite zapełnienie magazynów, których ciasnota w ogromnym stopniu utrudnia prace porządkowe i inwentaryzacyjne nawet w stosunku do zasobów już posiadanych przez archiwum. Kierownik archiwum otrzymał wyraźne zadania, jako prace do wykonania w najbliższych miesiącach letnich i jesiennych;

2) dn. 21 września Dyrektor Archiwów Państwowych celem sprawdzenia stopnia wykonania zadań, zleconych w czasie wizytacji poprzedniej. Prace porządkowe w zakresie akt b. ros. urzędów włościańskich postąpiły naprzód, a co ważniejsze, oparte są teraz na odnalezionych urzędowych wykazach rosyjskich. Wykazy te pozwoliły wyjaśnić sygnatury rosyjskie akt oraz ustalić akta wybrakowane zapewne w 1913 r. z registratury, obejmującej lata 1864 — 1900;

3) dn. 20 grudnia dr. dr. A. Rybarski i A. Moraczewski celem ogólnego sprawdzenia stanu prac oraz zbadania lokalu komisyjnie z przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego. Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w komisyjnym badaniu lokalu wzięli udział p.p. Müller, naczelnik Wydziału Organizacyjnego, i Wiśniewski, urzędnik tegoż Wydziału. Komisja stwierdziła bez spisywania protokółu, że archiwum nie ma fizycznej możliwości przejmowania akt kat. A. od Urzędu Wojewódzkiego i starostw.

Archiwum Państwowe w Krakowie wizytował:

1) dn. 25 maja Dyrektor Archiwów Państwowych celem a) dokonania ogólnej wizytacji archiwum ze szczególnym uwzględnie-

niem lokalu archiwalnego, powiększonego w roku ubiegłym o jedną dużą salę w budynkach poszpitalnych na Wawelu, b) zbadania możliwości archiwum w zakresie przejmowania akt kat. A. od urzędów z terenu Województwa Krakowskiego, c) zbadania stanu sprawy archiwum hr. Chodkiewiczów, przewiezionego z Młynowa, w związku z tym, iż część tego archiwum przejęło w swoim czasie Muzeum Narodowe w Krakowie;
2) dn. 22 września Dyrektor Archiwów Państwowych celem a) przepowadzenia wizytacji ogólnej ze szczególnym uwzględnieniem adaptacyj poczynionych w sali archiwalnej na Wawelu i b) ustalenia metody pracy przy porządkowaniu archiwum młynowskiego.

Archiwum Państwowe w Piotrkowie wizytował dn. 10 maja Dyrektor Archiwów Państwowych celem przeprowadzenia ogólnej kontroli stanu archiwum ze szczególnym uwzględnieniem prac porządkowych i inwentaryzacyjnych oraz sytuacji lokalowej archiwum.

Archiwum Państwowe w Płocku wizytował dn. 12 sierpnia dr. A. Rybarski celem ogólnego skontrolowania prac porządkowych i inwentaryzacyjnych archiwum oraz zbadania możliwości archiwum w zakresie przejęcia w charakterze depozytu starszych akt tamtejszego Archiwum Miejskiego.

Archiwum Państwowe w Poznaniu wizytowali:
1) dn. 13 i 14 maja dr. A. Rybarski celem a) zbadania robót adaptacyjnych w piwnicach archiwalnych i związanych z tym możliwości przejmowania akt kat. A., b) omówienia na miejscu w Archiwum oraz w Uniwersytecie Poznańskim sprawy urządzeń fotograficznych do małoobrazkowych zdjęć akt i rękopisów;
2) dn. 12 października Dyrektor Archiwów Państwowych celem a) ustalenia ostatecznego sposobu załatwienia sprawy akt, pozostałych po S. Latanowiczu, a pochodzących z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, b) omówienie kwestii przejmowania akt kat. A. w szczególności wyzyskania w tym celu magazynów archiwalnych w Bydgoszczy. Korzystając z pobytu w Archiwum Państwowym w Poznaniu Dyrektor Archiwów Państwowych omówił z Przewodniczącym Delegacji Polskiej do wykonania układu archiwalnego polsko-austriackiego wszystkie sprawy, dotyczące

kredytów na potrzeby Delegacji i sprawę programu dalszych jej prac.

Archiwum Państwowe w Radomiu wizytował dn. 29 września Dyrektor Archiwów Państwowych celem przeprowadzenia ogólnej kontroli pracy i stanu archiwum, w szczególności prac inwentaryzacyjnych i porządkowych oraz możliwości archiwum w zakresie przejmowania akt kat. A.

Gmachy i lokale archiwalne. Stan gmachów i lokali archiwalnych w porównaniu ze stanem scharakteryzowanym w sprawozdaniu zeszłorocznym (Archeion, XV, str. 143 — 145) nie doznał zmiany. Żadne z przepełnionych archiwów (Lwów, Grodno, Kielce) nie uzyskało dodatkowych pomieszczeń na magazyny, nie zarysowała się też bliższa perspektywa budowy nowych gmachów w punktach najbardziej tego potrzebujących (Warszawa, Kraków, Lublin).

Przy wzrastającym napływie akt, przekazywanych archiwom z urzędów, sytuacja lokalowa archiwów staje się nad wyraz ciężka, i stanowi jedną z najważniejszych trosk Wydziału Archiwów Państwowych.

Zabiegi o prowizoryczną przynajmniej poprawę sytuacji w Grodnie i Poznaniu przedstawione są wyżej w związku z wizytacjami tych archiwów.

Porządkowanie i inwentaryzacja akt. Szczegółowe dane, dotyczące tych działów służby archiwalnej, znajdują się w sprawozdaniach poszczególnych archiwów. Sprawozdanie Wydziału Archiwów Państwowych, z natury rzeczy, może omawiać tylko prace nad zbieraniem, badaniem komisyjnym i zatwierdzaniem ankiet do Centralnej kartoteki zespołów akt Polski Porozbiorowej.

Prace odpowiedniej Komisji, istniejącej przy Wydziale Archiwów Państwowych, wyrażają się w cyfrach następujących:

wpłynęło nowych ankiet	46	rozpatrzono i zatwierdzono	49
nadesłano poprawionych	5	rozpatrzono i zwrócono do uzupełnienia	2
	51		51

Sieć archiwalna. Pozostała bez zmian. Zasadniczym założeniem Wydziału Archiwów Państwowych jest utworzenie archiwów państwowych we wszystkich miastach wojewódzkich tak, aby okrąg archiwalny odpowiadał wszędzie województwu. Archiwum obsługiwałoby w ten sposób w zakresie swej najważniejszej roli (przejmowanie akt) wszystkie władze I i II instancji z terenu każdego województwa. Niestety, te racjonalne i słuszne zamierzenia nie mogły być dotychczas zrealizowane. Na przeszkodzie stanął przede wszystkim brak lokali odpowiednich na magazyny archiwalne, a dalej restrykcje budżetowe w zakresie etatów personalnych i wydatków rzeczowych. Nie bez znaczenia jest tu także sprawa zapowiadanych zmian w podziale administracyjnym kraju, zmian dość daleko idących, takich, jak skasowanie niektórych województw lub utworzenie nowej jednostki administracyjnej, np. C.O.P. W chwili obecnej sprawa sieci archiwalnej przedstawia się następująco: mimo zamierzeń Wydziału Archiwów Państwowych nie posiadają archiwów państwowych następujące miasta wojewódzkie: Białystok, Brześć n/B., Łódź, Łuck, Stanisławów, Tarnopol i Toruń, istnieją natomiast archiwa poza centrami administracji wojewódzkiej w Bydgoszczy, Grodnie, Piotrkowie, Płocku i Radomiu. W Katowicach nie ma jeszcze archiwum państwowego. Istnieje tylko przy Urzędzie Wojewódzkim wspólna składnica akt dla różnych dykasteryj, która zastępczo pełni funkcje Archiwum Śląskiego.

Scalanie archiwaliów. Rok sprawozdawczy nie przyniósł żadnych rozstrzygnięć zasadniczych ani ważniejszych osiągnięć. Znacznie naprzód posunęła się tylko sprawa scalania między Archiwum Głównym Akt Dawnych i Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie a Bibliotekami Uniwersytecką i im. Wróblewskich w Wilnie (zakończona w 1938 r.). W Archiwum Głównym Akt Dawnych i Archiwum Skarbowym przystąpiono do prac, mających na celu scalenie niektórych zespołów tych archiwów. Chodzi tu o tzw. Dział Staropolski Archiwum Skarbowego, należący organicznie do akt dawnej Rzeczypospolitej, przechowywanych w Archiwum Głównym, oraz o część registratury b. ros. Zarządu Dóbr Państwowych, przecho-

wywaną w Archiwum Głównym, a należącą organicznie do zespołów Archiwum Skarbowego.

W Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie wszczęła się sprawa scalenia akt między tym Archiwum a „Fundacją Wojciecha i Anieli małżonków Górskich na cele wychowawczo-oświatowe". Obie sprawy wyżej wymienione nie zostały zakończone w roku sprawozdawczym.

Prace przygotowawcze do scalania między Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie a Muzeum X.X. Czartoryskich w Krakowie trwały nadal.

P. J. Studnicka, kierowniczka Archiwum Państwowego w Grodnie, przeprowadziła studia w Archiwum Państwowym w Wilnie, dotyczące akt, pochodzących z zespołów grodzieńskich, a włączonych do tzw. Archiwum Murawjewa.

Drobne zmiany i przesunięcia w zespołach archiwalnych, będące rezultatem akcji scaleniowej, uwidocznione są w sprawozdaniach archiwów w dziale B.

Opiniowanie „Przepisów o przechowywaniu akt" różnych dykasteryj. W roku sprawozdawczym zaopiniowano i uzgodniono z Ministerstwem Sprawiedliwości „Przepisy o przechowywaniu i niszczeniu akt i ksiąg w sprawach sądowych i administracji sądowej" (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 2.VI. 1937 — Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 335). Przepisy te składają na Wydział Archiwów Państwowych wszystkie czynności, związane z opiniowaniem spisów akt kat. A. i B., dotyczących spraw sądowych i administracji sądowej. Postąpiono tak celowo a) z powodu wadliwego rozmieszczenia archiwów w Państwie — o czym była mowa wyżej — b) z powodu zupełnego braku miejsca w niektórych archiwach przy bardzo znacznych ilościach akt sądowych zaborczych w niektórych sądach. Aby nie krępować służby archiwalnej i sądów oraz aby nie stwarzać konieczności wprowadzania zmian do Rozporządzenia z dn. 2.VI. 1937 r., skierowano wszystkie sprawy do Wydziału Archiwów Państwowych, który albo załatwia je sam względnie przez swego delegata albo spisy przekazuje do załatwienia właściwemu archiwum państwowemu. Jak dotychczas metoda ta daje dobre rezultaty.

B r a k o w a n i e a k t. Udział archiwistów w brakowaniu akt, udział w charakterze kontrolerów, należy dziś do najważniejszych zadań służby archiwalnej. A rola archiwów oraz ilość pracy wkładanej przez nie w wykonanie tego zadania stale rośnie. Zasadnicze prawo służby archiwalnej do wykonywania dozoru nad registraturami władz państwowych przy przejmowaniu akt zawarowane jest w art. 6 Dekretu z dn. 7.II. 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami (Dz. Pr. P. P. Nr 14 poz. 182). Przez pierwsze 10 lat istnienia Rzeczypospolitej Odrodzonej brakowanie i przejmowanie akt odbywało się na podstawie każdorazowego porozumienia urzędu zainteresowanego z właściwym archiwum, albo właściwego Ministerstwa z Ministerstwem W. R. i O. P. (Wydziałem Archiwów Państwowych), jeżeli chodziło o porozumienie obejmujące cały dział służby. Takie doraźne załatwianie tej ważnej sprawy — słuszne i jedynie możliwe w początkach działalności administracji Polski Odrodzonej — byłoby zjawiskiem niepożądanym a nawet niedopuszczalnym na dłuższy okres czasu. Dla wszystkich działów służby stało się jasne, że kwestia musi być rozstrzygnięta generalnie, unormowana według zasad jednolitych dla całej administracji. Wydział Archiwów Państwowych przypomina, że akcję tę podjęła Rada Archiwalna na V sesji dn. 16.V. 1928 r., wybierając Komisję 5-cioosobową, której zadaniem było „opracowanie jednolitych przepisów registraturalnych dla urzędów, zarówno centralnych jak I i II instancji, normujących oddawanie akt z biur do registratury głównej urzędu, zawierających wskazówki co do ich przechowywania, wypożyczania, brakowania i przekazywania do archiwów państwowych". (Archeion zesz. IV, str. 194). Na VI sesji Rady Archiwalnej w dn. 19 i 20 grudnia 1928 r. główny referent Komisji p. Gustaw Kaleński przedstawił projekt właściwych przepisów. Projekt w ostatecznej postaci był przyjęty na VII sesji Rady Archiwalnej w dn. 28 i 29 marca 1929 r. (Archeion, zesz. VIII, str. 23 w części urzęd.). Ostateczną postać projektu tych „Przepisów" Ministerstwo W. R. i O. P. przestało Komisji dla usprawnienia administracji publicznej dn. 2.VII. 1929 r. Projekt ten stał się podstawą prac dalszych w Prezydium Rady Ministrów w rzeczonej Komisji.

Otrzymał on ostateczną postać jako „Przepisy o przechowywaniu akt w urzędach administracji rządowej", stanowiące załącznik do „Uchwały Rady Ministrów z dn. 21.XII. 1931 o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej". (Mon. Pol. rok 1932 Nr 2, poz. 3).

Dotychczas następujące władze naczelne wydały przepisy specjalne, będące rozwinięciem wyżej powołanych przepisów ramowych: 1) Ministerstwo Opieki Społecznej z dn. 22.V. 1935 — Dz. Urz. Min. O. Sp. Nr 9, dział VI, poz. 2, str. 283 — 2) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z dn. 27.II. 1936 r. — Dz. Urz. Min. Spr. Wewn., Nr 6, poz. 26 — 3) Ministerstwo Skarbu z dn. 5.VIII. 1936 r. — Dz. Urz. Min. Sk., Nr 21, poz. 651 — 4) Główna Komenda Policji Państwowej z dn. 19.III. 1937 r. Rozkaz Nr 719, 5) Ministerstwo Sprawiedliwości z dn. 2.VI. 1937 — Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 335 — 6) Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało jako oddzielny druk do użytku służbowego z datą Warszawa 1937 „Instrukcję o postępowaniu z aktami w urzędach R. P. za granicą".

Jak wynika z przytoczonego wykazu daleko jeszcze do tego, aby wszystkie działy administracji państwowej opracowały przepisy szczegółowe o brakowaniu akt. Załatwianie jednostkowe, indywidualne tych spraw nadal bywa z konieczności stosowane. Nawet jednak wydanie właściwych przepisów przez wszystkie dykasterie nie będzie równoznaczne z definitywnym unormowaniem całej sprawy. Wszystkie te przepisy należą do bardzo trudnych w wykonywaniu. Opracowane starannie i wykonywane przez sumiennych urzędników nastręczają, mimo wszystko, bardzo dużo wątpliwości, płynących 1) z ogromnej ilości akt dotychczas nie brakowanych, 2) ze złego stanu zachowania akt z pierwszych lat Odrodzonej Rzeczypospolitej, 3) z różnorodności systemów kancelaryjnych, stosowanych nieraz w różnych działach tej samej dykasterii. Przez szereg lat porządkowanie akt i wydzielanie notorycznej makulatury w bardzo licznych dykasteriach odkładano, spychano na następców, aż wreszcie przemówił argument najsilniejszy — ciasnota w kancelariach i składnicach akt. W r. 1937 ogromnie wzrosła akcja brakowania akt.

Praktyka dotychczasowa i doświadczenie, zdobyte przez Wydział Archiwów Państwowych i archiwa, uczą nas, że różne instancje tej samej dykasterii w różnych okręgach administracji inaczej stosują te same przepisy, inaczej rozumieją zasadnicze wskazówki swej władzy naczelnej. Najjaskrawiej ujawnia się to w kwalifikowaniu akt do kat. B. z terminem długotrwałego zachowania. Tu bardzo znaczny procent urzędów akta doraźnie do urzędowania zbyteczne, ale na dalszą metę jeszcze urzędowi potrzebne, zalicza do kat. A., z myślą przekazania ich niezwłocznego do archiwum, aczkolwiek akta te t r w a ł e j wartości naukowej ani służbowej nie posiadają. Płynie to z tendencji do pozbywania się akt, do przerzucania części zadań kancelarii, a zwłaszcza składnicy akt, na archiwa, które musiałyby obsługiwać urzędy i ew. obywateli w zakresie akt, nie mających charakteru akt kat. A. Stałe baczenie i dozór nad tą stroną brakowania — to jedno z zadań przy brakowaniu akt. Druga sprawa, wymagająca nie mniejszej uwagi, kontroli i nawet rozstrzygnięć zasadniczych — to kwestia jednolitego traktowania w każdej dykasterii tzw. akt dublowanych, tj. dotyczących tej samej sprawy, przechodzącej przez dwie lub przez wszystkie trzy instancje od dołu, jeżeli chodzi o specialia albo od góry, jeżeli chodzi o generalia (okólniki, zarządzenia wewnętrzne, ankiety, zestawienia statystyczne itp.). Nie mniej różnolicie traktowane są akta tajne i poufne.

Tu dochodzimy do najnowszego zadania, jakie powstało przed służbą archiwalną i jakie rozrasta się z roku na rok. Zadaniem tym jest doprowadzenie do tego, aby władze administracyjne każdej dykasterii we wszystkich swych instancjach i okręgach jednakowo stosowały normy własnych przepisów o brakowaniu akt.

Doprowadzenie do ujednostajnienia postępowania w tych kwestiach należy, rzecz prosta, z urzędu do Wydziału Archiwów Państwowych, który 1) ma możność obejmowania całości zagadnienia w Rzeczypospolitej i 2) obowiązek czuwania nad sposobem wykonywania właściwych przepisów we wszystkich archiwach.

Sprawy tego typu nie mogą być załatwiane przy biurku w Warszawie drogą korespondencji z właściwym urzędem i archiwum. Wydział Archiwów Państwowych musi te sprawy badać na miejscu, instruować archiwa i urzędy, rozstrzygać wątpliwości. Powstała wobec tego konieczność utworzenia stanowiska inspektora archiwalnego, którego zadaniem będzie dozorowanie jednolitości postępowania urzędów dykasteryjnych i archiwów przy przekazywaniu i przejmowaniu akt kat. A. oraz wydzielaniu (brakowaniu) i niszczeniu akt kat. B.

Podstawową czynnością inspektora archiwalnego będą oczywiście objazdy urzędów brakujących akta i archiwów, przygotowujących się do przejęcia akt kat. A., we wszystkich tych wypadkach, gdy będzie zachodziła tego potrzeba.

Wątpliwości i trudności, wynikające przy stosowaniu przepisów o brakowaniu akt, były w ciągu roku sprawozdawczego niejednokrotnie poruszane przez archiwa państwowe i niektóre urzędy wojewódzkie. Najwszechstronniej poruszyły te sprawy Urzędy Wojewódzkie: Wileński w piśmie z dn. 23.XI. 1937 r. Nr Org. II — 10/16 i Kielecki w piśmie z dn. 6.XII. 1937, Nr OLL/3/2/36.

Wydział Archiwów Państwowych, chcąc te sprawy gruntownie rozpatrzyć i omówić, zwołał w dn. 16.XII. konferencję dyrektorów archiwów, w której wzięli udział dyrektorzy wszystkich archiwów warszawskich oraz dyrektorzy archiwów państwowych w Grodnie, Lublinie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie. Przedmiotem konferencji były sprawy brakowania i przejmowania akt, ujęte w następujące referaty dyskusyjne:

1) Referat informacyjny o stanie sprawy w świetle przepisów obowiązujących — dr Antoni Rybarski;
2) Sprawozdanie z prac, przeprowadzonych w zakresie brakowania i przejmowania akt na terenie stolicy i województwa warszawskiego — dr Józef Stojanowski;
3) Instruowanie personelu składnic: potrzeby i zamierzenia — dr Kazimierz Konarski;
4) Konieczność objęcia właściwymi przepisami akt władz samorządowych — dr Antoni Rybarski.

W toku wszechstronnej dyskusji ustalono, jako konieczne: 1) opracowanie przepisów o przechowywaniu akt w urzędach samorządu terytorialnego, 2) opracowanie przepisów o wydzielaniu (brakowaniu) akt władz zespolonych, 3) opracowanie uzupełnień i wyjaśnień technicznych do „Przepisów o przechowywaniu akt w urzędach wojewódzkich i starostwach", 4) rozstrzygnięcie sprawy miejsc przechowywania akt kat. A. władz administracji rządowej I instancji i władz administracji samorządowej, wreszcie 5) szkolenie urzędników kancelaryj i składnic akt (narazie przynajmniej w administracji ogólnej) przez utworzenie stanowiska inspektora archiwalnego i organizowanie kursów objazdowych. Dezyderaty, uwagi i opinie służby archiwalnej, dotyczące spraw wyżej wymienionych, Wydział Archiwów Państwowych przesłał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w obszernym piśmie z dn. 21.XII. 1937 Nr Arch. 942/37. Tekst tego pisma był zreferowany uczestnikom konferencji. Dalsza akcja w kierunku wprowadzenia w życie dezyderatów wyżej wymienionych należy już do sprawozdania z 1938 roku.

Praktyczne stosowanie tez i spostrzeżeń, omówionych na konferencji 16.XII, nastąpiło jednostkowo już 20.XII., na konferencji w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim. W konferencji tej z ramienia służby archiwalnej wzięli udział dr dr Rybarski i Moraczewski. Dotyczyła ona właściwie całokształtu zagadnień związanych z brakowaniem akt. W toku konferencji ustalono następujące punkty:

1) przy wydzielaniu akt, prowadzonych systemem numerów kolejnych, można nie sporządzać specjalnych spisów akt kat. A. i B., lecz oznaczać te kategorie w ostatniej rubryce dzienników podawczych. Dzienniki tak uzupełnione zastąpią spisy, których sporządzanie wymaga b. znacznego nakładu pracy, często, w istocie rzeczy, zbytecznej.

2) Urząd Wojewódzki wprowadzi w aktach kat. B. podział na grupy, w zależności od terminu przechowywania akt tych, jako potrzebnych do użytku służbowego. Jest to szczególnie ważne w aktach starościńskich. Dlatego też przejrzano wspólnie „wykaz akt starostwa", opracowany przez Urząd Wojewódzki Kie-

lecki dla swych starostw, oznaczając przy każdej pozycji jej kategorię oraz grupę, jeżeli była to kat. B. Pracę w tym kierunku Urząd Wojewódzki będzie prowadził dalej, uwzględniając w instrukcjach o brakowaniu akt starościńskich cechy charakterystyczne starostw rolniczych, przemysłowych i górniczych.

3) W sprawie akt władz zespolonych akta konserwatorskie zaliczono zgodnie z dawną opinią Wydziału Archiwów Państwowych, do kat. A. Urząd Wojewódzki zwróci się ponownie o instrukcje, dotyczące podziału na kategorie akt innych władz zespolonych (należących do zakresu działania Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu). Ponadto Urząd Wojewódzki zwróci się do Głównego Urzędu Statystycznego o wskazówki, dotyczące postępowania z materiałami statystycznymi, zbieranymi dla różnych dykasteryj.

4) Wyjaśniono znaczenie tzw. akt dublowanych, występujących w starostwach, Urzędzie Wojewódzkim, a niejednokrotnie także w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Akta te stanowią w registraturach znaczny procent, są nader często w jednej instancji notoryczną makulaturą, której archiwa państwowe w żadnym razie nie będą przejmowały i przechowywały w całości inaczej, niż w jednym egzemplarzu, tj. albo w aktach wojewódzkich albo w starościńskich. Tyczy się to przede wszystkim rozmaitych okólników, sprawozdań, wykazów, statystyk itd. Przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego całkowicie uznawali słuszność stanowiska służby archiwalnej. Urząd Wojewódzki sprawę tę szczegółowo rozważy ze starostwami i opracuje potrzebne instrukcje.

5) Zgodzono się, że akt starostw do końca r. 1921 nie należy zupełnie brakować, lecz uznać je za akta kat. A. Akta te, jako pochodzące z pierwszych lat odradzającego się Państwa Polskiego, mogą zawierać materiały historyczne jedyne do zbadania i oświetlenia różnych zagadnień miejscowych, nie dających się dziś nawet przewidzieć.

Wydział Archiwów Państwowych przedstawił szczegółowo wyniki konferencyj z dn. 16.XII. i 20.XII., ponieważ treść ich stała się materiałem i podstawą do akcji, prowadzonej w 1938 r. wspólnie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Ponadto obie

te konferencje dostarczają wskazówek praktycznych do postępowania przy brakowaniu akt, wreszcie zawierają pożyteczny materiał do poznawania żmudnej i trudnej pracy wprowadzania w życie i wcielanie w czyn przepisów o brakowaniu akt w różnych dykasteriach.

Niezależnie od współpracy z różnymi działami administracji państwowej w sprawie ustalania ogólnych norm postępowania przy podziale akt na kat. A. i B., przy ich przechowywaniu i brakowaniu, Wydział Archiwów Państwowych załatwiał sprawy szczegółowe z tego zakresu, przede wszystkim w stosunku do akt sądowych z terytorium b. Królestwa Polskiego. Wydział Archiwów Państwowych badał szczegółowo spisy akt wybrakowanych w sądach, nadsyłane mu zgodnie z postanowieniami okólnika Ministra Sprawiedliwości „w sprawie archiwów sądowych" (Zbiór systematyczny rozporządzeń i okólników według stanu prawnego z dn. 30.VI. 1931 r. poz. 31). Brakowanie akt sądowych do końca roku sprawozdawczego odbywało się jeszcze na podstawie tego okólnika, nie zaś „Przepisów" z dn. 2.VI. 1937 r. Dopiero w 1938 czynności te oparły się na przepisach rzeczonych.

W roku sprawozdawczym Wydział Archiwów Państwowych zbadał i zaopiniował spisy akt następujących sądów:

1) sąd pokoju w Białobrzegach, sprawy cywilne z lat 1898-1919, sprawy karne z lat 1917-1919, 2) sąd okręgowy w Białymstoku, cywilne 1919-1925, karne 1921-1923, 3) sąd pokoju w Bliżynie, karne 1919-1922, 4) sąd pokoju w Końskich, karne 1917-1924, 5) sąd pokoju w Koziegłowach, cywilne i karne, 1877-1914, 6) sąd pokoju w Kunowie, karne 1918-1922, 7) sąd okręgowy w Łucku, karne 1920-1924, 8) sąd pokoju w Opatowie, cywilne 1882-1903, 9) sąd pokoju w Ostrowcu, cywilne 1893-1913, 1915-1917, 1925-1928, karne 1917-1926, 10) sąd gminny 4 okręgu Płockiego 1910-1911, 11) sąd okręgowy w Płocku, cywilne 1917-1925, 12) sąd pokoju w Przasnyszu — 24 pozycje, 13) sąd pokoju w Przedborzu, karne 1896-1898, 1918-1921, 14) sąd pokoju w Siennie, karne 1919-1923, 15) sąd pokoju w Sierpcu, cywilne 1897-1906, 16) sąd pokoju w Skarżysku, cywilne 1876-1890, 17)

sąd pokoju w Sokółce, cywilne 1926, karne 1926, 18) sąd pokoju w Staszowie, cywilne 1879-1891, 19) sąd pokoju w Zwoleniu, karne 1919-1921. Brakowanie akt wykonywane pod dozorem poszczególnych archiwów włączone jest do sprawozdania tych archiwów.

Wizytacja składnic akt. Z ramienia Wydziału Archiwów Państwowych wizytowali jego delegaci następujące składnice akt: 1) dn. 12 kwietnia dr Budka — składnicę Starostwa Grodzkiego w Krakowie. Przedmiotem wizytacji były akta b. c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie, sposób i stan ich przechowania oraz sprawa ich brakowania, 2) dn. 13 kwietnia dr Rybarski — składnicę Izby Skarbowej Białostockiej i tamtejszego Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów. Zasadniczym celem wizytacji było zbadanie stopnia wybrakowania akt skarbowych oraz ustalenie ilości akt kat. A., przeznaczonych do przekazania Archiwum Grodzieńskiemu. Składnica akt Izby mieści się w suterenach nowego gmachu Izby. Lokal jest odpowiedni, suchy. Lokal składnicy Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów jest znacznie gorszy, bardzo zapełniony, ciasny. 3) dn. 28 maja dr Wąsowicz — składnicę Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu. Przedmiotem wizytacji było zbadanie stanu akt i sposobu ich przechowywania w związku z koniecznością dokonania brakowania akt z lat 1921-1931, prowadzonych systemem numerów kolejnych. Jako kwestię ważną w zakresie tego brakowania podniesiono konieczność opracowania przez właściwe władze naczelne instrukcyj, dotyczących wydzielania akt władz zespolonych. Rezultatem tej wizytacji było udzielenie Urzędowi Wojewódzkiemu Tarnopolskiemu instrukcyj o brakowaniu akt konserwatorskich, które uznano za akta kat. A. i akt wyznaniowych, 4) dn. 28 sierpnia p. Studnicka — składnicę akt Starostwa Powiatowego w Augustowie. Przedmiotem wizytacji było zapoznanie się ze sposobem prowadzenia składnicy, jej zawartością i lokalem, 5) dn. 8 września p. Milewski — składnicę Starostwa Powiatowego w Grójcu — przedmiot, jak wyżej. Spostrzeżenia p. Milewskiego Wydział Archiwów Państwowych zakomunikował Urzędowi Wojewódzkiemu Warszawskiemu. 6) we wrześniu dr Walawender — składnice akt starostw w Kutnie i Pułtusku. 7) dn. 26 paź-

dziernika dr Walawender — składnicę akt Pow. Komendy Policji Państwowej w Radzyminie i składnicę akt tamt. Starostwa Powiatowego. 8) dn. 18 listopada dr Wąsowicz — składnicę akt Urzędu Wojewódzkiego Tarnopolskiego celem ostatecznego omówienia sprawy brakowania akt własnych Urzędu Wojewódzkiego i władz zespolonych oraz przekazywania akt kat. A. Archiwum Państwowemu we Lwowie. W czasie tej wizytacji, podobnie jak w innych wypadkach wizytacyj i w korespondencji z Urzędami Wojewódzkimi, podniesiono konieczność uproszczenia sposobu sporządzania spisów akt kat. A. i B., prowadzonych systemem numerów kolejnych. Kwestia ta stała się przedmiotem uzgodnienia między Wydziałem Archiwów Państwowych i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, co należy już do sprawozdań z lat 1938 i 1939. 9) dn. 20 grudnia dr dr Rybarski i Moraczewski — składnice Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego i tamtejszego Starostwa Grodzkiego. Przebieg tych wizytacyj jest już przedstawiony wyżej.

Herby związków samorządowych. Już w sprawozdaniu zeszłorocznym Wydział Archiwów Państwowych zaznaczył, że sprawy opiniowania i zatwierdzania herbów miejskich toczą się bardzo powoli. W kwestii tej Wydział Archiwów Państwowych skierował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obszerne pismo pod datą 10.IV. 1937, Nr Arch. 192/37, w którym wyjaśniał przyczyny tego powolnego tempa prac. Przyczyny są trzy:

1) słaby stopień opracowania miejskiej heraldyki polskiej, co wywołało konieczność przeprowadzania prawie dla wszystkich herbów miejskich szczegółowych badań archiwalnych, mających na celu sprawdzenie wniosków, zwłaszcza w zakresie barw. W zakresie barw znaczny procent wniosków nie zawierał żadnych danych, operując bezbarwnym materiałem pieczętnym. Całe te badania spadły na archiwa państwowe.

2) Bardzo nieudolne wykonanie przez zarządy miejskie wizerunków swych herbów, co wywołało konieczność sporządzania tych wizerunków na nowo pod dozorem Wydziału Archiwów Państwowych. Rezultatem tego, rzecz prosta, stało się ogromne

zwiększenie pracy Wydziału Archiwów Państwowych i przedłużenie samej akcji.

3) Nikły ciężar gatunkowy samej sprawy, która w obu Ministerstwach, bez ich winy, musiała być odkładana i jest odkładana na plan dalszy, gdy zjawiają się inne kwestie, istotnie ważniejsze i pilniejsze. Jeżeli dodamy do tego, że w obu Ministerstwach do referowania wniosków herbowych wyznaczono po jednym referencie, to powolny bieg tych spraw nie wymaga już dalszego wyjaśnienia.

Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że dn. 26.V. zmarł ś. p. Wacław Graniczny, em. dyrektor Archiwum Skarbowego, który opracowywał podstawowe rysunki bezbarwne. Na podstawie tych rysunków później wykonywano barwne herby miejskie. Dopiero we wrześniu udało się Wydziałowi Archiwów Państwowych zorganizować na nowo pracę nad sporządzaniem barwnych wizerunków herbów. W roku sprawozdawczym Wydział Archiwów Państwowych zaopiniował pozytywnie i zwrócił Ministerstwu Spraw Wewnętrznych sprawy herbów następujących miast: 1) Chełmża, 2) Chojnice, 3) Dubno, 4) Grudziądz, 5) Inowrocław, 6) Jordanów, 7) Katowice, 8) Kłobucko, 9) Konstantynów Łódzki, 10) Kórnik, 11) Krotoszyn, 12) Lubaczów, 13) Łańcut, 14) Myślenice, 15) Pelplin, 16) Pińsk, 17) Siedlce, 18) Stanisławów, 19) Tarnów, 20) Warszawa, 21) Wieruszów, 22) Żnin. Wykaz przeszłoroczny uzupełnić należy przez dodanie doń Chełma Lubelskiego.

O p i e k a n a d a r c h i w a m i n i e p a ń s t w o w y m i. Prace nad porządkowaniem i inwentaryzacją Archiwum hr. Potockich w Jabłonnie postąpiły naprzód. Kierownik tych prac dr Łopaciński ukończył drugą — szczegółową — segregację papierów prałata Ghigiottiego, po czym zbadał i zinwentaryzował te akta króla Stanisława Augusta, które wyłączono przy inwentaryzacji dotychczas przeprowadzonej. Utworzyły one około 80 pozycyj. Są to inwentarze: wozowni i masztalerni, cukierni, kredensu, kuchni i garderoby, katalogi gabinetu numizmatycznego, biblioteki ogólnej i muzycznej, sprawy teatru, papiery dotyczące klejnotów królewskich, katalogi dzieł sztuki, in-

wentarze utensyliów w pracowniach malarskiej i rzeźbiarskiej, inwentarze mebli, inwentarze Zamku Warszawskiego, Zamku Ujazdowskiego, Pałaców Łazienkowskiego i Belwederskiego, magazynów na Solcu, inwentarze drzew i roślin w ogrodach łazienkowskich, papiery Generalnej Dyrekcji Budowli J. K. M. oraz liczne papiery gospodarczo-ekonomiczne. Dr Moraczewski porządkował w dalszym ciągu akta Masy Spadkowej po królu Stanisławie Auguście. Na wystawę, zorganizowaną przez Dyrekcję Państwowych Zbiorów Sztuki w Pałacu Łazienkowskim, a obrazującą dzieje Łazienek, właściciel Jabłonny Maurycy hr. Potocki wypożyczył projekt rozplanowanna terorystów Ujazdowa i Łazienek.

Sprawa Archiwum X.X. Pszczyńskich, wszczęta w roku ubiegłym przez Wydział Archiwów Państwowych, w roku sprawozdawczym nie była przedmiotem czynności służbowych Wydziału Archiwów Państwowych.

Znacznie natomiast posunęła się sprawa Archiwum hr. Chodkiewiczów w Młynowie. Studia przygotowawcze nad częścią tego archiwum, już dawno znajdującą się w Krakowie, przeprowadziło Archiwum Krakowskie w miesiącach styczniu-lipcu roku sprawozdawczego. Dn. 10.VIII. dr Białkowski zlustrował akta w Młynowie, a w dn. 25 i 26 września p. p. dr dr Łopaciński, Moraczewski przy wydatnej pomocy ochotniczej dra Niecia, kustosza Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łucku, akta młynowskie zapakowali do 34 skrzyń i wysłali do Archiwum Krakowskiego, które otrzymało je dn. 4 października. Praca nad porządkowaniem akt młynowskich, które zachowały się w bardzo złym stanie, ich badanie i segregacja — należą już do sprawozdania z 1938 r.

Dn. 7 października p. Wacław Gizbert-Studnicki zbadał akta zachowane w Byteniu i Plancie, w celu stwierdzenia, czy zachowały się tam papiery po Tryznach. Wynik badań, umożliwiony dzięki obywatelskiemu stanowisku i zrozumieniu rzeczy przez właścicieli, hr. Krasickich, był, niestety, ujemny. Żadnych starszych akt w Byteniu nie ma.

Archiwa miejskie nie wywołały bardziej ożywionej działal-

ności ani Wydziału Archiwów Państwowych ani archiwów państwowych. Sprawa ew. przekazania Archiwum Miejskiego Płockiego w charakterze depozytu Archiwum Państwowemu w Płocku nie została rozstrzygnięta.

Dn. 22 stycznia Zarząd Miejski m. st. Warszawy zwrócił się do Wydziału Archiwów Państwowych o wyznaczenie delegata państwowej służby archiwalnej do komisji, brakującej akta miejskie. Wydział Archiwów Państwowych jako swego przedstawiciela w tej komisji delegował dra Tadeusza Manteuffla, archiwistę Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie.

Dn. 2 i 3 kwietnia odbyła się w Łodzi sesja Miejskiej Komisji Archiwalnej, do której z ramienia państwowej służby archiwalnej należą p. p. Konarski, Łopaciński i Stebelski. Wszyscy wymienieni uczestniczyli w sesji. Komisja rozpatrzyła wszystkie najważniejsze sprawy Archiwum Miejskiego, w szczególności sprawę rozszerzenia lokalu, przepisy o opłatach archiwalnych, projekt instrukcji o przejmowaniu akt z biur miejskich, przepisy o korzystaniu z archiwum itp. Incydentalnie poruszono sprawę przeniesienia do Łodzi Archiwum Państwowego Piotrkowskiego. Sprawa ta, dawno zdecydowana przez Wydział Archiwów Państwowych, nie mogła być dotychczas zrealizowana z powodu braku w Łodzi odpowiedniego gmachu lub lokalu.

Zarząd Miejski Rzeszowa zgłosił wniosek o wydanie mu z Archiwum Państwowego w Krakowie księgi wójtowsko-ławniczej rzeszowskiej z lat 1756-1789, chcąc ją umieścić wraz z innymi archiwaliami swymi w Muzeum Ziemi Rzeszowskiej. Po gruntownych studiach, przeprowadzonych przez Archiwum Krakowskie, ustalono charakter wszystkich ksiąg rzeszowskich, znajdujących się w tym archiwum, jako należących (wraz z księgą quaestionis) do Tabuli miejskiej rzeszowskiej. Po ostatecznym ustaleniu charakteru księgi Wydział Archiwów Państwowych odmówił przekazania jej do Muzeum, które nie jest urzędem wiary publicznej i nie posiada uprawnień do wykonywania takich czynności, jakich obywatele mają prawo żądać w stosunku do akt (odpisy i wyciągi wierzytelne, tłumaczenia, ekspertyzy prawno-historyczne itp.).

Pomoc przy organizowaniu Prawosławnego Archiwum Metropolitarnego. W roku sprawozdawczym pomoc ta dotyczyła głównie prac przy utrwaleniu organizacji archiwum, zaopatrywaniu go w niezbędny sprzęt i porządkowaniu archiwaliów. Fachową opiekę nad archiwum w dalszym ciągu sprawował z ramienia Wydziału Archiwów Państwowych dr Łopaciński, dyrektor Archiwum Oświecenia publicznego w Warszawie. Dr Łopaciński wizytował Archiwum Metropolitalne 7 razy.

Poparcie akcji w sprawie archiwów kościelnych rzymsko-katolickich. Komitet redakcyjny działu zatytułowanego „Z archiwistyki kościelnej" w „Ateneum Kapłańskim" pozostał bez zmian. W roku sprawozdawczym w dziale tym ukazały się następujące artykuły: 1) w zeszycie 223: a) Aleksandra Kossowskiego: Archiwum Konsystorza Rzymsko-Katolickiego w Lublinie, str. 290—293 i b) Adama Moraczewskiego: Uwagi o przygotowaniu fachowym archiwistów, pracujących nad aktami XIX i XX wieku, str. 293—297, 2) w zeszycie 227 a) Mieczysława Niwińskiego: Archiwum Konsystorza Biskupiego w Tarnowie, str. 203—209 i b) Władysława Adamczyka: Archiwum Kapituły Katedralnej Lubelskiej, str. 209—212.

Wydawnictwa. Prócz zeszytu XV „Archeionu" Wydział Archiwów Państwowych nie podjął żadnych wydawnictw, gdyż nie rozporządzał na ten cel koniecznym kredytem.

Biblioteka. Powiększająca się z roku na rok biblioteka Wydziału wymagała od dawna pewnej rewizji, mającej na celu usunięcie z niej wydawnictw i książek, nie odpowiadających treścią charakterowi biblioteki, jako biblioteki specjalnej. Książki takie włączone zostały w większej liczbie w pierwszych latach istnienia Wydziału. Rewizja biblioteki zapoczątkowana w roku sprawozdawczym, połączona z nowym skatalogowaniem, wymagać będzie pewnego czasu na wykonanie.

Kursy archiwalne. W przeciwieństwie do roku sprawozdawczego ubiegłego w roku bieżącym odbyły się dwa kursy: 1) XII w czasie od 23 stycznia do 12 marca i 2) XIII

w czasie od 25 października do 10 grudnia. Kurs archiwalny XII przeznaczony był dla słuchaczów szkół wyższych i miał na celu zapoznanie ich z całokształtem zagadnień archiwalnych pod kątem widzenia potrzeb nowożytnego studium historycznego. Na kurs zapisało się osób 24, w tym słuchaczy Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego — 17, urzędników Archiwum Miejskiego m. st. Warszawy — 6, słuchaczy Wolnej Wszechnicy Polskiej — 1. W czasie trwania kursu ustąpiła jedna osoba. Wykłady na kursie zajęły 48 godzin, ćwiczenia i wycieczki — 20. Po zakończeniu kursu 20 osób przystąpiło do colloquiów i odbyło je z wynikiem dodatnim. Kurs archiwalny XIII, przeznaczony był dla kierowników składnic akt w urzędach II i III instancyj. Celem kursu było zaznajomienie słuchaczów ze współczesnymi metodami organizacji i prowadzenia składnic. Na kurs przyjęto 30 osób. Zajęcia na kursie wypełniły godzin — 63, w tym wykłady — 39, wycieczki, ćwiczenia i pokazy — 24. Po zakończeniu kursu 20 osób przystąpiła do colloquiów i odbyło je z wynikiem dodatnim.

Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Łodzi zorganizował tamże w dniach 21—25 lutego Kurs archiwalny. Z ramienia państwowej służby archiwalnej w kursie tym wzięli udział jako prelegenci p. p. Suchodolski, Moraczewski, Skowrońska, Stebelski. Celem kursu, według oświadczenia organizatorów, było „podanie, w możliwie najprzystępniejszy sposób, instytucjom i urzędom państwowym, samorządowym, kościelnym, społecznym, gospodarczym i osobom zainteresowanym, zasad racjonalnego przechowywania, zabezpieczania i rejestrowania archiwaliów o znaczeniu historycznym i praktycznym". Kursy objęły 15 godzin wykładów, w czym 10 godzin zajęły wykłady przedstawicieli państwowej służby archiwalnej. Ponadto odbyło się 7 pokazów praktycznych różnych registratur państwowych, samorządowych, kościelnych i prywatnych. W krusie wzięło udział osób 123.

S t y p e n d y ś c i a r c h i w a l n i. Pracownicy ci są trojakiegojakiego rodzaju: 1) stypendyści uniwersyteccy roczni, otrzymujący zasiłek w ciągu 10 miesięcy, 2) stypendyści-prakty-

kanci wakacyjni, pracujący w ciągu dwu miesięcy wakacyjnych, 3) stypendyści - praktykanci cudziemcy, pracujący wymiennie z obywatelami polskimi w czasie wakacyj uniwersyteckich. Pracownicy dwu pierwszych typów, podobnie jak w latach ubiegłych, zasłużyli na opinię dodatnią, pracowali pilnie i pożytecznie dla siebie i dla archiwów, zwłaszcza stypendyści roczni. Stypendystów-praktykantów cudzoziemców w roku sprawozdawczym w archiwach nie było.

Rada Archiwalna. W roku sprawozdawczym nie była zwołana z powodów budżetowych, podobnie jak w okresie sprawozdawczym poprzednim.

Umowa o współpracy kulturalnej polsko-austriackiej. Wydział Archiwów Państwowych brał czynny udział w opracowywaniu art. 10 Umowy kulturalnej polsko-austriackiej. Wydział przede wszystkim zaopiniował projekt tego artykułu dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Następnie dn. 28.IX. odbyła się w Wydziale konferencja, w której uczestniczył p. minister dr. Juliusz Twardowski, jako prowadzący w Wiedniu rokowania w sprawie tej umowy. Dn. 30.IX. w Wiedniu sprawa była rozpatrywana z austriackimi Władzami Związkowymi. Dn. 2.X odbyła się w Wydziale ponowna konferencja złożona z dyrektorów archiwów warszawskich, na której ustalono ostateczny tekst art. 10. Artykuł ten otrzymał brzmienie takie samo, jak analogiczny art. 12 „Umowy kulturalnej austriacko-węgierskiej".

Międzynarodowy Zjazd Historyków Krajów Bałtyckich w Rydze. Zjazd ten odbył się w dniach 15—20 sierpnia. Na Zjeździe urzędowym przedstawicielem państwowej służby archiwalnej polskiej był p. dr. Józef Siemieński, który ponadto, jako dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych, reprezentował instytucję polską, zawierającą najcenniejsze materiały historyczne łotewskie — Archiwum Arcybiskupów Ryskich, stanowiące część dawnego Archiwum Koronnego.

Wykonanie układów z państwami ościennymi w zakresie podziału akt. Prac

i poczynań natury ogólnej nie ma do zanotowania w roku sprawozdawczym. Szczegółowe sprawozdania Delegacji Polskiej do wykonania układu archiwalnego polsko-austriackiego oraz Komisji Odbiorczo-Zdawczej do wykonania układu polsko - niemieckiego podane są na właściwym miejscu, w części zatytułowanej „Sprawozdania z działalności archiwów państwowych".

dr. Antoni Rybarski.

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
ROK 1937.

Na podstawie materiałów dostarczonych przez poszczególne Archiwa Państwowe

opracował

ANTONI RYBARSKI

A. Porządkowanie i inwentaryzacja zawartości poszczególnych Archiwów . . . . . str. 155
B. Zmiany w zawartości Archiwów . . . . . „ 175
C. Korzystanie z Archiwów . . . . . „ 192
D. Działalność naukowa personelu Archiwów . . . . . „ 207

A

PORZĄDKOWANIE I INWENTARYZACJA ZAWARTOŚCI POSZCZEGÓLNYCH ARCHIWÓW.

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

1. Archiwum Koronne: a) wykończono tablice działu „Palatinatus Lublinensis" — dr Karwasińska przy udziale stypendysty dr Baranowskiego, b) uzupełniono tablice działu „Silesiae", wskutek odnalezienia dokładnych danych o dokumencie z 25.VI. 1394, przechowywanym, jak się okazało, w Geheimes Staatsarchiv w Berlinie — dr Karwasińska, c) rozpoczęto identyfikację dokumentów działu „Palatinatus Russiae" z rewizją 1469 r. — dr Karwasińska, d) opracowano dokumenty działów: „Daniae", „Persiae" i „Palatinatus Kijoviae" oraz rozpoczęto pracę nad działem „Palatinatus Podoliae" — dr Baranowski, e) zinwentaryzowano 115 dokumentów tatarskich i 4 dokumenty tureckie, w szcze-

gólności wynotowano dokumenty, dotyczące stosunków Polski ze Wschodem, należące do Zbioru Popielów, zestawiono dokumenty tureckie z Tekami Dogiela, wynotowano posłów tatarskich z XVI w. — dr S z a c h n o, f) posunięto znacznie naprzód prace nad kryptografią polską. Prace w tym zakresie wykonał dr S z a c h n o, a mianowicie przepisał ze Zbioru Popielów klucze szyfrowe z czasów Stanisława Augusta (84 strony pisma maszynowego). Rozwiązał 14 kluczy szyfrowych do korespondencji tajnej z czasów Augusta III i Stanisława Augusta. Opracował klucz szyfrowy i odczytał według niego 58 stron kryptogramów dyplomatycznych. Ogółem odczytał i odpisał treść 272 szyfrogramów (Zb. Pop. księgi 208, 416 i 429). W Bibliotece Uniwersyteckiej S. B. w Wilnie zapoznał się z szyframi do korespondencji tajnej z czasów Augusta II.

2. Metryka Koronna: a) opracowano wydawniczo surowy odpis księgi Metryki Mazowieckiej (skatalogowanej jako Metryka Koronna Nr 3) do druku w tomie VII „Pomników Prawa" — dr W o l f f, b) badano wartość i zakres dawnych sumariuszy Metryki Koronnej — p. G i e y s z t o r.

3. Dział Skarbowy: zinwentaryzowano z oddziału LV Działu staropolskiego Archiwum Skarbowego księgi nr 3 i 4 w ogólnej liczbie 103 fragmentów rachunków i rejestrów od r. 1522 do końca XVII w., w tym 6 rejestrów podejmowania obcych poselstw, rejestry stacyj królewskich, płac dworskich, piwnic, żupne i celne, oraz księgę nr 5 zawierającą 162 fragmentów rachunkowych i korespondencji z lat 1546 — 1600 (dr K a r w a s i ń s k a).

4. Akta grodzkie i ziemskie: zrekonstruowano pierwotny układ najdawniejszych akt grodzkich i ziemskich powiatu radomskiego (Radomsko, woj. sieradzkie) i piotrkowskich. Jest to 9 ksiąg z lat 1397 — 1427. (p. G i e y s z t o r).

5. Akta popruskie: kontynuowano pracę nad zbadaniem organizacji administracji Prus Południowych i Nowych Prus Wschodnich (p. S t e b e l s k i).

6. Akta poaustriackie: badano i inwentaryzowano te akta w związku z pracami, będącymi wynikiem umowy archiwalnej

polsko-austriackiej. Prace tegoroczne były kontynuacją zeszłorocznych. Zbadano właściwe akta z działu Księstwa Warszawskiego (15 tomów), akta Komisji Rządowej Sprawiedliwości (6 tomów) i Varia (mgr Krausówna).

7. Akta Komisji Bankowej: kontynuowano prace zeszłoroczne. Wszystkie grupy opatrzono sygnaturami, wypisanymi na kartkach, umieszczonych na półkach w magazynie. Wykończono inwentarz tychże akt (dr Kornatowski).

8. Akta Sądowe z XIX w.: a) przyjęto i sprawdzono według nadesłanych spisów 4301 voluminów, zeszytów i plików akt sądów polskich XIX w Królestwie Polskim — p. Groniowski, b) porządkowano akta w tzw. „sali żelaznej", ustawiano właściwie i spisywano akta trybunałów cywilnych lubelskiego, płockiego, siedleckiego i częściowo kieleckiego oraz Departamentu X Senatu Rządzącego, wyeliminowano akta innych sądów, przeniesiono do innej sali akta hipoteki pruskiej, segregowano i porządkowano dissoluta i aneksy (37 plików), stanowiące część archiwów trybunałów rzeczonych. Praca trwała 11 tygodni (21.V. — 4.IX). Nadzorował jej wykonanie p. Stebelski według planu opracowanego przez siebie w roku sprawozdawczym ubiegłym. W porządkowaniu akt wyżej wymienionych brali udział: p. p. Groniowski, Karwasińska, Kornatowski, Krausówna, Szachno, Wolff.

9. Scalanie archiwaliów: w dalszym ciągu akcji scalania, a w szczególności wymiany z Biblioteką X.X. Czartoryskich dr Karwasińska przeprowadziła szereg poszukiwań i prac rozpoznawczych w Archiwum Głównym, w Bibliotece Narodowej i w Bibliotece X.X. Czartoryskich. Rezultaty tych poszukiwań opracowała w motywowanych wnioskach i wykazach. Ponadto dyr. dr Siemieński i dr Karwasińska odbyli konferencję z gen. dr Kukielem, dyrektorem Muzeum X.X. Czartoryskich i szereg konferencyj z dr Buczkiem, kustoszem Muzeum.

10. Akta własne: sporządzono wykaz korespondencji Archiwum Głównego w sprawie akt Zarządu Dóbr Państwowych w latach 1898 — 1908 (p. Mickiewiczowa).

ARCHIWUM SKARBOWE W WARSZAWIE.

1. Inwentarz inwentarzy: rozpoczęto prace nad usystematyzowaniem inwentarzy i spisów Archiwum Skarbowego (dyrektor dr Mendys).

2. Dział Staropolski: a) kontynuowano prace nad działem XXXVII — Memoriałów do Komisji Rzplitej Skarbu Koronnego, mianowicie sporządzono regesty do Memoriałów z lat 1764 — 1774 (tomy I — XVI), rozpoczęto regestowanie tomu XVII z r. 1775, b) włączono kilkadziesiąt dissolutów do właściwych działów i tomów, c) część nieoprawnych convolutów zaopatrzono w okładki tekturowe, d) rozpoczęto przygotowania do przekazania Archiwum Głównemu Akt Dawnych Archiwum Komisji Rzplitej Skarbu Koronnego (wszystkie te prace wykonał dr Wdowiszewski).

3. Dokumenty pergaminowe: z różnych działów wyłączono do osobnego przechowania 7 dokumentów pergaminowych z w. w. XVI — XVIII i wciągnięto je do katalogu dokumentów pergaminowych (dr Wdowiszewski).

4. Komisja Policji Obojga Narodów: sporządzono inwentarz Protokółów rewizyj miast (dr Bulanda i dr Wdowiszewski).

5. Akta poaustriackie: wszystkie akta poaustriackie przeniesiono z poddasza do właściwego magazynu, rozsegregowano je i zgrubsza uporządkowano; akta zeszyte i spisane w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu uporządkowano, wcielono akta do tej grupy należące i całość skontrolowano na podstawie dawnych spisów (dyr. dr Mendys i dr Kieniewicz).

6. Ministerium Skarbu Księstwa Warszawskiego: a) spośród różnych akt złożonych na poddaszu wysegregowano akta Ministerium Skarbu Księstwa Warszawskiego, skomasowano je z innymi aktami tegoż Ministerium i ułożono we właściwym miejscu w magazynie — dyrektor i dr Kieniewicz — b) wysegregowano i uporządkowano księgi Kasy Jeneralnej Księstwa Warszawskiego (dr Kieniewicz).

7. Rząd Tymczasowy Wojskowy Obydwóch Galicjów: akta tego zespołu zostały wydzielone częściowo z różnych dissolutów

mieszczących się na poddaszu, częściowo w innych magazynach; uporządkowano je na podstawie zrekonstruowanego pierwotnego układu; sporządzono inwentarz prowizoryczny do tego zespołu (dyr. dr Mendys).

8. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu: a) rozsegregowano i skomasowano z właściwymi grupami nieuporządkowane i luźne akta złożone na poddaszu i w dwu magazynach — dyr. dr Mendys i dr Kieniewicz — b) uporządkowano i ustawiono na półkach Dziennik Główny Komisji Przychodów i Skarbu — dr Kieniewicz — c) wydzielono i skomasowano akta oraz uporządkowano Księgi Kasy Głównej (Jeneralnej) Królestwa Polskiego — dyr. dr Mendys i dr Kieniewicz — d) skomasowano akta oraz uporządkowano Księgi Sekcji Długów Księstwa Warszawskiego (Komisji Obrachunkowej, Komisji Centralnej Likwidacyjnej) — dr Kieniewicz — e) uporządkowano luźne akta Wydziału Dochodów Niestałych, włączono je do właściwych działów i uzupełniono inwentarze akt osobistych, Sekcji Prawnej, Solnej, Celnej, Konsumpcyjnej i Stemplowej; uporządkowano Dziennik i Index Archivi Wydziału Dochodów Niestałych oraz inne księgi wszystkich sekcyj (w tym także Sekcji Ogólnej); uporządkowano Listy Stanów Służby urzędników Wydziału Dochodów Niestałych; przeprowadzono skontrum akt całego Wydziału Dochodów Niestałych, f) skomasowano i częściowo uporządkowano akta Wydziału Dóbr i Lasów; rozsegregowano i uporządkowano Dzienniki i Indeksy oraz Kontrole i inne księgi Wydziału Dóbr i Lasów, g) skomasowano akta Wydziału Górnictwa; uporządkowano Dziennik, Index oraz inne księgi tego Wydziału (prace wymienione pod punktami e, f, g wykonali dyr. dr Mendys i dr Kieniewicz).

9. Najwyższa Izba Obrachunkowa: uporządkowano i ustawiono na półkach Rachunki Kasy Głównej (Jeneralnej) Królestwa Polskiego i Kas Gubernialnych (wojewódzkich) — dyr. dr Mendys i dr Kieniewicz.

10. Bank Polski: uporządkowano akta, dotyczące administracji Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku i sporządzono prowizoryczny ich inwentarz (dr Kieniewicz).

11. Prokuratoria Królestwa Polskiego: a) uporządkowano i ustawiono na półkach Księgi Prokuratorii — dyr. dr Mendys i dr Witkowski, b) uporządkowano dział 47. akt Prokuratorii — dr Witkowski —, c) rozpoczęto porządkowanie luźnych akt Prokuratorii; część ich wcielono do właściwych akt; wysegregowano i spisano prowizorycznie akta Obrońców Prokuratorii oraz akta osobiste urzędników; wysegregowano tzw. „akta nowe", normalia oraz akta prezydialne i korespondencję Prokuratorii z innymi władzami (dr Markiewicz).

12. Senat Rządzący: kontynuowano katalogowanie akt włościańskich II Departamentu Senatu; skatalogowano akta z r. 1912 oraz 900 pozycyj z r. 1911 (dyr dr Mendys).

13. Wydział Ziemski: a) przeprowadzono skontrum tabel likwidacyjnych i nadawczych — dr Bulanda —, b) uporządkowano dokumenty pomiarowe do tabel — dyr dr Mendys i dr Witkowski —, c) uporządkowano tabele likwidacyjne i nadawcze powiatów kalwaryjskiego, mariampolskiego i władysławowskiego — dyr. dr Mendys —, d) skatalogowano plany i dokumenty pomiarowe powiatów janowskiego, lubartowskiego i lubelskiego — dr Bulanda —, e) wysegregowano luźne akta Wydziału Ziemskiego i niższych instancyj, rozproszone po innych działach Archiwum; włączono 124 dokumenty pomiarowe i 47 planów i wciągnięto je do kartoteki — p. Kamiński —, f) dołączono 344 wpisy dodatkowe do tabel likwidacyjnych i nadawczych (p. Wiśniewski).

14. Bank Włościański: a) uporządkowano akta majątków Banku, przekazane przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — p. Ignatowiczówna, b) uporządkowano i zinwentaryzowano prowizorycznie księgi Oddziałów Lubelskiego, Piotrkowskiego i Lubelskiego (dr Bulanda).

15. Warszawski Zarząd Dóbr Państwowych: dołączono do zespołu kilkadziesiąt luźnych voluminów i uzupełniono odpowiednio inwentarz (dr Markiewicz).

16. Moskiewska Kancelaria Pomiarowa: sprawdzono prowizoryczny inwentarz i ponownie zinwentaryzowano plany i dokumenty pomiarowe gubernij grodzieńskiej i mińskiej (dr Witkowski).

17. Plany: skomasowano wszystkie plany, kontynuowano ich segregację i porządkowanie (dr Witkowski).

18. Druki: wydzielono ze wszystkich magazynów druki niezinwentaryzowane, rozsegregowano je i rozpoczęto spisywanie (dr Bulanda).

ARCHIWUM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

1. Rewizja zespołów. Poddano rewizji następujące zespoły: a) Komisji Rządowej Wojny, b) Kancelarii Głównodowodzącego Armią Czynną, c) Kancelarii Naczelnika Sztabu Głównego, d) Kancelarii Generał Kwatermistrza, e) Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego, f) tabele prestacyjne,

2. Porządkowanie: a) uporządkowano akta Zarządu Głównego Inspektora Służby Zdrowia i Rady Lekarskiej, b) kontynuowano porządkowanie akt Kancelarii Gubernatora Warszawskiego, referaty I i II z lat 1867 — 1917, c) kontynuowano porządkowanie akt Rządu Tymczasowego (Engla).

3. Inwentaryzacja: a) zinwentaryzowano akta Rady Lekarskiej, b) kontynuowano inwentaryzację akt Oberpolicmajstra Warszawskiego, referat tajny do N 6955, c) kontynuowano inwentaryzację akt Dyrekcji Ubezpieczeń, do N 1780.

ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO W WARSZAWIE.

1. Segregowano w dalszym ciągu dissoluta Okręgu Naukowego Warszawskiego, mianowicie uporządkowano i sfascykułowano 121 teczek z aktami, dotyczącymi prywatnych szkół polskich (dr Manteuffel).

2. Sporządzano w dalszym ciągu skorowidze do działu 1777 akt Okręgu Naukowego Warszawskiego — świadectwa nauczycielek. Przerobiono 101 voluminów (sekr. Muszalikówna).

3. Ujęto w voluminy i uszyto akta tajne Okręgu Naukowego Warszawskiego z lat 1891 — 1893, 1897 — 1898, 1903 — 1913. Razem 75 voluminów (dr Moraczewski przy pomocy woźnych).

4. Kontynuowano segregację akt rektorskich Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego według opracowanego poprzednio planu ich podziału. Rozsegregowano około 90 skoroszytów (dr Manteuffel).

5. Sporządzono następujące inwentarze: a) N 98 do 220 tomów akt Państwowego Instytutu Pedagogicznego w Warszawie — dr Manteuffel, b) N 25 akt Kursów Pedagogicznych dla Kobiet J. Miłkowskiego w Warszawie. Wykonała tę pracę praktykantka Pawłowska pod kierunkiem dra Moraczewskiego, c) N 23 nowy w zamian dawnego prowizorycznego, do 1048 voluminów akt Inspekcji Szkół m. Warszawy. Do inwentarza tego sporządzono skorowidz, zawierający 1750 pozycyj — dr Manteuffel, d) N 54 akt Inspektora Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych w Warszawie. Wykonał praktykant Miedziński pod kierunkiem dra Moraczewskiego, e) N 49 akt III. Gimnazjum Męskiego w Warszawie. Pracę te, rozpoczętą przez praktykantkę Rudniewą, wykończył dr Moraczewski, f) N 27 akt Prywatnego Gimnazjum Męskiego R. Kowalskiego w Warszawie — dr Manteuffel, g) N 30 do 88 voluminów akt Gimnazjum Męskiego w Siedlcach — dr Manteuffel, h) N 56 do 42 voluminów akt Prywatnej Szkoły Realnej A. Dmochowskiego w Warszawie — dr Manteuffel, i) N 59 do 15 voluminów akt Gimnazjum Żeńskiego A. M. Frantzke w Warszawie — dr Manteuffel, j) N 68 akt Gimnazjum Żeńskiego w Łomży — dr Moraczewski, k) N 78 do 5 voluminów akt Gimnazjum Żeńskiego E. M. Aleksinej w Warszawie — dr Manteuffel. Sporządzenie inwentarzy wymienionych po dliterami b, d, e, j poprzedziło uporządkowanie w roku sprawozdawczym samych akt.

6. Rozpoczęto porządkowanie akt Szkół Elementarnych m. Warszawy (dr Moraczewski).

7. Uporządkowano i uszyto: a) akta kancelarii Archiwum Oświecenia z 1936 r. i b) 34 voluminy akt wypożyczonych na zewnątrz.

8. Przeprowadzono skontrum w salach XII i XIII. Akta ścieśniono na półach, co pozwoliło uzyskać nieco wolnego miejsca.

W salach wywieszono tablice orientacyjne. Prace te wykonał dr Moraczewski.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE.

W okresie sprawozdawczym Archiwum dokonało przymusowej przeprowadzki z gmachu przy ul. Długiej Nr 13 do wynajętego lokalu w domu czynszowym przy ul. Szpitalnej Nr 8 (Górskiego Nr 9). Przygotowania do przeprowadzki, sama przeprowadzka, a później rozkładanie akt na półkach zabrało bardzo dużo czasu, co odbiło się z natury rzeczy ujemnie na pracach archiwalnych sensu stricto — porządkowych i inwentaryzacyjnych.

I. Akta władz okupacyjnych austriackich.

Segregowano dzienniki urzędowe władz okupacyjnych z lat 1915 — 1918, nadesłane z Archiwum Państwowego w Lublinie, celem skompletowania zbioru własnego i wydzielenia dubletów dla Archiwum Wojskowego (p. Tworkowska).

II. Akta władz okupacyjnych niemieckich.

1. Uporządkowano: a) część akt naczelnika powiatu mławskiego — Kreischef Mława, b) akta personalne urzędników powiatu mławskiego, ciechanowskiego i przasnyskiego, prowadzone w kancelarii naczelnika powiatu mławskiego, któremu podlegały jednocześnie urzędy powiatowe (Kreisamt) w Ciechanowie, Mławie i Przasnyszu (p. Ostrowska).

2. Zinwentaryzowano: a) część akt powiatu ciechanowskiego — p. Pelc — b) dołączono do właściwych wydziałów akta Szefa Administracji przy Gen. Gub. w Warszawie, nadsyłane przez różne władze dzisiejsze i uzupełniano według tych nabytków właściwe inwentarze kartkowe, c) przepisano na maszynie inwentarz akt Szefa Administracji, w szczególności Wydziału I (pozycyj 2541, teczek 3542). Prace te wykonała p. Ostrowska.

III. Akta władz i urzędów polskich.

1. Uporządkowano i zinwentaryzowano akta Państwowego Urzędu Zbożowego: a) Państwowego Urzędu Zbożowego w likwidacji, b) Oddziału we Włocławku, c) Delegatury w Warszawie, d) Filij w Warszawie, Wierzbniku, Tomaszowie Lubelskim, e) Ekspozytur w Toruniu i Równem, f) Inspektoratów w Dubnie, Krzemieńcu, Łucku, Ostrogu, Równem, Włodzimierzu Wołyńskim, g) Agentury handlowej we Włoszczowie — razem teczek 772.

2. Uporządkowano i zinwentaryzowano akta Urzędu Ziemniaczanego w Warszawie — teczek 230.

3. Zakończono przepisywanie inwentarza książkowego akt Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby.

Wszystkie te prace wykonała mgr. Górecka.

4. Wypakowano ze skrzyń i posegregowano według sekcyj: a) akta Głównego Urzędu Likwidacyjnego i Komisji Wiesbadeńskiej, b) akta Centrali dla odbudowy Galicji.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W GRODNIE.

1. Porządkowano dissoluta: a) Kancelarii Gubernatora Suwalskiego, b) Suwalskiego Urzędu Powiatowego, c) Suwalskiego Urzędu Gubernialnego do spraw wojskowych, Dissoluta te w ogólnej ilości 10 mtr. bież. półek włączono do właściwych zespołów.

Dalsze prace porządkowe przerwało przejęcie transportu 39 skrzyń akt Białostockiej Izby Skarbowej. Skrzynie te bez wypakowywania akt, na które nie było dostatecznego miejsca, rozstawiono w przejściach między półkami, co uniemożliwiło prace porządkowe w tej części magazynu.

2. Inwentaryzowano akta: a) Kancelarii Gubernatora Grodzieńskiego, rok 1861 — pozycyj 119, b) Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego, z lat 1840, 1841, 1858, 1859 — pozycyj 6157, c) Grodzieńskiego Urzędu Gubernialnego do spraw włościańskich, z lat 1881 — 1886, 1897, 1898, 1901 — pozycyj 6145, d)

Grodzieńskiego Komitetu Gubernialnego do rozpatrzenia i ułożenia inwentarzy majątków ziemskich, z lat 1844, 1850 i 1851 — pozycyj 1596, e) Grodzieńskiej Izby Skarbowej z lat 1882, 1890, 1894, 1897 — 1910 — pozycyj 88. Razem wszystkich pozycyj 14105.

3. Wykonano skorowidze (indeksy): a) do czystopisów akt lustracyjno-uwłaszczeniowych gubernii grodzieńskiej — pozycyj 1326, b) do akt Powiatowych Komisyj Urządzeń Rolnych, białostockiej, brzeskiej, prużańskiej, słonimskiej, sokólskiej, wołkowyskiej — pozycyj 6771, c) do akt Grodzieńskiej Komisji Gubernialnej do spraw włościańskich z lat 1904, 1906—1908 — pozycyj 2342, d) do akt Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego — pozycyj 450. Razem zindeksowano pozycyj 10889.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KIELCACH.

Prace porządkowe w roku sprawozdawczym, podobnie jak w ubiegłym, objęły przede wszystkim akta Gubernialnych Komisyj do spraw włościańskich: Kieleckiej, Piotrkowskiej (powiaty będziński i częstochowski) i Radomskiej.

Akta Komisji Kieleckiej, przejęte w swoim czasie z Kieleckiego Okręgowego Urzędu Ziemskiego łączono z zasobem akt tejże Komisji, przekazanym Archiwum Kieleckiemu z Archiwum Skarbowego. Akta osobowe są już spisane. Przeważająca ilość akt przekazanych z Archiwum Skarbowego to akta kas oszczędności i fragmenty registratur niektórych Komisarzy włościańskich. Przy porządkowaniu reparowano akta uszkodzone.

W aktach Komisji Radomskiej przywrócono dawny układ według inwentarza rosyjskiego (opiś) w granicach numerów 1 — 2634, sporządzając konkordancję do spisu tych akt, ułożonego w Kieleckim Okręgowym Urzędzie Ziemskim.

Akta Komisji Piotrkowskiej ułożono według ich dawnej numeracji i przystąpiono do sporządzania spisu kartkowego miejscowości, co wymaga znaczniejszego nakładu pracy, ponieważ prawie każdy tom tych akt tyczy się różnych wsi danej jednostki majątkowej lub gminy.

Tabele likwidacyjne i nadawcze Archiwum Kieleckiego wymagają w znacznej swej części naprawy. Po przystąpieniu do tych prac ustalono, że naprawa musi być prowadzona fachowo po introligatorsku. Wobec braku potrzebnego kredytu pracę tę trzeba było przerwać i odłożyć do następnego okresu budżetowego. Prócz akt Komisji włościańskich porządkowano akta, pochodzące sprzed rusyfikacji administracji Królestwa Polskiego, obejmujące lata 1816 — 1866. Akta te uporządkowane w swoim czasie i spisane tymczasowo w inwentarzu kartkowym przez ś. p. Bazylewskiego, p. o. kierownika Archiwum, uległy znacznemu pomieszaniu przy przeprowadzce Archiwum do dzisiejszego lokalu. Porządkowanie w roku sprawozdawczym polegało na układaniu ich na półkach we właściwej kolejności według dawnej numeracji, stanowiącej podstawę inwentarza kartkowego wyżej wspomnianego.

Wszystkie te prace wykonał p. o. Kierownika p. Krone.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE.

1. Prowadzono dalej pracę nad zebraniem do wydania ważniejszych. dotąd niewydanych zapisek z całego zasobu tut. ksiąg sądowych z lat 1401 — 1506. W tym celu przejrzano 14 ksiąg: Terr. Crac. 19—21, 153, 202, 261, 262, 316, 319 i Castr. Crac. 21—25 z obrębu lat 1476—1506. Z przejrzanych ksiąg wybrano 905 zapisek i następnie przepisano je na maszynie (dyr. dr Duda).

2. Zinwentaryzowano po uprzednim uporządkowaniu i wpisano do odpowiednich inwentarzy depozytowe: 3 dokumenty (nr 352 — 4) i 19 rękopisów — N 447 —65. (p. Kamiński).

3. Uporządkowano 15 wiązek akt prezydialnych starostwa tarnowskiego z lat 1885—1918 (dr Budka).

4. Włączono do odpowiednich zespołów akta zlikwidowanych seminariów nauczycielskich, przejęte z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego i Liceum Pedagogicznego w Starym Sączu w liczbie 273 jednostek (p. Kamiński).

5. Włączono 9 wiązek „ogonków" akt cywilnych Tarnow-

skiego Sądu Szlacheckiego do odpowiednich wiązek tych akt (dr Budka z pomocą woźnego Pietrzaka).

6. Wybrakowano i prowizorycznie uporządkowano 75 wiązek akt Sądu Obwodowego w Tarnowie z lat 1855 — 1882 (dr Budka).

7. Sprawdzono zawartość, spaginowano i przygotowano do oprawy 4 wiązki Castr. Osviec. t. 200, 204, 209, 217 (dr Budka).

8. Przejrzano w zamiarze rozszycia i prawidłowego ułożenia 42 księgi ziemskie pilzneńskie, w końcu XVIII w. chaotycznie pooprawiana, mianowicie Terr. Pilsn. 19, 27, 28, 30, 37 — 64, 66 — 69, 75 — 77, 80, 84, 84. Wynik prac wstępnych ujęty został w osobnym, obszernym referacie (p. Kamiński).

9. Uzupełniono repertorium akt ważniejszych nobilitacjami, oblatowanymi w grodzie i ziemstwie krakowskim (dr Budka).

10. Ustawiono na półkach zgodnie z nadesłanymi spisami 15 skrzyń akt Dyrekcji Ceł w Mysłowicach, 4 skrzynie akt Starostwa powiatowego w Gorlicach, 2 skrzynie akt Starostwa powiatowego w Jaśle (dr Budka z woźnym Pietrzakiem) i 2 skrzynie akt Starostwa powiatowego w Bochni (p. Kamiński z woźnym Pietrzakiem).

11. Oznaczono okładki wiązek „civiliów" Sądu Szlacheckiego w Tarnowie numerami: porządkowym wiązki i registraturalnym zawartych w niej akt, w ogólnej liczbie 469 wiązek (woźny Pietrzak pod kier. dra Budki).

12. Foliowano protokoły inskrypcyj grodzkich krakowskich w liczbie 34 tomów, mianowicie Castr. Crac. 1131—41, 1245—60, 1172, 1173, 1176—81, 1183, 1187—89, 1191—94 (woźny Pietrzak).

3. Oprawiono księgi Castr. Crac. 796, 922, 967; naprawiono Rel. Crac. 50 i Castr. Crac. 388; naprawiono i uformowano składki w wiązkach Castr. Osviec. 200, 204 209, 217 i 214/III (woźny Pietrzak).

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE.

1. Zbadano teki NN 13 — 18 tzw. „Fragmentów miejskich lubelskich" z lat 1700 — 1752 i ułożono do nich rzeczowy katalog książkowy.

2. Wydzielano rejestry pomiarowe, tabele likwidacyjne i wykresy z akt Chełmskiej Komisji Włościańskiej oraz komisarzy włościańskich powiatów: chełmskiego, radzymińskiego, janowskiego, sokołowskiego, węgrowskiego, łukowskiego, garwolińskiego i zamojskiego.

3. Dołączono 1046 rejestrów pomiarowych miejscowości gubernii lubelskiej i siedleckiej. Wyjęto je z akt odnośnych urzędów i wcielono do zbioru rejestrów. Sporządzono 321 kartek katalogowanych.

4. Segregowano „dissoluta" akt z XVI — XVIII w. Zbadano 18 pudeł.

5. Sortowano w wielkiej ilości akta: Izby Skarbowej w Siedlcach, Rządu Gubern. Siedleckiego, Kancelarii Gubernatora Siedleckiego, Rządu Gubern. Lubelskiego, Rządu Gubern. Chełmskiego, Gimnazjum Męskiego Chełmskiego, takiegoż lubelskiego, Lubelskiej Dyrekcji Szkolnej, Siedleckiej Gubern. Komisji Włośc. i Sądów Pokoju w Tarnogrodzie pow. biłgorajskiego z czasów okupacji austriackiej. Wydzielono znaczną ilość makulatury.

6. Sprawdzono wykazy akt 3-go referatu Wydziału Administracyjnego Lubelskiego Rządu Gubern. z lat 1909 — 1915 i 4-go referatu z lat 1867 — 1884.

7. Ukończono katalog kartkowy planów, tabel i rejestrów, mieszczących się w aktach Lubelskiej Gub. Komisji Włościańskiej.

8. Rozpoczęto sporządzanie sumariusza alfabetycznego do akt Chełmskiego Unickiego i Prawosławnego Konsystorzów i Chełmskiego Zarządu Duchownego.

9. Kontynuowano rejestrację dawnych aktów unijnych Konsystorza Chełmskiego (akta notariusza apostolskiego w Chełmie i Chełmskiego Zarządu Duchownego).

Prace, wymienione pod pozycjami NN 1 i 2 wykonał p. Riabinin, pod pozycją N 4 — pp. dyr. dr. Białkowski i Kossowski, pod pozycjami NN 3, 6 i 9 — p. Kossowski, pod pozycjami NN 7 i 8 — praktykantka p. Dąbrowska.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE LWOWIE.

1. W dziale akt starszych kontynuowano porządkowanie i regestowanie Fasciculi Castri Premisliensis NN 153 — 260, po zakończeniu zaś tego działu — Fasciculi terrae Premisliensis NN 1 — 5 (dr Polaczkówna, dr Hejnosz, dr Maleczyński).

2. W ubiegłym roku sprawozdawczym przystąpiono do reorganizacji zespołów Metryk Józefińskich, ustalając zasady i metodę nowej inwentaryzacji. W roku sprawozdawczym bieżącym dr Wąsowicz opracował metryki cyrkułu bocheńskiego, dr Hejnosz rozpoczął prace nad metrykami cyrkułu tarnowskiego. Archiwum zaznacza, że tempo tej pracy jest powolniejsze od zamierzonego, co się tłomaczy faktem, iż archiwiści inwentaryzujący Metryki odrywani są od swej pracy do innych zajęć służbowych, nie cierpiących zwłoki.

3. Przy sporządzaniu czystopisu Inwentarza Fasyj z 1850 r. okazało się, że nazwy miejscowości niejednokrotnie występują tam w brzmieniu niezgodnym z nazwą prawdziwą dzisiejszą. Należało rzecz tę poprawić, co często przy folwarkach i przysiółkach było trudne. Pracę nad tą korektą wykonał dr Wąsowicz, czystopis zaś wykonała p. Glazerowa. Przy tej okazji do wszystkich miejscowości zachodniej części kraju sporządzono skorowidz kartkowy. W tej ostatniej pracy pomagali dr Grodki i stypendysta p. Osuchowski. Do cyrkułów wschodnich nie ma potrzeby sporządzania skorowidza, ponieważ dawny skorowidz teraz po uporządkowaniu zespołu według systemu pierwotnego odzyskał swą przydatność. Przystąpiono także do sporządzania skorowidza kartkowego do Fasyj z 1789 r., a mianowicie stypendysta p. Ursel przy współudziale p. Glazerowej zrewidował wszystkie nazwy miejscowości, usunął niedokładności i usterki.

4. Uporządkowano ostatecznie i zinwentaryzowano akta Prokuratorii Skarbu. Zespół ten liczący ponad 100000 plików, zajmuje blizko 1000 mtr. bież. półek, w czym około 50 mtr. akt przejętych w roku sprawozdawczym z Oddziału Prokuratorii Generalnej. Scalenie obu części zespołu było pracą trudną i odpowie-

dzialną. Wykonał ją osobiście dyrektor dr Barwiński przy pomocy wynajętego pracownika fizycznego, ponieważ woźni nie mogliby podołać tej pracy.

Po całkowitym scaleniu zespołu przystąpiono do rewizji inwentarzy i do sporządzenia brakujących: a) Acta Antiqua nie miały wcale inwentarzy. Obecnie opracowano do nich dokładne repertorium — dyr. dr Barwiński przy częściowej pomocy dra Hejnosza, — b) dział FR, Fundus Regionis, największy w zespole miał 135 voluminów dawnych repertoriów i 27 voluminów doskonałych skorowidzów, szczegółowej inwentaryzacji nie wymagał. Sporządzono doń tylko inwentarz fascykułów — dyr. dr Barwiński — c) dział Fiscalia w archiwum nie miał żadnych ksiąg pomocniczych, które prawdopodobnie przepadły. Do działu tego sporządzono kompletny inwentarz, dokładne repertorium i skorowidz kartkowy do kartoteki ogólnej — dyr. dr Barwiński przy pomocy dr Grodki i Glazerowej, oraz częściowo dra Lewickiego, d) dział Cameralia, wymagał tylko dodatkowej inwentaryzacji, którą wykonał dyr. dr Barwiński.

5. Zinwentaryzowano ostatecznie akta Forum Nobilium we Lwowie, sporządzając do nich pełny inwentarz fascykułów oraz repertoria do tych działów, gdzie brakowało — dyr. dr Barwiński.

6. Prace nad skorowidzami do akt Forum Nobilium trwały nadal. W roku sprawozdawczym prace objęły lata 1837 — 1844, gdzie brakowało skorowidza liter A — D (plików 7226), oraz serię z 1807 r., gdzie brakowało skorowidza w całości. Pracę wykonał dr Pohorecki. Skorowidz do niektórych innych działów sporządziła dr Grodki.

7. przeprowadzono i zakończono szczegółową inwentaryzację Inwentarzy Kościelnych.

Wcielono do zbioru inwentarze nadesłane z Urzędu Wojewńdzkiego w Krakowie, tak, że zespolono z powrotem cały materiał, rozdzielony w r. 1922 i opisano go szczegółowo w inwentarzu składającym się z 3 tomów. Pierwszy obejmuje biskupstwa, kapituły i klasztory, drugi parafie rzymsko-katolickie, trzeci parafie grecko-katolickie. Całą pracę wykonał dr Tarnawski.

Inwentaryzacja wykazała, że w całym zespole, znajdującym się w Archiwum, brak niemal zupełnie inwentarzy starszych, z wieku XVIII, z epoki józefińskiej, kiedy to zapoczątkowano całą akcję inwentaryzacyjną. Nie ulega wątpliwości, że zespół ten jeszcze w czasie, gdy znajdował się w urzędzie, uległ dewastacji i część inwentarzy trafiła do rąk prywatnych, co nie przedstawiało większej trudności, ponieważ inwentarze najstarsze nie były potrzebne do ciągłego użytku urzędowego, lecz miały znaczenie przy rzadko zdarzających się sporach, gdzie zachodziła potrzeba sięgnięcia do materiału starszego, a więc ubytek pewnej części zbioru nie rzucał się w oczy Tak np. inwentarze starsze, które się zachowały, znaleziono obecnie przy porządkowaniu akt Prokuratorii Skarbu, tyczących się spraw spornych. Tylko dzięki temu wyjątkowo dochowały się w Archiwum.

Archiwum stwierdziło, że w Ossolineum znajduje się bardzo znaczna liczba inwentarzy kościelnych, należących według wszelkiego prawdopodobieństwa do tego właśnie zespołu. Archiwum sporządzi ich spis i we właściwych pozycjach swych repertoriów poczyni odpowiednie odsyłacze. Być może, iż uda się odnaleźć podobne inwentarze w innych zbiorach.

8. Prace nad Kartoteką Powstańców posunęły się znacznie naprzód. Do dawnych spisów w roku sprawozdawczym dołączono dalsze kartki w liczbie 7068. Kartoteka liczy obecnie 20868 kartek. Do przejrzenia pozostają jeszcze akta władz administracyjnych z lat 1864 i 1865. Pracę prowadziła dr Grodki przy pomocy p. Osuchowskiego.

9. Inwentaryzowano zbiór Map Królewszczyzn, przejęty z Biblioteki Uniwersyteckiej. Praca potrwa jeszcze czas dłuższy. Prowadzi ją dr Pohorecki, który w roku sprawozdawczym zindentyfikował i spisał NN 692—734.

10. Zinwentaryzowano dalszą partię akt obcych i wcielono do inwentarza jako pozycje N 722—843.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PIOTRKOWIE.

1. Uporządkowano i ułożono na prowizorycznych półkach akta karne sądów okupacyjnych niemieckich w Łodzi (skrzyń 28, około 33000 akt).

2. Rozgrupowano akta Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej na działy, według wskazówek Ministerstwa WR i OP.

3. Sporządzono inwentarz akt Oddziału Budowlanego Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego z 1912 r. do N akt 1100. oraz skorowidz kartkowy do tychże akt.

4. Sprawdzono makulaturę (około 10000 klg) wydzieloną z różnych zespołów akt, od chwili utworzenia Archiwum Piotrowskiego, i przygotowano ją do sprzedaży.

Prace te wykonał p. o. kierownika p. Świątkowski.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PŁOCKU.

W roku sprawozdawczym zinwentaryzowano na kartkach następujące akta: 1) Niemieckiego Zarządu Cywilnego w Płocku, z lat 1915 — 1918, 2) Rządu Gubernialnego, Wydziałów dóbr państwowych, finansowego i prawnego, z lat 1867 — 1869, 3) Zarządu Powiatowego w Mławie, z lat 1814 — 1913, 4) Komisarza Włościańskiego powiatu mławskiego, z lat 1864 — 1910, 5) Mławskiej Komisji Poborowej, z lat 1874 — 1908, 6) Opieki społecznej w Mławie, 7) Rewirów policyjnych w Mławie, 8) Straży Ziemskiej w Mławie, 9) Izby Skarbowej Płockiej, z lat 1869 — 1890, 10) zasób map i planów.

Prace te wykonał p. o. kierownika mgr Frankenstein.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W POZNANIU.

1. Wyłączano kartki inwentaryzacyjne ze wszystkich działów akt spisanych na kartkach, odnoszące się do akt przeznaczonych na wymianę z Niemcami (dyrektor dr Kaczmarczyk i p Wlekliński).

2. Ukończono porządkowanie kartek inwentaryzacyjnych akt wydziału III (domeny i katastry) Rejencji Poznańskiej z lat 1815 — 1918 (p. Sikorska).

3. Złączono w bloczki uporządkowane kartki wydziałów: prezydialnego, I i III Rejencji Poznańskiej z lat 1815 — 1918 (p. Ratajczak pod kierunkiem dra Staszewskiego).

4. Spisano na kartkach akta w działach: a) 3675 fascykułów akt Sądów z lat 1815 — 1919 — p. Wlekliński, b) 1860 fasc. Prezydium Policji w Poznaniu, z lat 1830 — 1918 — p. Wlekliński, c) 3952 fasc. Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego w Poznaniu, z lat 1815 — 1918 — p. Berndtówna, d) 328 fasc. Rejencji Poznańskiej i Bydgoskiej — personalia nauczycieli szkół powszechnych, z lat 1876 — 1918 — p. Weymann i p. Wlekliński, f) 2845 fasc. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego tzw. Starej Landszafty, z lat 1829 — 1873 — p. Radzicki i p. Stroiński, g) 1549 fasc. Zarządu dóbr Krotoszyńskich, z lat 1800 — 1918 — p. Radzicki, h) 525 fasc. różnych władz polskich, z lat 1919 — 1927 — p. Radzicki. Razem spisano 20182 fasc.

5. Zindeksowano 47 ksiąg dusz m. Poznania z pierwszej połowy XIX w. (woźny Stanisław Perz).

6. Przygotowano do fotografii dla Seminarium historii gospodarczej Uniwersytetu Poznańskiego 55 ksiąg miejskich, cechowych itp. (p. Kaletka i woźny St. Perz).

7. Przegrupowano i oczyszczono w magazynach (w związku z przerobieniem piwnic na magazyny) akta różnych władz, przekazane już dawniej do archiwum i przekazywane w roku sprawozdawczym.

ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO W BYDGOSZCZY.

W dziale rejencyjnym spisano 2697 vol. akt kościelnych oraz registratury miejskiej. W dziale akt Komisji Generalnej zrekonstruowano układ powiatów gostyńskiego i rawickiego 857 spraw — 2640 akt. Do akt powiatu poznańskiego spisano nowe repertorium. Prowizorycznie uporządkowano fascykułów 1852.

Wszystkie te prace wykonał p. o. kierownika mgr. Esman.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W RADOMIU!

1. Uporządkowano inwentarze, skorowidze, dzienniki i księgi rachunkowe następujących zespołów: a) Zarządu Dóbr Państwowych w Radomiu, b) Izby Skarbowej Radomskiej, c) Rządu Gubernialnego Radomskiego, d) Kancelarii Gubernatora Radom-

skiego. Do zespołu akt Zarządu Dóbr Państwowych należą także inwentarze, skorowidze i dzienniki Wydziałów Dóbr Państwowych Rządów Gubernialnych oraz Izb Skarbowych b. gubernij kieleckiej, lubelskiej, radomskiej i siedleckiej.

2. Kontynuowano porządkowanie akt Rządu Gubernialnego Radomskiego z lat 1867 — 1915.

3. Uporządkowano całkowicie akta Kancelarii Rządu Gubernialnego (Kancelarija Prisutstwija).

4. Z dissolutów akt Rządu Gubernialnego Radomskiego wydzielono akta, dotyczące ruchu rewolucyjnego w latach 1905 — 1908 oraz akta, dotyczące działań wojennych w latach 1914 i 1915.

5. Wyreparowano i uszyto 60 tomów akt; wyreparowano 646 arkuszy planów.

Prace te wykonał p. o. kierownika p. Prawdzik, któremu do 30 października pomagał urzędnik kontraktowy p. Zieliński. Z dniem 1 listopada p. Zieliński został zwolniony z powodu przekroczenia wieku prekluzyjnego.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W WILNIE.

1. W dziale akt dawnych: a) segregowano akta, oryginały i vidymusy sądowe, listy, kwity, rejestry etc. z XVI — XIX w. w 247 tekach: b) zbadano akta hoszczewskiego archiwum przysłane z Wydziału Archiwów Państwowych i zredagowano o nich informacje; c) ułożono tytuły do 37 ksiąg oprawnych in folio i zawierających inwentarze szczegółowe do 229 voluminów; d) wpisano do inwentarza akta artylerii W. X. L. przekazane z Biblioteki U. S. B. (dr Mienicki przy technicznej pomocy p.p. Mokrzeckiego i Perlejewskiego).

2. W dziale akt sądowych a) przejrzano akta lidzkie, oszmiańskie, święciańskie, trockie, wilejskie, wileńskie, zawilejskie, b) zinwentaryzowano akta magistratu lidzkiego, niektóre akta sądów powiatowych święciańskiego i zawilejskiego oraz wileńskie eksdywizorskie i kompromisarskie. Obie te pozycje wykonał dr Mienicki, c) kontynuowano sporządzanie skorowidza do akt notariusza Bordonosa z lat 1898 — 1900 — p. Perlejewski, d) ukończono przepisywanie na maszynie na 326 stronach inwen-

tarza akt Wileńskiego Sądu Okręgowego oraz innych inwentarzy kartkowych (p. Łysakowska).

3. W dziale akt Wil. Izby Dóbr Państwowych uporządkowano akta wydziałów gospodarczego, lustracyjnego i leśnego z lat 1814 — 1912 (mag. Rosiak z prakt. Szackim).

4. W dziale akt Policji Wileńskiej wyłączano akta kwalifikujące sę do wybrakowania z lat 1840 — 1912 (dyrektor Gizbert-Studnicki z mag. Rosiakiem).

5. W dziale akt policji województwa nowogródzkiego zinwentaryzowano akta Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Szczuczynie Nowogródzkim z lat 1921 — 35 (dr Mienicki).

6. W dziale akt Wil. Deputacji Szlacheckiej ułożono w porządku chronologicznym akta szlacheckie z XVI — XIX w. dotyczące poszczególnych rodów na litery S — Ż, oraz luźne akta z w. XIX gub. marszałka szlachty (mag. Romanowski).

B.

ZMIANY W ZAWARTOŚCI ARCHIWÓW.

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

1. Archiwum przejęło: 4301 voluminów, zeszytów i plików akt sądów polskich XIX w. w Królestwie Polskim, nadesłanych z dwóch sądów okręgowych (w Łodzi i w Płocku) oraz z 20 sądów grodzkich.

2. Archiwum kupiło: a) instruktarz pomiarowy placów i ogrodów w mieście JKMci Rożan będących w r. 1789 sporządzony, b) plik papierów dotyczących przeważnie dóbr Trojanowa, c) 24 dokumenty papierowe z XVIII w. dotyczące po większej części Białorusi, d) statut Łaskiego w oprawie współczesnej, bez karty tytułowej, z notatkami rękopiśmiennymi, e) Percepta Quartae 1658 z podpisami deputatów, f) 32 dokumenty papierowe z lat 1667 — 1708, przeważnie lauda sejmikowe, instrukcje dla posłów na sejm, uniwersały do szlachty województwa sandomierskiego, g) przywilej pergaminowy Zygmunta Starego z r. 1533, potwier-

dzający sprzedaż 5 jezior Jerzemu Olelkowiczowi przez Olechnowiczów, h) przywilej pergaminowy księcia Bolesława mazowieckiego z r. 1434 dla nowo założonego miasta Nowogrodu, i) przywilej pergaminowy Zygmunta Augusta z r. 1562, potwierdzający nadanie praw miastu Potyliczowi przez Zygmunta I w r. 1523, j) list Jana Kazimierza z 14.VI. 1658 do Rajmunda Montecuculi, marszałka wojsk król. węg. i czesk., w sprawie pułk. Krzysztofa Żegockiego, k) 3 dokumenty papierowe (minuty kancelarii W. X. Lit.) z r. 1584: aa) prawo kaduka na dom w mieście Kownie, bb) potwierdzenie król. cesji dóbr w powiecie oszmiańskim przez Jerzego Radziwiłła, cc) przywilej król. na Wolę Grzybowską w pow. grodzieńskim dla Jana Zamoyskiego kanclerza koronnego, l) list Spytka Jordana z Zakliczyna, podsk. kor., do Stanisława Kostki, wojewody chełmińskiego, w sprawie pensji dla Alberta margr. brandeb. z r. 1553, ł) asygnata komisji ekonom. skarbu JKM na 201 czerw. złotych z r. 1781, m) przywilej pergaminowy Zygmunta III nadający herb Odrowąż Jerzemu Ambrokowi w r. 1591, n) 8 wypisów z akt trybun. i innych W. X. Lit. XVIII w. dotyczących rodziny Kościuszków.

3. Archiwum otrzymało w darze: a) od p. Faustyna Frysza list Arciszewskiego do Okuszkowej z r. 1780 o zgorzeniu papierów, w odpisie z ksiąg grodzkich orszańskich; b) od ks. Aleksandra Bastrzykowskiego rękopis pt. „Liber, transactiones ad bona Wilczyce cum attinentiis sese regulantes continens.." (zawiera odpisy z akt grodzkich sandomierskich i Tryb. lub. z lat 1689 — 1698); c) od p. Franciszka Biesiadeckiego inwentarz starostwa rohatyńskiego z r. 1616 i lustrację tegoż starostwa (wypis urzędowy z lustracji r. 1663); d) od p. Stanisława Ursyn Rusieckiego wydawnictwa (31 tomów) oraz dokumenty: aa) dyspensa od przestrzegania postu wydana przez nuncjusza Saluzzo dla Jana Ostaszewskiego w r. 1799, bb) ustanowienie Komisji Rządzącej 14.I. 1807 r. (wypis z protokółów Sekretariatu Stanu ces. Napoleona I), cc) pismo Solimana gubernatora chocimskiego z r. 1777 (w jęz. tureckim z tłumaczeniem włoskim) — oraz 2 fotografie dokumentów pisanych głagolicą; e) od p. dra Jana i p. Zofii z Tymowskich Bogdanowiczów archiwum Józefa Tymowskiego, min. sekr. stanu z XIX w. ułożone w 7 teczkach; archiwum to upo-

rządkowała p. Mickiewiczowa, a pofoliował je i opisał p. Gieysztor.

ARCHIWUM SKARBOWE W WARSZAWIE.

Nabytki: 1. Archiwum przejęło z Archiwum Akt Dawnych plik akt z różnych działów.

2. Zakupiono 3 tomy Ksiąg Narad o Budżecie z lat 1845, 1847 i 1848.

3. Archiwum otrzymało w darze a) od p. Rusieckiego Księgę tabell z wybitych pieniędzy Mennicy Warszawskiej z lat 1787 — 1789 oraz Summarischer Müntz-Extract auf den Monat November 1773, April 1774, b) od p. Deszczki 1 volumen akt b. Banku Polskiego, c) od p. Rybałtowskiego 49 voluminów akt ros. Ministerstwa Finansów.

Ubytki: 1. Archiwum Państwowemu w Grodnie przekazano 1 vol. akt Grodzieńskiego Urzędu Gubernialnego do spraw włościańskich.

2. Archiwum Państwowemu w Kielcach przekazano akta Kieleckiego Urzędu Gubernialnego do spraw włościańskich oraz akta Komisarzy do spraw włościańskich powiatu kieleckiego, olkuskiego, pińczowskiego i włoszczowskiego.

3. Archiwum Państwowemu w Piotrkowie przekazano 2 vol. stanów służby urzędników Piotrkowskiej Izby Skarbowej.

4. Archiwum Akt Nowych w Warszawie przekazano 1 vol. Naczelnika Powiatu w Grójcu. (Kreisamt Grójec).

ARCHIWUM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

Nabytki: 1. Archiwum przejęło a) z Archiwum Skarbowego 1 vol. akt Kancelarii Gubernatora Warszawskiego, b) ze Starostwa Powiatowego Łowickiego 25 skrzyń akt władz rosyjskich, c) ze Starostwa Powiatowego Skierniewickiego 5 skrzyń akt władz rosyjskich.

2. Archiwum otrzymało w darze od p. Deszczki: a) 2 dzienniki korespondencyjne wójta gminy Żelechów z lat 1863/4

i 1864/5, b) wykaz bydła ubezpieczonego w r. 1863/4, c) 5 luźnych dokumentów.

3. Archiwum nabyło: a) od p. W. Popka 1 vol. akt majoratu Obryte ks. Gorczakowa, b) od p. M. Srokowskiej mapę Colberga województw: augustowskiego, kaliskiego, krakowskiego, lubelskiego, mazowieckiego, płockiego, podlaskiego, sandomierskiego — 8 arkuszy.

Ubytki: Archiwum przekazało: 1) Archiwum Głównemu Akt Dawnych 19 vol. akt popruskich, 2) Archiwum Oświecenia Publicznego: a) 30 ksiąg Wydziału Lekarskiego Król. Uniwersytetu Warszawskiego, b) 2 inwentarze narzędzi chirurgicznych, c) 23 vol. akt Wydziału Oświecenia Komisji Rządowej W. R. i O. P., 3) Bibliotece Narodowej 3 odpisy sztuk teatralnych, pochodzących ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie, 4) Prawosławnemu Konsystorzowi Duchownemu Poleskiemu: a) księgi metrykalne z lat 1795 — 1917 parafij prawosławnych b. powiatu pińskiego — 277 ksiąg, b) ispowiednyja wiedomosti z lat 1799 — 1899, b. powiatu pińskiego — 66 ksiąg.

ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO W WARSZAWIE.

Nabytki: Archiwum przejęło: 1) z Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w charakterze depozytu nieograniczonego: a) 17 teczek z dyplomami doktorskimi z lat 1920 — 1933, b) akta magistrów filozofii Wydziału Humanistycznego, 2) z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie: a) 30 ksiąg Wydziału Lekarskiego Król. Uniwersytetu Warszawskiego, b) 2 księgi murgrabiego Pałacu Kazimierzowskiego, c) 23 vol. akt Komisji Rządowej W. R. i O. P., 3) z Gimnazjum Państwowego im. Stefana Żeromskiego w Łodzi 5 skrzyń akt Seminarium Nauczycielskiego w Warszawie a później w Łodzi z lat 1866 — 1918.

Ubytki: Archiwum przekazało Muzeum Poczty i Telekomunikacji w Warszawie 34 znaczki pocztowe — przeważnie polskie z 1860 r.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE.

I. Ministerstwo Skarbu przekazało dalszą partię akt likwidatora trzech następujących urzędów: Ministerstwa Aprowizacji,

Państwowego Urzędu Zbożowego i Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby (73 teczki).

II. Ministerstwo Opieki Społecznej przekazało następujące akta:

1) dalszą partię akt Urzędu Emigracyjnego przy Ministerstwie Opieki Społecznej z lat 1918 — 1930 (3332 teczki),

2) akta Delegacji R. P. do Spraw repatriacji z Rosji z lat 1921 — 1924 (teczek 23),

3) akta Wydziału Budżetowo-Gospodarczego z lat 1926 — 1927 (teczek 280),

4) akta Wydziału Rozjemstwa i Polityki Departamentu Pracy z lat 1921 — 1932 (teczek 92),

5) akta Wydziału Ochrony Pracy Departamentu Pracy z lat 1919 — 1921 (teczek 14),

6) akta b. Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1918 — 1931, mianowicie:

a) Oddziału Rachuby,

b) Oddziału Personalnego (teczek 575),

7) akta Wydziału Ogólnego Ministerstwa Zdrowia Publicznego (teczek 96),

8) akta osobowe Głównego Urzędu Ubezpieczeń z lat 1924—1931 (teczek 34),

9) akta Wydziału Ubezpieczeń Długoterminowych, Departamentu Ubezpieczeń Społecznych z lat 1919 — 1932 (teczek 100),

10) akta Wydziału Ubezpieczeń na wypadek choroby, Departamentu Ubezpieczeń Społecznych z lat 1921 — 1933 (teczek 434),

11) akta Wydziału Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Departamentu Ubezpieczeń Społecznych z lat 1927 — 1930 (teczek 23),

12) akta Wydziału Opieki nad Dziećmi, Departamentu Opieki Społecznej z lat 1923 — 1930 (teczek 14),

13) akta Wydziału Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą, Departamentu Opieki Społecznej z lat 1918 — 1925 (teczek 160) oraz z lat 1932 — 1935 (teczek 12),

14) akta Szefa Administracji przy Gen. Gub. Warszawskim Wydziału I. Just. z lat 1915 — 1918 (teczek 13),

15) akta Wydziału Opieki nad Dorosłymi z lat 1918 — 1920 (teczek 27),

16) akta Sekcji Opieki Społecznej z lat 1918 — 1920 (teczek 21),

17) akta niemieckiego Polizei Präsidium (Arbeiter-Zentrale) w Łodzi z lat 1915, 1916, 1918 (teczek 10),

18) akta Namiestnictwa Galicji, dotyczące koncesji, wydawanych na prowadzenie aptek z lat 1814 — 1918 (1 paczka),

III. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przekazało następujące akta, przejęte przez Delegację Polską w Wiedniu na zasadzie układu archiwalnego polsko-austriackiego z dnia 26.X. 1932 r.

A. przejęte z Staatsarchiv des Innern und der Justiz:

1) akta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (uzupełnienie) z lat 1914 — 1918 (5 fasc.).

2) akta Ministerstwa Wyznań i Oświaty, dotyczące szkolnictwa przemysłowego (Gewerbeschulen) z lat 1857 — 1887, oraz akta Ministerstwa Robót Publicznych, dotyczące tegoż szkolnictwa z lat 1908 — 1918 (razem 12 fasc.),

3) akta Ministerstwa Rolnictwa dotyczące:

a) rolnictwa	z lat	1888 — 1918	(210 fasc.)
b) leśnictwa	z lat	1888 — 1918	(140 fasc.)
c) chowu koni	z lat	1888 — 1918	(67 fasc.)
		Razem	437 fasc.

B. Akta austriackiego Ministerstwa Skarbu przejęte z Archiwum des Bundesministeriums für Finanzen:

a) Abteilung III	z lat	1910 — 1912	1— 74	fasc.
b) Abteilung I	„ „	1913 — 1918	75—159	fasc.
c) Dpt. II (Salz)	„ „	1911 — 1919	160—167	fasc.
d) Dpt. VIII (Tabak)	„	1912 — 1918	168—176	fasc.
e) Dpt. XVI (Zoll)	„	1910 — 1918	177—186	fasc.
f) Abt. IV (Gebühren)	„	1906	1— 6	fasc.
„ „ „	„	1907	1— 5	fasc.
„ „ „	„	1908	1— 5	fasc.
„ „ „	„	1909	1— 4	fasc.
		Razem	206	fasc.

C. Akta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty przejęte z Archiwum des Bundesministeriums für Kultus und Unterricht:

1) akta ogólne dot. Galicji (uzupełnienie):
   a) wyznań . . . . . 1 fasc.
   b) oświaty . . . . . 4 fasc.
2) akta ogólne, dotyczące Śląska:
   a) wyznań . . . . . 5 fasc.
   b) oświaty . . . . . 22 fasc.
3) akta prezydialne:
   a) wyznań . . . . . 1 fasc.
   b) oświaty . . . . . 3 fasc.

Razem 36 fasc.

D. Akta kolejowe przejęte z Archiv für Verkehrswesen:

1) akta Ministerstwa Kolei Żelaznych:
   (uzupełnienie) z lat 1915 — 1918 . . 1 fasc.
2) akta Ministerstwa Handlu:
   z lat 1888 — 1895 . . . . . 3 fasc.

Razem 4 fasc.

E. Akta pocztowe przejęte z Generalpostdirektion:
akta z lat 1885 — 1902 (14 akt) *)
i z lat 1910 — 1918 . . . . . 73 fasc.

Razem otrzymano wszystkich akt . . . 753 fasc.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przekazało ponadto fragmenty registratury Rządu Tymczasowego w Lublinie (materiał ilustrujący początki organizacji władz państwowych polskich) i plik różnych akt okupacyjnych austriackich z lat 1916 — 1918, pochodzący z Archiwum Państwowego w Lublinie.

IV. Archiwum Państwowe w Lublinie przekazało następujące akta Wojskowego Generał-Gubernatorstwa w Lublinie:

1) akta różnych referatów 1 fasc.
2) akta powiatu Krasnostawskiego z lat 1916 — 1918 2 fasc.

---

*) Wszystkie akta pocztowe do r. 1910 zostały przez władze austriackie wybrakowane na makulaturę.

3) akta Deutsch Ordens-Verwundeten Spital Nr 3 (Filiale) z lat 1917 — 1918 — 5 ksiąg.

4) Komunikaty:

a) Komunikat Informacyjny z czasu od 9.V — 21.XII. 1917 r.,

b) Komunikat Narodowego Związku Robotniczego z 1917 i 1918 r. (fragmenty).

5) Dzienniki Rozporządzeń:

a) Verordnungs-Blatt der k. u. k. Militär-Verwaltung z lat 1915 — 1918,

b) Dzienniki Rozporządzeń c. i k. Zarządu Wojskowego w Polsce z lat 1915 — 1918,

c) Verordnungs-Blatt des k. u. k. Militär-Generalgouvernement für das österreich-ungarische Okkupationsgebiet in Polen z lat 1915 — 1918,

d) Militärgeneralgouvernement - Befehle 1915 — 1918,

e) Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr. Personalangelegenheiten 1914 — 1918,

f) Beiblatt zum Verordnungsblatt für die Landwehr 1915 — 1918,

g) Verordnung für das Heer, Personalangelegenheiten 1915 — 1918,

h) Beiblatt zum Verordnungsblatt für das Heer, 1915 — 1918,

i) Oesterreichisches Suchblatt zur Ermittlung verschollener Krieger im Felde.

j) Mitteilungen der k. u. k. Warenverkehrszentrale für das Oesterreich-Ungarische Okkupationsgebiet 1915 — 1917.

k) Dzienniki Urzędowe różnych powiatów.

6) Verordnungsblatt für das Generalgouvernement Warschau 1915 — 1918.

7) Dzienniki urzędowe Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego 1917 — 1918,

8) akta Dowództwa Kursów Oficerskich w Lublinie z listopada 1918 r. Spisy i karty ewidencyjne.

V. Starosta Powiatowy w Łowiczu przekazał akta pookupa-

cyjne niemieckie powiatu łowickiego (8 skrzyń akt i 1 skrzynia książek).

VI. Starosta Powiatowy w Warszawie przekazał akta pookupacyjne niemieckie powiatu warszawskiego, mianowicie:

1) akta dotyczące administracji ogólnej z lat 1915 — 1918, 280 voluminów,

2) akta referatu Opieki nad Kolonistami Niemieckimi osiadłymi w Polsce z lat 1915 — 1919, 950 voluminów,

VII. Starosta Powiatowy Rypiński przekazał akta pookupacyjne niemieckie (62 teczki),

VIII. Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie przekazała:

1) akta pookupacyjne niemieckie podatkowe, dotyczące cukrowni, firm, towarzystw akc., kas i kółek z 1917 r.,

2) akta Delegacji Ministerstwa Skarbu na Okrąg Warszawski w sprawach przejęcia Kasy powiatowej w Mławie od okupantów, oraz sprawozdania miesięczne o obrotach kas powiatowych w Pułtusku, Radzyminie, Makowie, Grodzisku, Ciechanowie, Łowiczu, Mławie, Przasnyszu i Rawie z roku 1919 (14 ksiąg),

3) akta Zarządu Skarbowego na Okrąg m. st. Warszawy w sprawach nominacyjnych, Dyrekcji Monopolu Tytoniowego i Spirytusowego, Biura Podatkowego itp. z r. 1920 (21 ksiąg),

4) księgę szczegółową produkcji i obrotów piwa krajowego oraz należnej i uiszczonej akcyzy w browarach okręgu administracyjnego Izby Skarbowej w Warszawie z r. 1924,

5) księgę szczegółową przychodów budżetowych z podatku od piwa z r. 1924,

6) wykazy sumaryczne produkcji i obrotów piwa krajowego, oraz należnej i uiszczonej akcyzy w browarach i poza browarami okręgu administracyjnego Izby Skarbowej w Warszawie z r. 1924.

7) księgę szczegółową produkcji w fabrykach cukru i uiszczonych opłat akcyzowych w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Warszawie z r. 1924.

IX. Sąd Okręgowy w Warszawie przekazał:

1) akta wyborcze do Sejmu i Senatu z 1927/28 r., obejmujące korespondencję Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 11 w Łowiczu. (Książka i 14 teczek).

2) akta wyborcze do Sejmu i Senatu z 1930 r., obejmujące korespondencję Okręgowej i Obwodowych Komisji Wyborczych wraz z dziennikami korespondencyjnymi Okręgu Wyborczego Nr 1 w Warszawie (371 teczek).

3) akta sądowe:

a) akta karne Wydziału II niemieckiego Sądu Gubernialnego w Warszawie z lat 1915 — 1916, 10 paczek.

Wydziału	III	tegoż	Sądu	z lat	1915—1917,	33 paczki
„	IV	„	„	„ „	1915—1917,	35 paczek
„	V	„	„	„ „	1915—1917,	34 paczki
„	VI	„	„	„ „	1915—1917,	25 paczek
„	VII	„	„	„ „	1916—1917,	15 paczek

4) akta prokuratorów następujących sądów:

a) akta karne niem. Sądu Okręgowego w Warszawie z lat 1915 — 1917, 149 paczek,

b) akta karne niemieckiego Sądu Okręgowego w Łowiczu z lat 1915 — 1917, 8 paczek.

c) akta karne niemieckiego Sądu Okręgowego w Grodzisku z lat 1915 — 1917, 6 paczek,

d) akta karne niemieckiego Sądu Okręgowego w Grójcu z lat 1915 — 1917, 4 paczki,

e) akta karne niemieckiego Sądu Okręgowego w Mińsku-Mazowieckim z lat 1915 — 1917, 6 paczek,

f) skorowidze do akt sądów okupacyjnych niemieckich Gubernialnego w Warszawie, okręgowych w Grójcu, Grodzisku, Mińsku Mazowieckim i Warszawie, oraz więźniów osadzonych w więzieniu mokotowskim,

g) repertoria akt sądów okupacyjnych niemieckich okręgowych w Warszawie, Grójcu, Grodzisku, Łowiczu, Mińsku-Mazowieckim i Skierniewicach, Sądu Gubernialnego w Warszawie, oraz więźniów, osadzonych w więzieniu mokotowskm.

X. Sąd Grodzki w Tuszynie przekazał:

1) akta Sądu Gminnego I-go Okręgu powiatu łódzkiego z lat 1915 — 1917,

2) akta Sądu Gminnego II-go Okręgu powiatu łódzkiego z roku 1917. Razem 563 teczki.

XI. Sąd Grodzki w Górze Kalwarii przekazał:

1) akta Sądu Gminnego w Górze Kalwarii z lat 1915 — 1917 razem 133 teczki,

2) akta karne Królewsko-Polskiego Sądu Pokoju w Górze Kalwarii z roku 1918 teczek 94,

XII. Sąd Grodzki w Skierniewicach przekazał:

1) akta karne Sądu Gminnego I-go okręgu powiatu skierniewickiego z lat 1916 — 1917, 9 teczek,

2) akta karne Sądu miasta Skierniewic z lat 1916 — 1917, 21 teczek,

XIII. Urząd Celny w Warszawie przekazał akta własne z lat 1920 — 1934, oraz zlikwidowanych Urzędów Celnych w Aleksandrowie, Lubiczu, Zieluniu, Mławie i Nieszawie z lat 1918 — 1923 (razem 457 teczek, akt i ksiąg).

XIV. Archiwum Skarbowe przekazało teczkę akt Naczelnika powiatu w Grójcu, dotyczące spłat pożyczek Banku Włościańskiego.

Ubytki: Za zgodą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Archiwum Akt Nowych przekazało Archiwum Państwowemu w Poznaniu akta Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, mianowicie:

1) Departamentu Pracy i Opieki Społecznej:
   a) Wydziału Opieki Społecznej,
   b) Wydziału Ubezpieczeń Społecznych,
2) Departamentu Zdrowia Publicznego:
   a) Wydziału Zdrowia Publicznego.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W GRODNIE.

Archiwum przejęło: 1) z Sądu Okręgowego Grodzieńskiego 5 paczek akt (wraz z dziennikami korespondencyjnymi) Komisyj Wyborczych, okręgowych i obwodowych, dotyczących wyborów do Sejmu i Senatu w latach 1922 i 1928, 2) z Izby Skarbowej Białostockiej 39 skrzyń akt nowych z lat 1919 — 1923, 3) z Archiwum Skarbowego 1 tom akt Grodzieńskiej Gubernialnej Komisji do spraw włościańskich, 4) z Archiwum Akt Dawnych 1 tom akt Zarządu Gubernii Augustowskiej przy Głównym Naczelniku Kraju Północno-Zachodniego.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KIELCACH.

Archiwum przejęło z Archiwum Skarbowego akta Kieleckiej Gubernialnej Komisji do spraw włościańskich. Akta stanowiły 337 paczek, zawierających około 6500 tomów.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE.

1. Sąd Okręgowy w Cieszynie przekazał akta wyborcze do Sejmu i Senatu z lat 1922, 1928 i 1930.

2. Sąd Okręgowy w Jaśle złożył 59 dawnych ksiąg gruntowych z lat 1772 — 1857.

3. Sąd grodzki w Starym Sączu złożył księgę gruntową m. Piwnicznej z lat 1784 — 1845.

4. Do zasobu ksiąg gruntowych włączono księgę państwa Kameralnego Tuszów z lat 1821 — 1834.

5. Starostwo powiatowe w Bochni przekazało swe akta jawne kateg. A z lat 1921 — 26 wraz z dziennikami podawczymi i skorowidzami z lat 1915 — 1918; nadto listy stawcze mężczyzn urodz. 1871 r., poddanych badaniu zdolności do służby wojskowej w latach 1892 — 4.

6. Starostwo Powiatowe w Gorlicach przesłało akta jawne kateg. A z lat 1914 — 1925 wraz z dziennikami podawczymi i skorowidzami.

7. Starostwo powiatowe w Jaśle przekazało: a) akta jawne kateg. A z lat 1916 — 25 wraz z dziennikami i zapiskami registratury (liczbownikami), b) akta prezydialne kateg. A z lat 1919 — 25 i tajne z 1924 r. wraz z dziennikami podawczymi.

8. Starostwo powiatowe w Mielcu przekazało akta jawne kateg. A z lat 1917 — 1926.

9. Starostwo powiatowe w Tarnowie przesłało akta prezydialne z lat 1865 — 1918, bez brakowania.

10. Przejęto dalszą część akt zwiniętych seminariów nauczycielskich z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego (Kęty, Kraków i Tarnów) z lat 1871 — 1918, i z Państwowego Liceum pedagogicznego w Starym Sączu (Stary Sącz) z lat 1903—1936.

11. Dyrekcja Ceł w Mysłowicach przekazała 15 skrzyń akt z lat 1834 — 1922 i druków z lat 1810 — 1922. Druki w liczbie około 800 tomów zajmują 21 metrów bież. półek. Są to: Amtsblatt der königlichen Regierung zu Oppeln z lat 1820 — 1919, Gesetzsammlung für die königlichen preussischen Staaten 1810—1920, Zentralblatt der Abgaben, Gewerbe u. Handelsgesetzgebung u. Verwaltung in den königl. preussischen Staaten 1870 — 1918, Verordnungsblatt für den Dienstbereich des österreichischen Finanzministeriums 1854 — 1916, Reichsgesetzblatt 1871 — 1920.

12. Za pośrednictwem Ministerstwa W. R. i O. P. Archiwum otrzymało od Krzysztofostwa hr. Chodkiewiczów pozostałość ich archiwum domowego w Młynowie w liczbie 34 pak większych i mniejszych. Nadto Towarzystwo Naukowe Wołyńskie przekazało plik akt, pochodzących z Archiwum Młynowskiego. Nadmienić należy, że w 1919 r. część Archiwum Młynowskiego została przekazana przez właścicieli Muzeum Narodowemu w Krakowie.

13. Zarząd Miejski w Chrzanowie złożył dwa dokumenty pergaminowe, jeden z 1616 r. (zatwierdzenie przez Mikołaja Spytka Ligęzę porządku cechowego tkaczy chrzanowskich) i drugi z 1623 r. (zgoda cechu krawców na przypuszczenie do swego ołtarza cechu kowali chrzanowskich). Poza tym złożony został również plik różnych akt cechowych i miejskich z lat 1530—1850.

14. Gmina Przecław oddała w depozyt swe księgi wójtowsko-ławnicze i wójtowsko-radzieckie poczynając od r. 1553, księgi urzędu miejskiego, kilka plików różnych akt po rok 1880, w ogólnej liczbie 17 jednostek (nr ręk. dep. 447—60 i 462—64).

15. Gmina Uście Solne złożyła breve odpustowe z r. 1721 dla swego kościoła parafialnego i zbiór różnych akt dotyczących gminy z lat 1750 — 1837.

Na tegoroczny przyrost archiwaliów depozytowych składają się 3 dokumenty pergaminowe i 19 rękopisów.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE.

Archiwum przejęło:

1. z Sądu Grodzkiego w Tarnogrodzie akta spraw karnych Sądu Pokoju w Krzeszowie z 1. 1915 — 1918 (565 fasc.).,

2. z Sądu Grodzkiego w Tomaszowie Lubelskim akta spraw karnych z lat 1916 — 1917 sądu okupacyjnego w Tomaszowie (2903 fasc.),

3. z Sądu Okręgowego w Zamościu akta komisyj wyborczych do Sejmu i Senatu z 1. 1919, 1922 i 1928 (26 plik),

4. z Sądu Grodzkiego w Tarnogrodzie akta spraw karnych sądu pokoju w Tarnogrodzie z 1. 1915 — 1918 (640 fasc.),

5. z Sądu Grodzkiego w Zamościu akta spraw karnych sądów okupacyjnych austriacko-węgierskich (2078 fasc.),

6. z Sądu Okręgowego w Lublinie akta spraw karnych C. i K. Sądu Obwodowego w Puławach z 1. 1915, 1916 i 1917 (337 fasc.),

7. z Archiwum Sądu Okręgowego w Lublinie akta komisyj obwodowych i okręgowych wyborczych z lat 1922, 1927/28, 1930 (104 teczki),

8. z Archiwum Sądu Okręgowego w Lublinie akta spraw karnych sądów okupacyjnych austriacko-węgierskich z lat 1915 — 1917 zawarte w II wykazach.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE LWOWIE.

Archiwum przejęło: 1. z Oddziału Prokuratorii Generalnej we Lwowie pozostającą jeszcze w tamtejszej registraturze część akt b. Prokuratorii Skarbu; zasób ten zajął mniej więcej 50 mtr. bież. półek. Zespół akt Prokuratorii Skarbu przed przejęciem tej ostatniej części zajmował mniej więcej 900 mtr. bież. półek, 2. z Biblioteki Uniwersyteckiej rękopiśmienne mapy dóbr Królewskich. Mapy te w liczbie około 100 w kilkuset tablicach pochodzą z XVIII i XIX w. W Bibliotece znalazły się jeszcze przed Wielką Wojną, zabrane były z Dyrekcji Skarbowej.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PIOTRKOWIE.

Archiwum przejęło: 1. z Sądu Okręgowego w Łodzi 28 skrzyń akt spraw karnych okupacyjnych sądów niemieckich, 2. z Izby Skarbowej w Łodzi akta Wydziału V z lat 1921 — 1923, 3. z Archiwum Skarbowego 2 tomy stanów służby ros. Piotrkowskiej Izby Skarbowej, 4. z Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych, 10 wpisów dodatko-

wych do tabel likwidacyjnych różnych wsi z terytorium tegoż województwa.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PŁOCKU.

Archiwum przejęło: 1. ze Starostwa Powiatowego Płockiego kilkadziesiąt paczek akt, 2. z Więzienia Płockiego 2 paczki akt, 3. z Sądu Okręgowego Płockiego 12 tomów akt.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W POZNANIU.

Nabytki. Archiwum przejęło:

1. Depozyty miast i wsi pomorskich, przejęte z Archiwum Gdańskiego w liczbie dyplomów perg. 119, dokumentów papier. 83, ksiąg 161, fascykułów 5090, druków 40, planów 7, tłoków pieczętnych 3, medali 2 — z lat 1326 — 1918. Szczegółowy spis tych depozytów ogłoszony jest w zesz. XV Archeionu, str. 212 — 216. Depozyty rzeczone formalnie stały się nabytkami Archiwum Poznańskiego w bieżącym roku sprawozdawczym.

1 kopię dyplomu Piotra Sapiehy dla żydów w Rawiczu z 1731 r., przekazaną przez Urząd Wojewódzki Poznański.

3 księgi spisów uczniów i katalogi szkoły miejskiej w Bojanowie z lat 1761 — 1878, przekazane przez Bibliotekę Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

802 fascykuły akt hipotecznych, odnoszące się do przedmieść miasta Poznania z lat 1788 — 1855, przekazanych przez Sąd Grodzki w Poznaniu.

3 fascykuły akt hipotecznych, odnoszące się do zadłużenia z lat 1820 — 1877, a dotyczące kamienicy nr 245 przy ul. Św. Marcina w Poznaniu, przekazane przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu.

1 fascykuł akt hipotecznych z lat 1827 — 1937, przekazany przez Sąd Grodzki w Śmiglu.

3744 fascykuły akt Naczelnego Prezydium prowincji poznańskiej i rejencji poznańskiej z lat 1815 — 1918 (personalia, koleje żelazne, katastry itp.), przekazane przez Urząd Wojewódzki Poznański.

174 fascykuły akt różnych władz, odnoszących się do szkolnictwa powszechnego na terenie powiatów Leszno, Rawicz, Gostyń i Kościan z lat 1821 — 1919, przekazanych przez Inspektorat Szkolny w Lesznie.

1760 fascykułów akt. odnoszących się do spraw b. Ordynacji Rydzyńskiej z lat 1826 — 1910, przekazanych przez Wydział Rolny Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego.

1 wyrok II Izby karnej Sądu Okręgowego w Poznaniu z 1888 r. przeciw Sławińskiemu i tow. za przynależność do socjaldemokracji, przekazany przez Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu.

245 fascykułów akt wydziałów opieki społecznej i ubezpieczeń społecznych departamentu pracy i opieki społecznej oraz akt departamentu zdrowia i jego wydziału zdrowia publicznego Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z lat 1918 — 1925, przekazanych przez Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

3 księgi z zestawieniami statystycznymi cen ziemi Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu z lat 1920 — 1925, przekazane przez Komisję Odbiorczo-Zdawczą w Poznaniu.

13 ksiąg i fascykułów akt Zarządu Grodzkiego w Poznaniu Stronnictwa Demokratycznego z lat 1936 — 1937, przekazanych przez likwidatora Stronnictwa.

1 dyplom pergaminowy o wmurowaniu tablicy pamiątkowej w Szczypiornie z 1937 r., przekazany przez Koło Żołnierzy b. batalionu pogranicznego.

Archiwum otrzymało jako dar:

1 fascykuł (6 dokumentów) akt Rejencji Bydgoskiej z 1863 r., odnoszący się do Powstania Styczniowego — od p. Antoniego Wysockiego z Poznania.

Archiwum kupiło:

1. jeden rejestr referenta skarbowego władz powstańczych województwa (sic!) średzkiego z 1864 r., 2. 3 pliki listów do dr Franciszka Chłapowskiego z lat 1866 — 1925, 3. 1 księgę Silva Rerum z lat 1672 — 1734 treści politycznej.

Razem zbiory Archiwum powiększyły się o 120 dyplomów pergaminowych z lat 1326 — 1937, 84 dokumenty papierowe z lat 1531 — 1884, 162 księgi miejskie, cechowe i inne z lat 1390—

1875, 3 katalogi szkolne z lat 1762 — 1874, 11844 fascykuły akt z lat 1446 — 1937, 7 planów, 3 pieczęci i 2 medale pamiątkowe.

Ubytki. Archiwum wydało Komisji Odbiorczo-Zdawczej celem przekazania władzom niemieckim:

259 fascykułów akt Naczelnego Prezydium, Rejencyj Poznańskiej i Bydgoskiej z lat 1815 — 1918, odnoszących się do spraw miejskich, personalnych i szkolnych.

39 fascykułów akt I, II, III wydziału Rejencji Poznańskiej z lat 1815 — 1918, odnoszących się do budowy dróg, zapomóg dla nauczycieli i domów ubogich z terenu powiatów babimojskiego, międzyrzeckiego, skwierzyńskiego i wschowskiego.

192 fascykuły akt III wydziału Rejencji Poznańskiej z lat 1816 — 1913, odnoszące się do domen państwowych Althof, Althöfchen i Kargowy.

19 fascykułów akt personalnych nauczycieli i urzędników z lat 1849 — 1918, wydanych Komisji Odbiorczo-Zdawczej w Poznaniu.

Razem wydano 509 fascykułów z lat 1815 — 1918.

ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO W BYDGOSZCZY.

Archiwum przejęło 1506 tomów akt Komisji Generalnej oraz 346 tomów akt Naczelnego Prezesa w Gdańsku.

Archiwum przekazało Komisji Odbiorczo-Zdawczej w Poznaniu 148 tomów akt dla przekazania ich władzom niemieckim.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W RADOMIU.

Archiwum przejęło: 1. akta zlikwidowanego Seminarium Nauczycielskiego w Solcu n/Wisłą z lat 1916 — 1918 — z Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego w Solcu, 2. 34 paczki akt Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Radomiu, z lat 1919 — 1923, 3. 2 plany z r. 1866 z Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, 4. 959 akt spraw karnych sądu okupacyjnego w Staszowie z r. 1917 z tamtejszego Sądu Grodzkiego, 5. 1728 akt spraw karnych sądu okupacyjnego w Przed-

borzu i 2266 akt spraw karnych takiegoż sądu w Czermnie z lat 1915 — 1917 — z Sądu Grodzkiego w Przedborzu, 6. 613 akt spraw karnych sądu okupacyjnego w Białobrzegach z lat 1915—1917, z tamtejszego Sądu Grodzkiego, 7. 3833 akt spraw karnych sądu okupacyjnego w Kunowie i 350 akt spraw karnych sądu okupacyjnego w Ostrowcu, z lat 1915 — 1917 — z Sądu Grodzkiego w Ostrowcu.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W WILNIE.

Archiwum przejęło księgi z lat 1921 — 1935 Nowogródzkiej Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej i Powiatowych Komend powiatów: baranowickiego, lidzkiego, nieświeskiego, nowogródzkiego, stołpeckiego, szczuczyńskiego, wołożyńskiego.

C

KORZYSTANIE Z ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH *)

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

Kwerendy. Archiwum wykonało 46 kwerend naukowych. Z nich ważniejsze były:

1) dla dra Weisego z Berlina — wiadomości o oryginałach 9 dokumentów Archiwum Koronnego z działów Prussiae, Brandenburgiae i Hungariae oraz o dokumentach zaginionych, 2) dla tegoż — skolacjonowanie 2 tekstów traktatu toruńskiego z 1.II. 1411 z zaznaczeniem odmianek na przysłanym przezeń tekście i porównanie zakończenia 5 egzemplarzy traktatu toruńskiego z 19.X. 1466 r. z tekstem tegoż dokumentu z archiwum królewieckiego, którego fotografię nadesłał p. W., 3) dla tegoż — zestawienie dawnych sygnatur dokumentów z nowymi i wysyłka fotografii traktatu melneńskiego z 27.IX. 1422, 4) dla dra Nowogrodzkiego

*) Prace drukowane urzędników archiwalnych, oparte na materiałach poszczególnych Archiwów, podane są w dziale D razem z innymi pracami tychże urzędników.

C. KORZYSTANIE Z ARCHIWÓW

1) KWERENDY

	Archiwum	Warszawa																Razem
		Główne	Akt Dawnych	Skarbowe	Osw. Publ.	Akt Nowych	Grodno	Kielce	Kraków	Lublin	Lwów	Piotrków	Płock	Poznań	oddz. Bydgoszcz	Radom	Wilno	
Wpłynęło	pozostało z 1936 r.	1	179	33	—	5	—	16	—	2	2	23	1	2	3	7	13	287
	wpłynęło w 1937 r.	199	2263	1655	96	275	582	108	39	348	752	157	26	613	258	228	813	8412
	załatwiono w 1937 r.	198	2340	1629	96	234	504	113	39	343	754	161	25	614	256	231	784	8321
	pozostawiono na 1938 r.	2	102	59	—	45	78	11	—	7	—	19	2	1	5	4	42	378
Załatwiono	naukowych	46	—	96	—	3	10	3	24	7	76	—	—	44	3	4	6	322
	majątkowych	47	—	1503	—	7	463	65	7	138	—	—	1	30	206	163	653	3283
	genealogicznych	76	—	4	—	—	—	1	5	7	27	—	2	80	18	—	7	227
	innych	29	2340	26	96	224	31	44	3	191	651	161	22	460	29	64	118	4489
	władz państwowych	61	300	456	21	128	240	31	21	110	453	36	2	169	129	77	334	2568

Załatwiono dla	władz państwowych	61	300	456	21	128	240	31	21	110	453	36	2	169	129	77	334	2568
	władz samorządowych	31	19	195	2	8	129	2	3	14	30	10	1	10	7	25	6	492
	władz duchownych	—	6	8	2	—	7	—	—	7	34	1	1	2	1	8	10	87
	instytucyj i zrzeszeń	7	4	2	1	2	2	3	—	3	6	4	—	4	62	8	6	114
	osób prywatnych	99	2011	968	70	96	126	77	15	209	231	110	21	429	57	113	428	5060
W wyniku załatwienia wydano odpisów wypisów lub informacyj	ogółem	44 (152)	1168 (2330)	503 (3602)	54 (95)	143 (210)	233 (3140)	71 (264)	39 (79)	154 (341)	188 (847)	75 (166)	17 (17)	614 (775)	198 (284)	86 (328)	1381 (3273)	4968 (15903)
	władzom państwowym	3 (25)	30 (171)	81 (836)	13 (49)	75 (112)	117 (1874)	2 (6)	21 (39)	4 (5)	59 (137)	2 (2)	3 (3)	169 (224)	90 (101)	42 (105)	894 (2195)	1605 (5884)
	władzom samorządowym	1 (5)	15 (121)	45 (481)	1 (1)	7 —	72 (1125)	4 (8)	3 (10)	2 (7)	30 (242)	15 (85)	2 (2)	10 (13)	4 (39)	8 (10)	1 (2)	220 (2151)
	władzom duchownym	— —	14 (47)	1 (14)	— —	— —	4 (9)	— —	— —	31 (75)	6 (24)	— —	2 (2)	2 (4)	1 (5)	14 (35)	10 (25)	85 (240)
	instytucjom i zrzeszeniom	7 (19)	— —	— —	— —	— —	— —	3 (18)	— —	— —	— —	2 (2)	— —	4 (4)	55 (71)	3 (15)	— —	74 (129)
	osobom prywatnym	33 (103)	1109 (1991)	376 (2271)	40 (45)	61 (98)	40 (132)	62 (232)	15 (30)	117 (254)	93 (444)	56 (77)	10 (10)	429 (530)	48 (68)	19 (163)	476 (1051)	2984 (7499)

C. KORZYSTANIE Z ARCHIWÓW

2) UDOSTĘPNIANIE AKT

		Archiwum	Warszawa					Grodno	Kielce	Kraków	Lublin	Lwów	Piotrków	Płock	Poznań	Oddz. Bydgoszcz	Radom	Wilno	Razem
			Główne	Akt Dawnych	Skarbowe	Ośw. Publ.	Akt Nowych												
Pracownia Naukowa	W celach urzędowych	korzystało delegatów władz państwowych	—	12	325	—	15	10	3	—	9	3	1	1	4	4	49	22	458
			—	(50)	(471)	—	(17)	(50)	(3)	—	(12)	(6)	(1)	(1)	(5)	(7)	(148)	(28)	(799)
		korzystało delegatów władz samorządowych	—	10	89	—	—	4	1	—	1	—	3	1	2	—	—	—	111
			—	(38)	(104)	—	—	(13)	(1)	—	(1)	—	(7)	(1)	(3)	—	—	—	(168)
		wydano im do przejrzenia akt	—	305	1347	—	26	105	54	—	34	11	18	6	22	95	422	98	2544
	W celach naukowych	korzystało osób (razy)	219	160	351	41	1	36	2	65	19	233	11	36	148	2	12	149	1485
			(2227)	(2048)	(1022)	(411)	(1)	(123)	(6)	(520)	(180)	(3141)	(115)	(255)	(1984)	(3)	(58)	(3251)	(15345)
		wydano im do przejrzenia akt własnych	3992	4902	2509	337	2	291	4	1657	79	9528	99	333	2717	15	121	12019	38605
		wydano im do przejrzenia akt sprowadz.	34	48	8	14	—	1	2	24	2	4	7	2	53	—	—	26	225
Poza Archiwum		wypożyczono do użytku służbowego akt	5	166	4943	16	164	41	65	—	240	786	7	13	87	288	46	25	6892
		wypożyczono do użytku naukowego akt	102	158	94	37	19	3	—	2	9	—	1	4	79	3	—	171	682

W nawiasach podano liczbę odwiedzin.

z Krakowa — wiadomość o księdze płac dworzańskich Zygmunta Starego z lat 1493 — 1508, 5) dla tegoż — charakterystyka ksiąg rachunków królewskich nry 20 i 21, 6) dla dra Budki z Krakowa — poszukiwanie danych o drukarzu krakowskim Cezarym, 7) dla prof. Haleckiego — wyszukanie dokumentu z r. 1209 z działu Livoniae, 8) dla dyr. R. Cederströma ze Sztokholmu — wiadomość o inwentarzach zbrojowni królewskiej XVI w., 9) dla dra Z. Wdowiszewskiego — zebranie danych dotyczących Macieja z Jeżowa, pisarza skarbowego z I połowy XVI wieku, 10) dla p. Steneberga ze Sztokholmu — wyszukanie źródeł do opisu wjazdu królowej Konstancji do Krakowa w r. 1605 i ustalenie składu tego orszaku, 11) dla prof. Rutkowskiego — wyszukanie podstawy odpisu niedatowanego inwentarza starostwa radomskiego, przechowywanego w bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności, 12) dla Instytutu Bałtyckiego w Gdyni — poszukiwanie materiałów do historii północnego Pomorza i Kaszubszczyzny, 13) dla dra Friedberga — wiadomość o losach, liczbie i granicach chronologicznych ksiąg grodzkich i ziemskich łukowskich, 14) dla p. Bauera z Rygi — dane o trzech dokumentach z działu Livoniae, 15) dla doc. W. Hejnosza — poszukiwanie uniwersału zwołującego sejmik bełski 1605 r., 16) dla p. Rothenfeldera konserwatora w niemieckim Muzeum w Norymberdze — dane o rodzinie Alantsee, 17) dla doc. K. Buczka — akt nobilitacyjny geografa Fr. Csakiego i wiadomości o jego rodzinie, 18) dla Polskiej Akademii Umiejętności — miejsce przechowania i wiadomość o kilku traktatach z początków XV wieku z działów Hungariae, Brandenburgiae i Pomeraniae, 19) dla prof. Zajączkowskiego i doc. Tomkiewicza — dokumenty tureckie, 20) dla Biblioteki Narodowej JP. w Warszawie — określenie języka treści i daty trzech ksiąg rękopiśmiennych: modlitewnika w jęz. cerkiewno-słowiańskim, modlitewnika tatarskiego oraz historii Bośni z r. 1741 (po turecku), 21) dla ks. W. Preissa z Rzymu — dokumenty perskie, tatarskie i ormiańskie, 22) dla ppłk. Rausza dow. 1 bat. telegr. w Zegrzu — w sprawie herbów na chorągwi baonu, 23) dla p. Goryńskiej art.-malarki — w sprawie herbu królowej Jadwigi, 24) dla p. Trojanowskiego — o materiałach do dziejów miasta Sandomierza, 25) dla p. Z. Kaczmarczyka — o streszczenie 3 doku-

mentów z XIV wieku, 26) dla p. Bagrowa — o dacie zabójstwa Teofila Szemberga posła polskiego do Persji, 27) dla ks. E. Majkowskiego — wiadomości o kapitanie Kazimierzu Więckowskim bohaterze kargowskim, 28) dla Muzeum Wojska — o cmentarzu prawosławnym w Warszawie, 29) dla p. Aidnika z Rygi — o dokumencie z 1561 r. dla Inflant, 30) dla Konsulatu R. P. w Budapeszcie — w sprawie poselstwa Bedika, 31) dla dra Lepszego — o Mikołaju Uhrowieckim staroście chełmskim w końcu XVI w., 32) dla ks. Przebindy — o przywilejach dla kościoła w Liszkach.

Prace powyższe wykonali: p. Karwasińska nry 1 — 18 (przy czym nr 2 wspólnie z pp. Wolffem i Gieysztorem), p. Szachno nry 19 — 21, p. Wolff nry 22 — 26 i 32, p. Stebelski nry 28 — 30, p. Siemieński nr 29, uzupełniał p. Stebelski, p. Mysłowski nry 27 i 31.

Nadto ze względu na zamierzone przez Akademię Umiejętności z inicjatywy Ministerstwa Spraw Zagranicznych wydawnictwo traktatów międzynarodowych przez Polskę zawartych, któremu to wydawnictwu Wydział Archiwów Państwowych postanowił udzielić wszelkiej pomocy w granicach możliwości służbowych, dyr Siemieński przy udziale dr Karwasińskiej zorganizował w Archiwum Głównym pracę nad gromadzeniem materiałów do tego wydawnictwa w zakresie wieku XVI. W pracy tej biorą udział pp. dr Jasnowski i dr Baranowski. Polega na razie głównie na sporządzeniu wykazów bibliograficznych i archiwalnych, czerpiąc przede wszystkim w Archiwum Głównym z Archiwum Koronnego i z działów mieszczących odpisy z działów Arch. Kor. oraz z niektórych zbiorów krajowych i zagranicznych (dyr. Siemieński — w Rydze, dr Jasnowski — w Sztokholmie i Upsali, dr Karwasińska w Kórniku i Poznaniu; współdziałał również dr Szachno jako znawca działów wschodnich Arch. Kor.).

Opinie, wnioski, ekspertyzy. Dla Wydziału Archiwów Państwowych opracowało Archiwum Główne następujące opinie:

1. w sprawie zadań i statutu Prawosławnego Archiwum Metropolitalnego,

2. w sprawie umowy o współpracy kulturalnej polsko-austriackiej,

3. w sprawie artykułu dra Gumowskiego o pieczęciach wiejskich,

4. wniosek o konieczności nabycia aparatu fotograficznego, motywowany taniością jednego z systemów,

5. wniosek o założenie pracowni introligatorskiej i wyszkolenie jednego archiwisty i paru rzemieślników,

6. w sprawie archiwaliów miejskich nabytych przez Państwo,

7. w uzupełnieniu projektu dekretu w przedmiocie urzędników służby naukowej dyr. Siemieński studiował materiał ustawodawczy węgierski, nadesłany przez Archiwum Państwowe w Budapeszcie.

8. wniosek w sprawie wypożyczania archiwaliów państwowych ze zbiorów prywatnych za granicę i stałej opieki nad nimi konserwatorów.

9. w sprawie gdańskiej wystawy archiwalnej,

10. w sprawie wymiany paru dokumentów z archiwami czeskimi,

11. w sprawie charakteru archiwalnego ksiąg tzw. Zadzikowskich, rozproszonych po rozmaitych zbiorach,

12. w sprawie herbów miast: Białegostoku, Broku, Koła, Koniecpola, Lipna, Lubartowa, Łomży, Płocka, Radomska, Radziejowa, Rypina, Ślesina, Słonima, Starego Sącza, Węgrowa, Włodawy, Zagórowa i Zamościa (dyr. Siemieński na podstawie operatów p. Wolffa). Szczególnie ważna i źródłowa jest opinia o herbie miasta Białegostoku,

13. w sprawie rękopisu, który dr Karwasińska rozpoznała jako księgę rachunków sejmowych litewskich,

14. opinia o opracowanym przez M-wo Sprawiedliwości projekcie przepisów w sprawie brakowania akt sądowych z okresu porozbiorowego i z czasów odrodzonej Rzeczypospolitej,

15. wytyczne dla wprowadzenia do powyższego projektu M-wa Sprawiedliwości zmian i uzupełnień z punktu widzenia potrzeb naukowych i administracyjnych, reprezentowanych przez archiwa państwowe,

16. celem zamieszczenia w okólniku wykonawczym do § 4 e) rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dn. 2.VI. 1937 r. „o przechowywaniu i niszczeniu akt i ksiąg sądowych i admini-

stracji sądowej" — wykaz artykułów kodeksów karnych z r. 1847 (1845) i 1903, na mocy których za rządów rosyjskich w Królestwie Polskim po reformie sądowej w r. 1876, a na Ziemiach Wschodnich po reformie z r. 1864 wytaczano sprawy karne w interesie ustroju państwowego i panującej religii lub wymierzone przeciw interesom Narodu Polskiego.

Prace wymienione pod NN 1 — 12 wykonał dyr. dr Siemieński (przy czym N 12 przy udziale dra Wolffa); pracę wymienioną pod N 13 — dr Karwasińska, prace zaś wymienione pod NN 14, 15 i 16 — p. Groniowski.

Inne opinie i ekspertyzy:

1. Na prośbę Gminy Żydowskiej udzielono archiwiście gminy wstępnych wskazówek co do inwentaryzacji (materiałów do dalszych wskazówek gmina nie nadesłała).

2. Redakcji British Records Association dostarczono materiału do rubryki „Poland" w kronice archiwalnej.

3. Dla Archiwum Miejskiego w Toruniu w sprawie niektórych zagadnień inwentaryzacyjnych.

4. Do Poselstwa Węgierskiego opinia w sprawie dowodów polskiego szlachectwa.

Wszystkie te prace wykonał dyr. dr Siemieński.

Prace naukowe drukowane, oparte w całości lub w części na materiałach Archiwum Głównego.

I. Wydawnictwa źródeł: 1. Konopczyński Wł., Diariusze sejmów z lat 1750, 1752, 1754 i 1758. „Diariusze sejmowe z w. XVIII". Tom III. Warszawa 1937, str. XI, 305. 2. Kutrzeba St. Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII w. „Archiwum Komisji Wojskowej Pol. Ak. Um." nr 3. Kraków 1937, str. XLII, 371. 3. Svabe A. Senas Latvijas vestures avoti. I. Burtnica (Lidz 1237 gad.) (Fontes historiae Latviae medii aevi. Fasc. XCVIII — MCCXXXVII). „Latvias vestures avoti Latvijas Vestures Instituta izdoti". II sejums („Les sources de l'histoire de Lettonie". II vol.). Riga 1937. Str. XIV, 214, w tym 16 tablic z wizerunkami.

II. Opracowania: 1. Birkenmajer Al. Recenzja: „Köppe H., Abraham Jakob Penzels Lebensirrfahrten. Leipzig

1936". „Przegląd Biblioteczny". R. XI. Warszawa 1937. Str. 18. 2. Bodniak St. Polska a Prusy Książęce na schyłku rządów Albrechta. „Rocznik Gdański". T. IX i X. 1935 i 1936. Gdańsk 1937. Str. 45. 3. Bodniak St. Przyczynki do dziejów marynarki w Polsce w XVI w. Tamże, str. 11. 4. Bodniak St. Żołnierze morscy Zygmunta Starego (1517 — 1522). Tamże, str. 14. 5. Czapliński Wł. Polacy z Czarnieckim w Danii (1658 — 1659). Tamże, str. 47. 6. Dembińska A. Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559/64. Warszawa 1935. Str. 219. 7. Friedberg M. Herb m. Krakowa. „Rocznik Krakowski" t. XXVIII i odb. Kraków 1937. Str. 44 z 17 wizerunkami i dwiema tablicami barwnymi. 8. Gębarowicz M. i Mańkowski T., Arrasy Zygmunta Augusta. Tamże t. XXIX. Kraków 1937. Str. 220 z 64 ilustracjami. 9. Gieysztor Al. O pochodzeniu i rozsiedleniu rodu Grabiów. „Miesięcznik Heraldyczny". R. XVI i odb. Warszawa 1937. Str. 15. 10. Hedemann O. Szkoły walerianowskie XX. Pijarów łużeckich. Wilno 1937. Str. VI, 179. 11. Hornung Zb. Pomnik ostatnich Jagiellonów w kaplicy zygmuntowskiej na Wawelu. „Księga Pamiątkowa ku czci L. Pinińskiego". T. I. Lwów 1936 i odb. Str. 24. 12. Jabłoński H. Sąd kryminalny wojskowy w r. 1794. Warszawa 1935. Str. 115 i 1 tablica. 13. Kantak K. X., Franciszkanie polscy. T. I. 1237 — 1517. Kraków 1937. Str. XV, 443. 14. Kukiel M. Wojna 1812 r. T. I. Kraków 1937. Str. XVII, 444 z 6 mapami i planami. 15. Małowist M. Handel zagraniczny Sztokholmu i polityka zewnętrzna Szwecji w latach 1471 — 1503. Warszawa 1935. Str. 189 z 1 fotografią dokumentu. Mańkowski T. i Gębarowicz N. — zob. Gębarowicz M. i Mańkowski T. 16. Matuszewski K. Z przeszłości m. Jarocina. Poznań 1937. Str. 53. 17. Mienicki R. Stanisław Dowojno, wojewoda połocki. „Ateneum Wileńskie". R. XII. Wilno 1937 i odb. Str. 81. 18. Nowogrodzki St. Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499 — 1506). „Wydawnictwa Śląskie Pol. Ak. Um. Prace Historyczne". Nr 2. Kraków 1937. Str. 176. 19. Pociecha Wł. Geneza hołdu pruskiego. Gdynia 1937. Str. IV, 146. 20. Przelasko w-

s k i R. Sejm warszawski r. 1825. Warszawa 1929. Str. 190. 21. R a f a c z J. Z dziejów prawa rzymskiego w Polsce. „Księga Pamiątkowa ku czci L. Pinińskiego". T. II. Lwów 1936 i odb. Str. 4. 22. R y b a r s k i R. Skarbowość Polski w dobie rozbiorów. Kraków 1937. Str. VI, 473. 23. S c h i p p e r I. Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich. Warszawa 1937. Str. V, 792. 24. S i n k o - P o p i e l o w a K. Hans Dürer i Cebes wawelski. „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury". 1937. Nr 2 i odb. Warszawa 1937. Str. 25. 25. S u j k o w s k i Z b. i R ó ż y c k i S t. Z b. Geologia Warszawy. Odb. z monografii „Wodociągi i kanalizacja m. st. Warszawy 1886 — 1936". Warszawa 1937. Str. 40 oraz 5 map, 1 tablica profili i profil barwny. 26. T y m i e n i e c k i K. Szlachta-mieszczanie w Wielkopolsce XV w. (1400 — 1475). ‚Miesięcznik Heraldyczny". R. XV i XVI. i odb. Warszawa 1937. Str. 36. 27. W a l i c k i M. Poliptyk olkuski i problem jego autorstwa. „Księga Pamiątkowa ku czci L. Pinińskiego". T. II. Lwów 1936. Str. 8. 28. W i l d e r J. A. Gospodarcze znaczenie utraty dostępu do morza. Traktat handlowy polsko-pruski 1775 r. „Sprawozd. z posiedzeń T. N. W. Wydz. II". XVIII. 1935. Zesz. 7 — 9. Str. 10. 29. Tenże. Polski projekt Kanału Bydgoskiego. „Przegląd Bydgoski" 1936. Zesz. I—II i odb. Str. 20. 30. Tenże. Projekt Franciszka Piłsudskiego odbudowy portu pod Połągą. „Roczn. Gdański". T. IX i X. 1935 i 1936. Gdańsk 1937. Str. 36 z portretem i planem oraz 2 fotografiami rękopisów. 31. W i l l a u m e J. Dwór drezdeński wobec kampanii 1809 r. „Przegląd Historyczny". T. 34. Warszawa 1937. Str. 19. 32. Z i e m b i c k i W. Morszyn. Miejscowość — saliny — zdrojowisko. Szkic historyczny. „Kosmos. Czasopismo Polsk. Tow. Przyrodników im. Kopernika". Seria A — Rozprawy. R. LXII. Lwów 1937. Str. 91. 33. Ż y t k o w i c z L. Litwa i Korona w r. 1794. „Ateneum Wileńskie". R. XII i odb. Wilno 1937. Str. 52.

Zwiedziły Archiwum następujące wycieczki: uczennice gimnazjum im. Leonii Rudzkiej, gimnazjum im. Emilii Plater, gimnazjum Anieli Hoene-Przesmyckiej, dyżurni i czytelnicy Instytutu Historycznego U. J. P., uczestnicy ćwiczeń doc. dra Br. Pawłowskiego z U. J. P., oficerowie ze Sztabu Głównego. Nadto

dyrektor Archiwum oprowadzał kilku badaczy krajowych i zagranicznych.

Praca w Archiwum Głównym zarówno własna służbowa, jak praca osób obcych, korzystających z materiałów Archiwum, była w roku sprawozdawczym utrudniona z powodu gruntownego remontu sal IV i IX. W czasie przygotowań do remontu i w czasie jego trwania znaczna ilość materiałów archiwalnych była całkowicie niedostępna.

ARCHIWUM SKARBOWE W WARSZAWIE.

Prace naukowe, drukowane, oparte w całości lub w części na materiałach Archiwum Skarbowego:

1. Skarbek Fryd. hr.: Pisma pomniejsze tom II. „Pisma społeczne". Warszawa, 1937 r. 2. Sujkowski Zb. dr i Różycki St. Zb. dr „Geologia Warszawy". Warszawa, 1937. 3. Strzeszewski Czesław: „Handel zagraniczny Królestwa Kongresowego" (1815 — 1830). Tow. Nauk. Katol. Uniw. Lubel. t. 20. Lublin 1937. 4. Eile Henryk: „Teatr Warszawski w dobie powstań". Warszawa, 1937 r. 5. Polski Słownik Biograficzny — Polska Akademia Umiejętności. Kraków. 6. Łoza Stan.: „Legia honorowa w Polsce" — 1803 — 1923. Zamość. 7. Niemojewski Jerzy: „Z historii Kazimierza Dolnego i jego okolic". Warszawa, 1936 r. 8. Goldberg-Feldman D. mgr.: „Handel Żydów Poznańskich w pierwszej połowie XVI w.". „Bleter far Geschichte". Warszawa, 1934 r. 9. Lipman Comber dr: „Stosunek rządu pruskiego do Żydów polskich w okresie między II i III rozb. (1793 — 1795). „Bleter far Geschichte". Warszawa 1934 r. 10. Trunk S. mgr: „Gmina żydowska w Polsce u schyłku XVIII w. Kutno". „Bleter far Geschichte" — Warszawa, 1934 r. 11. Feldman E. mgr: „Najnowsze wzmianki o Żydach w miastach polskich w XIV—XVI w. w.". „Bleter far Geschichte" — Warszawa, 1934 r. 12. Feldman E. mgr: „Dzielnica żydowska w Kaliszu w w. XV—XVI". „Krajoznawstwo". Nr 1. Warszawa, 1933. 13. Trunk S. mgr: „Kiedy i gdzie osiedlili się Żydzi na Mazowszu". „Krajoznawstwo". Nr 1.

Warszawa, 1933. 14. Zajczyk Sz.: „Bożnica w Odelsku" „Krajoznawstwo". Nr 1. Warszawa, 1933. 15. Ringelblum E. dr: „Żydzi w Krzemieńcu do końca w. XVIII" — „Krajoznawstwo". Nr 2. Warszawa, 1934. 16. Morelowski M.: „Arrasy Jagiellońskie odzyskane z Rosji". Warszawa, 1923.

ARCHIWUM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

Prace naukowe, drukowane, oparte w całości lub w części na materiałach Archiwum Akt Dawnych:

1. Taylor Edward: Rolicze z Trojanowskich Różyc Różyccy. Poznań, 1936 r. 2. Górski Konrad: Stanisław Krzemiński człowiek i pisarz. Wilno, 1936. 3. Konarski Szymon: Szlachta Kalwińska w Polsce — Warszawa, 1936. 4. Grynwaser H.: Przywódcy i burzyciele włościan — Warszawa, 1937. 5. Eile Henryk: Teatr Warszawski w dobie powstań — Warszawa, 1937. 6. Meloch M.: Ruch strejkowy w Królestwie Polskim — Warszawa, 1937. 7. Oppman E.: Warszawskie Towarzystwo Patriotyczne 1830 — 1831. Warszawa, 1937. 8. Koskowski B.: Szkoła farmaceutyczna w Warszawie. Warszawa, 1937. 9. Lewicki K.: O 5-tym pułku ułanów imienia Zamoyskich w powstaniu listopadowym. Warszawa, 1937. 10. Wrona S. T.: Przyczynek do dziejów włościaństwa polskiego w XIX wieku. Przegląd Historyczny, tom 34, zeszyt 1, rok 1937. 11. Korman Ż.: Z pierwszego pokolenia walczących (Przyczynek do działalności braci Józefa i Kazimierza Pławińskich) — Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce — tom III—IV, 1937. 12. Próchnik A.: Budowa i odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Warszawie — Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce, tom II. Nr 3, rok 1936, tom III. Nr 1, rok 1937. 13. Tenże: U wstępu dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej — Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce, tom III Nr 3, rok 1937. 14. Tenże: Uwięzienie Henryka Barona — Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce, tom III, Nr 2, 1937. 15. Poza tym w pracy: „Studia z dziejów Warszawy

1830 — 1831 — praca zbiorowa pod redakcją prof. W. Tokarza — Warszawa, 1937. następujące opracowania:

a) Oppman E.: Warszawa w przededniu wybuchu listopadowego. b) Meloch M.: Warszawa o pierwszych dniach powstania listopadowego. c) Kontek Cz.: Odwrót W. Ks. Konstantego z Warszawy i rozbrojenie pozostałych w Królestwie oddziałów rosyjskich. d) Moraczewski A.: Pułki Dzieci Warszawskich: 5 strzelców pieszych i 6 ułanów w powstaniu listopadowym. e) Jaruga N.: Formacje wojskowe akademików warszawskich w roku 1830 i 1831.

Do ogólnych zestawień statystycznych (zob. tablice) trzeba dodać następujące uzupełnienia, wyjaśniające wzrost pracy w Archiwum, wyrażający się w liczbach kwerend. Liczby te wynosiły: w 1932 r. — 1612 kwerend, w 1933 r. — 1842, w 1934 r. — 1915, w 1935 r. — 1577, w 1936 r. — 2074, w 1937 r. — 2340.

W 1932 r. na jedną osobę personelu przypadało rocznie 179 kwerend, w 1934 r. — 213, a w 1937 r. — 260. Cyfra ta jednak wypada tylko z arytmetycznego obliczenia. Jeżeli uwzględnimy, że tak samo wzrosła frekwencja w Pracowni Naukowej i praca w kancelarii, obciążonej większą liczbą odpisów i wyciągów, to faktyczna liczba kwerend, przypadająca na tę część personelu, która kwerendy te załatwia, wynosi rocznie 585 spraw na osobę. Jest to liczba ogromna. Prace archiwalne, porządkowe i inwentaryzacyjne, przy takim obciążeniu Archiwum kwerendami nie mogą posuwać się normalnie. Bywają okresy, kiedy prace te doznają b. silnego zahamowania.

ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO W WARSZAWIE.

Do Pracowni naukowej Archiwum sprowadzono dla badaczy 14 rękopisów i akt z Biblioteki Jagiellońskiej, Kórnickiej, Narodowej Józefa Piłsudskiego, z Archiwów Głównego, Skarbowego i Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum wypożyczyło 53 tomy swych akt następującym urzędom i instytucjom: Ministerstwu W.R. i O.P., Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Miejskiemu w Łodzi, Bibliotece Narodowej Józefa Piłsudskiego, Gimnazjum Państwowemu im. ks. Józefa Poniatowskiego w Ło-

wiczu, Prokuratorii Generalnej R. P., Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie.

Jako prace naukowe, drukowane, oparte w całości lub w części na materiałach Archiwum Oświecenia Publicznego wymienić należy: 1. Borowski St.: Szkoła Główna Warszawska. Wydział Prawa i Administracji. Warszawa, 1937. 2. Monumenta Hofbaueriana, tom IX. Toruń, 1937.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwa Państwowe w Grodnie i Kielcach — dane o korzystaniu zob. tablice statystyczne.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE.

Do Pracowni naukowej w Archiwum wypożyczano akta i rękopisy z Archiwów Państwowych w Lublinie, Lwowie i Poznaniu, z Bibliotek Jagiellońskiej, Polskiej Akademii Umiejętności i z Muzeum X.X. Czartoryskich. Poza Archiwum wypożyczono Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności — 2 rękopisy.

Archiwum zwiedziła wycieczka Koła Historyków Studentów U. J.

Prace naukowe, drukowane, w całości lub w części oparte na materiałach Archiwum Państwowego w Krakowie:

1. Kutrzeba St.: Polskie ustawy i artykuły wojskowe. Kraków, 1937 — Arch. Kom. Hist. Wojsk. P. A. U. Nr 3. 2. Lasocki Z.: Erazm Gliczner Skrzetuski, Warszawa, 1937. 3. Putek J.: O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie. Kraków, 1937.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE.

Wypożyczało dla badaczy akta i rękopisy z Archiwum Państwowego w Radomiu oraz z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.

Poza Archiwum wypożyczono do pracy naukowej akta do Archiwum Państwowego w Krakowie i do Państw. Gimnazjum w Szczebrzeszynie.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE LWOWIE.

Obserwacje w zakresie korzystania z Archiwum, poczynione w latach ubiegłych, a ogłoszone w sprawozdaniu zeszłorocznym, potwierdziły się również w roku bieżącym: liczba kwerend dla urzędów zmalała, wzrósł natomiast nakład pracy, potrzebny do załatwienia tych kwerend. Wzrasta również stale liczba pracowników naukowych, korzystających z Archiwum, jak to widać z poniższego porównania:

rok	osób	razy	liczba wydanych jednostek
1936	209	2758	11571
1937	233	3141	9528

Przygotowanie materiałów dla tak licznych pracowników wymaga także b. znacznego nakładu pracy ze strony personelu Archiwum. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że naukowe znaczenie Archiwum rośnie. Świadczy o tym liczba prac drukowanych, opracowanych w całości lub w części na materiałach Archiwum Państwowego we Lwowie:

1. A. Bednarski: „Dr Ernest Chladek, pierwszy okulista galicyjski". — Polska Gazeta Lekarska. 1937, nr 48. 2. F. Biesiadecki: „Herb królewskiego miasta Rohatyna". — Ziemia Czerwieńska, 1937, zesz. 1. 3. J. Cierniak: „Wieś Zaborów i zaborowski Dom Ludowy", Zaborów, 1936, str. 182. 4. P. Dąbkowski: „Księgi sądowe przemyskie i przeworskie w dawnej Polsce". Przemyśl, 1936, str. 86. 5. Tenże: „Księgi sądowe w dawnej Polsce". Lwów, 1937, str. 157. 6. Tenże: „Katalog dawnych aktów sądowych polskich województwa ruskiego: i bełzkiego". Część I. Studia nad historią prawa polskiego. XVII. 2. 1. str. 220. 7. M. Handelsman: „Wpływy polskie na Rusinów galicyjskich w trzecim i czwartym dziesięcioleciu XIX w.". Ziemia Czerwieńska, 1936, zesz. 1. 8. W. Hejnosz: „Wiadomości o pobycie dr. Wacława Mitmanka, wygnańca czeskiego na Rusi Czerwonej w połowie XVI wieku". Ziemia Czer-

wieńska, 1936, zesz. 1. 9. Z. H o r n u n g: „Pierwsi rzeźbiarze lwowscy z okresu rokoka". — Ziemia Czerwieńska, 1937, zesz. 1. 10. V. K a u d e r: unter Mitwirkung von dr L. Schneider. „Das Deutschtum in Galizien (Kleinpolen)". „Das Deutschtum in Polen" 2. Teil. — Plauen in Vogtland 1937. 11. F. K ą c k i: „Ks. Stanisław Stojałowski w jego działalności społeczno-politycznej". — T. I. 1845 — 1890. Lwów, 1937, str. VI, 213. 12. S. K i e n i e w i c z: „Adam Sapieha i Tow. Gospodarskie w przededniu powstania Styczniowego" (1860—1862). Ziemia Czerwieńska, 1936, zesz. 1. 13. P. K o n t n y: „Aus Vergangenheit der Eibe (Taxus baccata) in Polen. Acta Societ. Botanicorum Poloniae XVI. 1. 14. Tenże: „Z przeszłości cisa (Taxus baccata). Lwów, 1937. 15. K. L e w i c k i: „Uniwersytet lwowski a powstanie listopadowe". Lwów, 1937 , str. 11. 167. 16. T. L u t m a n: „Studia nad dziejami Brodów". w r. 1773—1880. Lwów, 1937, str. 363. 17. K. M a l e c z y ń s k i: „Urzędnicy grodzcy trembowelscy" 1403 — 1783. — Ziemia Czerwieńska, 1936. II. i odb., str. 16. 18. T. M a ń k o w s k i: „Budownictwo Jana III. we Lwowie". — Ziemia Czerwieńska, 1936, zesz. 2. 19. M o r s z y n księga zbiorowa z powodu XV zjazdu lekarzy polskich we Lwowie, 1937. „Kosmos", 1937 z. III. artykuł historyczny dr. W. Z i e m b i c k i e g o. 20. R o z d o l s k i R.: „Listy Seweryna Goszczyńskiego do Karola Wodzińskiego i Bohdana Zaleskiego". — Archiwum do dziejów literatury i oświaty: (Akad. Um. Ser. II. m. IV, str. 440). 21. Tenże: „Do historii Stowarzyszenia Ludu Polskiego". — Kwart. hist. 1936. 22. Tenże: „List Kollara do Rościszewskiego" Slovansky Prehled. Praha, 1937. Nr 1. 23. Tenże: „Trzy listy W. Hanki do Podlipskiego". Slovansky Prehled, Praha, 1937. Nr 3. 24. Tenże: „List Szafarzyka do Ohevala i list Srezniewskiego do Ohevala".— Slovansky Prehled, Praha, 1937. Nr 5. 25. Tenże: Dwa listy Cervenaka i Kozmany'ego do Kampelika. Slovansky Prehled, 1937. Nr 8. 26. S e e f e l d t: Dornfelds Chronik 150 Jahre Ausland-Deutschen-Schicksal. Plauen i Vogtland. 1936, s. XXIV + 301. 27. M. S m e r e k: Pierwiastek spółdzielczy w pierwszych bankach. XIX w. — Spółdzielczy Przegląd naukowy, 1937.

Nr 5. 28. X. St. Szatko: Firlejów, monografia historyczna. Lwów, 1937. 29. Z. Zygmuntowicz: Agaton Giller w świetle akt państw zaborczych, str. 45. Lwów, 1937.

Archiwa Państwowe w Piotrkowie i Płocku — dane o korzystaniu zob. tablice statystyczne.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W POZNANIU.

Archiwum sprowadziło do swej pracowni naukowej 53 tomy akt, ksiąg itd. z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Miejskiego w Toruniu, Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Biblioteki Kórnickiej, ze zborów prywatnych Gutrego w Warszawie oraz z Haus-Hof-und Staatsarchiv w Wiedniu.

Archiwum wypożyczyło do badań naukowych akta ze swych zespołów Archiwum Państwowemu w Krakowie, Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, Poznańskiemu Zarządowi Miejskiemu, Chojnickiemu Zarządowi Miejskiemu, Państw. Gimnazjum Koedukacyjnemu w Środzie.

Prace naukowe, drukowane, oparte w całości lub w części na materiałach Archiwum Państwowego w Poznaniu:

1. Beckmann O.: Über den einstigen Weinbau in den Gebieten rechts der Oder, Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen, Heft 32, Poznań, 1937, str. 110 — 123. 2. Brosig A.: Dzieje sztuki litograficznej w Poznaniu, Poznań, 1936, str. 45 i 7 tablic. Odbitka z Kroniki Miasta Poznania. 3. Głowacki W. W.: Przynależność organizacyjna aptekarzy w dawym Poznaniu, Poznań, 1937, str. 41. Odbitka z Kroniki Miasta Poznania. 4. Grochowski S.: Dzieje wojenne Rogoźna. Rogoźno, 1937, str. 160. 5. Kantak K., ks.: Franciszkanie polscy, t. I, 1257 — 1517, Kraków, 1937, str. XV i 443. 6. Klauzińska J.: Leszczyński „Przyjaciel Ludu" 1834 — 1849, Ziemia Leszczyńska, Leszno, 1937, str. 7—20. 7. Laubert M.: Ostmärkische-Siedlungsprobläme, Wrocław, 1936, str. 149. (Na podstawie przedwojennych odpisów i notatek).

8. Machnikowski S.: Dzieje gimnazjum leszczyńskiego (1555 — 1920), Leszno, 1937, str. 75. Odbitka z Ziemi Leszczyńskiej. 9. Mika M.: Studia nad patrycjatem poznańskim w wiekach średnich. Poznań, 1937, str. 85. 10. Matuszewski K.: Z przeszłości miasta Jarocina. Poznań, 1937, str. 54 i 2 ryciny. 11. Paprocki Fr.: Piątek. Rzut oka na przeszłość miasta i jego stan obecny, Poznań, 1937, str. 108. 12. Paternowski St.: Finanse miasta Poznania w wiekach średnich. Poznań, 1937, str. 107 i 2 tablice. 13. Rudolf P h.: Aus der Geschichte von Schulitz und den umliegenden Dörfern, Poznań, 1937, str. 192. 14. Sobkowiak W.: Józef Chociszewski, Gniezno, 1937, str. 161. 15. Usda J.: Przywilej lokacyjny miasta Skok. Przeszłość. Poznań, 1936, str. 204 — 207. 16. Wojciechowska M. i Siuchniński L.: Plan miasta Poznania z czasów sejmu czteroletniego, Kronika Miasta Poznania. Rocznik XIV, Poznań, 1937, str. 571 — 584. 17. Zachradnik A.: Śrem w dobie upadku Rzeczypospolitej. Śrem, 1937, str. 46 i 4 ryciny.

Oddział Archiwum Państwowego Poznańskiego w Bydgoszczy i Archiwum Państwowe w Radomiu — dane o korzystaniu zob. tablice statystyczne.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W WILNIE.

Archiwum sprowadziło do swej pracowni naukowej 26 tomów akt z Archiwów Warszawskich (Akt Dawnych i Skarbowego), Archiwum Państwowego w Grodnie, z Bibliotek Jagiellońskiej, Ordynacji hr. Krasińskich w Warszawie i Uniwersyteckiej w Wilnie.

Archiwum wypożyczyło do badań naukowych 171 tomów akt Archiwum Akt Dawnych i Archiwum Wojskowemu w Warszawie, bibliotekom: Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Uniwersyteckiej i im. Wróblewskich w Wilnie, Ordynacji hr. Zamoyskich w Warszawie, Bibliotece Liceum Krzemienieckiego, bibliotekom gimnazjalnym w Nieświeżu i Suwałkach.

Na podstawie (częściowo) materiałów Archiwum Państwowego w Wilnie ogłoszono drukiem następujące prace:

1. S. Wysłouch: Dawne drogi Polesia — w „Ateneum Wil." (rocz. XII) i osobno. 2. L. Żytkowicz: Litwa i Korona w r. 1794 — ibid. i osobno. 3. J. Iwaszkiewicz: O dwóch Joachimach Chreptowiczach — ibid. i osobno. 4. A. Deruga: Przyczynki do dziejów prawosławia w Dziśnie w latach 1789 — 1791 — ibid. i osobno. 5. J. Dąbrowski: Recenzja pracy Z. Nagrodzkiego pt. Rola duchowieństwa katolickiego w godzinie prób i cierpień na terenach Litwy i Białorusi 1863 — 1883 r. — ibid. 6. J. Buniewiczówna: Fryderyk Wilhelm v. Cronemann, gen. mjr artylerii W. Ks. Lit. 1739 — 1799 — Przegląd Artyleryjski, rok XV, z. I—IV, Warszawa 1937. 7. P. Kon: Akuszerki jako autorki dzieł przed stu laty w Wilnie (po hebrajsku) w kwartalniku bibliograficznym „Kiriath Sepher", Jerozolima, rocznik XIV, zeszyt I, kwiecień, 1937. 8. P. Kon: Znalezione części wileńskiego Archiwum Kahalnego w „Pracach Historycznych Żyd. Instytutu Naukowego w Wilnie", t. II, Wilno 1937 (po żydowsku). 9. Tenże: Z archiwów wileńskich (po żydowsku) tamże. 10. Tenże: Do dziejów Żydów w Lubczy („Iwo-bleter", r. 1937, kwiecień — maj).

D

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA PERSONELU ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH *).

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

P. dyr dr Siemieński — pracował nad zestawieniem ogólnym archiwów polskich publicznych i prywatnych do artykułu informacyjnego dla cudzoziemców. W związku z tłomaczeniem tego artykułu badał terminologię archiwalną angielską. Przeprowadził badania nad Livonica'mi w archiwach polskich do

*) W dziale tym nie podano udziału urzędników archiwalnych w Towarzystwach Naukowych i Komisjach, jeżeli udział ten nie wyrażał się w odczytach i konkretnych pracach naukowych. Należenie do Zarządów tych Towarzystw i Komisyj oraz ew. ich przewodnictwo — zob. Sprawozdania z lat ubiegłych. Obecnie WAP będzie ogłaszał tylko zmiany w tym względzie.

zużytkowania rezultatów badań na Zjeździe historycznym w Rydze. W czasie bytności na Zjeździe zbadał ustrój, zasoby i metody pracy w archiwach państwowych i miejskich w Rydze i Dorpacie (zob. „Wiadomość o archiwach w Łotwie i Estonii" — Archeion, zesz. XV, str. 135). W Polskiej Akademii Umiejętności wygłosił referat o zakresie i metodzie wydawnictw traktatów. Taż Akademia powierzyła mu kontynuację w „Corpus Iuris Polonici" działu po prof. Balzerze. W Instytucie Badań Spraw Narodowościowych miał dwa wykłady na temat „Czynnik narodowościowy w dziejach Polski".

P. mgr Stebelski — w Sekcji Hist.-Kryt. T. M. H. wygłosił referat pt.: „Okres międzypaństwowy 1795 — 1806 w literaturze historycznej ostatniego dwudziestolecia". W Oddziale Łódzkim P. T. H. wygłosił referaty pt.: „Cel i program Kursu archiwalnego w Łodzi" i „Dotychczasowe próby zrejestrowania rozproszonych zabytków rękopiśmiennych w Polsce". Zorganizował 6-ciodniowy Kurs archiwalny w Łodzi i miał na nim 4 godziny wykładów. Prowadził od stycznia do czerwca i od października do grudnia seminarium narodowościowe w Instytucie Badań Spraw Narodowościowych. Prowadził w tym samym czasie studium niemieckie w Polskim Związku Zachodnim.

P. dr Wolff — objął pracę nad kontynuacją Kodeksu Mazowieckiego, co przekazał mu prof. Kochanowski w porozumieniu z dyr. dr. Siemieńskim.

P. dr Szachno — brał udział w VI Zjeździe Orientalistów Polskich w Wilnie, gdzie wygłosił referat pt.: „Najstarsze asyryjskie formułki grzecznościowe".

Kształcenie praktykantów. Podobnie jak w ubiegłym roku sprawozdawczym szkolenie stypendystów-praktykantów odbywało się: p. Gieysztora pod kierunkiem dra Wolffa, a p. Baranowskiego pod kierunkiem dr. Szachny, prócz tego sporadycznie udzielała wskazówek wymienionym stypendystom-praktykantom dr Karwasińska.

Prace naukowe urzędników Archiwum:

I. Drukowane prace, oparte na materiałach Archiwum:

1. Siemieński J.: The Records Offices of Poland (drukowane w „Baltic and Scandinavian Countries") Gdynia 1937

i odb. The years work in Archives rozdz. „Poland" (w wyd. „British Records Association Reprints. Number 6 (1937). Str. 37 — 38. 2. Kornatowski W.: Kryzys bankowy w Polsce 1793 r. Warszawa, 1937. Str. 246. 3. Wolff A.: Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI w. Kraków 1937. Str. XX, 382.

II. Drukowane prace, nieoparte na materiałach Archiwum:

1. Siemieński J.: Króla Stefana polityka sejmowa. „Przegl. Hist.". T. XXXIV. Str. 31 — 53 i odb. 2. Tenże: Przemówienia na posiedzeniach Koła Naukoznawczego: 1) po referacie prof. Rutkowskiego pt.: „Zagadnienie poziomu twórczości w naszej polityce naukowej" i 2) po referacie Doc. dr. T. Makowieckiego pt.: „Państwo a nauki humanistyczne". „Nauka Polska". Tom XXIV. Str. 189 — 190 i 209 — 210. 3. Groniowski St. A.: 6 listopada r. 1918. „Naród i Państwo". Tygodnik. Warszawa 1937. Nr 44 — 50. Str. 8 in 4—0. 4. Stebelski A.: Przeszłość ziemi kujawskiej. Wyd. „Ziemia", zesz. 1 i 2. 5. Tenże: Egipt (art. nauk.-polit.). „Encyklopedia Nauk Politycznych". T. II. Str. 4.

ARCHIWUM SKARBOWE W WARSZAWIE.

Drukowane prace naukowe urzędników Archiwum:

1. Kieniewicz Stefan: a) Listy Mazziniego do Adama Sapiehy 1864 — 65. Przegląd historyczny. Warszawa, 1937. b) Życiorysy K. Chłapowskiego, J. Chostowskiego i A. Chylińskiego w Polskim Słowniku Biograficznym P. Ak. Um. Kraków. 2. Wdowiszewski Zygmunt: a) „Sfałszowany przywilej nobilitacyjny dla Jerzego Ambroka z r. 1592". Mies. Heraldyczny. Warszawa, 1937. b) Życiorysy Bonawentury i Teodora Chrząńskich w Słowniku Biograficznym P. Ak. Um. Kraków. c) Recenzje z zakresu heraldyki i genealogii.

Referaty wygłoszone przez urzędników Archiwum:

1. Bachulski Aleksy: „Archiwa sowieckie w ostatnim pięcioleciu" w Sekcji Archiwalnej Tow. Miłośników

Historii. 2. Kieniewicz Stefan: „Przegląd powojennej historiografii polskiej do dziejów powstania styczniowego" w Tow. Młośników Historii.

ARCHIWUM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

Drukowane prace naukowe urzędników Archiwum:

1. Konarski K.: Recenzja książki A. Moraczewskiego pt.: „Warszawa" w Kwartalniku Historycznym, zesz. 4, rok 1937. 2. Próchnik A.: Budowa i odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie. — Kronika Ruchu Rewolucyjnego N 1 (9) r. 1937. 3. Próchnik A.: Uwięzienie Henryka Barona — tamże Nr 2 (10) r. 1937). 4. Tenże: U wstępu dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej — tamże Nr 3 (11) r. 1937. 5. Tenże: Leon Wasilewski w polskim ruchu socjalistycznym, Niepodległość, Nr 1 (42) r. 1937.

Referaty wygłoszone przez urzędników Archiwum:

1. Konarski K.: Rady Stanu Królestwa i Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu w Sekcji Archiwalnej T.M.H. 2. Tenże: Początki Warszawy. Dzieje badań i dalszy ich program. 3. Tenże: Warszawa stolicą Polski od r. 1918 — oba te referaty w Sekcji Historii Warszawy i Mazowsza T. M. H.

ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO W WARSZAWIE.

P. dyr Łopaciński — brał udział w posiedzeniach Łódzkiej Miejskiej Komisji Archiwalnej w dn. 2 i 3 kwietnia i 17 września. Na Kursie Archiwalnym w Archiwum Akt Dawnych wygłosił trzy wykłady.

P. dr Manteuffel — jako docent Uniwersytetu J. Piłsudskiego miał 2 godz. wykładów i 2 godziny ćwiczeń.

P. dr Moraczewski — na Kursie Archiwalnym w Łodzi miał 5 godzin wykładów, a na dwu Kursach Archiwalnych w Warszawie — 11 godzin wykładów i ćwiczeń.

Drukowane prace naukowe urzędników Archiwum:

1. Łopaciński W.: Życiorys Mikołaja Chopina w Pol. Słowniku Biograficznym. III. Str. 426 — 427. 2. Tenże: Recenzje artykułów ks. Nowackiego o Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu i ks. Kwolka o Archiwum Diecezjalnym w Przemyślu. — Kwart. Hist., zesz. 4, rok 1937. 3. Manteuffel T.: Dzieje Wczesnego Średniowiecza — Wielka Historia Ilustr. Trzaski, Everta i Michalskiego, tom IV, stronic 200. 4. Tenże: Regestratura Okręgu Naukowego Warszawskiego. Cz. II. — Archeion, zesz. XIV. 5. Tenże: Recenzja o Guide Internationale des Archives — tamże. 6. Moraczewski A.: Warszawa — str. 338, Warszawa, 1937. 7. Tenże: Pułki Dzieci Warszawskich 5-ty strzelców pieszych i 6-ty ułanów w Powstaniu Listopadowym — w wydawnictwie pt.: Studia z dziejów Warszawy 1830—1831, Warszawa, 1937, str. 151 — 189. 8. Tenże: Uwagi o przygotowaniu fachowym archiwistów, pracujących nad aktami XIX i XX wieku — Ateneum Kapłańskie, tom 39, zesz. 3.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE.

P.P. dyr dr Stojanowski i dr Walawender w dniach 29.X. i 5.XI. mieli wykład-pokaz dla uczestników Kursu Archiwalnego, dotyczący błędów w przekazywaniu akt pookupacyjnych archiwom państwowym.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W GRODNIE.

P. Studnicka wygłosiła 4 wykłady na Kursie podchorążych, zakończone pokazem archiwaliów. Brała czynny udział w organizowaniu Biblioteki Historycznej Grodzieńskiej oraz Studium Narodowościowego na Ziemiach Wschodnich.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE.

Drukowane prace naukowe urzędnków Archiwum:

Budka Wł.: 1. W Polskim Słowniku Biogr., t. III życiorysy: Cezarych Franciszka, Franciszka III, Jana Pawła i A-

driana Chełmickiego. 2. Omówienie dwóch prac dotyczących papiernictwa w Przeglądzie Bibliotecznym 1937, XI, 102. 3. Szabla Stanisława Tęczyńskiego (Broń i Barwa 1937, IV, 174). 4. W sprawie rodowodu Stefana Żeromskiego (Radostowa, 1937, II, 1937. 5. Herby Prus Królewskich i Prus Książęcych jako znaki wodne (Przegląd Biblioteczny, 1937, XI, 289). A. K a m i ń s k i: 1. W Polskim Słowniku Biogr., t. III życiorys Mikołaja Castiglione. 2. O herbie m. Rzeszowa („Zew Rzeszowa", 1937, nr 1).

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE.

Ogłoszone drukiem prace naukowe urzędników Archiwum: 1. B i a ł k o w s k i L.: Drobiazgi heraldyczne — Miesięcznik Heraldyczny Nr 1 i 2, r. 1937. 2. Tenże: Lublin na starych szlakach handlowych — Pamiętnik Lubelski. 3. R i a b i n i n J.: Materiały do historii miasta Lublina 1317 — 1792. 4. Tenże: Z lubelskiej terminologii rzemieślniczej. 5. K o s s o w s k i: Archiwum Konsystorza Rz.-Katol. w Lublinie — Ateneum Kapłańskie, zesz. 3, r. 1937. 6. Tenże: Protestantyzm jako przejaw cywilizacyjny — Kultura i cywilizacja. Uniwersyteckie wykłady dla duchowieństwa. Lublin. 7. Tenże: Ks. Filip Felicjan Szumborski (1771—1851), chełmski biskup unicki. Pamiętnik Lubelski, tom III. 8. A d a m c z y k: Archiwum Kapituły Katedralnej Lubelskiej — Ateneum Kapłańskie, t. 40, zesz. 2, r. 1937. 9. Tenże: Rozruchy agrarne włościan w Konopnicy w 1615 — 1616 r. — Roczniki dziejów społ. i gosp., t. VI, r. 1937. 10. Tenże: Jan Riabinin — historiograf Lublina — Dziennik Zarządu m. Lublina, Nr 9 z 1937 r.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE LWOWIE.

P. dr H e j n o s z — prowadził w dalszym ciągu pracę nad wydawnictwem Aktów Grodzkich i Ziemskich, którego t. XXVI znajduje się w druku. Wygłosił w Towarzystwie Naukowym Lwowskim dn. 16.XI. referat pt.: Przywileje nieszawsko-radzyńskie dla ziem ruskich. Na posiedzeniu Zarządu Głównego Polsk. Towarzystwa Histor. dn. 6.VI. powołano go na stanowisko

sekretarza P. T. H. Jako docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie prowadził wykłady w trymestrze III r. 1936/37 i w trymestrze I r. 1937/38.

P. dr Maleczyński — dn. 12.X. na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego we Lwowie wygłosił referat pt.: W sprawie nieznanego biskupa polskiego Henryka z XI wieku.

P. dr Pohorecki — wygłosił trzy wykłady na Kursach Archiwalnych w Warszawie. Dn. 15.XII. wygłosił referat na posiedzeniu Lwowskiego Oddziału P. T. H. pt.: Średniowieczne księgi miasta Poznania.

P. dr Polaczkówna — w czasie 4 do 26 maja prowadziła wykłady z nauk pomocniczych na Uniwersytecie Poznańskim, jako docentka tegoż Uniwersytetu. Od 27.V do 6.VI odbyła podróż naukową do Wrocławia dla studiów w tamt. archiwach państwowym i diecezjalnym. W Tow. Naukowym we Lwowie dn. 13.X. 1937 wygłosiła odczyt. pt.: „Nieznany dokument polski z 1196 r.". W Tow. Hist. we Lwowie dn. 5.XI. 1937 wygłosiła autoreferat z rozprawy własnej wykonanej z p. Annie I. Cameron w Edynburgu pt.: „The marriage of Elspeth Cumming with prince Theodore Lubomirski". Société française d'héraldique et de sigillographie w Paryżu wybrało ją swym członkiem-korespondentem.

Drukowane prace naukowe urzędników Archiwum:

Barwiński E.: 1. Towarzystwo Historyczne 1901 — 1914. Kwartalnik historyczny, 1937, str. 19 — 40. 2. Pierwszy zjazd historyków czesko-słowackich w Pradze. Kwartalnik historyczny 1937, str. 797 — 805. Hejnosz W.: 1. Doktór Vaćlav Mitmanek in Polen. Prager Rundschau. T. VI. zesz. 5, str. 354 — 60 i odb. 2. Stanowisko prawne ludności wieśniaczej w „Zbiorze praw sądowych" A. Zamojskiego: „Rocznik dziej. społ. i gosp. T. V, str. 69 — 83 i odb. 3. Ś. p. prof. Teodor Taranowski a Polska. Przewodnik hist.-prawny, r. V, str. 79 — 81 i odb. 4. Nowsze poglądy na genezę poddaństwa w Rosji. Tamże, str. 82 — 89 i odb. 5. Ś. p. prof. Józef Pekar (nekrolog). „Ruch Słowiański", r. 1937, zesz. 3, str. 53 — 55. 6. Z pośmiertnej spuścizny Oswalda Balzera. (Na marginesie pracy: O kształtach państw Słowiańszczyzny zachodniej). Tamże,

Nr 5, str. 85 — 90 i odb. 7. Uwagi o konfederacjach w średniowiecznej Polsce. „Kwart. hist.", r. LI (1937), str. 667 — 688 i odb. 8. Artykuły o Brzuchowskich (2), Byszowskim, Cetnerach (2) i Chołoniewskich (2) w t. III. Pol. Słow. Biogr. 9. Szereg recenzyj i notatki sprawozd. w „Kwart. hist.", r. LI. w „Przegl. prawa i adm." (r. 1937), w „Rocznikach dziej. społ. i gosp. (T. VI) i w „Przewodniku hist.-prawn." (r. V). Maleczyński K.: 1. Wyprawa Henryka V. na Polskę w r. 1109. (Spraw. Tow. Nauk. we Lwowie 1937. XVII) i odb., str. 10. 2. Finkel Ludwik. Bibliografia Hist. Pol. wyd. 2, z polecenia P. T. H. przejrzał i uzupełnił. T. I., zesz. 4 (str. 481 — 564). 3. Recenzje. Kozłowska-Budkowa Zofia. Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej. Zesz. 1 do końca wieku XII. (Kwart. Hist., 1937. T. I., str. 573 — 583). Wygłosił odczyt na posiedzeniu T-wa Nauk. we Lwowie 12.X. 1937: W sprawie nieznanego biskupa polskiego Henryka z XI wieku. Pohorecki F.: 1. Catalogus diplomatum Bibliothecae Instituti Ossoliniani nec non Bibliothecae Pawlikowianae, inde ab anno 1227 usque ad annum 1506. — Leopoli 1937. str. 151. 2. Recenzje: Z „Katalogu Archiwum Akt Dawnych m. Lwowa. A. Oddział Staropolski. III. Księgi i akta administracyjno-sądowe 1382 — 1787 i IV. Księgi rachunkowe (lonherskie) 1404 — 1788". (Archeion, XIV, str. 58 — 66). Z „Gesamtinventar des Wiener Haus-Hof-und Staatsarchivs" (Tom I. Archeion XIV, str. 66 — 81). Z wydanych p. K. Kaczmarczyka: Aktów radzieckich poznańskich, tom II. 1471 — 1501. (Kwartalnik Historyczny, t. 51, str. 717 — 723). Polaczkówna H.: 1. Przygotowała do druku tom III. Pism pośmiertnych Oswalda Balzera, Lwów 1937, str. 379. 2. W Komisji historycznej Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu wygłosiła 26 maja 1937 odczyt pt.: „O podróżnikach średniowiecznych z Polski i do Polski" streszcz. Sprawozdania T-stwa za rok 1937; druk. Miesięcznik heraldyczny. Warszawa 1937, zesz. 5., str. 65 — 72. 3. Recenzja o Kłodzińskiego Ab. „Najstarsza Księga Sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim". Kwart. Hist., 1937, str. 562— 566. Tarnawski A.: Recenzje: 1. Bergerówna J. „Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach". Działalność gospodarcza i społeczna Anny z Sapiehów Jabłonowskiej. 2. Materiały do hi-

storii manufaktury na Biełorusi u czasy feodalizma. Tom I — II. (Kwartalnik hist. rocz. 50. 1936, zesz. 4, str. 752—754. 3. Inglot S. Inwentarz Archiwum ks. Lubomirskich (linia dąbrowiecka). Roczniki dziejów społ. i gosp. t. VI. 1937, s. 334 — 335). 4. —. Rozwój historii społecznej i gospodarczej w ostatnim 50-leciu. Roczniki dziejów społ. i gosp., t. VI, 1937, s. 335. 5. Zestawienie bibliografii historii społecznej i gospodarczej powszechnej za lata 1936 1937 w Rocznikach dziejów społ. i gosp., t. VI, 1937. W ą s o w i c z M.: 1. Recenzje: Pamiętniki chłopów seria I i II, w miesięczniku „Wieś i Państwo", rocznik 1938, zeszyt I, str. 72 — 74. 2. Wiejscy działacze społeczni, t. I. Życiorysy włościan w Rocznikach dziejów społecznych i gospodarczych, t. VI, str. 375 — 376.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PŁOCKU.

P.o. Kierownika J. F r a n k e n s t e i n ogłosił w Przeglądzie Historycznym pracę pt.: Poselstwo Władysława Hermana do Francji.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W POZNANIU.

P. dyr dr K a c z m a r c z y k — wygłosił 4 wykłady na Kursach Archiwalnych w Warszawie. W kwietniu pracował 12 dni nad porządkowaniem archiwum klasztornego o.o. Paulinów na Jasnej Górze (kontynuacja prac porządkowych).

P. dr K n i a t — kontynuował pracę swą nad historią uwłaszczenia włościan w Ks. Poznańskim.

P. dr S t a s z e w s k i — we wrześniu i listopadzie przebywał w Berlinie i Monachium na studiach historycznych.

Drukowane prace naukowe urzędników Archiwum:

1. K a c z m a r c z y k K.: Egzemplarz częstochowski inwentarza Archiwum Koronnego z roku 1613. 2. Tenże: Wspomnienie pośmiertne o ś. p. ks. Janie Fijałku — obie w zesz. XIV Archeionu. 3. S t a s z e w s k i J.: Pamiętnik Piotra Łagowskiego o wojnie 1812 r. na Litwie — Ateneum Wileńskie, t. XI, 1936. 4. Tenże: Udział pospolitego ruszenia w walkach na Pomorzu i pod Gdańskiem w 1807 r. — Rocznik Gdański, t. IX i X. 5. Tenże: Bitwa pod Trzcianą — Przegląd hist.-wojsk., t. IX.

6. Tenże: Wrażenia i wyniki z wycieczki naukowej do bibliotek niemieckich. — Roczniki Histor., t. XIII. 7. Suchniński L. i Wojciechowska M.: Plan miasta Poznania z czasów Sejmu Czteroletniego — Kronika miasta Poznania, t. XIV. 1937. 8. Paprocki Fr.: Piątek. Rzut oka na przeszłość miasta i jego stan obecny. Poznań, 1937.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W WILNIE.

P. dyr Gizbert-Studnicki — był członkiem komitetu redakcyjnego, przygotowującego do druku nowy tom Zbioru Pomników Reformacji (Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae) i członkiem Komisji ustalającej postać herbu m. Wilna. W sierpniu na Konferencji Historyków Bałtyckich w Rydze wygłosił referat o Archiwum Jednoty Litewskiej. Przeprowadził badania, dotyczące miejsca pogrzebania w 1610 r. Andrzeja Wolana. Dn. 28.VI. w 125 rocznicę wkroczenia Napoleona do Wilna wygłosił odczyt pt.: Wilno w r. 1812.

P. dr Mienicki — wygłosił odczyty: dn. 9.II. w Seminarium Rz.-Kat. — Piotr Skarga i dn. 25.IV. na dorocznym apelu Związku Ofic. Rez. Okręgu Wileńskiego — Jan Karol Chodkiewicz, hetman w. kor.

P. mgr Rosiak — wygłosił odczyty: dn. 15.XI. w Wil. Oddziale Pol. Tow. Hist. — Z dziejów Lubcza nad Niemnem i dn. 18.XI. w Związku Bibliotekarzy — Księgarnia E. Orzeszkowej i S-ki w Wilnie.

Drukowane prace naukowe urzędników Archiwum:

1. Gizbert-Studnicki W.: przełożył na język polski, zaopatrzył komentarzem i ogłosił drukiem część rękopisu Ludwika Reinholda v. Wernera z Królewca z r. 1750. „Relatio epistolica de itinere quondam Vilnensi". 2. Mienicki R.: Archiwum Murawiewskie w Wilnie (1898 — 1901 — 1936), wyd. Archiwów Państwowych. 3. Tenże: Stanisław Dowojno, wojewoda połocki — Ateneum Wileńskie, t. XII. 4. Tenże: Otton Hedemann (1887 — 1937) — tamże. 5. Rosiak St.: Księgarnia E. Orzeszkowej i S-ki w Wilnie (1879 — 1882) — dodatek lit.-nauk. Ilustr. Kur. Codz. Nr 42 z 11.X.

STATYSTYKA PRACOWNIKÓW ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W CIĄGU OSTATNIEGO DZIESIĘCIOLECIA

1. PODZIAŁ WEDŁUG STOPNI SŁUŻBOWYCH

	Urzędnicy												Funkcjonariusze niżsi				
	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	XIII	Rycz.	Razem	XII	XIII	XIV	XV	Razem
1.I.1930	—	8	13	16	20	13	9	1	1	—	2	83	1	5	8	20	34
1.I.1931	—	9	12	17	22	13	8	2	—	1	2	86	—	6	8	19	33
1.I.1932	—	9	12	15	23	12	7	1	—	1	2	82	—	6	7	19	32
1.I.1933	—	9	9	14	22	11	7	1	—	1	3	77	—	5	7	20	32
	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	ycz.	—	Razem	X	XI	XII	—	Razem
1.II.1934	—	5	7	15	14	17	15	1	1	—	—	75	5	14	12	—	31
1.I.1935	—	5	8	16	15	19	9	1	1	—	—	74	5	16	12	—	33
1.I.1936	—	7	6	17	14	20	9	1	1	—	—	75	4	18	12	—	34
1.I.1937	—	7	6	16	11	26	9	1	1	2	—	79	5	13	15	—	33
1.I.1938	—	8	6	16	18	21	4	1	1	2	—	77	6	15	13	—	34
1.I.1939	1	8	5	15	19	24	4	1	1	1	—	79	7	14	13	—	34

Tabelę opracowano na podstawie list płacy. Nie obejmuje ona pracowników Wydziału Archiwów Państwowych i delegacyj specjalnych.

STATYSTYKA PRACOWNIKÓW ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W CIĄGU OSTATNIEGO DZIESIĘCIOLECIA

2. PODZIAŁ NA ARCHIWA

Archiwum		1.I 1930		1.I 1931		1.I 1932		1.I 1933		1.II 1934		1.I 1935		1.I 1936		1.I 1937		1.I 1938		1.I 1939	
		Urz.	F. n.	Urz.	F. n.	Urz.	F. n.	Urz.	F. n.	Urz.	F. n.	Urz.	F. n.	Urz.	F. n.	Urz.	F. n.	Urz.	F. n.	Urz.	F. n.
Warszawa	Główne	10	3	11	3	11	3	11	3	10	3	10	3	9	3	10	3	10	3	11	3
	Akt Dawnych	7	3	9	4	9	4	8	4	8	4	9	4	9	4	9	4	10	4	9	4
	Skarbowe	9	2	9	2	10	2	8	2	8	2	7	2	8	2	10	2	10	3	9	3
	Ośw. Publ.	6	2	6	2	5	2	5	2	5	2	4	2	4	2	4	2	4	2	4	2
	Akt Nowych	5	3	5	3	5	2	4	2	4	2	4	3	4	3	5	3	4	3	5	3
Grodno		3	2	4	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1
Kielce		1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Kraków		3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1
Lublin		5	3	5	3	5	3	4	3	4	2	4	3	4	3	4	2	4	2	4	2
Lwów Państwowe		7	3	7	3	7	3	6	3	9	4	10	4	10	4	10	4	9	4	10	4

Kraków	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3	1
Lublin	5	3	5	3	5	3	4	3	4	2	4	3	4	3	4	2	4	2	4	2
Lwów Państwowe	7	3	7	3	7	3	6	3	9	4	10	4	10	4	10	4	9	4	10	4
Lwów Ziemskie	4	1	4	1	4	1	4	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łomża	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Piotrków	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Płock	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Poznań	5	1	6	1	4	1	5	1	5	1	5	1	5	2	5	2	5	2	5	2
oddz. Bydgoszcz	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Radom	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	1	1	2	1	2	1	1	1	2	1
Wilno	10	4	10	4	9	4	9	4	9	4	9	4	9	4	9	4	9	4	9	4
ex. Gdańsk	1	—	1	—	1	—	1	—	1	—	1	—	1	—	1	—	1	—	1	—
Razem	83	34	86	33	82	32	77	32	75	31	74	33	75	34	79	33	77	34	79	34

Tabelę opracowano na podstawie list płacy.

SPIS URZĘDNIKÓW CZYNNYCH W DNIU 1 STYCZNIA 1939 ROKU.

Liczba rzymska po nazwisku oznacza stopień służbowy. Pierwsza data oznacza datę wejścia na służbę archiwalną polską lub zaborczą (w nawiasie podano dłuższe przerwy w służbie archiwalnej), druga — datę uzyskania posiadanego obecnie stopnia służbowego (w nawiasie podano zmiany wywołane przeszeregowaniem z dnia 1 lutego 1934 roku).

I. WYDZIAŁ ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH.

1. Witold Suchodolski, IV dyrektor Archiwów Państwowych, 1.XII. 1918 (1.XII. 1921 — 28.VIII. 1931); 12.VI. 1929 (1.II. 1934 — 29.II. 1936 w V st.).

2. dr Antoni Rybarski, V radca, 1.III. 1918; 1.VII. 1927.

3. Tadeusz Słowik, VII kierownik rachuby, 1.IV. 1918; 1.IV. 1920.

4. Anna Frąckiewiczowa, VIII podreferendarz, 1.IV. 1918; 1.II. 1934 (1.I. 1929—31.I. 1934 w VII st.).

5. Stefania Sotomska, IX sekretarz rachunkowy, 1.IX. 1929; 1.VII. 1927.

II. ARCHIWA PAŃSTWOWE.

1. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.

6. dr Józef Siemieński, IV kierownik archiwum, 1.VII. 1920; 1.IV. 1938.

7. Adolf Mysłowski, VI kustosz, 1.IX. 1896; 1.I. 1924.

8. mgr Adam Stebelski, VII archiwista, 1.II. 1923; 1.VII. 1928.

9. mgr Stanisław Groniowski, VII archiwista, 15.XI. 1921; 1.VII. 1928.

10. dr Jadwiga Karwasińska, VII archiwista, 1.X. 1924; 1.I. 1929 (1.II. 1934—29.II. 1936 w VIII st.).

11. dr Marian Kniat, VII archiwista, 1.I. 1924; 1.I. 1930 (1.II. 1934 — 31.I. 1935 w VIII st.).

12. dr Adam Wolff, VII adiunkt, 1.I. 1924; 1.VIII. 1937.

13. mgr Zofia Krausówna, VIII adiunkt, 1.XII. 1925 (1.IX. 1926 — 31.XII. 1927); 1.IV. 1927 (1.II. 1934 — 30.IV. 1934 w IX st.).

14. dr Stanisław Szachno, VIII pracownik kontraktowy, 1.I. 1931; 1.II. 1934.

15. Józefa Mickiewiczowa, VIII sekretarz administracyjny, 1.IX. 1921 (1.V. 1929 — 30.IV. 1931); 1.VIII. 1927 (1.II. 1934 — 31.XII. 1937 w IX st.).

16. mgr Stanisław Kryczyński, IX pracownik kontraktowy, 1.IV. 1938; 1.IV. 1938.

2. Archiwum Skarbowe w Warszawie.

17. dr Michał Mendys, V kierownik archiwum, 1.IV. 1919 (1.I. 1929 — 31.VIII. 1936); 1.VII. 1929.

18. dr Aleksander Markiewicz, VII archiwista, 1.III. 1919; 1.I. 1920.

19. dr Zygmunt Wdowiszewski, VIII adiunkt, 1.I. 1923 (1.IV. 1927 — 31.XII. 1928); 1.I. 1938.

20. mgr Jerzy Frankenstein, VIII adiunkt, 1.V. 1935; 1.IX. 1938.

21. Karol Wiśniewski, VIII podreferendarz, 1.VIII. 1920; 1.VIII. 1920.

22. dr Stefan Kieniewicz, IX pracownik kontraktowy, 1.VI. 1937; 1.VI. 1937.

23. Ireneusz Kamiński, IX podreferendarz, 16.VI. 1922; 16.VI. 1922.

24. Felicja Ignatowiczówna, IX sekretarz administracyjny, 1.III. 1923; 1.VII. 1929 (1.II. 1934 — 31.I. 1937 w X st.).

25. dr Józef Bulanda, pracownik kontraktowy płatny z ryczałtu, 1.XII. 1936.

3. Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

26. dr Kazimierz Konarski, V kierownik archiwum, 1.IX. 1921; 1.IV. 1922.

27. dr Adam Próchnik, VII archiwista, 1.II. 1919; 1.VII. 1919.

28. dr Zofia Skowrońska, VIII adiunkt, 1.IV. 1928; 1.VII. 1929.

29. Wanda Żyłkówna, VIII adiunkt, 1.VI. 1930; 1.VIII. 1937.

30. Czesław Milewski, VIII podreferendarz, 1.I. 1923; 1.I. 1929 (1.II. 1934 — 29.II. 1936 w IX st.).

31. Janina Słowikówna, IX sekretarz administracyjny, 1.VII. 1925; 1.VII. 1929 (1.II. 1934 — 31.I. 1937 w X st.).

32. Salomea Hodorkowa, IX starszy rejestrator, 15.VI. 1919; 1.VII. 1927 (1.II. 1934 — 31.I. 1937 w X st.).

33. mgr Jadwiga Jankowska, IX pracownik kontraktowy, 1.X. 1936; 1.X. 1936.

34. Wiktoria Dąbrowska, X pracownik kontraktowy, 1.XI. 1930; 1.XI. 1930.

4. Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie.

35. dr Wincenty Łopaciński, V kierownik Archiwum, 1.IV. 1918; 1.IV. 1927 (1.II. 1934 — 31.I. 1935 w VI st.).

36. dr Tadeusz Manteuffel, VII archiwista, 15.X. 1921 (1.XII. 1924 — 30.IX. 1926); 1.I. 1929.

37. dr Adam Moraczewski, VIII adiunkt, 16.X. 1928; 1.III. 1930.

38. Eugenia Muszalikówna, IX sekretarz administracyjny, 7.XI. 1932; 1.IV. 1920.

5. Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

39. dr Józef Stojanowski, V kierownik archiwum, 1.IV. 1919; 1.VII. 1930 (1.II. 1934 — 31.I. 1935 w VI st.).

40. dr Antoni Walawender, VIII adiunkt, 1.IX. 1934; 1.IX. 1934.

41. Maria Tworkowska, IX starszy rejestrator, 1.IV. 1921; 1.II. 1934 (1.VII. 1929 — 31.I. 1934 w VIII st.).

42. mgr Tadeusz Trzebiński, X pracownik kontraktowy, 1.IV. 1938; 1.IV. 1938.

43. mgr Zofia Górecka, X pracownik kontraktowy, 1.XI. 1936; 1.IV. 1938.

6. Archiwum w Grodnie.

44. Janina Gizbert Studnicka, VII archiwista p.o. kierownika archiwum, 7.VIII. 1919; 1.VII. 1924 (1.II. 1934 — 30.IV. 1934 w VIII st.).

45. Anna Szymianisowa, XI starszy rejestrator, 1.IX. 1923; 1.VII. 1930.

46. Janina Petersonówna, XII pracownik kontraktowy, 16.V. 1927; 1.II. 1934.

7. Archiwum w Kielcach.

47. Ferdynand Krone, IX pracownik kontraktowy p.o. kierownika archiwum, 1.IV. 1924; 1.II. 1934 (1.IV. 1924 — 31.I. 1934 w VIII st.).

8. Archiwum w Krakowie.

48. dr Franciszek Duda, VI kierownik archiwum, 12.XI. 1909; 1.VII. 1924 (1.II. 1934 — 31.III. 1937 w VII st.).

49. dr Włodzimierz Budka, VII archiwista, 10.XII. 1919; 1.VII. 1929.

50. Adam Kamiński, IX adiunkt, 16.XI. 1929; 1.II. 1934 (16.XI. 1929 — 31.I. 1934 w VIII st.).

9. Archiwum w Lublinie.

51. dr Leon Białkowski, V kierownik archiwum, 15.XI. 1919; 1.IV. 1927 (1.II. 1934 — 31.III. 1938 w VI st.).

52. Aleksander Kossowski, VII kustosz, 1.I. 1928; 1.I. 1928.

53. dr Władysław Adamczyk, IX adiunkt, 1.III. 1934; 1.III. 1934.

54. Mirosława Dąbrowska, IX pracownik kontraktowy, 1.IX. 1938; 1.IX. 1938.

10. Archiwum we Lwowie.

55. dr Eugeniusz Barwiński, V kierownik archiwum, 1.V. 1913; 1.IV. 1922.

56. dr Feliks Pohorecki, VI kustosz, 9.IX. 1918; 1.VII. 1927 (1.II. 1934 — 31.III. 1938 w VII st.).

57. dr Helena Polaczkówna, VII kustosz, 1.VIII. 1917; 1.II. 1934 (1.VII. 1929 — 31.I. 1934 w VI st.).

58. dr Karol Maleczyński, VII archiwista, 1.IV. 1925; 1.VII. 1929.

59. dr Wojciech Hejnosz, VII archiwista, 6.V. 1921 (1.IV. 1925 — 15.XII. 1929); 1.VII. 1929.

60. dr Kazimierz Lewicki, VIII adiunkt, 1.X. 1924; 1.VII. 1938.

61. dr Janina Grodki, VIII adiunkt, 16.X. 1928; 1.VIII. 1937.

62. dr Michał Wąsowicz, VIII adiunkt, 1.X. 1929; 1.I. 1938.

63. dr Aleksander Tarnawski, IX pracownik kontraktowy, 1.VII. 1936; 1.VII. 1936.

64. Maria Glaserowa, IX starszy rejestrator, 1.IX. 1922; 1.VII. 1930.

11. Archiwum w Piotrkowie.

65. Ignacy Świątkowski, VIII podreferendarz p.o. kierownika archiwum, 1.X. 1925; 1.I. 1931 (1.II. 1934 — 31.I. 1937 w IX st.).

12. Archiwum w Płocku.

66. dr Marian Witkowski, IX adiunkt p.o. kierownika archiwum, 1.I. 1937; 1.IX. 1938.

13. Archiwum w Poznaniu.

67. dr Kazimierz Kaczmarczyk, V kierownik archiwum, 1.IX. 1901; 1.VII. 1920.

68. Henryk Kaletka, VI kustosz, 1.I. 1920; 1.I. 1931 (1.II. 1934 — 30.IV. 1934 w VII st.).

69. dr Janusz Staszewski, VIII adiunkt, 16.IV. 1927; 1.IX. 1929.

70. mgr Franciszek Paprocki, IX pracownik kontraktowy, 1.III. 1938; 1.III. 1938.

71. Leon Siuchniński, IX pracownik kontraktowy, 1.IV. 1936; 1.IV. 1936.

14. Oddział Archiwum Poznańskiego w Bydgoszczy.

72. mgr Tadeusz Esman, VIII podreferendarz p.o. kierownika archiwum, 16.II. 1927; 16.II. 1927.

15. Archiwum w Radomiu.

73. Władysław Prawdzik, VII adiunkt, p.o. kierownika archiwum, 15.III. 1921; 1.III. 1936.

74. mgr Piotr Szacki, IX pracownik kontraktowy, 1.III. 1938; 1.III. 1938.

16. Archiwum w Wilnie.

75. Wacław Gizbert Studnicki, V kierownik archiwum, 1.XII. 1918; 1.VII. 1921 (1.II. 1934 — 31.III. 1937 w VI st.).

76. dr Ryszard Mienicki, VI kustosz, 13.X. 1921; 13.X. 1921.

77. mgr Stefan Rosiak, VIII adiunkt, 1.IV. 1924; 1.I. 1930.

78. mgr Józef Romanowski, IX adiunkt, 1.X. 1928; 1.V. 1934.

79. Bolesław Perlejewski, IX podreferendarz, 5.III. 1921; 1.II. 1934 (1.VII. 1929 — 31.I. 1934 w VIII st.).

80. Józef Mokrzecki, IXpodreferendarz, 1.II. 1921; 1.II. 1934 (1.VII. 1929 — 31.I. 1934 w VIII st.).

81. Janina Szarkówna, IX starszy rejestrator, 21.XII. 1920; 1.VII. 1929 (1.II. 1934 — 29.II. 1936 w X st.).

82. Franciszka Kowalewska, IX starszy rejestrator, 24.XI. 1920; 1.VII. 1930 (1.II. 1934 — 31.XII. 1937 w X st.).

83. Helena Łysakowska, X starszy rejestrator, 1.VII. 1930; 1.VIII. 1924.

Referat archiwalny w Komisariacie Generalnym Rzplitej Polskiej w Gdańsku.

84. dr Marcin Dragan, VIII pracownik kontraktowy, 1.X. 1930; 1.II. 1934.

SPRAWOZDANIE Z PRAC KOMISJI ODBIORCZO-ZDAWCZEJ DO WYKONANIA UKŁADU ARCHIWALNEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO ZA ROK 1937.

W lipcu r. 1937 Komisja Odbiorczo-Zdawcza na mocy porozumienia rządów Polski i Rzeszy Niemieckiej przejęła czynności Generalnego Komisarza Zdawczego dla polskiej części Górnego Śląska, wynikające z § 12 układu polsko-niemieckiego z dn. 18. VI. 1922 r. w przedmiocie wymiany akt.

Przeprowadzana w dalszym ciągu wymiana akt dotyczyła głównie akt inwalidzkich, papierów wojskowych, szpitalnych, akt personalnych funkcjonariuszów państwowych, potrzebnych do obliczenia wysługi lat, emerytury i stwierdzenia inwalidztwa.

Dziennik podawczy liczył 8.849 pozycyj. Zażądano od Komisarza Niemieckiego pojedyńczych akt i fascykułów 1033, żądań niemieckich wpłynęło 272.

Wydano Komisarzowi Niemieckiemu w Pile:

Pojedyńczych akt personalnych, rentowych, szpitalnych i wojskowych, otrzymanych z różnych urzędów	fasc.	187

Z Archiwum Państwowego w Poznaniu:

akt rejencji Poznańskiej dot. domen Altenhof z lat 1816 — 1913	,,	124
akt Naczelnego Prezesa Prowincji Poznańskiej i Rejencji Poznańskiej, Głównej Kasy w Poznaniu i magistratu m. Brójce, dot. stowarzyszeń, spraw miejskich, cechów, szpitali, kościołów, szkół, domen i in. w powiecie Międzyrzecz — z lat 1815 — 1921 . .	,,	251

akt Rejencji Poznańskiej i Inspekcji Budowlanej w Międzyrzeczu dot. budownictwa domów i dróg w powiatach Wschowa, Międzyrzecz, Babimost i Skwierzyna, z lat 1843 — 1919 . . . . . „ 39
akt Rejencji Poznańskiej dot. domen w Kargowej z lat 1839 — 1885, spraw personalnych i m. Międzyrzecza z lat 1849 — 1917 . . . . . „ 79
z depozytu bibliotecznego „Kripplein Christi" gminy ewangelickiej we Wschowie druków i rękopisów z lat 1580 — 1653 . . . . . vol. 2

z Oddziału Archiwum Państwowego Pozn. w Bydgoszczy:

akt Rejencji i Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy dot. spraw budowlanych, miejskich, kas chorych, szkół i domen w powiatach Piła i Międzyrzecz, oraz spraw spornych między magistratami w Pile i Trzciance z lat 1817 — 1914 . . . . fasc. 148

z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu:

akt Rejencji Poznańskiej dot. rzek Dragi, Obry i Warty po stronie niemieckiej z lat 1848 — 1919 „ 21
map i tablic 147

Wydano Komisarzowi Niemieckiemu w Opolu:

Pojedyńczych akt personalnych, rentowych, szpitalnych i wojskowych, otrzymanych od różnych urzędów polskich . . . . . fasc. 19

Ogółem wydano stronie niemieckiej jednostek 1017

Przyjęto od Komisarza Niemieckiego w Pile:

akt pojedyńczych personalnych, rentowych, inwalidzkich i szpitalnych dla różnych urzędów . . fasc. 2403

akt Urzędu Wodnego (Wasserbauamt) w Tczewie z XIX w. dla Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu „ 19

akt Rejencji w Bydgoszczy dot. spraw żydowskich w Czarnkowie, Chodzieży i Wieleniu z XIX w. dla Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu . . . . „ 12

akt Rejencji w Poznaniu dot. podatku dochodowego w Wolsztynie, Grodzisku, Koźminie, Krotoszynie i Ostrowie z XIX w. dla Izby Skarbowej w Poznaniu . . . . . „ 32

akt Komisji Generalnej we Wrocławiu dot. włości rentowych w Cieszynie, Janisławicach, Jarnostowie i Konradowie w pow. Syców z lat 1829 — 1877 dla Państw. Banku Rolnego w Poznaniu . . . . „ 20
map 5

akt Rejencji w Królewcu dot. spraw leśnych na Pomorzu z lat 1812 — 1897 dla Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu . . . . . fasc. 7

akt Rejencji w Olsztynie dot. szkół w powiecie Działdowo z lat 1866 — 1897 dla Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu . . . . . „ 2

akt Landrata i Wydziału Powiatowego w Ostródzie dot. budowy szkół w pow. Lubawa z lat 1891 — 1911 dla Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu . . „ 6

akt Rejencji w Bydgoszczy dot. spraw żydowskich w Chodzieży i Wieleniu z lat 1822 — 1895 dla Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu . . . . „ 6

akt Rejencji we Wrocławiu dot. miast Rychtala i Bralina w powiecie Namysłów z lat 1802 — 1900 dla Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu . . . „ 19

akt Urzędu Budownictwa w Oleśnicy dot. budowli w domenach pow. Namysłowskiego z lat 1885—1911 dla Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu . . . „ 7

akt Rejencji w Kwidzyniu i Komisji Generalnej w Bydgoszczy dot. regulacji stosunków włościańskich w Zielonej Chocinie pow. Chojnickiego z lat

1857 — 1909 dla Oddziału Archiwum Państwowego Pozn. w Bydgoszczy	„	8
	mapa	1
akt Rejencji w Poznaniu dot. domen Wełna i Nowa Wieś z lat 1849 — 1902 dla Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu map i planów		30
	zeszyt	1
akt Naczelnego Prezesa Prus Zachodnich dot. Zarządu Wisły (Weichselstrombauverwaltung) z lat 1879 — 1910 dla Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu	fasc.	4
akt Sądu Powiatowego w Gostyniu, Okręgowego w Lesznie i Apelacyjnego w Poznaniu dot. procesu o dobra Filipinów w Gostyniu, wypożyczonych w r. 1917 z Archiwum Państwowych w Poznaniu przez adwokata Loewenfelda w Berlinie, z lat 1877 — 1910 z odpisami dokumentów od r. 1668 — dla Archiwum Państwowego w Poznaniu	„	11
akt Sądu Powiatowego w Gostyniu dot. spraw hipotecznych Bodzewka i Drzęczewa z lat 1808 — 1891 dla Archiwum P. w Poznaniu	„	2
akt Komisji Generalnej w Bydgoszczy dot. wsi Bodzewka i Drzęczewo w pow. Gostyńskim z r. 1891 dla Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu . .	„	2

Od Komisarza Niemieckiego w Opolu:

pojedyńczych akt wojskowych z lat 1914—1918 .	fasc.	2

Z „Kulturamt" w Elblągu:

akt Komisji specjalnej dot. osad rentowych na Pomorzu z lat 1861 — 1914 dla Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu	fasc.	33
	zeszytów	88
	planów	37
	map	3

Z Archiwum Wolnego m. Gdańska:

akt Naczelnego Prezesa Prowincji Prus Zachodnich i Rejencji w Gdańsku dot. zakładów dla ubogich, szpitali, kas komunalnych, urzędów stanu cywilnego, przemysłu, stowarzyszeń, zakładów karnych itp. na Pomorzu z lat 1835 — 1920 dla Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu . . . . . fasc. 346

akt Rejencji w Gdańsku dot. szkół powszechnych na Pomorzu z lat 1845 — 1921 dla Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu . . . . . „ 33

Z „Landeskulturamt" we Wrocławiu:

akt Naczelnego Prezesa Prowincji Śląskiej, Komisji Generalnej w Poznaniu i Wrocławiu tudzież Komisyj Specjalnych w Toruniu, Bydgoszczy, Poznaniu, Grudziądzu i Chojnicach dot. osad rolnych w województwach Poznańskim i Pomorskim z lat 1896 — 1918 dla Oddziału Archiwum Państw. Pozn. w Bydgoszczy . . . . . fasc. 1390

Ogółem przyjęto fascykułów zeszytów, map i planów z lat 1802 — 1921 4529

SPRAWOZDANIE Z PRAC DELEGACJI POLSKIEJ DO WYKONANIA UKŁADU ARCHIWALNEGO POLSKO-AUSTRIACKIEGO ZA ROK 1937.

Prace delegacji w roku sprawozdawczym ograniczały się do czynności przygotowawczych, związanych z odbiorem należnych jeszcze Polsce partyj akt byłych władz centralnych austriackich.

Delegat dr J. Stojanowski z końcem marca bawił 4 dni w Wiedniu, gdzie w Archiwum Ministerstwa Skarbu odbył szereg konferencyj w sprawie dalszego programu prac odbiorczych, żądając jednocześnie wyjaśnień pewnych niedokładności przy przekazywaniu przez wspomniane Ministerstwo partyj akt w czerwcu 1935 r. i grudniu 1936 r.

O postępach prac przygotowawczych w archiwach wiedeńskich informowała się Delegacja nadal w drodze korespondencji.

Za zgodą Ministerstwa W. R. i O. P. Delegacja przekazała dwa dyplomy pergaminowe Władysława ks. Opolskiego z r. 1379 i 1387 za pośrednictwem Archiwum Państwowego we Lwowie tamtejszemu miejskiemu Archiwum Akt Dawnych, ponieważ były one wypożyczone w r. 1787 z Magistratu m. Lwowa przez ówczesne Gubernium Galicyjskie. Dyplomy te z biegiem lat znalazły się w „Haus-Hof-und Staatsarchiv" w Wiedniu i w r. 1936 zwrócone zostały Delegacji polskiej w myśl układu archiwalnego polsko-austriackiego (Archeion, XV, str. 217).

MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUK HISTORYCZNYCH W ZURYCHU.

W dniach 28.VIII — 4.IX roku 1938 odbył się w Zurychu VIII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych.

Polską służbę archiwalną reprezentował z ramienia Wydziału Archiwów Państwowych dr Józef Siemieński, Dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych, który ponadto w trybie zwykłym zgłosił referat, jako tezę naukową, pt.: „Respect des fonds. — Application internationale". Do referatu tego treścią swą nawiązuje referat zgłoszony przez p. dr Jadwigę Karwasińską, archiwistkę Archiwum Głównego A. D. pt.: „La remise des archives dans les traités de l'Est Européen".

Teza dyr. Siemieńskiego, że archiwa dotyczące pewnego terytorium, nie wyłączając akt władz centralnych, powinny dzielić los tego terytorium, pozostaje w zgodzie zarówno z zasadami prawa międzynarodowego, jak i postulatami nauki historycznej, jeżeli chodzi o scalenie w skali międzynarodowej archiwów, rozbitych wskutek zmian granic między państwami.

Praktykę respektowania zasady tej przez traktaty międzynarodowe w Europie Wschodniej przed Traktatem Wersalskim ilustrował referat dr J. Karwasińskiej.

Znaczenie tezy dyr. Siemieńskiego wykracza poza jej stronę naukową, gdyż stanowiska tego broniła Polska przy zawieraniu po r. 1918 traktatów z byłymi mocarstwami zaborczymi, jak również przy zawieraniu układów archiwalnych z temiż mocarstwami w rozwinięciu traktatów podstawowych, ustalających granicę między Polską a tymi państwami.

Tematy archiwalne należały do sekcji, która obejmowała nauki pomocnicze historii, archiwa i organizację nauki historycznej.

Liczba tematów archiwalnych była nie wielka, ale w stosunku do tematów innych bardzo duża. Na 14 referatów sekcji tak w tytuł bogatej — 6 było ściśle archiwalnych. Większość archiwistów zagranicznych znana ze swoich prac archiwalnych i ze swoich wysokich stanowisk w hierarchii archiwalnej, zgłosiła referaty na tematy niearchiwalne, przeważnie nawet na inne sekcje. Byli to pp. Caron, dyrektor generalny archiwów francuskich, Bourgin, szef sekcji w Archives Nationales, czołowy pisarz archiwista, Almquist, dyrektor szwedzkiego Riksarkivet. Poza tym archiwistów było dużo i w bardzo nierównych proporcjach. Najliczniejsza była grupa polska, bo 9 urzędników archiwalnych, w tym paru archiwistów czynnych naukowo w dziedzinie nauk archiwalnych. Wszelako referaty archiwalne z Polski były tylko dwa, o których była mowa wyżej. Nadto z archiwistów polskich dr Maleczyński miał w sekcji III referat niearchiwalny, dr Hejnosz i dr Dembińska — referaty poza sekcją III.

Z innych krajów — z Niemiec zgłoszono 9 uczestników archiwistów, ale nie wszyscy byli obecni. Ze Szwajcarii było archiwistów siedmiu. Z Francji w spisie figurowało 7 archiwistów, po 4 z Danii i z Czechosłowacji, po 3 z Węgier i Belgii, po 2 ze Szwecji, Holandii i Estonii, po 1 z Anglii, Stanów Zjednoczonych i z Gdańska.

Spośród archiwistów wybitniejszych lub których obecność zasługiwała na uwagę, byli — prócz dyr. Bittnera — dyr. Buck z National Archives w Waszyngtonie (nowowybrany do Komisji archiwalnej), p. Liiv z Tartu, p. Recke z Gdańska i mniej znany dotychczas p. Zipfel, jako urzędowy przedstawiciel zarządu archiwów pruskich.

Brakło natomiast z Niemiec p. Meissnera, mimo że był w spisie zwykłych uczestników. Usunięcie p. Casanovy widocznie ciężko się odbiło na organizacji archiwów włoskich, skoro nie przysłały ani urzędowego przedstawiciela, ani też wśród uczestników żaden archiwista nie figurował.

Odczytom archiwalnym poświęcone było całkowicie jedno

posiedzenie sekcji, nadto jeden (p. Bucka) wygłoszony był na innym posiedzeniu.

Na posiedzenie popołudniowe dn. 30.VIII. wyznaczone były referaty p. Bittnera „Das Gesamtinventar des Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchivs", dr Karwasińskiej „La remise des archives dans les traités de l'Est Européen", dyr. Siemieńskiego „Respect des fonds. Application internationale", p. Scott Thomson (z Londynu) — nie-archiwistki i o archiwach familijnych („Some aspects of English family archives"), p. Prokesa z Pragi — nie-archiwisty, ale o ochronie zabytków piśmiennych, który mówił przeważnie o archiwach („Gründsätzliches über Schutz und Erhaltung der schriftlichen Denkmäler").

Osobno na innym posiedzeniu p. Buck miał odczyt o organizacji Archiwum Państwowego Stanów Zjednoczonych.

Na odczytach dyr. Bittnera i polskich przeważali Niemcy, Polacy, Czesi i nieco Anglików, którzy przyszli na odczyt p. Scott. Na odczycie p. Prokesa byli Niemcy i część mniejsza Polaków.

W dyskusji archiwalnej z Polaków zabierał głos tylko p. Dembiński po referacie dyr. Siemieńskiego i ten ostatni po referatach pp. Bittnera, Karwasińskiej, Prokesa i Liiva.

Po referacie p. Bittnera, który mówił o swoim inwentarzu, podkreślił dyr. Siemieński stanowisko tego dzieła w rozwoju archiwistyki światowej oraz jednolitość metod archiwalnych, przy których pomocy w Wiedniu dokonywa się analizy scentralizowanych zespołów różnorodnych, w Polsce zaś syntezy archiwaliów rozproszonych. Potem przemawiało parę osób z krajów niemieckich i północnych, składając tylko hołd zasłudze p. Bittnera.

Po odczycie dr Karwasińskiej zaznaczył dyr. Siemieński, że te badania są dowodem konieczności międzynarodowej współpracy archiwalnej, korygują bowiem mylne uogólnienia badaczy zachodnich, p. Bittner w przemówieniu podniósł tylko zastrzeżenie, że co do wniosków płynących z materiału przedstawionego przez dr Karwasińską będzie można wysnuć wnioski obowiązujące dopiero po zbadaniu analogicznych materiałów zachodnich (które to materiały są zbadane w mierze zdaje się już przesądzającej wyniki na korzyść tezy polskiej). Nadto pytał o uzupełniające informacje jeden z archiwistów skandynawskich.

Po referacie dyr. Siemieńskiego zabrał głos p. Bittner, który w dłuższym przemówieniu omawiał trudności techniczne wykonania postulatów referatu ze względu na przemieszanie archiwaliów z rozmaitych zespołów w wielkich archiwach oraz na szkodę, jaka wynika z deprecjacji skorowidzów. Odpowiedział dyr. Siemieński, że jak p. Bittner zakończy swoje wielkie dzieło inwentaryzacji wiedeńskiej według zespołów pierwotnych, to wydzielenie tych, o które chodzi, nie będzie trudne.

W wyniku — na forum najszerszym, światowym, w rzeczywistości stosunkowo bardzo szczupłym, teza polska była postawiona i nikt przeciwko niej nie wystąpił. W szczególności p. Bittner podniósł zastrzeżenia techniczne, nie zakwestionował wcale samej zasady.

Jednocześnie odbyło się posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Historycznego i licznych jego komisyj.

Na archiwalnej przewodniczył p. Brandi. Obecnych było zamiast dziewięciu 7 członków komisji oraz jeden z młodszych archiwistów Szwajcarów w charakterze sekretarza i dr Karwasińska jako uczestniczka z głosem doradczym.

Postanowiono prowadzić dalej akcje dawniej rozpoczęte (przeważnie nie posuwające się naprzód) oraz przystąpić do nowego wydania „Przewodnika", tym razem przynajmniej w dwóch językach. Z wielkich planów śp. Des Mareza został tylko apel do czynników oficjalnych o zabezpieczenie archiwów prywatnych o znaczeniu gospodarczym. Wreszcie na wniosek dyr. Siemieńskiego postanowiono posunąć naprzód sprawę terminologii archiwalnej w skali międzynarodowej. Przy tym punkcie był charakterystyczny głos jednego z uczestników, który wyobrażał sobie, że wystarczy opracowanie 4 języków i że np. Polska „może się przyłączyć" do jednego z bardziej rozpowszechnionych. Dyr. Siemieński z naciskiem zaoponował, że ograniczenie języków zjazdowych do liczby czterech nic nie ma do tej rzeczy. Jakoż ankieta ma być powszechna. Wezmą w niej udział wszystkie te narody, które będą chciały wykonać potrzebne po temu prace. W dyskusji zachęcano dyr. Siemieńskiego do opracowania paru pozycyj i wydrukowania w „Biuletynie" dla wykazania aktualności zamierzonego dzieła.

ARCHIWUM FUNDACJI STANISŁAWA HR. SKARBKA

przekazane Ossolineum

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich otrzymała ostatnio w darze wielkie archiwum Fundacji Stanisława hr. Skarbka. Archiwum to obejmuje:

I. Księgi protokułów posiedzeń Rady Administracyjnej Fundacji St. hr. Skarbka 1866 — 1907.

II. Akta i księgi administracyjno-majątkowe (np. księgi gruntowe różnych miejscowości należących do Fundacji, kontrakty dzierżawy majątków, akty administracji majątków, wykazy majątków etc.) 1788 — 1898.

III. Sprawy leśne (organizacja administracji lasów, księgi kontroli cięć drzewa, cenniki sprzedaży produktów leśnych, akta regulacji lasów fundacyjnych etc.) 1868 — 1930.

IV. Indeksy do protokołów podawczych 1857 — 1909.

V. Skorowidze protokołów podawczych 1866 — 1908.

VI. Protokoły podawcze 1855 — 1908.

VII. Księgi rachunkowe Fundacji 1850 — 1909.

VIII. Księgi rachunkowe Zakładu 1886 — 1908.

IX. Preliminarze budżetowe:
a) Fundacji 1884,
b) Zakładu sierot i ubogich 1879 — 1893,
c) lasowe 1866 — 1904.

X. Budżety Fundacji 1869 — 1903.

XI. Ogólne zamknięcia rachunków Fundacji 1871 — 1905.

XII. Bilanse różne 1885 — 1905.

XIII. Akta dotyczące administracji Fundacji od 1720 — 1891 ułożone chronologicznie.
XIV. Akta dotyczące administracji Fundacji od 1892 — 1908, ułożone rzeczowo.
XV. Akta syndyka Fundacji 1854 — 1903.
XVI. Akta różne dotyczące administracji Fundacji 1850 — 1910.
XVII. Księgi i akta tyczące się teatru 1849 — 1908.

Łatwo można zrozumieć i ocenić już na podstawie powyższego krótkiego zestawienia całą wagę przekazania przez obecnego kuratora Stanisława hr. Skarbka materiałów tej wielkiej Fundacji właśnie w czasie, kiedy zbliża się setna rocznica jej działalności. Jest to m. in. jedno z najbogatszych archiwów gospodarczych dla tego okresu czasu, zachowane w wielkim komplecie i porządku, to też dla dziejów gospodarki rolnej i leśnej posiada nadzwyczajną wartość. Ossolineum wzbogaciło swoje wielkie zbiory rękopiśmienne nowym cennym nabytkiem, który godnie może stanąć obok archiwów Lubomirskich, Sapiehów, Jabłonowskich, Luba-Radzimińskich etc.

Z dalszych nabytków archiwalnych Biblioteki wymienić należy Archiwum hr. Reyów z Psar (pow. rohatyński), oraz akta biura naftowego dyr. W. Sulimirskiego.

Ś.p. JAN FELIKS JAKUBOWSKI
(1874 † 1938).

Zmniejszają się z roku na rok szeregi pracowników archiwalnych. Oto dn. 4 sierpnia 1938 roku zmarł jeden z najwybitniejszych przedstawicieli naszego grona, emerytowany kustosz Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie, Jan Feliks Jakubowski.

Urodzony dnia 20 listopada 1874 roku w Rydze z Bolesława i Walerii z Kiborttów, uczęszczał do szkół w mieście rodzinnym. Po złożeniu egzaminów maturalnych w roku 1894, udał się na studia wyższe do Moskwy i zapisał na wydział historyczno-filologiczny tamtejszego uniwersytetu. Dało mu to możność uczęszczania na wykłady takich sław jak Kliuczewskij, Winogradow i Fortunatow.

Rozpoczętych w Moskwie studiów Jakubowski nie ukończył, aresztowany bowiem z powodu udziału w demonstracjach studenckich, został w listopadzie 1896 roku relegowany z uniwersytetu. Po roku zezwolono mu wrócić do prac akademickich, ale już nie w Moskwie. Udał się więc do Dorpatu i wstąpił na wydział prawa, który ukończył w roku 1903 z dyplomem II-go stopnia. Przeważały jednak u niego dawne zamiłowania historyczne. Ich owocem była wykończona w tym czasie rozprawka pt. *„Ziemskije priwilei Wielikago Kniażestwa Litowskago"* (Żurnał Ministierstwa Narodnago Proswieszczenija, 1903, kwiecień i czerwiec). Z zamiarem kontynuowania pracy naukowej na polu historycznym udał się Jakubowski w podróż naukową do Francji i Niemiec, a po powrocie z niej złożył w ro-

ku 1904 w uniwersytecie moskiewskim egzamin na nauczyciela gimnazjalnego historii.

Pozwoliło mu to podjąć pracę w szkolnictwie średnim. Ciężka choroba płuc zmusiła go niebawem do jej przerwania i wyjazdu w roku 1905 na dłuższą kurację do Włoch.

Ponieważ w międzyczasie otworzyły się widoki rozwoju szkolnictwa polskiego w kraju, Jakubowski powrócił z Włoch nie do Moskwy, lecz do Warszawy. Tutaj objął lekcje w szkole handlowej Zgromadzenia Kupców, niebawem zaś został również powołany na wykładowcę historii powszechnej i Wielkiego Księstwa Litewskiego w Towarzystwie Kursów Naukowych oraz na Kursach Pedagogicznych Miłkowskiego.

Zajęcia zawodowe nie przeszkodziły mu w pracy naukowej. Był to okres najintensywniejszej jego działalności w tej dziedzinie. Ogłasza wówczas kolejno „*O pochodzeniu narodowości wielkorosyjskiej*" (Przegląd Historyczny, IV, 1907), „*Opis Księstwa Trockiego z roku 1387*" (tamże, V, 1907), „*Litwa — dzieje i ustrój w XIV — XVI w.*" (Wielka Encyklopedia Ilustrowana, XLIII — XLIV, 1910), „*Kroniki litewskie*" (Roczniki T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie, 1909), „*Nowe przyczynki do życiorysu Augustyna Rotunda*" (Litwa i Ruś, 1912), wreszcie „*Studia nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed Unią Lubelską*" (Prace T-wa Naukowego Warszawskiego, 1912). Za tę ostatnią rozprawę Towarzystwo Naukowe Warszawskie przyznało mu nagrodę w kwocie 750 rb.

Dzięki swoim pracom Jakubowski wysunął się na czoło historyków warszawskich, zajmujących się dziejami Litwy. Nic więc dziwnego, że jemu to właśnie przypadła w udziale kontynuacja wydawnictwa „Źródeł dziejowych". On to wespół z J. Kordzikowskim wydał w roku 1915 tom, poświęcony Inflantom.

Odcięty w czasie wakacyj 1915 roku od Warszawy musiał Jakubowski uchodzić z rodziną do Moskwy. Czekała go tam ożywiona działalność pedagogiczna i społeczna. W nowotworzących się szkołach dla wygnańców polskich objął lekcje historii i niebawem został wybrany na prezesa polskiej organizacji nauczycieli szkół średnich w Rosji. Mimo ciężkich warunków nie prze-

rywał studiów naukowych i nawet w roku 1916 zdołał opublikować w księdze zbiorowej Domu Polskiego pt. „Odgłosy" artykuł *„Z dziejów księcia Sierotki — geograf polski Tomasz Makowski"*.

Po powrocie do kraju zgłosił się Jakubowski do służby archiwalnej i z dniem 1 lipca 1918 roku został mianowany archiwistą w Archiwum Oświecenia Publicznego. Doskonała znajomość rosyjskiego ustawodawstwa szkolnego ułatwiała mu znakomicie pracę w tej dziedzinie. On pierwszy zwrócił uwagę decydujących czynników na opuszczone przez zaborców regestratury szkolne i wiele z nich uratował od zniszczenia, przewożąc do Archiwum Oświecenia Publicznego. Równocześnie w niesłychanie trudnych warunkach lokalowych rozpoczął pracę nad inwentaryzacją akt nagromadzonych w tym archiwum.

Ministerstwo wykorzystało jego głęboką wiedzę, wysyłając go latem roku 1923 do Moskwy w charakterze eksperta do prac, związanych z rewindykacją i reewakuacją akt należących się Polsce od Rosji na podstawie Traktatu Ryskiego. Duże zwłaszcza usługi oddały Delegacji Polskiej jego referaty, dotyczące Metryki Litewskiej.

Po powrocie do Warszawy podjął się Jakubowski na zlecenie Polskiej Akademii Umiejętności przestudiowania zasobów archiwum nieświeskiego Książąt Radziwiłłów oraz wydobycia zeń i przygotowania do druku autentycznych aktów prawodawczych Wielkiego Księstwa Litewskiego, pochodzących przeważnie z czasów przed Unią Lubelską. Z zadania tego wywiązał się doskonale, składając Akademii jesienią 1924 roku gotowy do druku rękopis. Niezależnie od pracy powyższej gromadził materiał do przygotowywanego przez Akademię kodeksu dyplomatycznego Litwy. Nadto prowadził studia nad geografią historyczną Litwy. Zajęcia te pochłaniały cały jego wolny czas i tym tłumaczyć należy zmniejszenie się liczby drukowanych przez niego w tym czasie prac. Tak więc poza przyczynkami do dziejów Litwy publikowanymi w „Ateneum Wileńskim", ogłosił *„W sprawie mapy Litwy Tomasza Makowskiego, 1613"* (Przegląd Geograficzny, 1919), *„Z zagadniej unii polsko-litewskiej"* (Przegląd Historyczny, XXII, 1919 — 20), *„Dzieje Litwy w zary-*

sie" (1922), „*Mapę Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVI wieku, część północna*" (Atlas Historyczny Polski, Kraków 1928) oraz „*Carte historique du district de Grodno au XVI-e siècle*" (La Pologne au VII-e Congrès International des sciences historiques, Varsovie, 1933).

Jakubowski współpracował czynnie w szeregu instytucyj naukowych. W roku 1922 został powołany na członka Komitetu Kasy im. Mianowskiego, a w roku 1928 mianowany współpracownikiem Komisji Geograficznej Polskiej Akademii Umiejętności. Uniwersytet Warszawski zlecił mu w czasie urlopu prof. Haleckiego w roku akademickim 1924/25 prowadzenie w jego zastępstwie wykładów i ćwiczeń z dziejów Litwy.

W służbie archiwalnej pozostawał Jakubowski do końca listopada 1932 roku. Cichy, nie narzucający się nikomu, życzliwie usposobiony dla współtowarzyszów pracy archiwalnej — takim był w życiu codziennym. Pochłonięty interesującymi go problemami naukowymi nie zaniedbywał jednakże zajęć archiwalnych. Nie poprzestając na inwentaryzacji wewnętrznej akt, sięgał do ich treści. Wyniki swoich badań w tej dziedzinie ogłaszał na łamach „Archeionu", gdzie ukazały się następujące jego artykuły: „*Akta szkolne pruskie z lat 1794 — 1807 w Archiwum Oświecenia Publicznego*" (II, 71 — 82), „*Prace archiwalne Prochaski nad dziejami Litwy*" (VIII, s. IX — XIII), „*Archiwum Państwowe W. X. Litewskiego i jego losy*" (IX, 1 — 18) oraz „*Stanisław Ptaszycki jako badacz Metryki Litewskiej*" (XII, 53 — 57).

W zmarłym straciliśmy wybitnego specjalistę i oddanego archiwom pracownika. Cześć Jego pamięci!

Tadeusz Manteuffel.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA NADESŁANE DO REDAKCJI TYTUŁEM WYMIANY ZA ARCHEION W 1938 R.

A. Książki.

Adamczyk, Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku, Lwów 1938.

Arnell, Die Auflösung des livländischen Ordenstaates, Lund 1937.

Balzer, Pisma pośmiertne, III. Lwów 1937.

Balzer, Przemówienia wygłoszone w T-wie Naukowym we Lwowie w latach 1931 — 1932, Lwów 1937.

Bossowski, Die Abgrenzung des mandatum und der negotiorum gestio im klassischen und justinianischen Recht, Lwów 1937.

Dąbkowski, Katalog dawnych aktów sądowych polskich województwa ruskiego i bełzkiego, przechowywanych w Archiwum Państwowym we Lwowie. Część I, Lwów 1937.

Dąbkowski, Księgi sądowe lwowskie w dawnej Polsce, Lwów 1937.

Diplomatarium Civitatis Malmogiensis. Malmö Stads Urkundsbok utgiven af Lauritz Weibull. Lund, T. I — 1901 r., T. II — 1917.

Fairon, Inventaire des Archives de la Chambre des Comptes, Tongres 1937.

Jägerskiöld, Sverige och Europa 1716 — 1718, Ekenås 1937.

Jaworski, Zarys dziejów Wilna, Wilno 1929.

Jodogne, Inventaire des Chambres suprêmes de douane et de la judicature de Bruxelles, Bruxelles 1937.

Karpiński, Nowa postać sporu o metodę ekonomiki, Lwów 1937.

Kozłowski, Wenedowie w źródłach historycznych i w świetle kartografii prehistorycznej, Lwów 1937.

Lefèvre, Inventaire des archives du Comité de Séquestre pour la gestion des biens du clergé français supprimé situées aux Pays Bas, Bruxelles 1937.

Lefèvre, Inventaire des archives de la jointe de Valenciennes, Bruxelles 1937.

Loho-Sobolewski, Prawo opiekuńcze w dawnej Litwie, Lwów 1937.

Łowmiańska, Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku, Wilno 1929.

Miller, Teatr Polski i muzyka na Litwie jako strażnice kultury Zachodu (1745 — 1865), Wilno 1936.

Norske Lensrekneskapsboker 1548 — 1567. III-Skatten av Bergenhus Len 1563, Oslo 1937.

Pigoń, Z dawnego Wilna, Wilno 1929.

Piskorska, Zbiory kartograficzne Archiwum m. Torunia, Toruń 1938.

Rabinowiczówna, Wilno w powstaniu roku 1830/31, Wilno 1932.

Rodkiewiczówna, Cech introligatorski w Wilnie, Wilno 1929.

Rosiak, Księgarnia „E. Orzeszkowa i S-ka" w Wilnie 1879 — 1882, Wilno 1938.

Rudzińska, Bibliografia pracy społecznej 1900 — 1928, Warszawa 1929.

Socha, Hiberna. Studium z dziejów skarbowości w dawnej Polsce, Lwów 1937.

Stankiewiczowa, Pensje żeńskie w Wilnie (1795 — 1830), Wilno 1935.

Travaux du Cours pratique d'archivéconomie (Année 1936), Bruxelles 1937.

Yernaux, Inventaire sommaire des archives des Greffes Scabinaux, communautés, seigneuries et paroisses, Tongres 1937.

Zwolski, Sprawa zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w latach 1639 — 41, Wilno, 1936.

Żytkowicz, Zburzenie murów obronnych Wilna (1799 — 1805), Wilno 1933.

B. Czasopisma.

The American Archivist, Waszyngton 1938 — 1939, I, 1 — 4; II, 1.

Analecta Bollandiana, Bruxelles-Paris 1937, T. LV, Fasc. III i IV; 1938, T. LVI, Fasc. I i II.

Annales de l'Université de Paris, Paris 1938, 13-e année, z. 2.

Archivnoe Deło, Moskwa 1937, T. 44; 1938, T. 45 — 47.

Ateneum Wileńskie, Wilno 1937, R. XII; 1938, R. XIII, z. 1.

Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, Warszawa 1938, R. VI, z. 1 — 4.

Časopis Matice Moravské. Brno 1938, R. LXI, z. 2, 3 — 4.

Časopis Národního Musea. Praha 1937, R. CXI, z. 1 —4.

Česky Časopis Historický, Praha, 1938, R. XLIV, z. 1 — 2.

Coopération Intellectuelle, Paris 1938, z. 84 — 88, 91 — 92.

Familiengeschichtliche Bibliographie, Leipzig 1938, Band VI, II Teil.

Litopis Bojkivščini, Sambor 1938, R. VIII.

Meddelanden fran Svenska Riksarkivet för är 1937, Stockholm 1938.

Monumenta Hofbaueriana, Toruniae 1938, Fasc. X.

Nauka Polska, Warszawa 1938, T. XXIII.

Niepodległość, Warszawa 1938, T. XVII, z 1 — 3 (45 — 47); T. XVIII, z. 1 — 3 (48 — 50).

Organon, Warszawa 1938, T. II.

Przegląd Historyczno-Wojskowy, Warszawa 1938, T. X, z. 1 — 2.

Przegląd Historyczny, Warszawa 1938, Ser. II, T. XIV, Zb. og. T. XXXIV, z. 2.

Przegląd Powszechny, Warszawa 1938, T. 217 — 220 (og. zb. 649 — 660).

Revue d'Histoire de la Guerre Mondiale. Paris 1938. XVI année, z. 1 — 4.

Roczniki Historyczne. Poznań 1938. R. XIV, z. 1 — 2.

Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Toruń 1937, R. 29 — 31.

Sprawozdanie z działalności Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za lata 1935 — 1937, Łuck 1938.

Sprawozdanie ze stanu działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Wilno 1937, za rok 1936 i 1937.

Third annual report of the Archivist of the United States 1936 — 1937, Washington 1938, z. III.

Verslagen omtrent's Rijks oude Archieven. 's-Gravenhage 1937. Tweede Serie. T. IX.

Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Toruń 1937, III kwartał, T. X, z. 11 — 12 (og. zb. 115 — 116).

SOMMAIRES.

Hélène Polaczek: Remarques au sujet du classement d'un chartrier seigneurial.

L'auteur expose brièvement dans l'avant-propos les difficultés qui se présentent à l'archiviste-bibliothécaire au début du classement d'un chartrier seigneurial: l'élimination des papiers étrangers à la collection qui sont l'apport des mariages conclus, des acquisitions faites antérieurement à l'organisation du fonds, la critique des faux, par lesquels débutent bon nombre de collections privées et qui y ont été introduits postérieurement pour servir l'orgueil de la race et la présomption. Si à la base du classement des archives officielles, civiles et ecclésiastiques, repose le principe de provenance qui découle des institutions du droit public et de celles du droit canon, il ne se prête pas à l'adaptation au cas d'un chartrier privé. Il faut donc trouver un autre point de départ qui servirait de directive à la mise en ordre des papiers du chartrier et de base à leur inventorisation.

L'auteur est d'avis que le lien de sang existant entre les différentes personnes, propriétaires successifs de la collection, c'est-à-dire le lien généalogique y pourrait servir de trait-d'union. A la recherche d'un schema pour le classement du chartrier privé en Pologne, l'auteur analyse trois projets élaborés pour ce classement en trois milieux différents: celui, rédigé par M. Charles Samaran qui a servi au classement du chartrier des princes de la Tremoïlle, et deux autres, ayant trait aux chartriers des princes Czartoryski, et des princes Sanguszko qui ont été rédigés au XIX-e siècle en Pologne à l'usage de leurs archivistes. Malgré la distance des lieux et la différence des temps qui sépa-

rent ces trois rédactions, à les examiner de près, elles démontrent certaines coïncidences qui permettent d'établir les comparaisons et formuler des règles générales.

Ce qui donne un cachet spécial à ces trois projets, c'est la séparation nette des papiers de famille, proprement dits, de ceux qui ont trait à l'entretien et à la gestion de la seigneurie. En ce qui concerne le classement des papiers de famille rangés par ordre des lignées et des branches généalogiques, il peut être appliqué partout le même, aussi bien en France qu'en Pologne. Mais les ressemblances s'arrêtent là; les institutions féodales qui organisaient la gestion des biens en France, n'ont pas été en vigueur en Pologne que dans les limites très restreintes. Les papiers du chartrier polonais en fait de la seigneurie exigent donc d'être soumis à un classement qui leur soit propre et conforme aux lois du pays.

L'auteur constate que suivant le droit coutumier la gestion des biens incombait aux nobles polonais à deux modes différents de propriété: les alleux et les tenures mouvant du domaine royal, concédées à ferme ou au viager, puis héréditaire, puis à perpétuité. Il y faut aussi distinguer les documents particuliers des biens procédants du chef du mari et de celui de la femme. C'est donc le droit coutumier qui va influer l'ordre du classement des papiers de la seigneurie en Pologne.

A la suite des documents généraux renfermant les titres de propriété, les terriers, les censiers, les comptes de recettes et de dépenses, prendront leur place les documents particuliers de chaque seigneurie ou groupe de seigneuries classés par localités. Tout cela soit dit au sujet des papiers épars qui n'ont jamais subi l'épreuve d'un classement; il serait autre chose au cas, où l'on aurait à faire avec des papiers qui seraient soumis antérieurement à un mode de classement plus ou moins logique et rationnel. Il resterait à délibérer, quelle voie serait à prendre: faire sauter les restrictions et établir l'ordre nouveau du chartrier dans les cadres voulus ou se laisser guider par le classement déjà adopté, tout en y introduisant des corrections modernes.

Michel Marczak: Les archives des comtes Tarnowski à Dzików.

L'auteur présente dans son article l'histoire et l'état actuel des archives peu connues des comtes Tarnowski à Dzików près Tarnobrzeg.

La famille Tarnowski était une des plus puissantes de la Pologne Mineure au XIV — XVII-e s. Sa branche aînée résidait à Tarnów, où elle a fondé assez tôt une bibliothèque et des riches archives familiales. Avec le temps, ces dernières ont passé aux autres familles apparentées, et se trouvent actuellement en possession des comtes Sanguszko. La branche cadette, qui résidait à Wielowieś et Dzików, après avoir remplacé la branche aînée éteinte en 1567, a fondé une collection analogue à Dzików.

Les archives de Dzików ont passé par bien des vicissitudes. Pendant l'époque des troubles, elles ont été évacuées en Hongrie. Conservées après le retour de ce pays dans les caveaux d'un monastère, elles ont soubi de grandes pertes et ont été divisées plusieurs fois parmi les successeurs de la famille. Au temps des invasions ennemies, on a mis les archives en tonneaux et on les a cachées dans les forêts voisines. En 1794 les archives ont été detruites partiellement par les Russes, et en 1809 elles ont été publiquement mises en feu par les Autrichiens.

Ce qui est resté après tant d'avantures a été classé au temps du senateur-castellan Jean-Félix comte Tarnowski. Grâce à ses soins et à ceux de son arrière petit-fils Jean Zdzislas, senateur de la Pologne restaurée, cette collection a été enrichie et aménagée confortablement.

Actuellement les archives de Dzików sont divisées en trois parties: 1-o les archives de famille (1305 — 1937), contenant à peu près 200 chartes, des documents rangés par ordre des treize lignées des comtes Tarnowski ainsi que par ordre des biens de famille, enfin une riche correspondance des Tarnowski et des autres familles, à partir du XVI-e siècle.

2-o les archives économiques anciennes (1772 — 1882) et
3-o les archives économiques récentes.

La première partie a été inventoriée pour la plupart par le savant historien Luc Gołębiowski vers 1800. Elle est déposée dans des salles voutées du château en caisses de sûreté et armoires. Quant aux archives économiques anciennes, elles sont conservées au bureau de l'administration domaniale.

Les archives de Dzików ont surtout une grande valeur régionale. Elles sont cataloguées et tout à fait accessibles aux savants.

Sigismond Wdowiszewski: Les chartes inconnues concernant l'histoire de l'abbaye des Cisterciens à Wąchock.

L'auteur a trouvé au cours de ses travaux sur le fonds d'archives du Collège Général des procureurs du Royaume de Pologne deux chartes inconnues de 1243 et 1399, concernant l'abbaye des Cisterciens à Wąchock. L'auteur donne une analyse détaillée de sa trouvaille et publie le texte du document de 1243.

Lucien Russyan: Les archives en Hongrie, 1933—1937.

L'auteur analyse l'activité des archives d'État en Hongrie depuis 1933 jusqu'en 1937 d'après les publications officielles des archives respectives.

Marie Małowist: Les archives en Suède.

L'article est un bref exposé de l'histoire de l'organisation et des méthodes appliquées dans les archives suédoises.

Une centralisation stricte qui est le principe de l'organisation de ces archives a donné jusqu'à présent d'excellents résultats.

Adalbert Hejnosz: Sur les archives, les bibliothèques et leur caractère publique d'utilité scientifique.

L'article en question est une réplique aux observations faites sur ce sujet par le directeur Łodyński dans la „Revue des bibliothèques" (1938). L'auteur y affirme que le problème d'accessibilité des dépôts doit être reglé d'une manière différente dans les archives et dans les bibliothèques. Cette différence est dictée par les mésures à prendre pour protéger les pièces d'archives contre toute détérioration possible, ainsi que par les autres motifs. C'est pourquoi les autorisations de travailler dans les archives doivent être accordées uniquement aux personnes qualifiées au point de vue scientifique. Nonobstant les restrictions sus-mentionnées les archives conservent leur caractère publique d'utilité scientifique.

Dans les Comptes Rendus des publications concernant les archives:

1-o M. F. Pohorecki analyse le III-e et IV-e tome de Gesamtinventar des Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchivs aufgebaut auf der Geschichte des Archivs und seiner Bestände, herausgegeben unter Mitwirkung von L. Gross, J. K. Mayr, J. Seidl, F. Antonius, F. v. Reinöhl, O. Schmid, P. Kletler, O. Brunner, F. Huter, W. Latzke, W. Kraus und R. v. Lacroix — von L. Bittner. Wien 1936 et 1938.

2-o M. C. Kaczmarczyk rend compte de la publication de F. Pohorecki intitulée „Catalogus diplomatarum Bibliothecae Instituti Ossoliniani nec non Bibliothecae Pawlikowianae inde ab anno 1227 usque ad annum 1505". Leopoli, 1937.

3-o M. C. Kaczmarczyk rend compte de la publication de P. Dąbkowski intitulée „Le catalogue des anciens actes juridiques polonais, provenant des palatinats de Ruthénie et de Bełz". Léopol, 1937.

4-o M. J. Nieć analyse l'article de F. Pohorecki intitulé „Quelques observations sur les chartes et les actes de Volhynie". Równe, 1938.

5-o M. A. Gieysztor rend compte des publications françaises, concernant les archives depuis 1933 jusqu'en 1938.

Le Compte Rendu de la Section des Archives d'État du Ministère de l'Instruction Publique et des Cultes met en lumière l'activité de cette Section pendant l'année 1937.

Le Compte Rendu des Archives d'État, élaboré par M. Antoine Rybarski d'après les matériaux fournis par les Archives respectives, expose en détail l'oeuvre de ces archives pendant l'année 1937, en ce qui concerne: A. le classement des fonds, B. les changements qui ont eu lieu pendant la période en question dans les fonds conservés aux Archives, C. la liste des travaux executés aux Archives en ce qui touche les communications et les expéditions, D. l'activité scientifique du personnel.

La Rédaction publie une liste complète des fonctionnaires d'archives pour le 1-er janvier 1939.

Le Compte Rendu de la Commission pour l'exécution de l'arrangement touchant la remise réciproque des actes et des documents, conclu entre la Pologne et l'Allemagne met en lumière l'activité de cette Commission pendant l'année 1937.

Le Compte Rendu de la Délégation Polonaise pour l'exécution de l'arrangement touchant la remise réciproque des actes et des documents, coclu entre la Pologne et l'Autriche, met en lumière l'activite de cette Délégation pendant l'année 1937.

Le Compte Rendu du délégué officiel des Archives Polonaises d'État au VIII-e Congrès International des sciences historiques à Zurich caractérise les travaux de la commision des archives du dit Congrès.

L'Institut National Ossoliński donne des informations sur les archives de la Fondation Stanislas comte Skarbek, entrées recemment au département des manuscrits de l'Institut sus-mentionné.

M. Thadée Manteuffel rend hommage à la mémoire de feu Jean Félix Jakubowski, conservateur aux Archives de l'Instruction Publique, décédé le 4 août 1938.

La liste des publications parvenues à la Rédaction en échange de la revue „Archeion" en 1938.